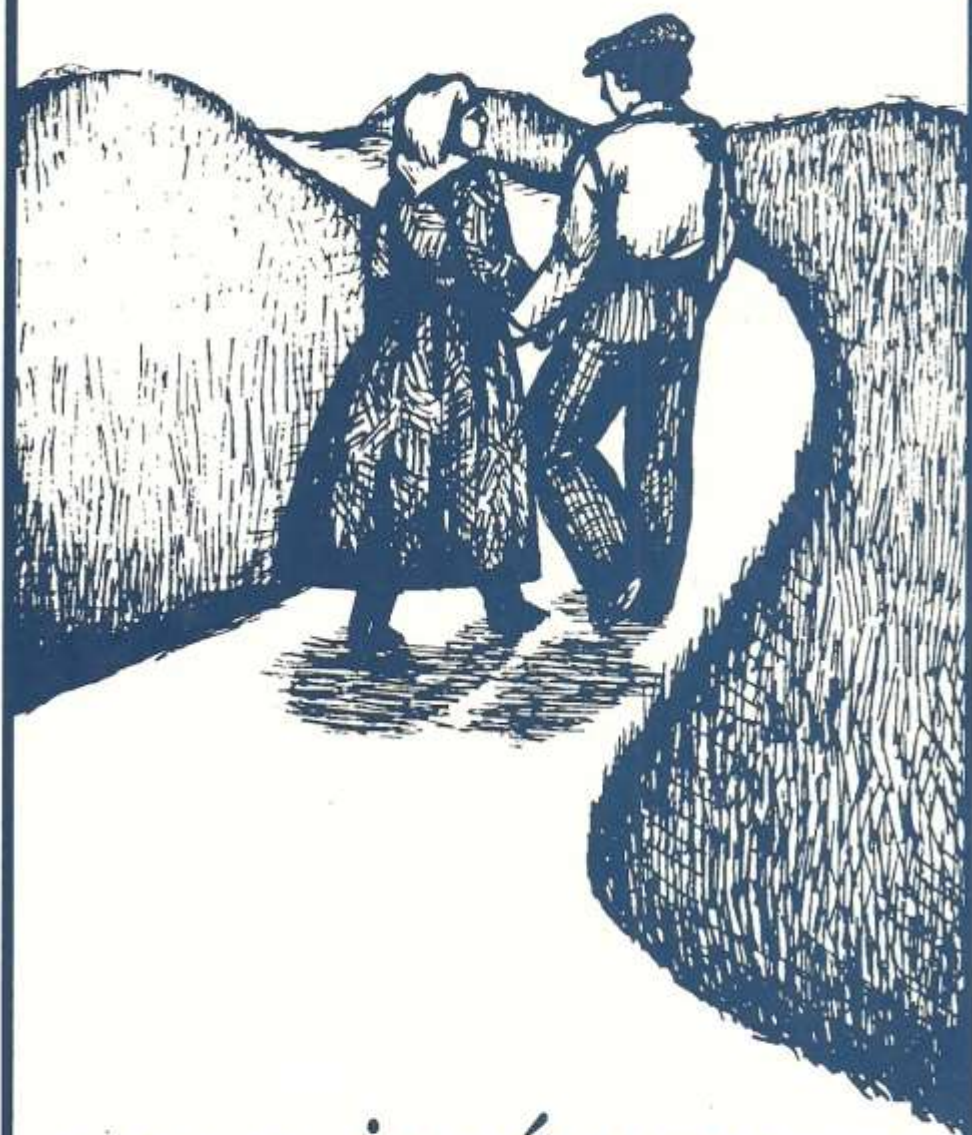




MAŁŻEŃSTWO

MAŁŻEŃSTWO

*Dlatego opuści mąż
ojca swego i matkę swoją
i złączy się z żoną swoją,
i staną się jednym ciałem.*

1 Mjż 2,24

BEE International



*Discipling Leaders for Multiplying Churches
Through Biblical Education by Extension*

05.15.01 • 4/96

BEE International



*Discipling Leaders for Multiplying Churches
Through Biblical Education by Extension*

Copyright © April 1996
BEE International, Dallas, TX
All Rights Reserved

Polish edition published by BEE International, Dallas, Texas, 1996

Przekład: Andrzej Gandecki

Redakcja: Piotr Zaremba

Dyrektor Sekcji Wydawniczej: John Richardson

Koordinator Wydania: Dennis Legg

Wydanie 1

BEE International stawia sobie za cel wspieranie Kościoła,
jego duchownych, pastorów i liderów.

ISBN 83-903213-1-9

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	5
WSKAZÓWKI DLA STUDENTÓW	7

CZĘŚĆ I — CZYM JEST MAŁŻEŃSTWO?	15
LEKCJA 1 — Małżeństwo w aspekcie posłuszeństwa...	17
Boży plan dla małżeństwa	18
Podsumowanie	23
LEKCJA 2 — Opuszczenie i połączenie...	29
Małżeństwo a opuszczenie ojca i matki	30
Małżeństwo a połączenie się ze współmałżonkiem	42
Podsumowanie	46
LEKCJA 3 — Problem stawiania się jednym ciałem...	57
Księga Mojżeszowa 2,24 — wykład Bożego planu	58
Stawianie się <i>jednym ciałem</i>	58
Budowanie jedności ciała	59
Podsumowanie	62

CZĘŚĆ II — POROZUMIEWANIE SIĘ	71
LEKCJA 4 — Tworzenie atmosfery dialogu	73
Znaczenie i ważność dialogu	74
Komunikacja jednostronna a dwustronna	74
Sześć warunków dialogu	75
Podsumowanie	80
LEKCJA 5 — Czym jest porozumiewanie się?	87
Czym jest porozumiewanie się?	88
Usprawnianie procesu porozumiewania się	94
Podsumowanie	104
LEKCJA 6 — Rozwiązywanie konfliktów	111
Jak reagować na uczucie gniewu	112
Pięć sposobów postępowania w sytuacji konfliktu	117
Pawłowe zasady rozwiązywania konfliktów	120

Podsumowanie	125
CZEŚĆ III — WZORCE WIĘZI OSOBOWYCH...	137
LEKCJA 7 — Cechy dobrego męża	139
Ramy dla poznania więzi mąż — żona	140
Koncepcja przywództwa w Nowym Testamencie	143
Odpowiedzialność męża wobec żony	145
Podsumowanie	151
LEKCJA 8 — Cechy dobrej żony	163
Rola kobiety według Nowego Testamentu	164
Odpowiedzialność żony wobec męża	167
Podsumowanie	176
CZEŚĆ IV — MIŁOŚĆ	197
LEKCJA 9 — Miłość w świetle Biblii	193
Zrozumienie istoty miłości	194
Biblijna koncepcja miłości	195
Podsumowanie	196
LEKCJA 10 — Rola współżycia seksualnego...	199
Wyrażanie miłości małżeńskiej przez współżycie seksualne	201
Moc intymności seksualnej	208
Przeszkody na drodze do intymności seksualnej	209
Recepta na intymność	214
Kontekst dla zdrowej więzi seksualnej	217
Podsumowanie	219
Dodatek: Moralność seksualna dla osób samotnych	221
LEKCJA 11 — Budowanie zdrowego małżeństwa	247
Trwanie w miłości	248
Wzrost	252
Podstawy jedności małżeństwa	253
Podsumowanie	257

WPROWADZENIE

Na ścieżce prowadzącej do duchowej dojrzałości jest wiele trudności. Napotykamy na niej przeróżne przeszkody stanowiące wyzwanie dla naszej wiary. Sposób, w jaki reagujemy na nie, jest miarą naszej duchowej dojrzałości. Ważny jest nasz stosunek do innych ludzi. Zgodne z zasadami wiary kontakty z otoczeniem stanowią prawdopodobnie najlepszą wizytówkę naszego życia z Panem. W 1 Liście Jana 1,7 czytamy, że jeżeli chodzimy w światłości, we wspólnocie z Bogiem, jesteśmy oczyszczani przez krew Chrystusa i żyjemy we wspólnocie ze sobą nawzajem.

Im lepiej się znamy, tym trudniej żyć w Boży sposób. W zbliżeniu z ludźmi wychodzą nasze słabości i egoizm. Jeżeli jednak staramy się żyć tak, jak Bóg chce, w więzi z innymi, poznajemy korzyści, które daje dzielenie się z innymi i uczenie się od nich.

W żadnym innym związku między dwojgiem ludzi zasady te nie pojawiają się tak wyraźnie jak w małżeństwie. Bożym planem jest, aby mąż i żona zbudowali najbardziej intymną więź osobową, jaka jest możliwa między ludźmi. Z tego powodu małżeństwo ma szansę stać się najbardziej ubogacającym doświadczeniem życia. Może ono jednak stać się źródłem największej frustracji i zawodu, albowiem to właśnie w małżeństwie bardziej niż w jakimkolwiek innym związku najwyraźniej widać, kim jesteśmy. Ten potencjał bycia wielkim błogosławieństwem, ale zarazem możliwością stania się straszliwym rozczarowaniem są podkreślane wielokrotnie w Księdze Przypowieści. W tej wielkiej księdze mądrości czytamy o tym, jak wspa-
niale jest żyć w dobrym związku małżeńskim, lecz także o tym, jak wielki jest ból i cierpienie złego małżeństwa. Pewien autor wyraził się następująco: „Księga Przypowieści jako całość przedstawia pogląd na małżeństwo, który pozostaje przysłowiowy do dziś dnia: nie ma nic gorszego na świecie niż złe małżeństwo i równocześnie nie ma nic lepszego niż dobre małżeństwo”.¹ Jak większość ludzi wierzących pragniesz na pewno żyć w zdrowym, rozwijającym się i dającym szczęście małżeństwie. Być może jednak jesteś jak wielu tych, którzy nie wiedzą, w jaki sposób budować tę upragnioną więź

¹ Mike Mason, *The Mystery of Marriage*, Portland, OR, Multnomah, 1985, s. 24.

małżeńską. Mamy nadzieję, że w naszym kursie znajdziesz pomoc w osiągnięciu tego celu.

Przewodnik ten podzielony jest na cztery części. Każda zawiera *pytania, ćwiczenia i zadania* mające pomóc ci w budowaniu lepszego małżeństwa. Niektóre z przedstawionych rozstrzygnięć i postulatów wydadzą ci się nowe. Inne być może uznasz za nie pasujące do twojej sytuacji. Niewiele bowiem rzeczy w tak dużym stopniu zależy od kultury, w której żyjemy, jak właśnie nasze zrozumienie istoty dobrego małżeństwa. Poddaj się jednak logice Pisma Świętego i mądrości tych, którzy włożyli wiele wysiłku w uczy-nienie swych małżeństw owocnymi. Celem niniejszego kursu jest pomóc ci zrozumieć biblijny wzorzec małżeństwa, odkryć jego *praktyczne konsekwencje*, a następnie podjąć kroki i *zadania*, które pomogą w zbudowaniu właściwych postaw, w wykształceniu właściwych umiejętności i nawyków prowadzących do wzbogacenia małżeństwa. Naszym pragnieniem jest twój rozwój w trzech dziedzinach życia:

1. **Wiedza.** Będziesz mógł poznać to, czego uczy Biblia na temat małżeństwa. Przeanalizujesz kluczowe fragmenty starając się ustalić ich znaczenie *dla ciebie*. Zrozumienie biblijnego planu dla małżeństwa daje fundament, na którym możemy budować.
2. **Budowanie umiejętności.** Często małżeństwo jest słabsze niż mogłoby być, ponieważ małżonkowie nie wykształcili umiejętności potrzebnych w kontaktach międzyludzkich. Poznając i stosując nabyte umiejętności będziecie lepiej przygotowani do budowania waszej więzi małżeńskiej.
3. **Rozwój charakteru.** W trakcie poznawania prawd biblijnych będziesz uczył się budować bliższą więź ze swoim współmałżonkiem. Zauważysz swój duchowy rozwój. Nic nie kształtuje naszego charakteru tak dobrze jak uczenie się życia w bliskiej więzi z drugą osobą.

Jeżeli uczestniczysz w tym kursie jako osoba samotna, możesz również wiele się nauczyć. Zrozumienie nauczania Biblii na temat małżeństwa i budowanie umiejętności potrzebnych w kontaktach międzyludzkich pomoże ci dojrzewać. Wzbogaci twoje stosunki z ludźmi i będzie służyć jako fundament dobrego małżeństwa, jeżeli w przyszłości zdecydujesz się na nie. W podręczniku znajdziesz zadania przeznaczone dla uczestniczących w kursie ludzi samotnych.

Niech Pan błogosławi cię i ubogaca twoje życie w trakcie tego studium.

WSKAZÓWKI DLA STUDENTÓW

Kiedy będziesz czytał spis treści, zauważysz, że każda część dotyczy innego obszaru *więzi małżeńskiej*. Pierwsza część rozpoczyna się od spojrzenia na biblijne podstawy małżeństwa. Jest to szczegółowe studium prawd zawartych w 1 Księdze Mojżeszowej 2,24. Druga część zajmuje się jedną z najważniejszych umiejętności związanych z budowaniem intymnej strony małżeństwa tj. ze sztuką *porozumiewania się*. Część trzecia dotyczy konkretnych ról, jakie Bóg zaplanował dla mężczyzny i kobiety w małżeństwie. Część czwarta jest spojrzeniem na miłość i na seks będący jej wyrazem, a w lekcji końcowej, obok podsumowania, dowiadujemy się o elementach nieodzownych do rozwijania jedności w małżeństwie.

Choć niniejszy kurs jest uporządkowany tematycznie i większość lekcji można by przerabiać niezależnie od siebie, najlepiej jest przechodzić przez nie w kolejności ich zamieszczenia w książce. Pracując w oparciu o ten kurs w sposób systematyczny, skorzystasz z niego najwięcej.

Powinieneś zaplanować przynajmniej sześć godzin na wykonanie każdej lekcji. Niektóre lekcje mogą wymagać mniejszej ilości czasu, inne większej. Sercem każdej lekcji jest *zadanie końcowe*. Musimy strzec się pokusy studiowania tematu „małżeństwo” i rozmawiania o małżeństwie bez wprowadzania w życie tego, co może je wzbogacić. Z tego powodu *praktyczne zadania* są najważniejszymi elementami kursu. Tak zorganizuj sobie czas, aby nie zabrakło ci go na wykonanie tych właśnie *zadań*.

Jeżeli w przyszłości planujesz prowadzenie niniejszego kursu z gronem innych osób, albo jeśli jesteś osobą często pytaną o poradę, pomyśl już na tym etapie, w jaki sposób mógłbyś zawarte w książce treści najlepiej przekazać innym. W trakcie kursu zapisuj pomysły, które ci w tym pomogą.

Struktura kursu

Na początku każdej części zamieszczono jej *cele*. Stanowią one pewne podsumowanie tego, co najważniejsze w każdej z zawartych w niej *lekcji*. Dokładnie zapoznaj się z tymi celami i od czasu do czasu powracaj do nich, aby zorientować się w stopniu opanowałeś

materiał. *Cele* wskazują również na co zwrócić uwagę przygotowując się do egzaminu — zamieszczonego na końcu każdej części.

Ponieważ większość osób biorących udział w kursie należy do kategorii bardzo zajętych, staraliśmy się każdą część i każdą lekcję przygotować w formie jasno zdefiniowanych kroków. Powinno to ułatwić pracę. Znając cele każdej lekcji będziesz w stanie, już od samego początku, określić, którym zagadnieniom poświęcić najwięcej czasu. Jeżeli jakieś zagadnienie objęte jest *celem* danej części czy lekcji, to możesz być pewien, że będzie ono przedmiotem konkretnego *zadania*, a także pytania *egzaminacyjnego*.

Prowadzący zajęcia poinformuje cię, czy *zadania* mają być wykonywane przez każdego uczestnika w domu, czy też będą przedmiotem wspólnej pracy na zajęciach.

Struktura lekcji

Każda lekcja składa się z kilku stałych elementów. Opis tych elementów pozwoli ci lepiej je zrozumieć i wykorzystać ich zalety w stopniu maksymalnym:

1. *Zarys lekcji* to przegląd wszystkich części, jakie się na nią składają. Pozwala on zapoznać się z budową lekcji i z kolejnością poruszanych w niej tematów.
2. *Cele lekcji* pozwalają ustalić, co w niej jest najważniejsze. Ponadto wskazują one, jak najskuteczniej wykorzystać czas przeznaczony na naukę i jakich tematów dotyczy będzie dyskusja w czasie spotkania grupy. Bądź przygotowany do zabrania głosu na każdy temat.
3. *Pytania* mają pomóc ci przemyśleć przerabiany materiał. Na pytania należy odpowiadać na bieżąco wpisując obserwacje w notatniku. Swoje odpowiedzi możesz porównać z odpowiedziami znajdującymi się na końcu lekcji.

Uwaga: Istnieją różne poglądy na niektóre z przedstawionych zagadnień. Jeżeli nie będziesz się zgadzał z odpowiedzią podaną w *Odpowiedziach na pytania*, jeżeli nie jest to sprawa wyraźnie przedstawiona w Biblii, możesz wyrazić swoją opinię prowadzącemu. Jeżeli czas pozwoli, przedstawi on swój pogląd i będziecie mogli wymienić swoje zdanie na ten temat.

4. *Ćwiczenia* mają na celu pomóc w lepszym zrozumieniu materiału lekcji. Swoje odpowiedzi możesz porównać uwagami

podanymi w *Odpowiedziach do ćwiczeń*. Bądź gotowy do omówienia i oceny ćwiczeń podczas spotkań grupy.

5. **Zadania** to dłuższe jednostki tematyczne. W całym kursie mamy ich dwanaście dla osób żyjących w małżeństwie i osiem dla osób samotnych. Zadania są najważniejszą częścią niniejszego kursu. Pomagają one zrozumieć, jaki zachodzi związek pomiędzy przerabianym materiałem a praktyką życia. Przed rozpoczęciem każdej lekcji zapoznaj się z treścią zawartych w niej zadań. To ci pomoże właściwie rozłożyć czas przeznaczony na przerobienie lekcji. Swoje obserwacje, podobnie jak w przypadku pytań, wpisuj do notatnika. Po zakończeniu pracy nad lekcją, będziesz mógł sprawdzić swoje odpowiedzi z *Odpowiedziami do ćwiczeń*, zamieszczonymi na końcu każdej lekcji. Mimo podanych odpowiedzi do tych zadań każde z nich będzie oceniane i omawiane podczas seminarium.

Opis zadań

Klucz: M = Uczestnik kursu żyjący w małżeństwie

P = Uczestnik kursu samotny

- 1 M: Przeznacz czas na rozmowę ze swoim współmałżonkiem o tym, czego nauczyłeś się w *Lekcji 1* na temat Bożego planu dla małżeństwa. Zwróć szczególną uwagę na jego cel. Zadaniem pary małżeńskiej będzie zbadanie dziedzin, w których ich małżeństwo zgadza się z Bożym planem, w których się z nim różni oraz omówienie tego, w jaki sposób pracować nad dziedzinami, które różnią się od Bożego planu. Przeznacz czas na spotkanie ze swoim najbliższym przyjacielem po to, aby pogłębić waszą przyjaźń. Niech przyczyni się do tego luźny czas waszej wspólnej dyskusji.
- 2 M: Porozmawiaj ze swoim współmałżonkiem na temat *opuszczenia* ojca i matki. Celem rozmowy jest upewnienie się o tym, że wie on, iż zajmuje pierwsze miejsce w twoich uczuciach. Seria pytań pomoże uczestnikowi przedyskutować konkretne aspekty opuszczenia. Jeśli to możliwe, uczestnicy powinni omówić te zagadnienia również z rodzinami.
- P: Odpowiedz na pytanie: Jak osoba samotna może przygotować się do opuszczenia rodziców? Jest to idealny czas, aby z rodzicami o tym porozmawiać — również o tym,

w jaki sposób mogą oni pomóc w osiągnięciu niezależności swych dorosłych dzieci.

3 M: Omów ze swoim współmałżonkiem zagadnienie *połączenia się*. W rozmowie poruszcie temat konfliktów małżeńskich, zastanówcie się, w jakim stopieniu *służycie* sobie nawzajem i w jakim — być może — sobą *manipulujecie*.

P: Zastanów się nad zagadnieniem właściwych i niewłaściwych sposobów zaspokajania przez ciebie twoich potrzeb osobistych. Podaj na piśmie kilka przykładów. Następnie napisz krótkie wyjaśnienie (na pół strony), w jaki sposób poleganie na Panu w dziedzinie potrzeb osobistych wpływa na życie człowieka.

4 M: Przedyskutujcie biblijną koncepcję związku *jednego ciała*. W świetle tego, czego dowiedzieliście się w trakcie *lekcji* oceńcie wasz związek fizyczny.

5 M: Omów ze swoim współmałżonkiem sześć elementów składających się na atmosferę dialogu międzyosobowego. Posługując się pytaniami poproś współmałżonka, by ocenił cię jako partnera waszego małżeńskiego *procesu porozumiewania się*. Następnie napisz dwustronicowe wyjaśnienie, jaki wkład zamierzasz wnieść w proces porozumiewania się w twoim domu.

P: Przedstaw (na piśmie) każdy z sześciu elementów procesu porozumiewania się. Jakie zastosowanie mają te elementy w twoim życiu? Umiejętność porozumiewania się ważna jest w przypadku wszystkich ludzi, tak żyjących w małżeństwie, jak i samotnych. W jaki sposób zamierzasz stosować te elementy w stosunku do członków swojej rodziny, przyjaciół i sąsiadów? Podaj konkretne przykłady.

6 M: Omów ze swoim współmałżonkiem sześć elementów procesu porozumiewania się — dla upewnienia się, że każde z was rozumie, o co chodzi. Będiesz bowiem musiał sporządzić listę konkretnych umiejętności z zakresu porozumiewania się, po to, by następnie nad nimi pracować.

P: Wykorzystaj każdą *umiejętność* i każdy *sposób porozumiewania się* przed następnym seminarium. Codzienne kontakty z ludźmi dostarczą ci dobrej okazji do nauki.

7 M: Wykonaj ćwiczenie z zakresu porozumiewania się zawarte w materiałach dodatkowych. W ciągu tygodnia, w kon-

taktach ze swoim współmałżonkiem, zacznij praktykować sposoby akceptowania uczuć. Chodzi o to, byś nauczył się je akceptować.

- P: W oparciu o Ef 4,25-32 wypisz każdą z ośmiu zasad postępowania w sytuacji konfliktu i podaj dwa zastosowania dla każdej z tych zasad. Dla zaliczenia tego zadania musisz wypisać przynajmniej dwa sposoby zastosowania i konkretnie zastosować przynajmniej jedno.
- 8 M: Niech każde z was z osobna wypełni ankietę dotyczącą roli męża w małżeństwie. Następnie porównajcie swoje odpowiedzi zwracając uwagę na obszary potencjalnego konfliktu czy niezgodności.
- 9 M: Niech każde z was z osobna wypełni ankietę dotyczącą roli żony w małżeństwie. Następnie porównajcie swoje odpowiedzi zwracając uwagę na obszary potencjalnego konfliktu czy niezgodności.
- 10 M: Zaplanuj ze swoim współmałżonkiem rozmowę na temat pięciu aspektów miłości przedstawionych w tej lekcji oraz na temat zasad wzbogacenia życia małżeńskiego w miłość. Napisz, w jaki sposób najlepiej wyrażasz miłość wobec swego partnera. Zastanów się, jak to wyrażanie miłości ulepszyć.
- P: Przeczytaj cechy charakterystyczne miłości podane w 1 Kor 13. Podaj co najmniej jeden sposób, w jaki konkretną cechę pokażesz w swojej rodzinie i wśród przyjaciół.
- 11 M: Zaplanuj czas na omówienie ze swoim współmałżonkiem waszej więzi seksualnej. Jakie są jego mocne i jakie słabe strony? Omówcie również trzy problemy wspomniane we podsumowaniu lekcji, tzn.: potrzebę czasu, odosobnienia i oddania się. Zastanówcie się nad jak najlepszymi sposobami pokonania waszych trudności w odniesieniu do czasu i odosobnienia.
- P: Wyobraź sobie, że w poradni rozmawiasz z parą narzeczonych na temat ich związku fizycznego. Pytanie brzmi następująco: Czy seks, dobry dar Boży dla męża i żony, jest również darem dla osób samotnych?
- 12 M: Zaplanuj spędzenie ze swoim współmałżonkiem całego dnia. Czas na wykonanie ostatniego zadania powinien być dla was czasem przyjemnym. Omówcie konkretne cele

stojące przed waszym związkiem małżeńskim. Część dnia poświęćcie modlitwie o te cele, pozostały czas przeznaczcie na przyjemność bycia ze sobą.

6. **Dodatki** zawierają materiał wykraczający poza obowiązkowy materiał lekcji. Wiadomości w nich zawarte mogą okazać się bardzo pomocne. *Dodatki* znajdują się bezpośrednio za lekcją, która się do nich odwołuje. Przeczytaj je jako uzupełnienie materiału lekcji.
7. **Sprawdziany** zamieszczone są po niektórych lekcjach. Pomogą ci ocenić postępy, jakie poczyniłeś w zrozumieniu przerobionego materiału. Po przerobieniu lekcji przystąp do testu, a po jego napisaniu porównaj swoje odpowiedzi z podanymi w podręczniku.
8. **Egzamin**, zamieszczony po każdej z czterech części, jest ważnym składnikiem kursu. Każdy egzamin obejmuje główne zagadnienia poszczególnych części. Wyniki wszystkich czterech egzaminów będą składowymi końcowej oceny kursu.

Potrzebne materiały

Do przerobienia kursu potrzebna ci będzie Biblia, niniejszy podręcznik, materiały pomocnicze kursu oraz notatnik, w którym zamieszczać będziesz swoje odpowiedzi. Mówiąc o materiałach pomocniczych mamy na myśli książki: *Małżeństwo — święta budowa* Lawrence'a J. Crabb'a, Jr., znanego chrześcijańskiego doradcy, pisarza i profesora seminarium oraz *Miłość i małżeństwo* E. Whead'a. E. Whead jest lekarzem mieszkającym w Stanach Zjednoczonych, zajmującym się poradnictwem małżeńskim.

Za każdym razem, gdy natkniesz się na *Pytanie*, wiedz, że twoja odpowiedź musi się znaleźć w notatniku. Podobnie będzie w przypadku niektórych *Ćwiczeń* lub *Zadań*.

System ocen zastosowany w kursie

Wykazana poniżej skala ocen zawiera:

1. Sposób wystawiania oceny końcowej przedmiotu;
2. Wymagania, których spełnienie jest warunkiem ukończenia kursu;
3. Wskazania zależności, jaka zachodzi pomiędzy dziedziną wiedzy akademickiej, aktywności na zajęciach oraz umiejętności praktycznych;

4. Stanowi on także narzędzie pomocne w rozpoznaniu potrzeb studenta lub określające dziedziny, w których musi się on rozwijać.

Znaczenie oceny końcowej

Ocena 1: Bardzo dobry poziom opanowania materiału, pełna obecność na zajęciach, pomyślne zaliczenie *wszystkich* zadań.

Ocena 2: Bardzo dobry poziom opanowania materiału, wystarczająca obecność na zajęciach, wykonanie ponad 75% zadań.

Ocena 3: Bardzo dobry poziom opanowania materiału, pełna obecność, wykonanie przynajmniej 50% zadań.

Ocena 4: Dobry poziom opanowania materiału, wystarczająca obecność, wykonanie 50% zadań.

Ocena 5: Niezadowalająca frekwencja na zajęciach, dalsze studia stoją pod znakiem zapytania.

Ocena 6: Kurs nie ukończony.

Skala ocen

Oce- -na	Egzaminy	Lekcje	Uczest- nictwo	Zad. dla małżeństw	Zad. dla samotnych
1	4 na 4; dobrych odpow. 90%	11 z 11	80%	12 z 12	8 z 8
2	4 na 4; dobrych odpow. 80%	11 z 11	70%	9 z 12	6 z 8
3	4 na 4; dobrych odpow. 90%	11 z 11	80%	min. 6	min. 5
4	4 na 4; dobrych odpow. 80% dobrych odpow.	10 z 11	70%	min. 6	min. 5
5	Poniżej 70% uczestnictwa				
6	Uzyskanie oceny poniżej 4 w którejkolwiek dziedzinie oznacza nie ukończenie kursu.				

Kryteria określające ocenę studenta

- Ocena:** Ocenę końcową ustala się na podstawie stopnia spełnienia wymagań kursu w odniesieniu do *wszystkich* jego części.
- Egzaminy:** Jeśli student nie przystąpił do *wszystkich* egzaminów, automatycznie otrzymuje ocenę 6, ponieważ nie wykazał

- się znajomością całego materiału. Ta ocena może być zmieniona jedynie w wyjątkowych okolicznościach.
3. **Lekcje:** Przerobienie lekcji obejmuje wykonanie *wszystkich* zawartych w niej zadań, ćwiczeń oraz przeczytanie całej zadanej lektury. Świadectwem wykonanej pracy są treści zawarte w notatniku, dlatego też należy go przynosić do sprawdzenia na każde seminarium.
 4. **Uczestnictwo w zajęciach:** Uczestnictwo w zajęciach jest obowiązkowe i niemożliwe do nadrobienia. Jeżeli powody nieobecności są *uzasadnione*, to w wyjątkowych okolicznościach można uzyskać zaliczenie seminarium. Aby uzyskać zaliczenie obecności, uczestnik musi przynieść na *seminarium* notatnik.
 5. **Zadania:** Student musi wykonać wszystkie prace pisemne *zgodnie z poleceniami zawartymi w podręczniku* oraz przedstawić na zajęciach rezultaty swojej pracy zgodnie z poleceniami prowadzącego zajęcia.
 6. **Kurs nie ukończony:** Student będzie miał szansę ukończyć kurs (w przypadku oceny 6). W tym celu zostanie wyznaczony odpowiedni przedział czasowy. Radzimy, aby był to okres jednego miesiąca. Należy unikać wyznaczania nieokreślonego okresu zakończenia.

Skróty zastosowane w podręczniku

Skróty ksiąg biblijnych

Stary Testament: 1-5 Mjż, Joz, Sdz, Rt, 1-2 Sm, 1-2 Krl, 1-2 Krn, Ezd, Neh, Est, Jb, Ps, Prz, Kzn, Pnp, Iz, Jr, Tr, Ez, Dn, Oz, Jl, Am, Abd, Jon, Mich, Nh, Hab, Sf, Ag, Zach, Mal.

Nowy Testament: Mt, Mk, Łk, J, Dz, Rz, 1-2 Kor, Gał, Ef, Flp, Kol, 1-2 Ts, 1-2 Tm, Tt, Flm, Hbr, Jk, 1-2 Ptr, 1-3 J, Jd, Obj.

Inne skróty:

w., ww. — wiersz, wiersze.

n, nn — i następny, i następne (wiersze).

gr. — grecki, greckie.

hebr. — hebrajski, hebrajskie.

por., zob. — porównaj, zobacz.

CZEŚĆ I

CZYM JEST MAŁŻEŃSTWO?

Istnieje wiele różnych i często sprzecznych z sobą poglądów na to, czym jest małżeństwo i w jaki sposób powinno ono funkcjonować. Nie tylko w każdej kulturze jest wiele teorii na temat małżeństwa, lecz także w ich obrębie występuje dużo różnych opinii z nim związanych. Jednym z powodów tego zamieszania jest to, że choć wielu ludzi zawiera małżeństwa, bardzo niewielu studiuje jego podstawy.

W części pierwszej będziemy poznawać to, co Biblia ma do powiedzenia na temat małżeństwa. Będziemy chcieli dzięki temu zrozumieć podstawy i zasady małżeństwa ułożone przez Tego, który na początku zaplanował małżeństwo.

ZARYS LEKCJI

Lekcja 1 — Małżeństwo w aspekcie posłuszeństwa względem Bożego planu	17
Lekcja 2 — Opuszczenie i połączenie — dwa nieodłączne czynniki małżeństwa	29
Lekcja 3 — Problem stawania się <i>jednym ciałem</i>	57

CELE CZĘŚCI

Po ukończeniu studiowania tej części powinieneś umieć:

1. Wyjaśnić Boży plan względem małżeństwa zawarty w Biblii.
2. Dowieść pogłębiającego się w tobie oddania i posłuszeństwa wobec Bożego planu względem małżeństwa.
3. Wyjaśnić, co oznacza *opuszczenie i połączenie się* w twoim społeczeństwie.
4. Opisać różne aspekty stawania się *jednym ciałem*.



LEKCJA 1

MAŁŻEŃSTWO W ASPEKCIE POSŁUSZEŃSTWA WZGLĘDEM BOŻEGO PLANU

W jaki sposób architekt projektuje budynek? Po twórczym myśleniu i dokładnym przestudiowaniu jego funkcji i formy wykonuje plan dla budowniczych. Jak długo wykonawcy trwają przy planie sporządzonym przez architekta? Czy możesz sobie wyobrazić biuro, dom czy fabrykę, w której każdy budowniczy wykonywałby pracę według swego widzimisię, niezależnie od planów architekta? Jakiż fatalny byłby efekt końcowy?

Niestety, w taki sposób dzisiaj wielu ludzi podchodzi do małżeństwa. Mamy pierwotny projekt — plan jedyne go doskonałego Architekta — a jednak większość par małżeńskich postępuje według własnego upodobania. Nawet małżeństwa chrześcijańskie wpadły w tę tragiczną pułapkę, ponieważ nie znają Bożego planu względem małżeństwa.

Na początku Bóg stworzył człowieka. Ogromna praca stwórcza Boga obejmowała jednak ustanowienie małżeństwa. W *lekcji 1* zbadamy pierwsze dwa rozdziały 1 Księgi Mojżeszowej po to, aby poznać Boży plan względem małżeństwa i nałożony na nas obowiązek posłuszeństwa wobec tego planu. *Lekcja* ta będzie koncentrować się na tym, co Biblia mówi o celach małżeństwa.

ZARYS LEKCJI

Boży plan dla małżeństwa	18
Ustanowienie małżeństwa	
Cele małżeństwa	
Podsumowanie	23

CELE LEKCJI

Po ukończeniu tej lekcji powinieneś umieć:

1. Przedstawić cele małżeństwa podane w 1 Mjż 1-2 wraz z tekstami, z których wynikają.
2. Napisać z pamięci tekst z 1 Mjż 2,24, a następnie wyjaśnić w jednym lub dwóch zdaniach znaczenie każdej z trzech występujących w nim fraz.
3. Podać trzy miejsca w Nowym Testamencie, w których cytowany jest tekst 1 Mjż 2,24 i wyjaśnić jednym zdaniem, co każdy z nich dodaje do naszego zrozumienia Bożego planu względem małżeństwa.
4. Zastosować poznany materiał wykonując *Zadanie 1*.

Boży plan dla małżeństwa

Ustanowienie małżeństwa

Mojżesz, natchniony przez Ducha Świętego, zapisał wielkie Boże czyny stworzenia w początkowych rozdziałach swojej pierwszej księgi. W tym pierwszym rozdziale Biblii znajdujemy opis ustanowienia małżeństwa. Konieczne jest indukcyjne studium 1 Mjż 1-2, aby uzyskać właściwe zrozumienie Bożych zamiarów względem małżeństwa. Poniższe pytania i ćwiczenia poprowadzą cię w tym studium. Możesz dodać wszelkie własne obserwacje w trakcie realizacji zadań składających się na studium.

Ćwiczenie 1

Przeczytaj 1 Mjż 1 i 2, a następnie napisz streszczenie fragmentu 1,1-2,3 oraz 2,4-25.

Pytanie 1

W rozdziale 1. Mojżesz opisał wszystkie wydarzenia dotyczące stworzenia. Cemu poświęcił najwięcej uwagi? Dlaczego?

Tylko człowiek został stworzony na obraz Boga. Jak sądzisz, co oznacza bycie stworzonym na obraz Boga? Jednym z aspektów obrazu Boga w człowieku jest jego osobowość, a ważną płynącą z tego zdolnością jest możliwość komunikowania się między osobami,

która wyróżnia człowieka spośród wszystkich Bożych stworzeń. Człowiek może odnosić się do Boga w szczególny sposób i może także wyrażać swój stosunek do innych istot ludzkich, zwłaszcza w związku miłości i oddania się sobie, jaki stanowi małżeństwo. Bóg posługuje się nawet analogią małżeństwa w Piśmie Świętym, aby pomóc nam zrozumieć związek pomiędzy swoim ludem a sobą, np. Izrael określony jest jako żona Boga w Księdze Ozeasza, a Kościół w Księdze Objawienia zwany jest Oblubienicą Chrystusa.

Oczywiście to nie oznacza, że tylko ci, którzy żyją w małżeństwie, mogą przeżywać głębokie więzi międzyludzkie. Zadanie dla osób samotnych, znajdujące się przy końcu tej lekcji, da im możliwość zastosowania tego materiału we własnych stosunkach z ludźmi.

Pytanie 2

1 Mjż 1,28 zapisuje nakaz mężczyźnie i kobiecie przez Boga. Podaj pięć części tego nakazu (poleceń), a następnie krótko podsumuj, co człowiek powinien czynić według słów Boga.

Pytanie 3

Dłuższy opis stworzenia człowieka rozpoczyna się w 1 Mjż 2,7. W rozdziale 1 punktem kulminacyjnym opisu jest stworzenie człowieka na obraz Boga, jaki zaś motyw uznać należy za punkt kulminacyjny rozdziału 2?

Adam otrzymał idealne miejsce, w którym mieszkał, ważną pracę i panowanie nad ziemią. Miał także bliski kontakt z Bogiem. Bóg określa jednak jego stan jako „niedobry” (2,18). Mówi, że nie jest dobrze, gdy człowiek jest sam.

Pytanie 4

Co Bóg zrobił z samotnością Adama? Pomyśl o słowie „odpowiednia” użytym w w. 18 i ponownie w w. 20. Jak myślisz, co zostało tutaj zaakcentowane?

Adam właśnie kończył nadawanie nazw wszystkim żywym stworzeniom. Kiedy to czynił, prawdopodobnie zauważył, że każde stworzenie posiada partnera dokładnie do niego pasującego i uzupełniającego je. Kiedy Adam zobaczył kobietę po raz pierwszy, uświadomił sobie, że obecnie ma kogoś, kto dopełnia jego egzystencję, kogoś stworzonego tylko i wyłącznie dla niego. Słowa, które wypowiedział ujrzawszy kobietę zapisane są w 2,23. Zaakcentowano

w tym wypadku jego podekscytowanie i przyjemność wywołaną jej widokiem. Boże rozwiązanie było dokładnie tym, czego Adam potrzebował.

Zauważ, że w wierszu 2,24 zmienia się charakter tekstu. Narracja związana z wydarzeniami kończy się w wersecie 23, a w następnym podany jest natchniony komentarz Mojżesza: „Dlatego opuści mąż ojca swego i matkę swoją i złączy się z żoną swoją, i staną się jednym ciałem”.

Pytanie 5

Jak myślisz, jaki cel miał Mojżesz dołączając ten komentarz?

Napisz w jednym lub dwóch zdaniach, co uważasz za ten cel, nawiązując do każdej z trzech myśli zawartych w tym fragmencie. Następnie naucz się na pamięć 1 Mjż 2,24 i bądź gotowy do napisania tego tekstu z pamięci podczas egzaminu.

Dlatego opuści mąż ojca swego i matkę swoją
i złączy się z żoną swoją,
i staną się jednym ciałem.

1 Mjż 2,24

Cele małżeństwa

Dlaczego Bóg ustanowił małżeństwo? Jakiemu celowi ono służy? W pierwszych dwóch rozdziałach 1 Księgi Mojżeszowej znajdujemy kilka powodów dla stworzenia tej szczególnej więzi między mężczyzną i kobietą.

Pierwszy cel małżeństwa znajdujemy w 1 Mjż 1,26-27, w których Pismo mówi nam, że Bóg uczynił człowieka na swój obraz. Jednym z aspektów bycia stworzonym na obraz Boga jest pragnienie i zdolność nawiązywania więzi z innymi ludźmi. W 1,26 widzimy, że taki związek pomiędzy Osobami Boskimi ilustruje użycie zaimków w liczbie mnogiej: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz i na Nasze podobieństwo”. Tak jak Osoby Boga są ze sobą związane, tak też człowiek stworzony na obraz Boga dąży do nawiązywania więzi osobowych z innymi, niezależnie od tego, czy będzie to współmałżonek, przyjaciel czy krewny. Co więcej, jak widzimy w 2,18, ludzka potrzeba więzi osobowej z innymi jest pośrednio powiązana

z małżeństwem. Bóg uznał to, ponieważ ze względu na sposób, w jaki stworzył człowieka, nie było dobre dla niego, aby żył sam. Dlatego Bóg zaspokoił tę potrzebę, stwarzając mężczyźnie odpowiednią pomoc, mianowicie kobiety.

Drugi cel małżeństwa znajdujemy w nakazie zaludnienia ziemi (1,28). Prokreacja jest jednym z aspektów *jednego ciała* — związku między mężem i żoną (2,24). Ten ważny temat będzie omówiony pełniej w *Lekcji 3*.

Trzeci cel małżeństwa znajdujemy w 1 Mjż 2,18 oraz 2,21-24, w opisie stworzenia kobiety. Kobieta została stworzona dla zaspokojenia konkretnej potrzeby w życiu mężczyzny, ponieważ samotność nie była dla niego dobra. Jest ona jednak kimś więcej niż towarzyszką i pomocnicą. Jest nią w wyjątkowy sposób — jedyną „odpowiednią” dla niego. Adam rozpoznaje to natychmiast, kiedy z rozkoszą ogłasza, że jest ona kością z jego kości i ciałem z jego ciała. Boży zamiar polegał na tym, aby mężczyzna i kobieta wzajemnie uzupełniali się w związku małżeńskim. Podsumowując, krótko stwierdzamy, że cele małżeństwa, które znajdujemy w 1 Mjż 1-2, są następujące:

CELE MAŁŻEŃSTWA

1. Zapewnienie więzi z drugą osobą.
2. Zaludnienie ziemi według nakazu Boga.
3. Wzajemne uzupełnianie się mężczyzny i kobiety.

Nowy Testament odwołuje się trzy razy do tekstu 1 Księgi Mojżeszowej 2,24, aby podkreślić różne prawdy, które biblijny autor wyraża na temat małżeństwa. Fragmenty te dają nam pełniejsze zrozumienie celów małżeństwa.

Pytanie 6

W jaki sposób poniższe teksty Nowego Testamentu potwierdzają lub rozwijają cele małżeństwa, które znajdujemy w 1 Mjż 1-2?

Wyjaśnij jednym zdaniem, w jaki sposób każdy z tych tekstów pogłębia twoje rozumienie Bożego planu dla małżeństwa:

- a) Mt 19,5-6;
- b) Kor 6,12-7,7;
- c) Ef 5,22-33.

Zadanie 1

Dla małżeństw

W celu przemyślenia wniosków płynących z tej lekcji dla twojego życia wykonaj poniższe zadanie wraz ze swoim współmałżonkiem. Przeznacz dwie godziny na jego wykonanie:

1. Przeznacz nieco czasu na podzielenie się ze swoim współmałżonkiem tym, czego nauczyłeś się z lekcji. Opisz Boży plan małżeństwa podkreślając zwłaszcza jego cele. Jeżeli twój współmałżonek również uczestniczy w tym kursie, posłuchaj, czego on się nauczył (ograniczając swoje wypowiedzi do tego, co jest tematem tej lekcji).
2. Rozmawiając ze swym współmałżonkiem, poproś go o przedstawienie tych czynników, w których — według niego — wasze małżeństwo zgadza się z Bożym planem i tych, w których różni się od niego. Jeżeli sam masz inne zdanie na ten temat, nie pozwól, aby wywiązała się między wami dyskusja. Jest to odpowiednia chwila, aby spróbować być dobrym słuchaczem!
3. Na kartce papieru napisz tytuł: „BĘDĘ PRACOWAŁ KU UCZYNNIENIU MOJEGO MAŁŻEŃSTWA BARDZIEJ ZGODNYM Z BOŻYM PLANEM PRZEZ...”. Pod spodem wypisz trzy lub cztery dziedziny, nad którymi będziesz mógł pracować wspólnie ze swoim współmałżonkiem. Lista ta pozostaje wyłącznie dla was. Możecie zdecydować się na omówienie jej treści z osobą prowadzącą kurs lub uczestnikiem *seminarium*, ale przede wszystkim ma ona być sprawą prywatną pomiędzy mężem i żoną.

Dla samotnych

Jednym z celów małżeństwa jest zaspokojenie ludzkiej potrzeby więzi z drugą osobą. Choć istnieje pewien poziom intymności w związku małżeńskim, który nie jest możliwy do uzyskania przez osoby samotne, jako chrześcijanin możesz i powinienesz budować głębokie więzi osobowe z innymi wierzącymi, zanim zdecydujesz się na małżeństwo. Te więzi

mogą być bardzo inspirujące w różnych sytuacjach w twym życiu teraz i przygotować cię do głębszej intymności życia małżeńskiego w przyszłości.

Twoim zadaniem jest przeznaczenie przynajmniej jednej godziny przed następnym *seminarium* na spędzenie jej razem z twoim najbliższym przyjacielem po to, aby pogłębić więź między wami. Wybierz przyjaciela tej samej płci i rozmawiajcie w oparciu o poniższe pytania. (Niech wasze spotkanie będzie tak nieformalne i naturalne, jak tylko jest to możliwe. Nie zabieraj ze sobą listy pytań!)

- a) Jaka była najszcześniejsza chwila twojego życia?
- b) Co jest twoim największym pragnieniem?
- c) Co byłoby teraz największą zachętą dla ciebie?

Możecie rozmawiać także w oparciu o inne pytania, które przyjdą ci na myśl, jeżeli tylko będzie to pomagało w budowaniu bliższej więzi z tą osobą.

Następnie napisz artykuł na jedną stronę zatytułowany: „Będę pracował w celu pogłębienia mojej więzi z tym bratem (z tą siostrą) przez...”. Intymność i *dobrze wzajemne zrozumienie* w małżeństwie nie są sprawą automatyczną, nie nawiązują się w ciągu jednej nocy. Zaczynaj uczyć się od dziś, a uzyskasz korzyści zarówno w teraźniejszości, jak i w przyszłości!

Podsumowanie

Zgodnie z Bożym planem małżeństwo jest najbardziej intymną ze wszystkich więzi międzyludzkich, stanowi sposób na zaludnienie ziemi i czyni człowieka jednostką *kompletną* przez postawienie obok niego uzupełniającego go towarzysza. Bóg stworzył mężczyznę i kobietę mając na myśli określoną więź, dlatego sposób, w jaki odnoszą się oni do siebie, nie jest sprawą dowolną. Jest to sprawa między nimi a Bogiem. Nie możemy definiować związku małżeńskiego w sposób, jaki wynika z *naszych* wyobrażeń i pragnień, powinniśmy raczej być posłusznymi Bogu i Jego doskonałemu planowi.

Mamy za sobą biblijne fundamenty małżeństwa. Oczywiście istnieje wiele ważnych aspektów chrześcijańskiego małżeństwa, które zostaną omówione na dalszych stronach. Zdanie zachęty: Im bardziej twoje małżeństwo zgadza się z planem Bożym, tym większą będzie ci dawać satysfakcję. Ciesz się okazją lepszego poznania partnera twojego życia. Na pewno będziesz z tego zadowolony!

ODPOWIEDZI NA PYTANIA

Pytanie 1

Mojżesz w opisie stworzenia skoncentrował swą uwagę na stworzeniu człowieka. Ponieważ pozostała część Biblii koncentruje się na związku pomiędzy Bogiem a człowiekiem, nic dziwnego, że 1 Księga Mojżeszowa podkreśla początki tego związku.

Pytanie 2

Pięć przykazań w 1 Księdze Mojżeszowej 1,28 to:

- a) Bądźcie owocni;
- b) Rozmnażajcie się;
- c) Zaludniajcie ziemię;
- d) Uczynicie sobie ziemię poddaną;
- e) Rozporządzajcie wszystkimi stworzeniami żyjącymi na ziemi.

Człowiek miał rozmnażać się, aż zaludni całą ziemię i sprawować kontrolę nad ziemią i wszystkimi jej stworzeniami.

Pytanie 3

Rozdział 2 kończy się usankcjonowaniem małżeństwa i sposobu, w jaki dwie podobne, choć nie takie same istoty ludzkie mają odnosić się do siebie nawzajem.

Pytanie 4

Bóg stworzył lub też uczynił kobietę i przyprowadził ją do niego. „Odpowiednia dla niego” w wierszu 2,18 oznacza dosłownie, „odpowiadająca jemu, właściwa dla niego”. Akcent spoczywa tutaj na tym, że kobieta została zaplanowana przez Boga w taki sposób, aby w unikalny sposób uzupełnić mężczyznę fizycznie, intelektualnie i emocjonalnie. (Uwaga: później odkryjemy, że ostatecznie tylko Bóg zaspokaja potrzeby człowieka, i że człowiek nie może być nigdy w pełni usatysfakcjonowany, dopóki nie będzie oczekiwał zaspokojenia wszystkich swoich potrzeb od Boga. Faktem jest jednak, że Bóg często posługuje się mężem lub żoną jako swym narzędziem dla zaspokojenia wielu z tych potrzeb).

Pytanie 5

Opisawszy wydarzenia związane ze stworzeniem mężczyzny i kobiety, wyjaśniwszy, jaka jest ich odpowiedzialność, a zwłaszcza dlaczego kobieta została stworzona taki a nie inny sposób, Mojżesz przedstawia podstawowe warunki, które gwarantują wzrastanie i rozwijanie się więzi między nimi.

Te zasady, prowadzące do owocnej więzi małżeńskiej, obejmują właściwe spojrzenie na związki z rodzicami (*opuszczenie*) oraz oddanie się swemu współmałżonkowi (*połączenie się*), prowadzące do celu — do zjednoczenia (dwoje staną się *jednym ciałem*).

Pytanie 6

Trzy teksty Nowego Testamentu potwierdzają lub rozwijają cele małżeństwa w następujący sposób:

- a) Mt 19,5-6: podkreślane jest Boże zaangażowanie w związek małżeński: „co Bóg złączył”. Wiersz 6 zwraca uwagę na trwałość małżeństwa: „człowiek niechaj nie rozdziela”.
- b) 1 Kor 6,12-7,7: świętość współżycia seksualnego w małżeństwie i tkwiąca w nim moc łączenia ludzi jest głównym punktem akcentowanym przez Pawła (będzie to omówione pełniej w *Lekcji 3 i 11*)
- c) Ef 5,22-23: Paweł stwierdza, że mężczyzna powinien kochać swą żonę jak własne ciało oraz dołącza werset 31 dla poparcia tej idei. On również porównuje małżeństwo do związku między Chrystusem a Kościołem.

SPRAWDZIAN

1. Jakie są trzy ogólne cele małżeństwa, które znajdujemy w 1 Mjż 1-2? Dla każdego celu podaj odnośniki do tekstu biblijnego.
2. Zdefiniuj słowa „odpowiednia dla niego”, użyte w 1 Mjż 2,18 w odniesieniu do kobiety.
3. Jaka cecha Boga jest udziałem ludzi, którzy są uczynieni na obraz Boga? W jaki sposób 1 Mjż 1,26 przywodzi na myśl ten aspekt Osób Boskich? Który cel małżeństwa spełnia to pragnienie u mężczyzny i kobiety?
4. Napisz z pamięci werset 1 Mjż 2,24.
5. 1 Mjż 2,24 podaje trzy ważne aspekty małżeństwa. Jakie są to aspekty?
6. Podaj trzy fragmenty Nowego Testamentu, które nawiązują do wersetu 1 Mjż 2,24. Krótko przedstaw, co każdy z nich dodaje do twojego rozumienia istoty małżeństwa.



LEKCJA 2

OPUSZCZENIE I POŁĄCZENIE — DWA NIEODŁĄCZNE CZYNNIKI MAŁŻEŃSTWA

Zgodnie z pierwszym i drugim rozdziałem 1 Księgi Mojżeszowej Bóg posiada plan dla życia w małżeństwie. Poprzednia lekcja odsłoniła przed nami trzy cele małżeństwa. Wiemy już, że pierwszym jest zaspokojenie ludzkiej potrzeby więzi z drugą osobą (1 Mjż 2,18), drugim zasiedlenie ziemi (1 Mjż 1,28), a trzecim wzajemne uzupełnianie się mężczyzny i kobiety (1 Mjż 2,18.21-24). W tej lekcji rozważać będziemy problem *opuszczenia* rodziców i *połączenia* się ze współmałżonkiem — o czym również mówi 1 Mjż 2,24. Jak pogodzić opuszczenie rodziców z czią względem nich? Czy połączenie realizuje się w pełni przez sam fakt zaślubin? Zbadajmy, co tekst Biblii ma nam o tym do powiedzenia.

ZARYS LEKCJI

Małżeństwo a opuszczenie ojca i matki	30
Znaczenie i ważność opuszczenia	
Przykład	
Omówienie potencjalnych problemów	
Małżeństwo a połączenie się ze współmałżonkiem	42
Ważność połączenia się	
Znaczenie połączenia się	
Proces łączenia się	
Podsumowanie	46

CELE LEKCJI

Po przerobieniu lekcji powinienesz umieć:

1. Wyjaśnić znaczenie wyrażenia „opuści człowiek ojca swego i matkę swoją” w świetle biblijnego nakazu czci względem rodziców.
2. Przedstawić problem opuszczenia rodziców z punktu widzenia osoby wstępującej w związek małżeński oraz z punktu widzenia rodzica zachęcającego dziecko do opuszczenia go z chwilą wstąpienia wychowanego dziecka w stan małżeński.
3. Wyjaśnić znaczenie wyrażenia „i połączy się z żoną swoją”.
4. Zastosować omówione w lekcji prawdy we własnym małżeństwie poprzez wykonanie *Zadania 2 i 3*.

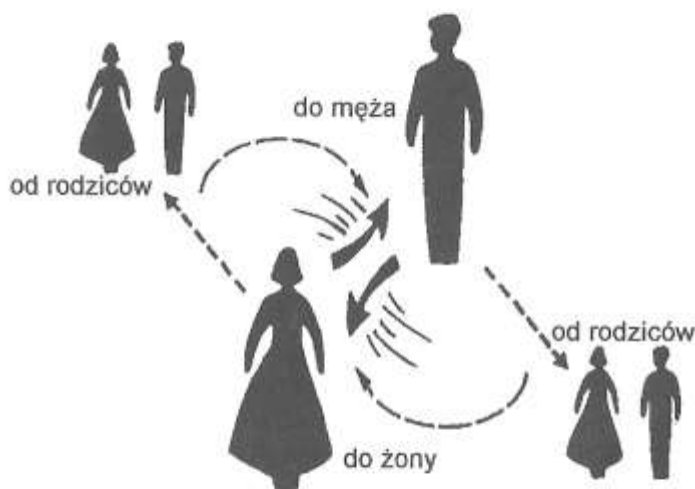
Małżeństwo a opuszczenie ojca i matki

Najpierw zajmiemy się wyrażeniem: „opuści mąż ojca swego i matkę swoją” (1 Mjż 2,24). Wydaje się, że jest to proste stwierdzenie, ale tylko z pozoru. Małżeństwo oznacza wyprowadzenie się z rodzinnego domu, by wspólnie ze współmałżonkiem rozpocząć nowy dom. W czasach biblijnych mężczyzna nie wyprowadzał się daleko od rodziców, jak to ma często miejsce dzisiaj. Mojżesz pisał w sytuacji społeczeństwa patriarchalnego, gdzie syn po zawarciu małżeństwa rozbijał swój namiot obok namiotu rodziców i życie toczyło się dalej. Zazwyczaj pracował też u swego ojca i pozostawał na jego ziemi.

Znaczenie i ważność opuszczenia

Zdanie „opuści mąż ojca swego i matkę swoją” nie odnosi się w pierwszym rzędzie do zmiany w sensie geograficznym, choć również taka zmiana jest w tych słowach zawarta. Rozbicie namiotu w pobliżu namiotu rodziców jest mimo wszystko założeniem odrębnego gospodarstwa. Istnieje jednak wiele par małżeńskich, które wprawdzie opuściły domy swoich rodziców, ale *nie opuściły* ich samych, w tym znaczeniu, o jakie chodzi Mojżeszowi. Inni nie są w stanie, z powodów finansowych lub innych, wyprowadzić się z domu rodziców po zawarciu małżeństwa. W jaki więc sposób mają zrealizować omawiany przez nas nakaz? Aby odpowiedzieć na to pytanie i zastosować zacytowany nakaz, musimy najpierw odkryć jego znaczenie.

Kiedy człowiek zawiera małżeństwo, rozpoczyna najbardziej intymną więź osobową, jaka może istnieć między dwojgiem ludzi. Następne lekcje przekonają nas, jak bardzo intymna musi być to więź, jeżeli ma być owocna. Rola żony, przedstawiona w Ef 5,22-24 i w 1 Ptr 3,1-6, to uległość. Rola męża opisana w Ef 5,25-30 i 1 Ptr 3,7 to ofiarna miłość i zrozumienie. Bóg pragnie niezmałconej więzi między dwojgiem małżonków.



MAŁŻEŃSTWO WYMAGA ZMIANY LOJALNOŚCI

Najbliższą więzią osobową, jakiej większość ludzi doświadcza przed małżeństwem, jest więź rodzice — dzieci. Charakteryzuje ją miłość i uległość. Opuszczenie rodziców wymaga, abyśmy przesunęli punkt skupienia naszych uczuć z rodziców na współmałżonka jako pierwszy przedmiot naszej miłości i wierności. Brak opuszczenia rodziców w tym sensie prowadzi do niezdolności połączenia się ze współmałżonkiem.

Socjolodzy od dawna uznawali wagę publicznych ceremonii w oznaczeniu ważnych etapów życia. Każda grupa kulturowa posiada własne ceremonie zaznaczające początek takich etapów, jak dorosłość, ukończenie szkoły, małżeństwo, narodziny dziecka lub śmierć osoby bliskiej. Do tego kościół dodaje jeszcze chrzest, Wieczerzę Pańską, ordynację na pastora, itd. Głównym zamysłem

tych ceremonii jest *publiczne uznanie*. Ono pomaga nam w uświadomieniu sobie, że w naszym życiu rozpoczął się nowy okres.

Stąd właśnie w odniesieniu do opuszczenia rodziców, ważną staje się publiczna ceremonia zawarcia małżeństwa. Ona bowiem ogłasza nowy związek przed Bogiem. Nowożeńcy, rodzice, świadkowie, rodzina uświadamiają sobie, że ten oto mężczyzna i ta oto kobieta decydują się zmienić obiekt lojalności — ślubują, że ich oddanie się skierowane będzie odtąd najpierw ku Bogu, a potem ku sobie nawzajem. Jest to pierwszy etap biblijnie pojmowanego procesu opuszczenia rodziców.

Przykład

Ci małżonkowie, którzy nie *opuścili* swoich rodziców, będą stawali przed różnymi napięciami w swoim małżeństwie. Oto jedna z ilustracji tego problemu.

Młode małżeństwo spotyka się ze swym pastorem. Sytuacja jest tak napięta, że wielu ludzi, nawet spoza kościoła, zauważa ich problem. Również dla kościoła rzecz jest niełatwa — mąż jest aktywnym członkiem pełniącym struktur wspólnoty. Podczas kilku trudnych rozmów pastor wskazał na jedną z głównych przyczyn problemu. Młodzi nie podporządkowali się nakazowi *opuszczenia* rodziców.

Mąż był wychowany w chrześcijańskim domu. Jego rodzice byli biedni, a więc zarówno ojciec, jak i matka pracowali przez całe życie. Do tego ojciec był aktywnym członkiem kościoła często wygłaszającym kazania. Syn nieświadomie przejął przykład rodziców jako model własnego małżeństwa. Był zawsze zajęty. Oczekiwał, że żona, również pracująca, zajmie się prowadzeniem domu, robieniem zakupów, wychowywaniem dzieci, podczas gdy on będzie poświęcał wieczory na pracę w kościele. Często wracał po pracy do domu, nie zastając w nim nikogo. Jego teściowie mieszkali niedaleko miejsca pracy żony. Żona zostawiała u nich dzieci rano i wracała po nie po pracy. Zdarzało się, że nie wracała na noc do domu. Uważała, że życie będzie łatwiejsze, jeżeli spędzi noc u rodziców.

On był zdenerwowany nie tylko pustym domem. Jeszcze gorsze problemy powstawały kiedy wszyscy *byli* w domu. Dzieci były rozbrykane. Głodne, męczyły mamę tak długo, aż w końcu dostawały, czego chciały; zmęczone, były tak nieposłuszne, że nic nie skutkowało. Wszelka sugestia kierowana do żony napotykała na jej

ostrą krytykę. On, pod presją argumentów, wycofywał się. Chwile spędzane razem pełne były ostrych kłótni albo chłodnego milczenia.

W swoich poradach pastor koncentrował się na frustracji młodych z powodu teściów. Doświadczali jej oboje —mąż i żona. Nawyki, jakie odziedziczył *on*, w połączeniu z bezpośrednim *wplywem jej rodziców* przekreśliły ich lojalność wobec siebie nawzajem. Dzięki poradom i modlitwie rozpoznali swój problem i zastosowali się do biblijnego nakazu opuszczenia *rodziców* i połączenia się *ze sobą*.

Przykład ten pomaga nam zrozumieć wagę opuszczenia. Przykładów temu podobnych można by przytaczać wiele. Różnią się one w szczegółach. W istocie dotyczą tego samego. Przedstawiona para małżeńska opuściła rodziców w sensie geograficznym: mieszkali we własnym domu, a nie wraz z rodzicami. Jednak zmiana miejsca zamieszkania nie wystarcza. Omówmy zatem kilka problemów związanych z tematem opuszczenia rodziców.

Omówienie potencjalnych problemów

Należy odpowiedzieć na pewne pytania związane z problemem opuszczenia ojca i matki. Są to ważne sprawy i potencjalnie mogą stać się poważnymi przeszkodami dla tych, którzy pragną zastosować Boży nakaz opuszczenia rodziców. Rozważmy kilka kwestii.

Problem A. Czy opuszczenie rodziców nie jest złamaniem nakazu z Prz 6,20: „Zachowaj, synu mój, przykazanie swego ojca i nie odrzucaj nauki swojej matki”?

Pierwszym krokiem do zrozumienia prawdy „opuści mąż ojca swego i matkę swoją” w kontekście fragmentów Pisma Świętego, które zdają się jej przeczyć, jest upewnienie się, że właściwie rozumiemy znaczenie każdego z pozornie sprzecznych fragmentów. Dopiero wtedy możemy ustalić, w jaki sposób teksty te związane są z wierszem 1 Mj 2,24.

Wiersz z Prz 6,20 nakazuje posłuszeństwo rodzicom, podczas gdy opuszczenie podkreśla niezależność. Odszukaj Prz 6,20 i przestuduj ten tekst metodą indukcyjną.¹

¹ Za³czamy kilka informacji lingwistycznych. Być może sam być do nich nie dotar³. Czasownik „zachować” oznacza: strzec, czuwać, chronić, przechowywać. Podstawowym powodem wierności wobec danego przedmiotu jest jego wartość. Inne rzeczowniki użyte w zestawieniu z tym czasownikiem to: usta (Prz 13,3), serce (Prz 4,23), zdrowa m³drość i dyskrekcja (Prz 3,21) oraz, jak ma to miejsce tutaj, nakazy lub polecenia (Prz 3,1; 4,13).

Pytanie 1

Wypisz czasowniki opisujące właściwy stosunek syna do nauczania rodziców. W związku z każdym czasownikiem podaj jego znaczenie oraz wskaż, do jakiej powinności i postawy zobowiązuje.

Pytanie 2

Zauważ i wypisz, na czym ma się skupiać uwaga syna. Co konkretnie ma on „zachowywać” i czego ma „nie porzucać”? Co zakłada się, jeśli chodzi o te dwie sprawy?

Z kontekstu wynika, że ważność tego nakazu rozciąga się poza etap dzieciństwa wraz z właściwym temu etapowi pozostawianiem pod władzą rodziców. Podobny i równie ważny tekst znajdujemy w Prz 22,6.

Pytanie 3

Napisz, w jaki — według ciebie — sposób tekst z Prz 22,6 pomaga w zrozumieniu Prz 6,20.

Pytanie 4

Rozważ: człowiek powinien opuścić ojca i matkę, lecz nie powinien odrzucać prawd przez nich mu przekazanych. Przelej na papier rezultaty swoich przemyśleń. Zajrzyj do *Odpowiedzi na pytania*. Który z twoich wniosków odnajdujesz również tam? Dopisz wspomniane tam i nie wymienione przez ciebie spostrzeżenia.

Problem B. Jak możemy pogodzić opuszczenie rodziców z tekstem 2 Mjż 20,12: „Czcij ojca swego i matkę swoją, aby długo trwały twoje dni na ziemi”? Werset ten nakazuje nam cześć rodziców, podczas gdy opuszczenie podkreśla niezależność od nich; czyżby więc oba mogły być prawdziwe równocześnie? Podobnie jak poprzednio, przestudiuj 2 Mjż 20,12 postępując stosownie do zawartych w poniższych pytaniach zaleceń. Następnie porównaj swoje odpowiedzi z podanymi na końcu tej lekcji.

Drugi czasownik, „odrzucać”, oznacza: porzucać, pozostawiać, odrzucać. Jest on użyty, gdy mowa o odrzuceniu przez Boga (5 Mjż 32,15; Jr 15,6), pozostawieniu przez Niego ziemi (2 Mjż 23,11) lub jej zbiorów (Neh 10,31), a także, jak tutaj, w związku z nauczaniem (Prz 1,8).

Pytanie 5

Co znaczy „czcić”? Poszukaj tego wyrazu w słowniku, a następnie napisz odpowiedź, w której przedstawisz swoje rozumienie słów Mojżesza z 2 Mjż 20,12.

Pytanie 6

Jeżeli ktoś podejmuje decyzję, dlatego że „tak mu kazali rodzice”, czy jest przez to zwolniony z odpowiedzialności za jej konsekwencje?

Pytanie 7

Wyjaśnij, jak można równocześnie stosować 1 Mjż 2,24 oraz 2 Mjż 20,12 (dołącz do tego odpowiednik z Nowego Testamentu, czyli Ef 6,1).

Problem C. Czy opuszczenie rodziców zwalnia od obowiązków przedstawionych w poniższych wierszach?

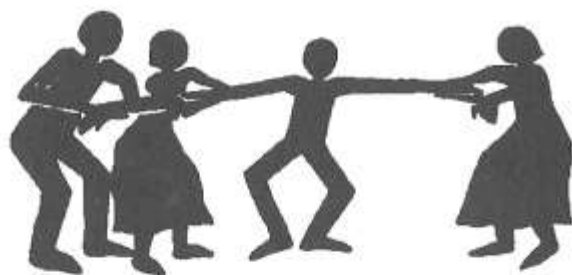
Jeżeli zaś która wdowa ma dzieci lub wnuki, to niech się one najpierw nauczą żyć zbożnie z własnym domem i oddawać rodzicom, co im się należy; to bowiem podoba się Bogu (1 Tm 5,4).

A jeśli kto o swoich, zwłaszcza o domownikach nie ma starania, ten zaparł się wiary i jest gorszy od niewierzącego (1 Tm 5,8).

Pytanie, jakie należy rozważyć, jest następujące: jeżeli ktoś zawrze małżeństwo i opuści ojca i matkę, czy pozostaje on odpowiedzialny za troskę o rodziców, gdyby jej potrzebowali?

Zauważ, że w 5 rozdziale 1. Listu do Tymoteusza Paweł poucza wierzących, iż są odpowiedzialni za swoje rodziny (w. 8). Konkretnie pisze on, że rodzice, którzy są w potrzebie, zwłaszcza matka, która została wdową, powinna oczekiwać, że najpierw dzieci udzielą jej niezbędnej pomocy.

Faktem jest, że opuszczenie rodziców może być łatwiejsze, jeżeli zostaną oni zapewnieni, iż nie zabraknie im opieki w późniejszych latach. Opuszczenie jest często trudne, ponieważ rodzice nie są pewni swojego bezpieczeństwa. Zapewnienie ich o tym, jaka jest natura nowej więzi osobowej — że *opuszczenie* nie oznacza *porzucenia* — może dać im większe poczucie bezpieczeństwa w związku z *opuszczeniem* ich przez syna czy córkę.



Problem D. Pojawia się jeszcze inne pytanie: Jeżeli moi rodzice czują się zagrożeni i boją się mojego opuszczenia, jak mogę w praktyce opuścić ich nie powodując ich zranienia? Jeżeli rodzice opierają się próbom opuszczenia ich przez dziecko, w jaki sposób ma ono okazać posłuszeństwo Bogu, a równocześnie otaczać czcią rodziców?

Jednym z głównych powodów nie opuszczania rodziców, jest obawa przed zranieniem ich. Kiedy rodzice próbują zachować swą władzę nad dzieckiem, które właśnie wstąpiło w związek małżeński, niektórzy młodzi rezygnują z lojalności wobec siebie w imię nie ranienia rodziców.

Nie jest to dobre rozwiązanie. Lepszym rozwiązaniem jest dialog. Rozważ poniższy przykład:

Matka pochodzi z rozbitego domu. Jej rodzice nie kochali się, a ona dorastając i nie mając wsparcia ze strony walczących ze sobą ciągle rodziców nabawiła się poczucia zagrożenia. Kiedy poślubiła mężczyznę swych marzeń, wkrótce i ich małżeństwo przekształciło się w koszmar. Ich jedyne dziecko stało się bożkiem, jedynym powodem, dla którego matka jeszcze pozostawała przy życiu.

Kiedy to dziecko dorośnie może mieć wielkie trudności w uniezależnieniu się. Kiedy w końcu nadejdzie wiek młodzieńczy, czas zaręczyn oraz małżeństwa, matka może wpaść w rozpacz.

Potrzebowała dziecka, by zaspokoić głód emocjonalny i nieświadomie pragnęła je posiadać na własność przez całe życie. Teraz musi wykazać wielką siłę woli, aby pogodzić się z własnym bólem i pozwolić dziecku odejść. Często reakcja jest negatywna. Wyraża się różnie, poczynawszy od subtelnych manipulacji, a na całkowitym zerwaniu więzi lub nawet próbach samobójczych skończywszy.

Dla dziecka wielką trudnością jest obserwowanie i odczuwanie takiej reakcji ze strony osoby, która dała mu wszystko, co ma. Dziecko wzrasta z głębokim nieuświadomionym poczuciem, że „celem mojego życia jest sprawienie, by mama czuła się dobrze”.

Małżeństwo w takich sytuacjach zawsze stwarza trudny do pokonania konflikt. Im bardziej negatywna jest reakcja matki, tym trudniejsza jest sytuacja. Niemniej dziecko musi naprawdę *opuścić* rodziców po to, aby dać partnerowi małżeństwa to, czego on potrzebuje. Tylko przy ogromnej miłości i zrozumieniu zarówno matka, jak i dziecko mogą odkryć istnienie dotychczas nieuświadomionego związku, jaki istnieje między nimi, związku, który musi ulec zmianie. Rzeczywistość życia stawia nas jednak czasem w sytuacjach, w których albo rodzic, albo dziecko poświęcają ten związek i kryją się za murem pychy lub zranienia.

Poniższe ćwiczenie ma ci pomóc w *dialogu* zarówno z członkami rodziny, jak i innymi ludźmi. W uporządkowaniu twoich myśli na ten temat pomoże ci spisanie ich.

Ćwiczenie 1

Przejrzyj to, czego nauczyłeś się o opuszczeniu rodziców z: 1 Mjż 2,24; Prz 6,20; 2 Mjż 20,12, 1 Tm 5,4.8. Następnie przygotuj list lub wyjaśnienie (na piśmie), nie dłuższe niż jedna strona, wyjaśniające twoim rodzicom:

- a) że opuszczasz ich;
- b) dlaczego opuszczasz ich;
- c) Co oznacza to opuszczenie teraz i na przyszłość

Przeczytaj to, co napisałeś i zapytaj siebie:

- a) Czy moje słowa wiernie oddają stanowisko Biblii w kwestii związku z partnerem małżeństwa oraz związku z rodzicami?
- b) Czy dają moim rodzicom pewność, że chociaż opuszczam ich, mój związek z nimi jest bezpieczny, i że w razie potrzeby będę ich wspierał?
- c) Czy pomoże to mojemu współmałżonkowi czuć się bezpiecznie w jego związku ze mną?

Problem E. Oto inne pytanie dotyczące opuszczenia: Jak mogę być posłuszny temu nakazowi, jeżeli musimy mieszkać razem z naszymi rodzicami?

Ponieważ małżeństwo może się rozwijać tylko w atmosferze pogłębiającej się intymności, należy zrobić wszystko, aby zamieszkać osobno. Czasami jednak jest to niemożliwe. Kiedy tak się dzieje, należy zwrócić szczególną uwagę na to, aby opuścić rodziców w sensie zmiany obiektu swego *przywiązania*.

Ćwiczenie 2

Opisz krótko, co poradziłbyś małżeństwu, które z konieczności mieszka razem z rodzicami, jeśli chodzi o zasadę opuszczenia rodziców.

Problem F: Jak mogę stwierdzić, czy opuściłem moich rodziców? Gdzie leży granica pomiędzy zrozumiałą niezależnością a niewłaściwą zależnością? Ponownie kluczem do odpowiedzi na to pytanie może być *dialog*.

Zadanie 2

Dla małżeństw

Porozmawiaj ze swoim współmałżonkiem na ten temat odpowiadając na następujące pytanie:

- a) Czy jesteś pewien, że zajmujesz w moim życiu pierwsze miejsce, jeśli chodzi o moją miłość względem ciebie? Dlaczego tak lub dlaczego nie?
- b) Czy masz pewność, że gdyby zaistniał konflikt pomiędzy tobą a moimi rodzicami, ty otrzymałbyś moje wsparcie? Dlaczego tak lub dlaczego nie?
- c) Gdyby moi rodzice namawiali mnie do działania, które byłoby sprzeczne z twoimi pragnieniami w stosunku do mnie, czy jesteś pewien, że spełniłbym twoje pragnienia? (Nie oznacza to, że niewłaściwa rada ze strony współmałżonka powinna automatycznie mieć pierwszeństwo przed dobrą radą rodziców).
- d) Czy masz pewność, że gdyby nastąpiła tragedia zmuszająca mnie do wyboru między tobą a moimi rodzicami,

moim wyborem byłoby stanięcie przy tobie? (Zakładamy, że nie jest to konflikt o charakterze moralnym).

Jeżeli to możliwe, porozmawiaj, w oparciu o poniższe pytania, ze swoimi rodzicami:

- Czy czujecie, że mam dla was szacunek i cześć?
- Czy czujecie się pewni, że nigdy was nie porzucę, jeżeli będziecie w potrzebie?
- Czy rozumiecie, co mam na myśli, kiedy mówię, że Biblia każe mi „opuścić ojca i matkę” i czy zgadzacie się z tym?

Rozważ rezultaty swoich rozmów. Porównaj je z tym, co wiesz z lekcji. Rozstrzygnij w rozmowie ze swoim współmałżonkiem, czy rzeczywiście *opuściłeś* rodziców.

Dla osób żyjących samotnie

W jaki sposób osoba żyjąca samotnie może przygotować się do opuszczenia rodziców? Jest to idealny czas na przedyskutowanie tych spraw z rodzicami. Rodzice powinni również zachęcać swoje dzieci do stawiania się — w miarę ich dorastania — coraz bardziej niezależnymi.

Jeżeli to możliwe, porozmawiaj z rodzicami w oparciu o poniższe pytania:

- Czy czujecie szacunek i cześć z mojej strony?
- Czy czujecie się pewni, że nigdy was nie porzucę, jeżeli będziecie w potrzebie?
- Pytanie nieobowiązkowe: Jak praktycznie możecie mi pomóc stawać się bardziej niezależnym i odpowiedzialnym.

Następnie napisz coś w rodzaju oświadczenia w sprawie opuszczenia rodziców. Na kartkę papieru przepisz każdy z czterech punktów dyskusji z zadania przewidzianego dla małżeństw. Swoje „oświadczenie” napisz w taki sposób, aby było wyrażone w formie obietnicy. Pomoże ci to w wytworzeniu u siebie właściwej postawy jeszcze przed zawarciem małżeństwa. Oto przykład:

Obiecuję, dzięki łasce Boga, dać mojemu przyszłemu współmałżonkowi pierwsze miejsce w mojej miłości i moich uczuciach.

Rezultaty tego zadania są poufne. Wszyscy uczestnicy powinni jednak być gotowi podzielić się, choćby w pewnym zakresie, rezultatami na następnej sesji dyskusyjnej. Dyskusja ta przyniesie znaczną korzyść grupie jako całości.

Problem G. Drugą stroną zagadnienia jest punkt widzenia rodziców: zmiana twojej perspektywy rzuci więcej światła na opuszczenie. Zadaż sobie pytanie: Gdybym był rodzicem, jak zakomunikowałbym moim dzieciom ważność opuszczenia rodziców nie sprawiając, aby czuli się przeze mnie odrzuceni? Pojawia się przy tym i inne pytanie: Czy wychowanie, jakie dziecko otrzymuje, nakierowane jest na niezależność? Ponownie kluczem jest *dialog*. Rozważ poniższą sytuację:

Uzależnienie w związku rodzic — dziecko jest często podświadome. Przykład: Ojciec zawsze chciał zostać lekarzem. Jego rodzice nie mogli pozwolić sobie na wydatki z tym związane i trzeba było zacząć zarabiać pieniądze już w młodym wieku. Potem urodził się syn i ojciec czynił wszystko, aby kierować edukacją dziecka. Być może będzie mógł dać mu szansę zostania lekarzem...

Przez wiele lat rodzice odkładali pieniądze. Każda dobra ocena przyniesiona ze szkoły witana była serdecznym entuzjazmem. Syn poszedł na studia medyczne. Pewnego dnia wrócił do domu mając do powiedzenia dwie rzeczy: nienawidzi atmosfery panującej na akademii, a po drugie spotkał cudowną dziewczynę. Rzuca szkołę, podejmuje pracę jako kierowca taksówki („coś, czego zawsze pragnął”) i żeni się.

W jakiś sposób dzieci spełniają pragnienia swoich rodziców, próbują zdobyć ich miłość żyjąc zgodnie z ich oczekiwaniami. Młodość, dorosłość i małżeństwo mogą jednak wydobyć na jaw własne aspiracje dziecka.

Zdarza się w takich przypadkach, że partner małżeństwa pomaga odkryć te aspiracje. Ale możliwe jest i to, że małżeństwo jest nieświadomym protestem przeciw zazdrośnemu wpływowi rodziców. Do jakich komplikacji może dojść, kiedy rodzice mówią dobrze tylko o własnych pragnieniach i oczekiwaniach, a decyzje dziecka traktują za o wiele mniej wartościowe ekonomicznie, społecznie czy nawet duchowo (w zależności od norm wyznaczanych w rodzinie). Może to być również trudne dla partnera małżeństwa i jego związku z teściami. Takie sytuacje zdarzają się.

Rodzice chrześcijanie nie zawsze są lepsi od rodziców niewierzących.

Obok negatywnych rezultatów wynikających z różnic w oczekiwaniach i pragnieniach rodziców oraz oczekiwaniach i pragnieniach dziecka, istnieją również inne, częste trudności w związku rodzic — dziecko. Radość rodziców, którzy widzą dziecko zawierające małżeństwo, zawsze będzie przeniknięta poczuciem straty. Po dwudziestu lub więcej latach ofiarnej miłości, trudno jest pozwolić odejść bliskiej osobie.

Udzielenie dziecku odpowiedniej pomocy w opuszczeniu rodziców jest jednym z głównych sposobów pozytywnego wpływu rodziców na małżeństwo dziecka.

Ćwiczenie 3

Napisz list do każdego ze swych dzieci lub jeden list do syna i jeden do córki. Jeżeli nie masz dzieci, napisz list do syna lub córki jako wzór dla tych, którzy są pod twoją opieką duchową. Jeżeli twoje dzieci są poza domem, skieruj ten list do nich, zawierając w nim punkt mówiący o opuszczeniu przez nich rodziców lub braku tego opuszczenia. List ten powinien zawierać:

- a) zaznaczenie, że uświadamiasz sobie konieczność opuszczenia rodziców w sytuacji powstawania nowego związku małżeńskiego;
 - b) wyjaśnienie, co oznacza opuszczenie rodziców.
 - c) informację, że rozumiesz nową więź, która istnieje lub będzie istnieć między tobą a twoim dzieckiem oraz twoim dzieckiem i jego współmałżonkiem;
 - d) wyraz pragnienia wspierania dziecka i zachęcania go do niezależności oraz wspierania wzajemnej zależności partnerów nowego związku od siebie nawzajem i od Pana.
-

Małżeństwo a połączenie się ze współmałżonkiem

Ważność połączenia się

Doszliśmy do drugiego elementu Mojżeszowego stwierdzenia: „...połączy się z żoną swoją” (2:24). Pamiętamy, że jednym z trzech celów małżeństwa jest zaspokojenie potrzeby więzi z drugą osobą, potrzeby odczuwania, że nie jest się samotnym. Dla zaspokojenia tej potrzeby, musi istnieć szczególny rodzaj więzi między dwojgiem ludzi, więzi niemożliwej do zaistnienia bez *połączenia się*. Wiele nieszczęść małżeńskich, czy to w formie rozwodu prawnego czy też emocjonalnego wypływa właśnie z braku *połączenia się*. Czym jest połączenie się z partnerem małżeństwa i jakie warunki muszą być spełnione, aby do niego doszło?

Znaczenie połączenia się

Hebrajskie słowo „dabaq” oznacza: przylgnąć, trzymać się blisko czegoś. Ma ono sens dosłowny i przenośnię. W sensie dosłownym oznacza przyleganie jednej części do drugiej (2 Sm 23,10; Jb 19,20; Ps 137,6). W sensie przenośnym oznacza lojalność, czułość i oddanie się ludziom lub Panu (Rt 1,14; 2 Sm 20,2; 5 Mjż 10,20; Joz 23,8)². Poniższe zadanie pozwoli ci przyjrzeć się bliżej temu słowu.

Ćwiczenie 4

Odszukaj poniższe fragmenty. W oryginale opisują więź osobową słowem „dabaq”. Przeczytaj każdy wraz z kontekstem i napisz jedno lub dwa zdania na temat znaczenia tego słowa w danym kontekście. (Dla wyrażenia tego „przylegania” możesz używać różnych słów dla różnych kontekstów.)

- a) 1 Mjż 34,3;
 - b) 5 Mjż 10,20;
 - c) 2 Sm 20,2;
 - d) 1 Krl 11,2.
-

² Earl S. Kalland, „dabaq”, w *Theological Wordbook of the Old Testament*, wyd. R. Laird Harris, Gleason L. Archer, Jr. i Bruce K. Waltke, 2 tomy, Chicago, 1980, t. 1, s. 177-78.

Pytanie 8

Pamiętając o zakresie znaczeniowym słowa „dabaq” wynikającym z powyższych fragmentów, podsumuj w jednym paragrafie znaczenie tego słowa w 1 Mjż 2,24, jeśli chodzi o związek męża i żony.

Proces łączenia się

Niewątpliwie prawdą jest, że istnieją ludzie, którzy nie połączyli się ze swoim partnerem, ponieważ nie wiedzieli, że tak trzeba i że jest to Boży nakaz. Prawdą jest również, że wielu nie może połączyć się, choć jasno rozumieją znaczenie tego słowa. Być może nigdy nie stanęli wobec siebie wystarczająco szczerze, aby oddać się drugiej osobie w sposób, jakiego wymaga *połączenie się*.

Przeczytaj rozdziały od 1 do 3 książki *Małżeństwo — święta budowa*, które zajmują się bezpośrednio tym zagadnieniem. Poniższe pytania mają pomóc ci połączyć się z twoim współmałżonkiem zgodnie z zamiarem Boga. Po dokładnym przeczytaniu fragmentu z książki przypomnij sobie ponownie jego treść odpowiadając na poniższe pytania.

Pytanie 9

Wymień dwie potrzeby, jakich spełnienie — zgodnie z Bożym zamiarem — powinna zapewniać więź z drugim człowiekiem?

Pytanie 10

Dlaczego ważna jest świadomość, że to Bóg jest źródłem zaspokojenia tych potrzeb?

Pytanie 11

Jeden z podrozdziałów książki nosi tytuł *Problem uczuć*. Na czym on według Crabba polega?

Pytanie 12

Kto zapewnia nam dwie podstawowe potrzeby, o których mowa w pytaniu 9? W jaki sposób?

Pytanie 13

Jakie niebezpieczeństwo kryje się w słowach: „Pan zaspokoi wszystkie moje osobiste potrzeby”?

Pytanie 14

Crabb stwierdza, że podstawowe potrzeby człowieka, wpływające z faktu, iż został on stworzony na obraz Boga, to poczucie bezpieczeństwa i poczucie wartości. W jaki sposób definiuje on te określenia? Sparafrazuj jego definicje własnymi słowami.

Pytanie 15

Książka podaje cztery możliwości działania na rzecz zaspokajania dwóch podstawowych potrzeb człowieka. Pierwsze trzy są niewystarczające. Wylicz je i wyjaśnij, dlaczego? Podaj czwartą możliwość i wyjaśnij, dlaczego jest to *jedyna* wystarczająca możliwość.

Pytanie 16

Crabb podaje trzy kroki zapewniające solidne oparcia się na „platformie prawdy”. Trzeci krok podsumować by można takimi słowami, jak: *poświęcenie, oddanie się*. Wyjaśnij, jak Crabb to rozumie.

Pytanie 17

W rozdziale trzecim Crabb definiuje *jedność duszy*. Wyjaśnij ją swoimi słowami. Jaki dostrzegasz związek pomiędzy *jednością duszy* a *połączeniem się*?

Pytanie 18

Służba i manipulacja to dwie metody podchodzenia do więzi osobowej. Zdefiniuj obie metody własnymi słowami w oparciu o lekturę.

Pytanie 19

Crabb sugeruje, że powinniśmy zmienić cel naszych więzi osobowych. Jaki ten zwykle bywa? Jaki powinien być?

Pytanie 20

Streść kilkoma zdaniami każdy z trzech elementów składających się na realizowanie naszego nowego celu.

Zadanie 3

Dla małżeństw

Wyznacz przynajmniej jedną godzinę na rozmowę ze współmałżonkiem na temat koncepcji przedstawionych w podrozdziale dotyczącym *połączenia się*. Zróbcie listę spraw i rzeczy, które odciągają was od siebie lub powodują konflikty.

- Ile spośród nich wiąże się z potrzebami, które tylko Bóg może zaspokoić?
- Ile wypływa z waszego słabego dialogu?

Po wykonaniu listy omówienie, co można zrobić dla wyeliminowania waszych kłopotów. Oceńcie swój związek:

- Czy *manipulujecie* sobą nawzajem, czy też *służycie* sobie nawzajem?
- Jeżeli w waszym związku obecna jest *manipulacja*, jakie kroki podejmiecie, by to zmienić?

Nie da się zmienić wszystkiego naraz.

- Ustalcie, co zamierzacie kształtować w sobie z pomocą Ducha Świętego.
- Oceńcie swój związek po miesiącu wysiłków i — jeśli ocena wypadnie pomyślnie — przejdźcie do następnych dziedzin. (Wyznaczcie w kalendarzu datę waszej rozmowy na ten temat).

Zakończcie wspólną modlitwą powierzając się sobie nawzajem.

Dla samotnych

Napisz krótki artykuł (półtorej strony), wyjaśniając własnymi słowami niektóre problemy związane z przedstawionymi poniżej sposobami podchodzenia do potrzeb osobistych. (Na każdą z możliwości podaj przykład z własnego doświadczenia — o ile to możliwe).

Możliwość pierwsza: ignorowanie potrzeb.

Możliwość druga: znajdowanie satysfakcji w osiągnięciach.

Możliwość trzecia: próba zaspokojenia naszych potrzeb poprzez partnera.

Następnie napisz artykuł na pół strony wyjaśniając, w jaki sposób poleganie na Panu w kwestii zaspokojenia osobistych potrzeb wpływa na twoje własne życie. Bądź konkretny!

Podsumowanie

Podsumowując możemy zapytać, jaki jest podstawowy problem, który przeszkadza nam we właściwym *połączeniu się* z naszym współmałżonkiem? Jest to koncentracja na sobie. Jak wykazał Crabb, dopóki każdy partner nie będzie gotowy we właściwy sposób odnosić się do *własnego ja*, nie będzie mógł połączyć się ze swym współmałżonkiem.

Czy łatwo przezwyciężyć problem własnego *ja*? Oczywiście nie. Stoi to w bezpośrednim konflikcie z naszą grzeszną cielesnością. Ale wysiłek się opłaca. Korzyści dadzą o sobie znać w sferze pogłębiającej się *intymności* małżeńskiej. Przyniosą też satysfakcję, że żyjemy w posłuszeństwie naszemu Panu i jego planowi względem małżeństwa.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA

Pytanie 1

Syn jest wezwany aby, „zachować” i „nie porzucać”. Przysłowie to naucza, że syn powinien strzec nakazów swojego ojca jako czegoś wartościowego. Powinien oprzeć się młodzieńczej pokusie ignorowania mądrości i zawsze pamiętać o regułach życia nauczanych przez ojca.

Syn nie powinien również porzucać nauczania, jakie otrzymał od matki. Istnieje tendencja wśród młodych ludzi, aby odwracać się od nauk matki, ponieważ reprezentuje ona autorytet łączony z dzieciństwem. Ludzie młodzi często błędnie sądzą, że aby zbudować własną tożsamość, muszą odrzucić dawny autorytet i jego reguły.

Pytanie 2

Przedmiotem uwagi syna są nakazy jego ojca i nauka jego matki. Biblijny autor oczywiście zakłada, że nakazy i nauka rodziców są zgodne z Biblią.

Pytanie 3

Własna odpowiedź. Z Prz 22,6 wynika, że nawet kiedy syn będzie dorosły, nie odejdzie od stosowania przekazanych mu w dzieciństwie zasad, jeżeli zostały one udzielone zgodnie z drogą, którą powinien iść. Rodzice starają się dać swojemu dziecku solidne biblijne podstawy, nauczyć je ważności kierowania się wolą Boga przy podejmowaniu decyzji; starają się nauczyć je rozumieć życie z jego możliwościami o ograniczeniach stosownie do tego, jakim ono rzeczywiście jest — jakim widzi je Bóg. Takie nauczanie pozostanie z dzieckiem, nawet jeśli inne (większe lub mniejsze) aspekty wychowania nie zostaną zachowane. To pomoże mu w podejmowaniu własnych decyzji. Prawdą jest również, że dorosły syn i dorosła córka są przede wszystkim zobowiązani do posłuszeństwa woli Boga, nawet jeżeli byłoby to sprzeczne z wolą rodziców.

Pytanie 4

Własna odpowiedź. Akt odrzucenia władzy rodzicielskiej niekoniecznie musi oznaczać zmianę stylu życia czy hierarchii wartości.

W życiu każdej osoby nadchodzi czas, kiedy staje się dorosła i odpowiedzialna za podejmowane przez siebie decyzje. Rodzice przygotowywali dziecko na ten czas. Teraz jego życie toczyć się będzie w dużej mierze stosownie do rodzicielskiego wychowania. Człowiek dorosły może postępować według zasad zaszczerpionych mu przez rodziców. Nie łamie to jego niezależności od nich. Ktoś, kto buntuje się przeciw rodzicielskiemu wychowaniu sądząc, że przez to buduje własną niezależność, jest niemądry. Z drugiej strony stwierdzenie to w żaden sposób nie oznacza, że człowiek *zawsze* ma być związany władzą swoich rodziców i jedynie wtedy jest mądry, kiedy postępuje według ich zasad.

Pytanie 5

Własna odpowiedź. W słowniku „cześć” oznacza szacunek i respekt okazywany drugiej osobie. A więc czasownik „czcić” oznacza okazywać respekt i szacunek drugiej osobie — cenić ją.

Pytanie 6

Bóg będzie domagał się od człowieka rozliczenia z jego osobistych decyzji i czynów. Nikt nie jest chrześcijaninem dlatego, że jego rodzice kazali mu nim być. Każdy musi podjąć osobistą decyzję uwierzenia w Chrystusa. Grzech pociąga z sobą osobistą odpowiedzialność, nawet jeżeli był „nakazem” rodziców.

Pytanie 7

Własna odpowiedź. Nakaz czci rodziców zanika w kulturach, które „stawiają na młodzież”. Idea opuszczenia rodziców przy zawieraniu związku małżeńskiego nie powinna być uważana za naukę, że z relacji rodzic — dziecko usunięta zostaje władza. Cześć wiąże się raczej z respektem, uwagą i otwartością na radę, niż z zależnością. Kiedy więc człowiek zawiera małżeństwo, buduje niezależny dom i staje się odpowiedzialny za decyzje w nim podejmowane. Nakaz szacunku dla rodziców pozostaje w mocy przez całe życie. Okazywanie tego respektu przez słuchanie rad rodziców, branie pod uwagę ich słów, przyjmowanie z szacunkiem ich poglądów sprawia, że ten nowy związek jest dla rodziców mniejszym wstrząsem. Kiedy młody człowiek demonstrowa niezależność przez odmowę posłuchania rady lub przez pogardę radą udzieloną, wzbudza w rodzicach poczucie troski, co często prowadzi do zwiększonych wysiłków z ich strony, aby sprawować nad nim władzę.

Pytanie 8

Własna odpowiedź. Ważne jest dokładne rozważenie kontekstu 1 Mjż 2,24. Mówi on o Ewie jako istocie stworzonej z niego i dla niego, jako o osobie mającej mu pomagać i uzupełniać go.

Bóg zbudował bardzo intymny związek, najbardziej intymny związek osobowy możliwy dla człowieka. W tym kontekście wydaje się, że „dabaq” posiada znaczenie lojalności i oddania w tworzeniu tego intymnego związku.

Pytanie 9

Więzi osobowej potrzebne są dwa elementy, absolutnie niezbędne, jeśli mamy żyć tak, jak Bóg zamierzył: (1) Poczucie bezpieczeństwa wynikające z bycia prawdziwie kochanym i akceptowanym oraz (2) poczucie wartości płynące ze świadomości wywierania pozytywnego wpływu na drugą osobę.

Pytanie 10

Ponieważ potrzeby te są podstawowe dla ludzkiego zdrowia, niemożliwe jest prawdziwe wypełnianie swojej roli w życiu bez ich zaspokojenia. Pozostanie wiernym w związku małżeńskim wymaga dojrzałej więzi osobowej. Jeśli relacja między małżonkami nie jest naprawdę dobra, wówczas bardzo trudno jest sprostać tym wymaganiom. Dlatego niezbędne jest doświadczenie zaspokojenia własnych potrzeb, gdyż bez tego niemożliwe będzie oddanie się zaspokajaniu potrzeb drugiej osoby.

Pytanie 11

Uczucia są wynikiem wielu bodźców. Ktoś może czuć się dobrze jednego dnia, źle następnego. Jeżeli człowiek pozwoli, aby jego emocje były podstawą podejmowania decyzji, decyzje te będą niekonsekwentne. Główny problem w sytuacji, w której uczucia są podstawą podejmowanych decyzji, polega na tym, że pozwala się im zastępować przekonania, które powinny być fundamentem podejmowania decyzji.

Pytanie 12

Bóg w Chrystusie zaspokaja nasze główne potrzeby. „Jego Słowo zapewnia mnie, że w Chrystusie jestem zarówno bezpieczny w jego miłości jak i znaczący w jego planie”.

Pytanie 13

Niebezpieczeństwo polega na tym, że większość z nas nie jest wystarczająco dojrzała w naszym związku z Bogiem, aby doświadczać Jego możliwości zaspokojenia tych potrzeb. Prawdą jest również, że Bóg tak stworzył człowieka, że zaspokojeniu jego ludzkich potrzeb musi służyć drugi człowiek. Crabb zauważa, że choć faktem jest, iż Bóg przychodził do ogrodu Eden, aby przyjaźnie spędzać czas z wolnym jeszcze wówczas od grzechu Adamem, to jednak gdy o Adamie powiedział, że nie dobrze mu samemu, stworzył inną *osobę* dla zaspokojenia potrzeby bycia z kimś.

Pytanie 14

Własna odpowiedź. Poczucie bezpieczeństwa wynika z przekonania, że jestem całkowicie i bezwarunkowo kochany pomimo moich braków i niezależnie od moich sukcesów; kochany miłością, na którą nie można zasłużyć, której również nie można stracić. (Sprawdź jeszcze raz definicję podaną przez Crabba).

Poczucie wartości oznacza świadomość, że jestem zaangażowany w ważną — i mającą wpływ na wieczność — pracę w życiu innej osoby i że jestem odpowiednio wyposażony, aby osiągnąć sukces w tej pracy.

Pytanie 15

Poniżej trzy niewłaściwe sposoby, mające zaspokajać naszą potrzebę bezpieczeństwa i potrzebę poczucia wartości.

- a) Ignorowanie potrzeb. Potrzeby te są realne i nie można ich ignorować, w przeciwnym bowiem przypadku mogą doprowadzić do innych problemów, które można by krótko podsumować jako „zdążanie ku śmierci osobowości”.
- b) Poszukiwanie satysfakcji w osiągnięciach. Uważamy, że szatan próbuje nas okłamać twierdząc, że nasze potrzeby będą zaspokojone dzięki życiu według norm tego świata, dzięki usprawiedliwianiu bólu niezaspokojonych potrzeb, dzięki przeróżnej działalności i satysfakcji z działań zastępczych. W ten sposób jedynie maskujemy prawdziwą potrzebę. Rezultatem tego są płytkie więzi osobowe z tymi, z którymi powinniśmy się jednoczyć po to, aby nawzajem zaspokajać swoje potrzeby.
- c) Próba zaspokojenia naszych potrzeb za pośrednictwem partnera. Zamiast troszczyć się o zaspokajanie jego potrzeb, każdy

bardziej troszczy się o zaspokajanie swoich własnych „przy użyciu” partnera.

Czwartą i jedyną właściwą możliwością jest poleganie na Panu w sprawie zaspokojenia naszych potrzeb. Nasze osobiste potrzeby — bezpieczeństwa i poczucia wartości — mogą być autentyczne i w pełni zaspokojone tylko w związku z Jezusem Chrystusem. Wyrażając to inaczej: wszystko, czego nam trzeba, by skutecznie funkcjonować (niekoniecznie czuć się szczęśliwym czy „zrealizowanym”), jest w każdej chwili w pełni obecne w owym związku z Chrystusem — według tego, jak On postanowi.

Pytanie 16

Oddanie się oznacza wykonanie „skoku wiary” (analogia zbawcza Crabba), aby *służyć* potrzebom współmałżonka niezależnie od tego, jak bardzo się tego obawiamy. Możemy zdecydować się na tego rodzaju oddanie się, ponieważ niezależnie od tego, jak odpowie nasz współmałżonek, nie może to pozbawić nas naszej wartości jako osoby. Gwarantem naszej wartości jest Chrystus — nie współmałżonek.

Pytanie 17

Własna odpowiedź. Przez *jedność duszy* Crabb określa styl wzajemnego odnoszenia się męża i żony sprowadzający się do wzajemnego oddania się sobie w *posługiwaniu* potrzebom drugiej osoby. Jeśli ktoś rozwija to swoje oddanie, wzmocni tym samym więzi lojalności i uczuć będących istotą *połączenia się*.

Pytanie 18

Własna odpowiedź. Celem *służby* jest bycie narzędziem Boga w zaspokajaniu najgłębszych potrzeb naszego partnera. *Manipulacja* to takie zachowanie, przez które próbujemy coś uzyskać lub zmienić kogoś tak, by lepiej odpowiadał naszemu pragnieniu. Dzieje się to zazwyczaj nieświadomie w tym sensie, że człowiek nie podejmuje ogólnej decyzji *manipulowania* swoim małżonkiem. Zachowanie to może być jednak niezależne, od tego czy człowiek zgadza się z tym czy nie.

Pytanie 19

Powinniśmy świadomie i rozważnie odrzucić *manipulację* (dla zaspokojenia własnych potrzeb) i wybrać *służbę* (zaspokajanie potrzeb partnera).

Pytanie 20

Własna odpowiedź. Trzy elementy niezbędne do osiągnięcia celu, jakim jest *służba* są następujące:

- a) Zdecydowana i ciągła gotowość służenia drugiej osobie.
- b) Świadomość głównych potrzeb partnera.
- c) Przekonanie, że jest się wybranym przez Boga narzędziem, nieodzownym w zaspokojeniu tych potrzeb.

Twoja odpowiedź powinna obejmować podsumowanie każdego z tych punktów własnymi słowami.

SPRAWDZIAN

1. 1 Mjż 2,24 poucza, że mężczyzna ma *opuścić* swojego ojca i matkę, kiedy zawiera małżeństwo. Jak może być on posłuszny temu nakazowi w świetle tekstu 2 Mjż 20,12: „Czcij ojca swego i matkę swoją...”?
2. Co ma zachować syn i czego nie ma porzucać według Księgi Przypowieści?
3. Czy można być posłusznym nakazowi *opuszczenia* rodziców, jeżeli ktoś zamieszkuje razem z nimi po zawarciu małżeństwa?
4. Co znaczy hebrajskie słowo „dabaq”? (Podaj definicję samego słowa).
5. Jakie dwa istotne dla życia elementy otrzymujemy od Boga za pośrednictwem więzi osobowych? Zdefiniuj każdy z nich jednym zdaniem.
6. Celem *połączenia się* jest budowanie *jedności duszy*. Co to jest *jedność duszy*?
7. Crabb sugeruje, że ludzie mają jeden z dwóch celów w więzi osobowej. Jakie są te dwa cele i który z nich jest tym właściwym dla małżeństwa?
8. Jakie trzy elementy są niezbędne do osiągnięcia przez małżonków właściwego celu?
9. Jaki jest podstawowy problem, który przeszkadza nam we właściwym *połączeniu się* z naszym współmałżonkiem?

ODPOWIEDZI DO SPRAWDZIANU

1. Należy zawsze czcić swoich rodziców przez okazywanie im szacunku oraz słuchanie ich rad. Nie oznacza to jednak, że jesteśmy zobowiązani do postępowania zgodnie z radą rodziców za każdym razem — władza, jaka istniała w związku rodzic — dziecko, na skutek małżeństwa przestała istnieć. Kiedy człowiek opuszcza swego ojca i matkę i zawiera małżeństwo, powstaje nowa więź w oczach Boga, która wymaga lojalności i jedności każdego ze współmałżonków.
2. W Prz 6,20 dowiadujemy się, że mamy zachowywać podstawowe nauki ojca i matki i nie porzucać ich. Podobnie stwierdzamy, że człowiek żyjący w małżeństwie powinien z szacunkiem słuchać rady rodziców przez całe życie. Małżeństwo musi jednak podejmować własne decyzje, jako nowa jednostka rodzinna.
3. Nakaz opuszczenia rodziców obejmuje także opuszczenie ich w sensie geograficznym. Nie zawsze jest to możliwe. Małżeństwo, które musi zamieszkiwać z rodzicami, musi się szczególnie usilnie starać, aby rodzice zaakceptowali fakt, iż na pierwszym miejscu w poczuciu lojalności dziecka stać będzie współmałżonek, a nie oni.
4. „Dabaq” oznacza przyłgnąć, trzymać się blisko. Słowo to użyte dosłownie oznacza łączenie jednej rzeczy z drugą, przyleganie do siebie dwóch substancji. Przenośnie „dabaq” oznacza związek lojalności, czułości i oddania.
5. Bóg zaplanował więzi osobowe, zwłaszcza związek małżeński, aby obdarzyć człowieka poczuciem bezpieczeństwa i poczuciem wartości własnej. Ostatecznie jednak poczucie bezpieczeństwa i poczucie wartości wypływa z naszej duchowej jedności z Chrystusem.
6. *Jedność duszy* to stan, który powstaje, gdy mąż i żona decydują się na oddanie się sobie z zamiarem służenia swoim wzajemnym potrzebom.
7. Dwa możliwe cele w każdym związku osobowym to *manipulacja* i *służba*. Chrześcijanin powinien służyć współmałżonkowi.

8. Po pierwsze, służba jest konsekwencją wyboru. Po drugie, opiera się na znajomości potrzeb partnera. Po trzecie, wynika z przekonania, że jesteśmy wybranymi przez Boga narzędziami do służenia szczególnym potrzebom drugiej osoby.
9. Podstawowym problemem przeszkadzającym w osiągnięciu *jedności duszy* jest koncentrowanie się na sobie. Człowiek skoncentrowany na sobie dąży do zaspokojenia własnych potrzeb, co jest równoznaczne z *manipulacją*.



LEKCJA 3

PROBLEM STAWANIA SIĘ JEDNYM CIAŁEM W MAŁŻEŃSTWIE

Słowa Mojżesza dotyczące więzi małżeńskiej zawierają jeszcze jedno wskazanie: „I staną się jednym ciałem” (1 Mjż 2,24). Słowa te odnoszą się do jednego z najbardziej ubogacających — ale również mogących powodować najwięcej kłopotów — aspektów życia małżeńskiego.

Celem lekcji 3 jest przekazanie ci tego wszystkiego, co — w naszym przekonaniu — ubogaca bycie *jednym ciałem* w małżeńskiej wspólnocie.

ZARYS LEKCJI

1 Księga Mojżeszowa 2,24 — wykład Bożego planu	58
Stawanie się <i>jednym ciałem</i>	58
Budowanie jedności ciała	59
Podsumowanie	62

CELE LEKCJI

Po ukończeniu tej lekcji powinieneś umieć:

1. Wyjaśnić znaczenie „stania się jednym ciałem”.
2. Zdefiniować, co najwyżej w trzech zdaniach, *jedność ducha*, *jedność duszy* i *jedność ciała* oraz rozumieć ich wzajemne związki.
3. Wyjaśnić różnice między biblijną koncepcją *jedności ciała* („stania się jednym ciałem”) a „sekssem dla zabawy”.
4. Podać i krótko zdefiniować trzy przeszkody na drodze do *jedności ciała*, sposoby ich usunięcia.
5. Wprowadzić w życie omówione prawdy na przykładzie *Zadania 4*.

Zanim przejdiesz do przerabiania lekcji, przeczytaj rozdział 4, zatytułowany *Jedność duszy*, z książki *Małżeństwo — święta budowla*. Stanowić to będzie tło dla rozdziału 5 niniejszej lekcji.

Pytanie 1

W rozdziale 4 swojej książki Crabb omawia cele i pragnienia. Wymień je i wyjaśnij.

Głębsze studium rozdziału 4 książki Crabba znajdziesz w następnej części kursu.

1 Księga Mojżeszowa 2,24 — wykład Bożego planu

Jak już mówiliśmy i jak widzimy, Bóg posiada wspaniały plan względem małżeństwa i zawarty w 1 Mjż 2,24. Omówiliśmy już dwa spośród zawartych w tym wierszu wskazań. Pierwsze: „Opuści mąż ojca swego i matkę swoją” wskazuje na niezależność od rodziców. Drugie: „I złączy się z żoną swoją” postuluje związanie się z partnerem, co jest niemożliwe bez wyzbycia się własnego egoizmu — by być partnerem i sprzymierzeńcem w prawdziwym tych słów znaczeniu, trzeba się intensywnie troszczyć o dobro drugiej strony związku.

Stawanie się jednym ciałem

Ostatnia część 1 Mjż 2,24 — „Staną się jednym ciałem” — to punkt kulminacyjny niniejszej lekcji. W Ef 5,23 Paweł cytuje ten wiersz komentując: „tajemnica to wielka”. Tak też jest. Związek między mężczyzną i kobietą, który powoduje, że stają się *jednym ciałem*, jest sam w sobie wielką tajemnicą, co więcej — jest on obrazem związku między Chrystusem i Jego oblubienicą.

Dla lepszego zrozumienia 1 Mjż 2,24, zwróćmy uwagę na kontekst. Przeczytaj wiersze od 18 do 25, a następnie odpowiedz na poniższe pytania.

Pytanie 2

Bóg stworzył kobietę z ciała mężczyzny (w. 21), a mężczyzna rozpoznał ją jako wywodzącą się z niego samego (w. 23). W jaki sposób pomaga to lepiej zrozumieć pojęcie *jedno ciało* z w. 24?

Pytanie 3

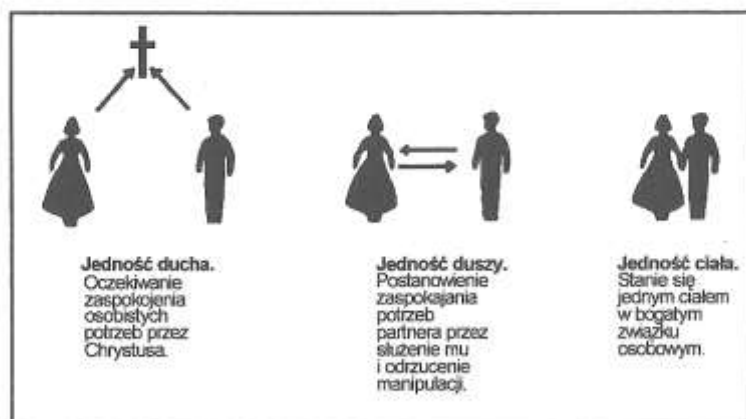
Fakt, że dzieci są owocem związku *jednego ciała* — męża i żony — również wiele mówi nam o znaczeniu tego pojęcia. Wskaż, co mówi?

Pytanie 4

Podsumuj w kilku zdaniach, jak rozumiesz stwierdzenie: „Stać się jednym ciałem”.

Budowanie jedności ciała

Idea stania się *jednym ciałem* oznacza całkowite połączenie się dwóch osób jeśli chodzi o ich ducha, duszę i ciało. Zastanawialiśmy się już nad ideą *jedności ducha* i *jedności duszy* w poprzednich lekcjach. Kierujemy obecnie naszą uwagę na więź *seksualną* daną przez Boga w celu dopełnienia i wzmocnienia całkowitej jedności.



Przeczytaj piąty rozdział książki *Matężstwo — święta budowla*, a potem odpowiedz na poniższe pytania w oparciu o to, czego dowiedziałeś się z treści tego rozdziału. (Odpowiadając na pytania możesz ponownie zajrzeć do książki).

Pytanie 5

Często cytowaliśmy Crabba w poprzednich rozdziałach dotyczących *jedności ducha* i *jedności duszy*. W rozdziale 5 Crabb definiuje je. Sformułuj te definicje własnymi słowami.

Pytanie 6

Wyjaśnij w dwóch lub trzech zdaniach, co Crabb rozumie mówiąc: „seks dla zabawy”.

Pytanie 7

Z jakim poglądem na człowieka związany jest seks dla zabawy? Co jest złego w tym poglądzie? Jaki fragment Biblii przychodzi ci na myśl, kiedy oceniasz taki sąd o człowieku.

Pytanie 8

Namiastką czego może być seks dla zabawy?

Pytanie 9

Jakie niebezpieczeństwo tkwi w seksie dla zabawy?

Pytanie 10

Jedność ciała obejmuje korzyści zarówno dla ciała, jak i dla osobowości. Jakie dwie korzyści wymienia Crabb?

W rozdziale tym Crabb wymienia kilka bardzo znaczących, choć niełatwych do zrozumienia, stwierdzeń na temat małżeństwa. Cytujemy je tutaj, ponieważ są ważne. Prosimy o analizę niektórych.

„Małżeństwo o osobowym znaczeniu może istnieć jedynie wtedy, gdy wzrasta *jedność duszy*. *Jedność duszy* natomiast nie może się rozwijać bez *jedności ducha*”.

Pytanie 11

Dlaczego *jedność duszy* nie może rozwijać się bez *jedności ducha*? Wyjaśnij to własnymi słowami, a jeśli trzeba zajrzyj do książki Crabba.

„Kiedy istnieją już obydwa poziomy *jedności*, relacja jest dynamiczna i bliska. Zaangażowane są w nią najbardziej centralne części osobowości obu małżonków”.

Pytanie 12

Jak sądzisz, co Crabb rozumie przez „najbardziej centralne części osobowości”? Co składa się na nie w twoim przypadku?

„Rozwija się świadomość niezwykle bliskości, nie krok po kroku, ale niekontrolowanymi wybuchami, które stopniowo zmniejszają swą intensywność, a zwiększają swą częstotliwość, aż wytwarza się model ogólnie wzrastającej jedności”.

Pytanie 13

Przedstaw własnymi słowami, jak rozumiesz to, co opisuje Crabb. Być może będziesz musiał ponownie przeczytać cały fragment, w którym zawarte jest to zdanie, aby zrozumieć jego znaczenie.

„Wtedy para małżeńska w swym życiu seksualnym czerpie rozkosz *cielesną* w głębokiej *osobowej* jedności, która już istnieje”.

Pytanie 14

Przeczytaj kontekst tego fragmentu, a następnie wyjaśnij, co Crabb rozumie przez „osobowy” związek. W jakim sensie używa w tym przypadku słowa „osoba”?

„Dwa *ciała*, które zbliżają się do siebie, zawierają w sobie dwie *osoby*, które są już zjednoczone”.

Pytanie 15

Jak wyjaśnilbyś związek pomiędzy powyższym zdaniem a biblijnym stwierdzeniem: „staną się jednym ciałem”?

Crabb zamyka tę część omówieniem kilku przeszkód na drodze do *jedności ciał*. Poniższe pytania pomogą ci przemyśleć te problemy.

Pytanie 16

W książce omówione są trzy przeszkody na drodze do osiągnięcia *jedności ciał*. Co jest pierwszą przeszkodą? Zdefiniuj tę przeszkodę własnymi słowami. Jak Crabb radzi usunąć tę przeszkodę?

Pytanie 17

Drugą przeszkodą są problemy pomiędzy partnerami. Co jest podstawową przyczyną tych problemów? Jakie trzy negatywne uczucia mogą powstać w rezultacie problemów w tej dziedzinie? Jakie ogólne rozwiązanie podaje Crabb dla problemów we współżyciu partnerów?

Pytanie 18

Co jest przeszkodą, którą Crabb uważa za najłatwiejszą do usunięcia?

Jeśli chodzi o problemy sposobu współżycia, to Crabb pisze: „Ignorancja jednak co do tego, jak można podniecić seksualnie i zadowolić swego partnera, przede wszystkim nie przynosi chwały Temu, który stworzył seks”.

Zadanie 4**Dla małżeństw**

Przeznaczcie dwie godziny na wykonanie tego zadania według następującego planu:

1. Rozpocznijcie od powtórzenia treści lekcji.
2. Oceńcie własną więź seksualną w świetle tego, czego się dowiedzieliście.
3. Zróbcie listę postaw i praktyk, które chcielibyście zmienić po to, aby doświadczać takiej *jedności ciała*, jaka jest przedstawiona w Piśmie Świętym.

Podsumowanie

Jedność ciała jest integralnym i ważnym aspektem Bożego planu względem małżeństwa. Jak zauważyliśmy, jest to jednak coś więcej niż seks dla zabawy. *Jedność ciała* jest naturalną kulminacją intymności narodzonej i pielęgnowanej przez *jedność ducha* i *jedność duszy*. Bez tej postawy intymności współżycie seksualne traci swą głębię i satysfakcję, które zaplanował dla niego Bóg. Rozwijana właściwie *jedność ciała* w relacji do *jedności ducha* i *jedności duszy* może pogłębić i wzbogacić twoje małżeństwo.

Ćwiczenie 1

Dla dokonania przeglądu tego, co przerobiliśmy w części pierwszej niniejszego podręcznika, wykonaj następujące ćwiczenie:

Wyobraź sobie, że dwoje narzeczonych przyszło do ciebie z prośbą o poradę przedmażeńską. Chcesz podzielić się z nimi tym, czego dowiedziałeś się na temat Bożego planu względem małżeństwa w oparciu o 1 Mjż 2,24. Jak wyjaśniłbyś im jedno z trzech zdań, które studiowałeś.

Napisz swoją odpowiedź w formie szkicu. Nie powinien on być dłuższy niż jedna strona.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA

Pytanie 1

Są sprawy, których zaistnienia pragniemy. Coś, co jest „celem”, znajduje się pod moją kontrolą i może być osiągnięte przez wysiłek. „Pragnieniem” jest coś, czego mogę bardzo mocno chcieć, ale nie mogę osiągnąć jedynie swoim własnym wysiłkiem. Dlatego moja reakcja będzie inna w zależności od tego, czy rzecz, której chcę, jest celem czy pragnieniem. Jeżeli jest to cel, będę odpowiedzialny za podjęcie działania w kierunku osiągnięcia go. Jeżeli jest to pragnienie, będę modlił się o to.

Pytanie 2

Bóg uczynił kobietę z „ciała mężczyzny” (2,21), czyniąc ją „ciałem z jego ciała” (2,23). Dlatego Bóg zaplanował, aby rozdzielone ciało połączyć ponownie w *jedno ciało* (2,24). Wynika z tego możliwość osiągnięcia całkowitej jedności pomiędzy dwojgiem ludzi w duszy, duchu i ciele. Obraz *jednego ciała* prezentuje związek fizyczny jako ilustrację tej całkowitej jedności.

Pytanie 3

Odpowiedź własna. Niepłodność nie uniemożliwia stania się *jednym ciałem*. W takim przypadku dwoje ludzi może niejako prokreować siebie w jedną osobę. W małżeństwie mogący mieć dzieci natomiast zarówno mąż jak i żona w unikalny sposób wnoszą swój wkład fizyczny, psychiczny i emocjonalny w *dziecko* jako nową osobę.

Pytanie 4

Odpowiedź własna. Powinieneś uwzględnić ideę, że zamiarem Boga było, aby partnerzy małżeństwa coraz bardziej wzrastali w intymności na wszystkich poziomach swego związku. Przez ten związek partnerzy małżeństwa nawzajem dopełniają i uzupełniają siebie.

Pytanie 5

Odpowiedź własna. *Jedność ducha* polega na tym, że oboje partnerzy zwracają się do Pana oczekując zaspokojenia swoich potrzeb bezpieczeństwa i poczucia wartości, a nie oczekując tego od swego współ-

małżonka. *Jedność duszy* obejmuje oddanie się obojga partnerów zaspokajaniu potrzeb drugiej osoby, a nie wykorzystywanie partnera do realizacji własnych potrzeb.

Pytanie 6

Odpowiedź własna. „Seks dla zabawy” według Crabba to przyjemność fizyczna (płynąca ze współżycia seksualnego) bez autentycznego znaczenia dla człowieka jako osoby. Niepotrzebny jest żaden związek dusz ani oddanie pomiędzy uprawiającymi go osobami.

Pytanie 7

„Seks dla zabawy” związany jest z poglądem, sprowadzającym go do funkcji jedynie fizycznej. Zaprzecza on związkowi duszy i ducha lub pomniejsza go, albo ignoruje. Główne błędy polegają na tym, że stanowisko to jest sprzeczne z poglądem biblijnym i ignoruje najbardziej żywotne aspekty istoty człowieka. Niebezpieczeństwo seksu dla zabawy prowadzi do jednego z największych błędów w dziedzinie *więzi seksualnych*, sprowadzającego współżycie seksualne do aktu jedynie fizycznego, pozbawionego treści emocjonalnej i duchowej. 1 Księga Mojżeszowa mówi o tym, że człowiek jest stworzony na obraz Boga. To różni go od wszystkich innych istot. Inne teksty to: 5 Mjż 6,5 (porównaj Mt 23,37) 1 Kor 2,11; 6,12-20; 15,45-40, 2 Kor 4,16 i Ef 3,16-17.

Pytanie 8

Seks dla zabawy może stać się środkiem zastępczym w sytuacji, kiedy człowiek ma problemy w sferze psychiczno-emocjonalnej lub poczucie pustki wewnętrznej. Zamiast szukać spełnienia poprzez rozwój osobowości, człowiek może szukać satysfakcji w przyjemności czysto fizycznej. Seks dla zabawy może być również próbą uniknięcia oddania się związanego z budowaniem *jedności ciała*.

Pytanie 9

Fundamentalne niebezpieczeństwo tkwiące w uprawianiu seksu dla zabawy jest następujące: satysfakcjonuje on ciało, ale pozostawia człowieka jako osobowość w stanie uczucia pustki i rozpacz.

Pytanie 10

„W pojęciu *jedność ciała* mieści się przyjemność fizyczna, ale także doznania ważne dla rozwoju osobowości człowieka”. Znaczy to, że

jedność ciała jako dająca więcej przyjemności niż może dać samo współżycie seksualne jest lepsza niż seks dla zabawy.

Pytanie 11

Odpowiedź własna. *Jedność duszy* polega na *służeniu* jednej osoby drugiej i przejawia się we wzroście poczucia bezpieczeństwa i poczucia wartości. W lekcji 2, w której zajmowaliśmy się *połączeniem się*, omawialiśmy trudności związane z oddaniem swego ja drugiemu człowiekowi na tym poziomie. Dlatego właśnie *jedność ducha* jest niezbędna dla *jedności duszy*. Dopóki nie będę pokoju w mojej więzi z Bogiem i dopóki nie będę oczekiwał zaspokojenia moich istotnych potrzeb poczucia bezpieczeństwa i wartości przez Niego, dopóty będę zaangażowany w „używanie” mojego współmałżonka do zaspokajania tych potrzeb i nie będę mógł sprostać jego oczekiwaniom. Z powodu własnych pragnień będę koncentrował się w małżeństwie na otrzymywaniu, a nie dawaniu.

Pytanie 12

Odpowiedź własna. Z pewnością wśród centralnych części osobowości powinniśmy uwzględnić poczucie znaczenia i bezpieczeństwa. Centralne części osobowości powinny obejmować: duszę, ducha, wartości, uczucia, obraz siebie samego i inne „nieuchwytnie elementy rzeczywistości”, które czynią ciebie tym, kim jesteś.

Pytanie 13

Odpowiedź własna. Podmiotem tego zdania jest „świadomość” niezwykłej bliskości. Crabb mówi o poczuciu bezpieczeństwa, które ogarnia człowieka, jeśli zda sobie sprawę, że druga istota ludzka uważa go za ważnego, godnego poświęcenia mu czasu i energii. Autor stwierdza, że tego rodzaju świadomość na początku pojawia się w nieoczekiwanych konstatacjach, które są silniejsze i rzadsze na początku budowania *więzi osobowej*, a następnie stopniowo coraz bardziej stałe i mniej szokujące. To właśnie wtedy dojrzewa *jedność duszy* i człowiek jest gotowy na doświadczenie *jedności ciała*. Chodzi o to, aby nie oczekiwać *jedności duszy* w jej pełni w jednej chwili. Potrzeba czasu, aby wzrastać i rozwijać się.

Pytanie 14

Połączenie dwóch ciał w intymności seksualnej jest rezultatem Bożego planu, faktu, że pozafizyczna sfera człowieka — te aspekty,

które są istotne dla osobowości — są już połączone. Współżycie seksualne staje się wtedy kwiatem miłości, a nie nasieniem, rezultatem miłości, a nie przyczyną (którą nigdy nie miało być).

Pytanie 15

Odpowiedź własna. W 1 Mjż 2,24 człowiek ma opuścić ojca i matkę, następnie „połączyć się z żoną swoją”, a potem, jak Mojżesz dodaje, „stać się jednym ciałem”. Dopiero kiedy dwoje ludzi oddało się sobie nawzajem dla realizacji Bożego planu małżeństwa i powierzyło się sobie nawzajem jako osoby, mogące myśleć o zaspokojeniu swoich potrzeb, kiedy każde z nich jest świadome, że drugie jest głęboko oddane zaspokojeniu jego potrzeb, wtedy może istnieć więź *jedności duszy*. Tylko wówczas można zrealizować związek seksu-alny, który wykracza poza sam akt fizyczny. Te koncepcje zawarte są w zwrocie „stać się jednym ciałem”. Crabb rozwinął te idee omawiając *jedność ciała*.

Pytanie 16

Odpowiedź własna. Pierwszą przeszkodą dla osiągnięcia *jedności ciała* są problemy wewnętrzne człowieka. Są to „psychologiczne zahamowania, często wywodzące się z przeszłych doświadczeń bólu emocjonalnego, który w jakiś sposób obejmował sferę seksualną”. Problemy te według Crabba są świadectwem niezaspokojonych potrzeb w sferze osobowości. Ogólne rozwiązanie polega więc na budowaniu *jedności ducha*.

Pytanie 17

Podstawową przyczyną problemów między partnerem jest to, że jeden z partnerów lub oboje nie opierają się w pełni na Panu dla zaspokojenia swych istotnych potrzeb. Zwracają się oni ku sobie nawzajem, aby to osiągnąć i ich cele stają się *manipulacyjne*. Z problemów między partnerami mogą powstać trzy negatywne uczucia: uraza, niepokój i poczucie winy. Ogólnym lekarstwem jest przemiana naszego celu z *manipulowania* współmałżonkiem na *służenie mu*. „Ludzie muszą ciągle badać swoje cele w stosunku do współmałżonka, porzucać *manipulację* i podejmować *służbę*”.

Pytanie 18

Problemy dotyczące techniki współżycia są najłatwiejsze do rozwiązania, ponieważ często wypływają jedynie z niewystarczającej lub niewłaściwej wiedzy na temat sztuki współżycia seksualnego.

SPRAWDZIAN

Krótką odpowiedź. Odpowiedz własnymi słowami na każde z poniższych pytań w trzech lub czterech zdaniach:

1. Wyjaśnij, co to znaczy „stać się jednym ciałem” (1 Mjż 2,24).
2. Co to jest *jedność ducha*?
3. Co to jest *jedność duszy*?
4. Co to jest *jedność ciała*?
5. Jaka jest podstawowa różnica między *jednością ciała* a seksem dla zabawy?
6. Dlaczego *jedność ciała* jest lepsza niż seks dla zabawy?
7. Którą z trzech przeszkód na drodze do *jedności ciała* najłatwiej jest pokonać?

ODPOWIEDZI DO SPRAWDZIANU

1. „Stanie się jednym ciałem” oznacza proces, w wyniku którego partnerzy małżeństwa stają się całkowicie połączeni w duchu, duszy i ciele. Wolą Boga jest, aby mąż i żona pogłębiali swą intymność we wszystkich tych dziedzinach, tworząc przez to nowy wzajemnie uzupełniający się związek.
2. *Jedność ducha* odnosi się do związku osoby wierzącej z Chrystusem, w którym Chrystus widziany jest jako ten, który ostatecznie zaspokaja nasze potrzeby bezpieczeństwa i wartości.
3. *Jedność duszy* określa związek pomiędzy partnerami w małżeństwie, których celem jest *służenie* sobie nawzajem tak, aby oboje stawali się coraz bardziej świadomi swej wartości w Chrystusie. Każdy ze współmałżonków powinien przyjąć cel *służby* niezależnie od tego, czy druga osoba współpracuje z nim czy nie.
4. *Jedność ciała* to radowanie się przyjemnością seksualną w oparciu o pogłębiający się związek osobowy z partnerem.
5. W przeciwieństwie do *jedności ciała* seks dla zabawy nie pociąga za sobą związku osobowego pomiędzy partnerami. Jest to przyjemność fizyczna bez znaczenia dla osobowości człowieka.
6. *Jedność ciała* jest lepsza niż uprawianie seksu dla zabawy, ponieważ zawiera w sobie zarówno przyjemność fizyczną dla ciała, jak i głęboko intymne doznania dla duszy.
7. Najłatwiejszą przeszkodą do pokonania na drodze do osiągnięcia *jedności ciała* są problemy związane z techniką współżycia. Przyswajając sobie wiedzę na ten temat, każdy może nauczyć się właściwych metod.

EGZAMIN Z CZĘŚCI I

1. *Nauka pamięciowa*. Napisz z pamięci tekst 1 Mjż 2,24.
2. *Esej* (najwyżej dwie strony).

W oparciu o studium *Części I* napisz, jak rozumiesz Boży plan względem małżeństwa. Odpowiedź powinna zawierać następujące elementy: (1) cele małżeństwa, (2) podstawowe treści wiersza 1 Mjż 2,24, (3) koncepcję *jedności ducha*, *jedności duszy* i *jedności ciała* (4) właściwe rozumienie celu w małżeństwie z podaniem jego definicji. Dołącz teksty biblijne tam, gdzie jest to potrzebne. Prowadzący będzie poszukiwał konkretnych wiadomości pod każdym z tych punktów, kiedy będzie oceniał egzamin. Możesz napisać swoją odpowiedź w formie szkicu.

CZEŚĆ II

POROZUMIEWANIE SIĘ

W świetle tego, co już wiemy o Bożym planie względem małżeństwa, widzimy, że w zamyśle Bożym miała to być najbliższa z więzi międzyludzkich. Tymczasem odkrywamy, że długoletni małżonkowie prawie się nie znają. Nie są w stanie odnosić się do siebie zgodnie z Pismem Świętym, a nawet, nie potrafią rozwijać duchowej jedności.

Istnieje wiele przyczyn powodujących takie sytuacje. Jedną z nich jest problem *porozumiewania się* i dlatego następne lekcje będą dotyczyć tego tematu. W lekcji 4 zajmiemy się zagadnieniami wstępnymi, tzn. odpowiemy na pytanie, jak stworzyć właściwą atmosferę dla *porozumienia*. W lekcji 5 przyjrzymy się procesom porozumiewania się — czym on jest? Jak funkcjonuje? Lekcję 6 poświęcimy trudnej sztuce rozwiązywania konfliktów. Celem tej części jest zapoznanie uczestnika kursu z podstawowymi zasadami rozwiązywania problemów, a następnie wskazanie, jak te zasady wprowadzić w życie małżeńskie, w tę najważniejszą więź dwojga ludzi.

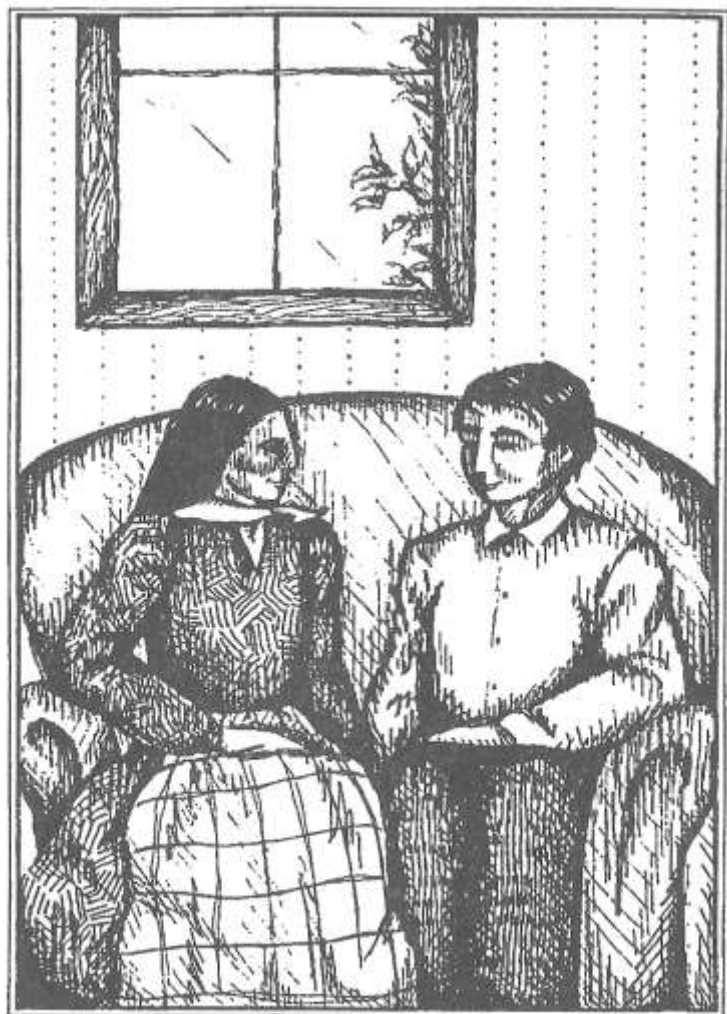
ZARYS CZĘŚCI

Lekcja 4 — Tworzenie atmosfery dialogu	73
Lekcja 5 — Czym jest <i>porozumiewanie się</i> ?	87
Lekcja 6 — Rozwiązywanie konfliktów	111

CELE CZĘŚCI

Po ukończeniu tej części powinienś umieć:

1. Definiować *porozumienie* i opisywać jego istotę.
2. Kształtować w domu zachowanie przyczyniające się do tworzenia *dialogu* i właściwego *klimatu porozumiewania się*.
3. Uczyć się, kiedy wyrażać swoje uczucia partnerowi i w jaki sposób akceptować uczucia partnera.
4. Rozwiązywać konflikty w sposób prowadzący do rozwoju więzi małżeńskiej.



LEKCJA 4

TWORZENIE ATMOSFERY DIALOGU

Lekcja niniejsza koncentruje się na zagadnieniu dotyczącym sposobu, w jaki dwoje ludzi będących małżeństwem czy też będących względem siebie w jakiejś innej więzi międzyludzkiej może pracować nad stworzeniem atmosfery dla lepszego *porozumiewania się*. Należy uczyć się stwarzać klimat, w którym może mieć miejsce intymna więź *porozumienia*. Klimat ten nazywamy *klimatem dialogu*.

ZARYS LEKCJI

Znaczenie i ważność dialogu	74
Komunikacja jednostronna a dwustronna	74
Sześć warunków dialogu	75
Szczerość	
Empatia	
Bezwarunkowa miłość	
Koncentracja uwagi	
Wzajemny szacunek	
Wzajemne wsparcie	
Podsumowanie	80

CELE LEKCJI

Po ukończeniu lekcji powinieneś umieć:

1. Wyjaśniać różnice pomiędzy monologiem a dialogiem.
2. Podać i zdefiniować w dwóch lub trzech zdaniach sześć warunków dialogu.
3. Wyjaśnić jednym zdaniem, w jaki sposób wybrane teksty biblijne wiążą się z sześcioma warunkami dialogu.
4. Wykazać pragnienie pracy nad poprawą klimatu dialogu w twoim małżeństwie na przykładzie *Zadania 5*.

Znaczenie i ważność dialogu

Nowy Testament wzywa nas do budowania właściwych relacji personalnych we wszystkich dziedzinach życia, nie tylko z naszym współmałżonkiem, lecz także z innymi ludźmi.

Ćwiczenie 1

Przeczytaj poniższe teksty i zapisz w jednym zdaniu, jak zilustrowane są w nich wzajemne stosunki wierzących osób:

- a) J 13,34-35;
 - b) Rz 12,10-15;
 - c) Ef 4,15-25.32;
 - d) Flp 2,3-4;
 - e) Hbr 10,24.
-

Są to tylko niektóre spośród wielu tekstów odnoszących się do więzi *osobowych*. Jednym z najbardziej oczywistych sposobów budowania *więzi osobowych* jest *dialog*. Aby *dialog* mógł mieć miejsce, partnerzy w małżeństwie muszą kształtować w sobie postawę, która pomaga w porozumiewaniu się między sobą. Myślenie o *samym dialogu* nie dotyka istoty problemu. Lepiej skupić się na *osobach* dialog ten prowadzących. Tematem lekcji będzie *postawa*, która przyczynia się do powstania dialogu, a nie dialog jako taki.

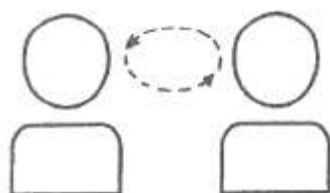
Komunikacja jednostronna a dwustronna

Istotę rzeczy, jeśli chodzi o komunikację jednostronną i dwustronną łatwiej zrozumieć w oparciu o terminologię zaczerpniętą z dzieł Martina Bubera. Postawy ludzi i związki między nimi sklasyfikował on w dwóch kategoriach: „ja — ty” oraz „ja — to”. W relacji „ja — ty” obie strony mówią: „ja jestem osobą, ty jesteś osobą; ja jestem ważny, ty jesteś ważny; ja mam uczucia, ty masz uczucia; ja chcę być wysłuchany, ty powinieneś być wysłuchany; ja chcę być zrozumiany, ty chcesz być zrozumiany”. W przeciwieństwie do tego postawa „ja — to” stwierdza: „ja jestem człowiekiem, ty jesteś przedmiotem; ja jestem ważny, ty jesteś nieważny; ja powinienem być wysłuchany, ty możesz być zignorowany; moje uczucia są ważne, twoje nieważne”. Człowiek może być świadomy tej drugiej postawy lub nie, ale słowami i czynami może ją okazać.

Postawa „ja — ty” może też stworzyć sytuację dogodną dla *komunikacji dwustronnej*, ponieważ buduje klimat prawdziwego *dialogu* i zrozumienia. *Dialog* to rozmowa pomiędzy ludźmi, którzy próbują zrozumieć i chcą być zrozumiani. Postępują tak, ponieważ cenią się nawzajem, traktują uczestnika dialogu jako ważną istotę ludzką.

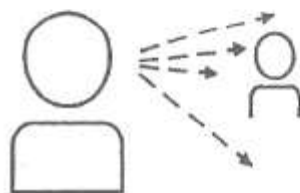
Jeżeli jedna lub obydwie osoby reprezentują mentalność typu „ja — to”, dialog nie istnieje. Jest on zastąpiony przez jeden lub dwa monologi, powstaje zatem sytuacja *komunikacji jednostronnej*.

Komunikacja dwustronna



Ja - ty

Komunikacja jednostronna



Ja - to

Pytanie I

Wskaż różnicę między komunikacją jednostronną a dwustronną? Wyraź ją własnymi słowami. Podaj przykład z życia codziennego ilustrujący każdy z tych sposobów komunikacji.

Sześć warunków dialogu

Zauważyliśmy w poprzedniej lekcji, jak ważna jest postawa ułatwiająca dialog. Aby przejść do konkretów, przedstawimy teraz sześć warunków, które muszą być spełnione w stosunkach międzyludzkich, aby mogła zaistnieć komunikacja dwustronna. Nieobecność jednego z nich prowadzi do osłabienia intymności, a dialog może się wtedy przekształcić w komunikację jednostronną nie przyczyniającą się do pogłębienia więzi osobowej. Jeśli więc małżeńska ma funkcjonować według wzorca Bożego, musi być oparta na komunikacji dwustronnej, na dialogu. Jego sześć warunków opisujemy poniżej.

Szczerość

Szczerość oznacza umiejętność bycia otwartym wobec siebie samego. Człowiek wystrzega się fałszowania ostatecznego obrazu siebie i nakładania maski. Osoba szczerza jest otwarta na wszystkie informacje dotyczące danej sytuacji oraz emocje z nią związane.

Fundamentem szczerości w ogóle jest szczerość przede wszystkim wobec samego siebie. W Rz 12,3 apostoł Paweł zachęca czytelników, aby nie mieli o sobie zbyt wysokiego mniemania, lecz aby każdy myślał o sobie według „zdrowej oceny”.

Paweł był szczery względem siebie. Wyrazem tego była jego zdrowa samoocena w odniesieniu do własnej słabości (Rz 7,18-19), mocy wynikającej z mocy Boga (2 Tm 4-7), w odniesieniu do stonku do własnych uczuć (2 Kor 7,4; Gal 1,6).

Empatia

Empatia to zdolność psychicznego utożsamiania się z drugą osobą i dzięki temu rozumienia jej uczuć. Człowiek, który jest zdolny do empatii, widzi jakieś wydarzenia z punktu widzenia drugiej osoby. Potrafi zrozumieć uczucia drugiego i wiernie je odtworzyć. W tym wszystkim nie ocenia on uczuć drugiego człowieka według tego, jak sam zachowałby się na jego miejscu, lecz usiłuje raczej postawić siebie w sytuacji *tej drugiej osoby*.

Każdy człowiek inaczej reaguje na różne sytuacje, a próba oceny doświadczeń drugiego poprzez pryzmat własnych przeżyć nie pomaga tej osobie. W Rz 12,15 Paweł zachęca chrześcijan: „Weselcie się z weselącymi się, płaczcie z płaczącymi”. Jeżeli nie będę rozumiał smutku lub radości drugiej osoby, nie będę mógł płakać ani radować się razem z nią.

Bezwarunkowa miłość

Jeżeli obdarzamy kogoś uczuciem bezwarunkowej miłości, znaczy to, że nie stawiamy żadnych warunków, które nasz bliźni musi spełnić, aby otrzymać naszą miłość. Cenimy go ze względu na jego wartość i godność. Jedna osoba uznaje drugą za postać wyjątkową, nawet jeżeli nie aprobuje w całości jego przekonań czy zachowania.

W J 13,34 Chrystus mówi do swoich uczniów: „Nowe przykazanie daję wam: abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem; abyście się i wy wzajemnie miłowali”. W jaki sposób Chrystus ich umiłowal? Jan mówi nam: „Umiłowawszy swoich, którzy byli na świecie, umiłowal ich aż do końca” (J 13,1). W grupie,

o której mowa, znajduje się Piotr, który zapał się Chrystusa, Tomasz, który wątpił w Niego i wszyscy apostołowie, którzy opuścili Go przy ukrzyżowaniu. A jednak Jan mówi nam, że Jezus umiłował ich aż do końca. To jest dla nas wzorem bezwarunkowej miłości.

Koncentracja uwagi

Chcemy tutaj podkreślić wagę pełnego zaangażowania podczas spotkania. Powinniśmy słuchać uważnie i chętnie odpowiadać.

W Prz 18,13 czytamy: „Kto odpowiada zanim wysłucha, zdradza swoją bezmyślność i naraża się na hańbę”. Dwoje ludzi może mówić do siebie, ale mogą się nie słyszeć i nie reagować na informacje, dlatego żaden z nich nie będzie mógł mądrze odpowiedzieć na zadane pytanie. Jeżeli natomiast cenią siebie nawzajem, będą również potrafili słuchać.

Wzajemny szacunek

Każdy partner uważa drugiego za równego sobie. Dzieje się tak zupełnie niezależnie od wszelkiej realnej czy wyimaginowanej różnicy dotyczącej statusu społecznego, osiągnięć itp. Widzi drugiego jako osobę, nie jako przedmiot, którym można *manipulować* lub którym można posługiwać się. Nie mówi do niego „z góry” ani nie narzuca mu swej opinii czy woli.

Wzajemne wsparcie

Oznacza to tworzenie klimatu, w którym druga osoba czuje się zachęcona do osiągnięcia porozumienia.

Pozwalamy jej na swobodne wyrażenie uczuć, szukamy zrozumienia, wystrzegamy się osądów, gdyż utrudnia to dialog. Druga osoba czuje się wystarczająco bezpieczna, aby być szczera i próbuje również stworzyć to poczucie bezpieczeństwa u rozmówcy. Okazuje pragnienie i umiejętność słuchania bez wyprzedzania myśli, wtrącania się, rywalizowania, zaprzeczania, zmiany znaczeń według z góry przyjętych interpretacji.

Jakub ostrzega: „Nie obmawiajcie jedni drugich, bracia. Kto obmawia lub osądza brata swego, obmawia zakon i osądza zakon; jeżeli zaś osądzasz zakon, nie jesteś wykonawcą zakonu, lecz sędzią. Jeden jest zakonodawca i sędzia, Ten, który może zbawić i zatracić. Ty zaś kim jesteś, że osądzasz bliźniego?” (Jk 4,11-12).

Jeżeli ktoś sądzi, że będzie osądzany, odrzucany lub wyśmiewany za swą szczerość w przedstawianiu własnych opinii czy zadaniu

szczerego pytania, nie będzie mógł zaistnieć dialog, a między osobami będącymi w danym związku powstaną bariery.

Sześć warunków dialogu

Szczerość

Empatia

Bezwarunkowa miłość

Koncentracja uwagi

Wzajemny szacunek

Wzajemne wsparcie

Pytanie 2

Sześć warunków dialogu to cechy charakteru, których Pan wymaga od wierzących. W jaki sposób każdy z poniższych tekstów wiąże się z warunkiem, z którym jest skojarzony? (Ogranicz swą odpowiedź do dwóch zdań dla każdego tekstu).

- a) Rz 7,18-19 — szczerość;
- b) Rz 12,3 — szczerość;
- c) Rz 12,5 — empatia;
- d) J 13,1.34-34 — bezwarunkowa miłość;
- e) Prz 18,13 — koncentracja uwagi;
- f) Rz 12,10 — wzajemny szacunek;
- g) Flp 2,3-4 — wzajemny szacunek;
- h) Kol 3,12-14 — wzajemne wsparcie.

Pytanie 3

W jaki sposób każdy z tych warunków może przyczynić się do poprawy dialogu w twoim domu? Opisz krótko każdy z nich.

Zadanie 5

Dla małżeństw

Chcąc wykonać niniejsze zadanie, będziesz musiał zaplanować godzinną lub dwie półgodzinne rozmowy ze swoim współ-małżonkiem. Zanim przystąpisz do wykonania tego zadania, powinieneś najpierw wykonać wszystkie

ćwiczenia z podręcznika, dotyczące tego punktu. Jeżeli twój współmałżonek nie uczestniczy w tym kursie, poświęć dodatkowe 30 minut na wyjaśnienie mu, czego się nauczyłeś. Zwróć szczególną uwagę na sześć warunków *dialogu*. Spróbuj spędzić przynajmniej 10 minut nad każdym z następujących elementów:

1. Poproś swego współmałżonka, aby powiedział ci, jak możesz poprawić się w zakresie:
 - a) szczerości;
 - b) empatii;
 - c) bezwarunkowej miłości;
 - d) koncentracji uwagi.
2. Zapytaj: „Jak mogę okazać, że mam dla ciebie szacunek?”
3. Zapytaj: „Jak mogę być dla ciebie pociechą, kiedy cię słucham?”

Gdy twój współmałżonek będzie mówił, pamiętaj, że powinien słuchać go uważnie i stwarzać atmosferę zrozumienia. Możesz robić notatki, abyś mógł posłużyć się odpowiedziami partnera do wykonania pozostałej części tego zadania.

Po rozmowie ze współmałżonkiem napisz wypracowanie o długości dwóch stron zatytułowane: „Będę starał się polepszyć obustronne *porozumienie* w moim domu przez...”. Aby wypracowanie zostało pozytywnie ocenione musi zawierać co najmniej dwa spośród sześciu elementów *dialogu*.

Dla samotnych

Dobre *porozumienie* jest ważne dla wszystkich ludzi, czy to żyjących w małżeństwie, czy też samotnych. Gdy będziesz spotykał się z ludźmi, sześć warunków prawidłowego *porozumienia* pomoże ci wejść w dobre stosunki z osobami otaczającymi cię w celu stworzenia z nimi więzi.

Po pierwsze w artykule nie dłuższym niż dwie strony przedstaw każdy z sześciu elementów dwustronnego porozumienia, określając ich związek z twoim życiem. Podaj konkretne przykłady ich zastosowania w kontaktach z innymi ludźmi (czy to w rodzinie, czy wśród przyjaciół i sąsiadów). Wybierz jak najbardziej konkretne związki osobowe.

Następnie wskaż trzy warunki, które sprawiają ci największą trudność. Wprowadź w życie wskazówki, które podałeś w swoim wypracowaniu. Napisz półstronicowe podsumowanie, w którym zaproponujesz wprowadzenie w życie tych trzech warunków.

Podsumowanie

Rozwój więzi osobowej wymaga intymnego i szczerego dialogu. Tego rodzaju dialog nie będzie miał miejsca bez sprzyjającego mu klimatu.

Rozważ zatem sześć warunków dialogu. Rozważ swoją postawę w stosunku do osoby, którą poślubiłeś i zadaj sobie pytanie, czy traktujesz ją zgodnie z postawą „ja — ty” czy też relacją „ja — to”. Jeżeli powinieneś coś zmienić, proś Boga, aby dał ci mądrość i siłę. Módl się i planuj konkretne ćwiczenia, które pomogą ci stopniowo, ale w istotny sposób dokonać tej przemiany.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA

Pytanie 1

Odpowiedź własna. *Komunikacja jednostronna* ma miejsce wtedy, kiedy ktoś przejawia postawę „ja — to” wobec drugiej osoby. Postawa ta mówi, że uważa on siebie za osobę ważną w związku, a drugą osobę za nieważną. W *dialogu* partnerzy przejawiają postawę, która jest wyrazem świadomości, że obie osoby są ważne, i stwarza dzięki temu właściwy klimat do intymnej relacji pomiędzy nimi. Oto ilustracja:

„Znowu ugotowałaś — podobnie jak twoja matka coś, co jest pozbawione smaku...” — twój mąż mamrocze nad obiadem. Przetykasz dwie łyżki jedzenia, popadasz w gniewne milczenie i wstajesz od stołu (znowu to samo: on uderza, ty się cofasz, aby leczyć ranę).

Poznajesz po jego oczach, że wie, jaki będzie twój następny ruch — wycofanie się do sypialni, następnie wieczór i noc zimnego, hamowanego gniewu. Kiedy czujesz się odrzucona, odrzucasz.¹

Jednostronna komunikacja ma miejsce często, choć może ona być realizowana w bardzo subtelny sposób.

Pytanie 2

Poniższe teksty biblijne związane są z sześcioma warunkami dialogu w sposób następujący:

Rz 7,18-19 — szczerość. Wielki apostoł Paweł wyznał swą wewnętrzną walkę z grzechem. Choć był wspaniałym misjonarzem pogan, nie bał się być szczery wobec siebie;

Rz 12,3 — szczerość. Jest to nakaz, aby nie myśleć o sobie zbyt wiele. Powinniśmy trzeźwo uważać się za ludzi błogosławionych przez Boga. Mamy być szczerzy przed sobą;

Rz 12,15 — empatia. Paweł zachęca czytelników, aby doświadczali głębokich uczuć wraz z innymi, którzy właśnie je przeżywają;

¹. David Augsburger, „Caring to Confront” wyd. poprawione, Regal 1981, s. 10.

J 13,1.34-35 — bezwarunkowa miłość. Czytamy, że Chrystus umiłował swoich uczniów aż do końca. Po zapowiedzi tego, że zostanie zdradzony i opuszczony, nakazał swym uczniom, aby miłowali się nawzajem tak, jak on ich umiłował;

Prz 18,13 — koncentracja uwagi. Udzielanie odpowiedzi przed wysłuchaniem kogoś jest dowodem głupoty;

Rz 12,10 — wzajemny szacunek. Udzielanie pierwszeństwa drugiemu oznacza postawę, którą można określić: „Zasługujesz na pierwszeństwo przede mną, ponieważ ja cię szanuję”;

Flp 2,3-4 — wzajemny szacunek. Mamy w pokorze uznawać innych za ważniejszych od siebie. Postawa ta prowadzi do rzeczywistej troski o innych, tych, którym służymy.

Kol 3,12-14 — wzajemne wsparcie. Sposób zachowania w stosunkach z innymi, o którym mowa w tych wierszach, z pewnością będzie wykładnikiem postawy zrozumienia. Nasze współczucie, dobroć, pokora, łagodność, cierpliwość, przebaczenie i znoszenie innych będzie wsparciem w sposób, który zachęci drugą osobę do stania się tym wszystkim, czym może ona być.

Pytanie 3

Odpowiedź własna. Jest to ćwiczenie bardzo pomocne w prawidłowej ocenie twojej komunikacji. Nie bądź krytyczny wobec słabości swego partnera. Skoncentruj się na *służbie*, nie na *manipulacji*.

SPRAWDZIAN

1. Jaka jest różnica między komunikacją jednostronną a dwustronną?
2. Krótko zdefiniuj każdy z sześciu warunków dialogu.
3. Zakreśl odpowiedź najlepiej uzupełniającą zdanie: „Postawa warunkująca komunikację dwustronną, istnieje tam, gdzie...”
 - a) dwoje lub większa liczba ludzi ze sobą rozmawia;
 - b) rozmawia tylko dwoje ludzi;
 - c) istnieje postawa wzajemnego szacunku;
 - d) osoby prowadzące rozmowę słuchają się nawzajem.
4. Poniżej podajemy kilka tekstów. Obok każdego tekstu napisz, jaki warunek dialogu mu odpowiada. Możesz korzystać z Biblii.
 - a) Prz 18,13
 - b) J 13,34-35
 - c) Rz 7,18-19
 - d) Rz 12,3
 - e) Rz 12,10
 - f) Rz 15,12
 - g) Flp 2,3-4
 - h) Jk 4,11-12
5. Każde z przytoczonych zdań potwierdza lub przeczy jednemu z warunków *dwustronnej komunikacji*. Zaznacz warunek, którego ono dotyczy, i podaj, czy go potwierdza, czy nie:
 - a) Kiedy będziesz wykształcony jak ja, będę cię słuchał.
 - b) Oczywiście dalej cię kocham.
 - c) Rozumiem, dlaczego czujesz się w ten sposób.
 - d) Jak śmiesz mówić coś takiego w tym domu.
 - e) Mam duże problemy z samodyscypliną.
 - f) Mogę słuchać ciebie i równocześnie czytać gazetę.

ODPOWIEDZI DO SPRAWDZIANU

1. *Jednostronna komunikacja* ma miejsce wtedy, kiedy w rozmowie przejawia się postawa „ja — to” w stosunku do drugiej osoby. Jedna strona uważa siebie za ważną, a drugą osobę za nieważną. W *dwustronnej komunikacji* partnerzy wzajemnie uznają swoją ważność stwarzając przez to klimat gotowości do *dialogu*.
2. Sześć warunków dialogu:
 - a) *szczerść* — każdy próbuje przedstawić siebie bez maski oraz stara się być szczerzy i otwarty wobec swego współmałżonka;
 - b) *empatia* — każdy partner próbuje widzieć problemy tak, jak widzi je drugi, jest to współodczuwanie;
 - c) *bezwarunkowa miłość* — mąż i żona okazują postawę ciepła wobec siebie nawzajem, postawę, która jest pozbawiona chęci panowania nad współmałżonkiem;
 - d) *koncentracja uwagi* — każdy słucha uważnie drugiego i nie zajmuje się w tym czasie czym innym;
 - e) *wzajemny szacunek* — niezależnie od ról i statusów w społeczeństwie współmałżonek uważa swego partnera za równie wartościowego przed Bogiem;
 - f) *wzajemne wsparcie* — oboje partnerzy czują się na tyle bezpieczni, że są szczerzy i starają się wzbudzić w drugiej osobie poczucie bezpieczeństwa. Element ten pojawia się, gdy wystrzegamy się sądzenia siebie nawzajem.
3. Odpowiedź „c”. Fakt słuchania nie buduje dwustronnej komunikacji. Sprawia to postawa szacunku wobec siebie nawzajem.
4. O elementach dwustronnej komunikacji mowa jest w następujących wierszach:
 - a) Prz 13,14 — koncentracja uwagi: odpowiadanie komuś bez wysłuchania go jest dowodem głupoty;
 - b) J 13,34-35 — bezwarunkowa miłość: Chrystus umiłował swoich uczniów do końca. Następnie, gdy przepowiedział, że będzie zdradzony i opuszczony, nakazał im, aby miłowali się tak, jak on ich umiłował;

- c) Rz 7,19-19 — szczerość: wielki apostoł Paweł wyznał swą wewnętrzną walkę z grzechami; choć był wspaniałym misjonarzem wśród pogan, nie bał się być szczerzy wobec siebie i otoczenia;
 - d) Rz 12,3 — szczerość jest to nakaz, aby nie mieć o sobie zbyt wysokiego mniemania. Powinniśmy trzeźwo oceniać siebie jako ludzi ubłogosławionych przez Boga. Mamy być szczerzy sami przed sobą;
 - e) Rz 12,10 — postawa wzajemnego szacunku: udzielanie pierwszeństwa drugiemu oznacza, że nie dążymy do przeforsowania własnego zdania;
 - f) Rz 15,12 — empatia: Paweł zachęca czytelników, aby starali się podzielać najgłębsze nawet emocje z tymi, którzy je przeżywają;
 - g) Flp 2,3-4 — wzajemny szacunek: mamy w pokorze uznawać bliźnich za ważniejszych od siebie. Ta postawa prowadzi do zwracania uwagi na potrzeby tych, którym *służymy*.
 - h) Jk 4,11-12 — postawa zrozumienia: nie powinniśmy sądzić innych ani traktować ich jako gorszych czy winnych. Mamy wychodzić naprzeciw bliźnim z pytaniem, a nie słowami potępienia.
5. Każde z poniższych stwierdzeń potwierdza lub neguje jeden z warunków dialogu:
- a) Kiedy będziesz tak wykształcony, jak ja, będę cię słuchał (postawa wzajemnego szacunku — negacja).
 - b) Oczywiście dalej cię kocham (bezwarunkowa miłość — potwierdzenie).
 - c) Rozumiem, dlaczego czujesz się w ten sposób (empatia — potwierdzenie).
 - d) Jak śmiesz mówić coś takiego w tym domu (postawa wsparcia — negacja).
 - e) Mam wielkie problemy z samodyscypliną (szczerość — potwierdzenie).
 - f) Mogę słuchać ciebie i równocześnie czytać gazetę (koncentracja uwagi — negacja).



LEKCJA 5

CZYM JEST POROZUMIEWANIE SIĘ?

Czy porozumiewanie się jest łatwe, czy trudne? Czy jest to jedynie wymiana poglądów? Pomyśl przez chwilę o ostatnim nieporozumieniu, które miałeś. Jak się to wszystko zaczęło? Z pewnością miała miejsce jakaś wymiana zdań, a jednak mimo to doszło do nieporozumienia. A więc proces prawdziwego *porozumienia się* nie zaszedł.

Porozumiewanie się to umiejętność, której można się uczyć i która dzięki praktyce może stawać się lepsza. Jako wierzący powinniśmy starać się z Bożą pomocą kształtować tę umiejętność tak, aby opanować ją w jak najlepszym stopniu. Jesteśmy powołani nie tylko, aby nieść światu ewangelię, lecz także, aby być posłusznymi Bożemu planowi względem małżeństwa i budować jedność duszy w małżeństwie. Musimy korzystać z porozumiewania się jako czegoś podstawowego i niezastąpionego. W tej lekcji zbadamy praktyczne zagadnienia porozumiewania się, analizując cały jego proces, a w *Lekcji 6* zastanowimy się nad szczególnym jego aspektem.

ZARYS LEKCJI

Czym jest porozumiewanie się?	88
Proces porozumiewania się	
Złożoność procesu porozumiewania się	
Usprawnianie procesu porozumiewania się	94
Strategie porozumiewania się	
Umiejętności porozumiewania się	
Podsumowanie	104

CELE LEKCJI

Po ukończeniu lekcji powinieneś umieć:

1. Określić jednym zdaniem, na czym polega porozumiewanie się.

2. Wypisać sześć aspektów porozumiewania się na podanym schemacie.
3. Wyjaśnić w dwóch lub trzech zdaniach ważność „pętli sprzężenia zwrotnego” w porozumiewaniu się, a także określić jej dwie funkcje.
4. Wyliczyć i zdefiniować trzy umiejętności i trzy strategie niezbędne w porozumiewaniu się.
5. W jednym lub dwóch zdaniach powiązać wymienione wyżej umiejętności i strategie z sześcioma warunkami dialogu omówionymi w *Lekcji 4*.
6. Dowieść pragnienia polepszenia wzajemnego zrozumienia w swoim małżeństwie przez wykonanie *Zadania 6*.

Czym jest porozumiewanie się?

W *Lekcji 4* mówiliśmy, jak ważne jest stworzenie właściwego *klimatu* dla porozumiewania się w oparciu o szczerość, empatię, bezwarunkową miłość, koncentrację uwagi oraz okazywanie wzajemnego szacunku i wsparcia psychicznego.

Ćwiczenie 1

Dla uporządkowania wiadomości niniejszej lekcji wykonaj szkic lub stwórz inny schemat ilustrujący: istotę porozumiewania się, fazy porozumiewania się, umiejętności i strategie porozumiewania się. Przyda ci się to w rozmowach na ten temat z innymi. Powiemy o tym jeszcze przy końcu lekcji.

Zbadajmy teraz dokładniej proces porozumiewania się. Dla naszych celów powiedzmy zwięźle:

**Porozumiewanie się to proces
prowadzący
do wzajemnego zrozumienia.**

Zgodnie z powyższą definicją do porozumienia nie dojdzie dopóty, dopóki myśl mówiącego nie zostanie zrozumiana przez słuchającego. Słyszenie słów, a nawet rozumienie ich znaczenia, nie

gwarantuje, że to, co chce przekazać jedna strona dialogu, zostanie wiernie zrozumiane przez drugą. Dwa schematy pomogą wyjaśnić, co mamy na myśli mówiąc o rozumieniu czyjejś myśli.

Ćwiczenie 2

Kiedy będziesz studiował ten materiał, spróbuj — obserwując proces porozumiewania się, w który jesteś zaangażowany lub którego jesteś świadkiem — pokonywać dystans między analizą formalną a własnym doświadczeniem. Pod koniec każdego dnia poświęć chwilę czasu spisaniu swoich wniosków.

Proces porozumiewania się

Trzy fazy i schemat zamieszczone poniżej pokazują początkowe etapy procesu porozumiewania się.

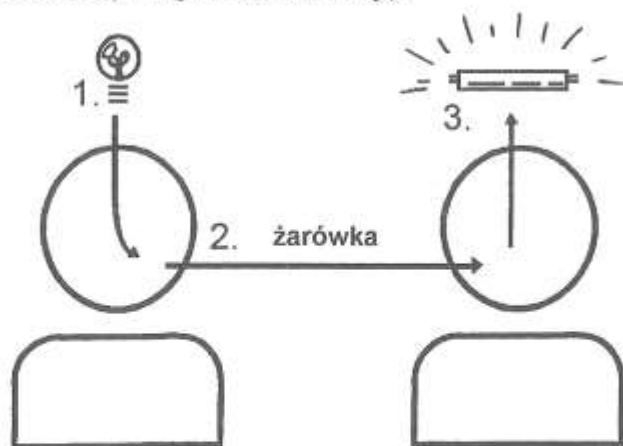
1. Pierwotna myśl: Jacek pragnie przekazać swoją myśl Annie. Chce, by jego myśl została dokładnie zrozumiana. Chodzi po prostu o to, aby Anna kupiła żarówkę.
2. Pierwotna ekspresja werbalna: Jacek używa słów chcąc powiedzieć Annie, że potrzebuje żarówkę i prosi Annę, aby wstąpiła po drodze do sklepu i kupiła ją dla niego.
3. Zrozumienie słuchającego: Anna słyszy słowa i w jej umyśle pojawia się sygnał odpowiadający temu, co odbiera z wypowiedzi Jacka. W umyśle Jacka powstał pewien sygnał, który został przez niego wyartykułowany i odebrany przez umysł Anny. Jak widzimy na schemacie 1, sygnały te były podobne (żarówka), ale ich znaczenie nie było takie same (Jacek miał na myśli zwykłą żarówkę, Anna myślała o świetlówce). Anna zatem wstąpiła do sklepu i kupiła świetlówkę. Jacek był niezadowolony.

Schemat 1 (poniżej) ilustruje nieporozumienie, do jakiego może dojść, gdy zachodzą tylko trzy fazy: pierwotna myśl, słowa ją wyrażające i niejasne zrozumienie ich znaczenia przez drugą stronę dialogu. W tym wypadku nie doszło do porozumienia.

Niżej przytoczone trzy dodatkowe fazy zapewniają właściwe porozumienie się.

4. Pętla sprzężenia zwrotnego: ponieważ może dojść do nieporozumienia nawet przy okazji zwykłej żarówki, dodajmy kolejną fazę. Nie ma pewności, czy słuchający zrozumiał to, co mówiący miał na myśli. Istnieje większe prawdopodobieństwo, że

rozumiał, jeżeli — na zasadzie sprzężenia zwrotnego — powie mówiącemu, jak go rozumiał. Anna mogła powiedzieć: „Chodzi ci pewnie o świetlówkę.” albo zapytać: „Czy masz na myśli zwykłą żarówkę, czy świetlówkę?” W pierwszym przypadku Anna zakłada, że dobrze rozumiała Jacka i informuje go o tym. W drugim przypadku spodziewa się możliwego nieporozumienia i prosi o wyjaśnienie. Pętla sprzężenia zwrotnego jest więc stwierdzeniem lub pytaniem, mającym wyjaśnić mówiącemu to, co słuchacz czyni z podaną informacją.

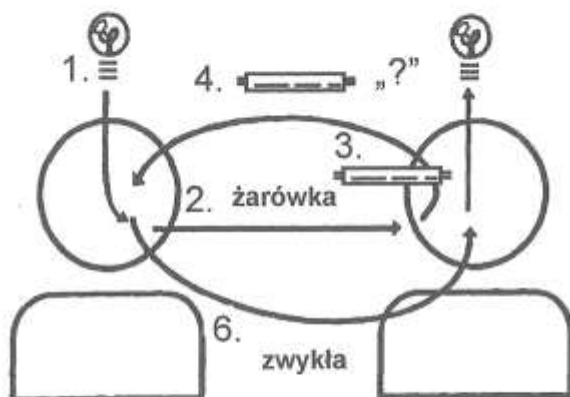


Schemat nr 1

5. Świadomość zaistnienia nieporozumienia: w wyniku sprzężenia zwrotnego Jacek jest wie, że Anna nie rozumiała go lub mogła go źle zrozumieć.
6. Wyjaśnienie pierwotnej ekspresji werbalnej: Jacek mówi ponownie, tym razem dobierając słowa wyjaśniające to, co ma na myśli. Tym razem znaczenie zostaje zrozumiane.

Schemat ten wyjaśnia proces porozumiewania się, czyli sposób, w jaki dochodzi do zrozumienia naszych myśli. Używając prostej ilustracji wykazaliśmy, jak łatwo można się nie zrozumieć w sprawie tak prostej jak kupno żarówki. Wszyscy jednak zdajemy sobie sprawę, jak często w małżeństwie próbujemy porozumieć się w skomplikowanych zagadnieniach, nie myśląc o wyjaśnieniu słów, które wypowiadamy. Pozostałą część naszej lekcji poświęcimy wyjaśnieniu mechanizmów działania porozumiewania się i przedsta-

wieniu kilku sugestii dotyczących nauki wierniejszego i bardziej konstruktywnego porozumiewania się.



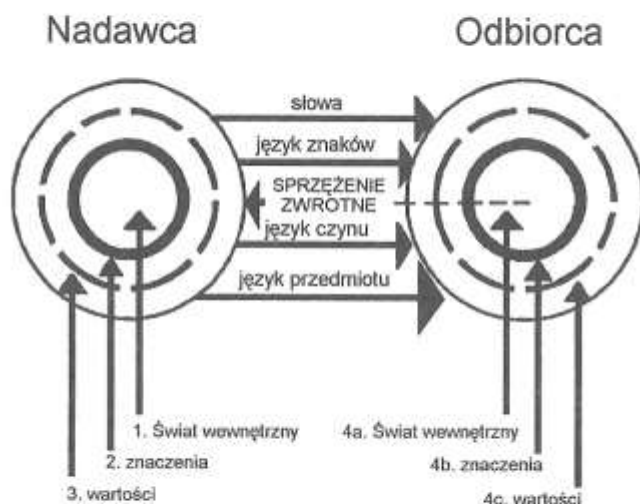
Schemat nr 2

Złożoność procesu porozumiewania się

Poniższy schemat pomaga zrozumieć złożoność procesu porozumiewania się.

1. W poniższej ilustracji okręgi najmniejsze ilustrują „wewnętrzny świat jednostki”. Jest to ta część wnętrza człowieka, w której podejmowane są decyzje, odbierane doznania, rozpoznawane potrzeby. Część tę Stary Testament nazywa sercem człowieka (por. Prz 4,23: „Czujnij się niż wszystkiego innego strzeż swego serca, bo z niego tryska źródło życia”). Nasze potrzeby i pragnienia ciągle się zmieniają, nie są one statyczne, wpływa na nie wiele bodźców — a wszystko to nakłada się na proces, o którym mówimy. Podłożem porozumiewania się jest często *pragnienie* powstające w tym wewnętrznym świecie.
2. Okrąg wykreślony na ilustracji linią przerywaną reprezentuje „filtry”, przez które przechodzą wszelkie informacje wychodzące z naszego świata wewnętrznego w formie słów, wyrazów i gestów. Na te „filtry” składają się nasze wartości i opinie o życiu w świecie. Na przykład: niektórzy uważają, że rzeczą normalną jest wyrażać strach, żal, miłość czy też inne emocje. Inni uważają, że jest to oznaka słabości. Niekorzy cenią sobie bliskie więzi międzyludzkie, inni uważają je za niepotrzebne. Chodzi o to, że różni ludzie różne rzeczy cenią, czego innego się boją, czego

innego potrzebują i pragną. W rezultacie jeden człowiek może mieć trudności z wyrażeniem uczuć, drugi potrafi dać im wyraz bez zahamowań.



Schemat nr 3

3. Okrąg narysowany linią ciągłą przedstawia zewnętrzną stronę człowieka, to, co jest widoczne dla innych. Nikt nie może ujrzeć naszego wewnętrznego świata, ani zidentyfikować naszych „filtrów” opinii i wartości. Ludzie widzą nas przez pryzmat naszych słów, tonu głosu, ekspresji i gestów. Istnieją trzy kategorie tzw. porozumiewania się niewerbalnego (pozasłownego):
 - a) Język znaków — na język ten składają się: wyraz twarzy, kontakt wzrokowy (lub jego brak), gesty ciała, itp.
 - b) Język czynności — to sposób, w jaki wykonujemy czynności życiowe, np.: w jaki sposób chodzimy, jakie zajęcia podejmujemy, jakich czynów w ogóle się „dopuszczamy”.
 - c) Język przedmiotów — to świadectwo tego, co posiadamy, i co wyraża nasze wartości, potrzeby, pragnienia, np.: styl naszego ubierania się, sposób umeblowania naszego mieszkania i jakość samych mebli, itp.
4. Porozumiewanie się jest procesem wymiany informacji zachodzącym pomiędzy przynajmniej dwiema osobami. Jest ono czymś złożonym, ponieważ każda jednostka posiada swój świat wewnę-

trzny, zbiór wartości, przez który filtruje swoje myśli i uczucia oraz kształtuje swój zewnętrzny, widziany przez innych wygląd. Osobowość mówiącego (nadawcy) wyrażona jest na schemacie odcinkiem poziomym, pierwszym, drugim i trzecim, na schemacie trzecim. Natomiast poziomy odbierania informacji przedstawione zostały poprzez strzałki 4a, 4b, 4c na tymże schemacie.

Na poziomie 4a ze schematu 3 oczy i uszy odbiorcy próbują przyjąć informację wysyłaną przez nadającego. Kiedy słuchający odbiera ją włączają się inne czynniki, które mogą przeszkodzić jego zmysłom w koncentracji nad przekazywaną wiadomością.

Odbiorca również posiada system „filtrów” składających się z jego własnych wartości i opinii (4b na schemacie 3). „Filtry” te rzadko przypominają „filtry” nadawcy. To, co nadawca jest w stanie wyrazić, może nie być przyjęte przez odbiorcę z powodu jego odmiennego systemu wartości.

Przykład. Nadawca może wyrażać poczucie zagrożenia, ponieważ ktoś nie zaprosił go na przyjęcie. Odbiorca może natomiast uważać za śmieszne uczucie urazy z takiego powodu, ponieważ on sam nie lubi uczestniczyć w przyjęciach i w ogóle na nie nie chodzi. Nadawca wysyła więc wiadomość o swym poczuciu zagrożenia. Odbiorca nie rozumie tego stanu i dlatego uważa odczucia nadawcy za śmieszne. Jaki ma to związek z potrzebą nadawcy, aby być zrozumianym i pocieszonym oraz poczuć swe znaczenie? On się otworzył i nie został zrozumiany, a wobec tego uczucie zagrożenia wzrosło.

Podobnie jak nadawca także odbiorca ma wewnętrzny świat, na który składają się potrzeby i pragnienia (4c na schemacie 3). Kiedy próbuje przyjąć wiadomość ze świata wewnętrznego drugiego człowieka, może toczyć walkę we własnym wewnętrznym świecie tak silną, że nie jest w stanie obiektywnie zrozumieć tego, o czym jest informowany. Słuchając drugiej osoby wyrażającej swe pragnienia przypomina sobie tylko o własnej potrzebie bycia zrozumianym. W tym punkcie jego zdolność do przetwarzania informacji jest drastycznie ograniczona.

5. Wykreślona na schemacie przerywaną linią strzałka pomiędzy dwiema osobami przedstawia sprzężenie zwrotne. Kiedy dwoje ludzi próbuje porozumiewać się, istnieje pewien poziom sprzężenia zwrotnego. Jeżeli ktoś patrzy intensywnie na drugiego i stawia świadczące o wrażliwości pytania na temat tego, co mówi drugi, powstaje pozytywne sprzężenie zwrotne. Jeżeli jednak

odbiorca ignoruje nadawcę lub kwestionuje jego słowa, dochodzi do negatywnego sprzężenia zwrotnego. Nasz wybór polega na tym, jaki rodzaj sprzężenia zwrotnego pojawi się w procesie porozumiewania się, a nie na tym, czy ono w ogóle zaistnieje.

Mamy nadzieję, że schemat ten pomógł ci zrozumieć, jak złożoną sprawą jest porozumiewanie się. Kiedy zawiadamiamy o czymś obiektywnym (jak w przedstawionym przykładzie z żarówką), możemy mówić o długości, ciężarze, kolorach, kształtach, dźwiękach i innych cechach. Kiedy pragniemy przekazywać głębsze uczucia, potrzeby i pragnienia, istniejące w naszym wewnętrznym świecie, odkrywamy, że zajmujemy się rzeczywistością subiektywną, która jest trudna do opisania w kategoriach obiektywnych. Nie każdy czuje tak jak my. Jeżeli rozmowa o żarówce może powodować niezrozumienie, o ileż więcej możliwości zakłóceń w przebiegu porozumiewania się tkwi potencjalnie w próbie przekazania informacji o poczuciu strachu, miłości lub niedowartościowaniu.

Po to, by człowiek odpowiedział właściwie i zareagował odpowiednio w sprzężeniu zwrotnym, musi być świadomy „filtrów” swego wewnętrznego świata, które wpływają na sposób jego myślenia. Przeczytaj w Łk 6,41-42 i odpowiedz na następujące pytania:

Pytanie 1

Co mówi Chrystus o zdolności człowieka do zrozumienia i udzielenia pomocy drugiej osobie, która jest w potrzebie?

Pytanie 2

Co myślisz w świetle tego tekstu o swym wewnętrznym świecie i o twojej zdolności do służenia współmałżonkowi?

Usprawnianie procesu porozumiewania się

Każdy w pewnym okresie swego dzieciństwa uczy się posługiwać językiem wystarczająco dobrze, aby na określonym poziomie możliwy był proces porozumienia. Już w najmłodszych latach musiałeś uczyć się mówić o swoich podstawowych potrzebach: krzyczałeś, kiedy cię bolało i śmiałeś się, kiedy było ci dobrze, mogłeś w końcu komunikować się za pomocą słów, a nawet zacząć dostrzegać potrzeby ludzi będących wokół ciebie. Porozumiewanie się jednak, jak każdy inny środek, jest pożyteczne tylko wówczas, kiedy ktoś rozumie jego istotę i skutecznie posługuje się jego metodami.

Tak długo, jak samochód działa, może być bardzo przydatny, ale człowiek, który zna swój samochód od strony technicznej, będzie w stanie wykorzystywać go o wiele skuteczniej niż ten, kto posiada wiedzę nie wychodzącą poza świadomość istnienia stacyjki. Może nadejść czas, kiedy ten drugi człowiek nie będzie mógł w żaden sposób skorzystać ze swego samochodu, ponieważ będzie on zepsuty. Podobnie jest z porozumiewaniem się. Możemy przejść przez życie z tym, co o niej wiemy, ale jeżeli rozumiemy lepiej jej specyfikę, będzie nam ona służyła skuteczniej i wydajniej.

W tej części lekcji przedstawiamy trzy strategie i związane z nimi trzy umiejętności: jeżeli zostaną przez ciebie opanowane, w dużym stopniu poprawią twoją zdolność porozumiewania się. Podczas studiowania obserwuj dalej, w jakim stopniu można rozwinąć możliwość dialogu przez przyswojenie sobie lub nieprzyswojenie tych strategii i umiejętności. Poniżej opisujemy strategie i umiejętności skutecznego porozumiewania się. Małżonkowie, którzy pragną utrzymywać w swym małżeństwie wzrastającą więź, muszą starać się zanalizować jakość dialogu zachodzącego między nimi i pracować nad jego usprawnieniem. Poza tym, im większą macie świadomość istnienia tych elementów, tym bardziej możecie pomóc innym.

STRATEGIE	UMIEJĘTNOŚCI
Świat partnera	Proporcja: słuchanie/mówienie
Zarządzanie informacją	Proporcja: pytania/odpowiedzi
Poczucie rzeczywistości	Proporcja: słowa/znaczenia

Wyjaśnimy teraz krótko każdą strategię i umiejętność.

Strategie porozumiewania się

Świat partnera. Jest to strategia dialogu, która obejmuje pracę nad zrozumieniem wnętrza drugiej osoby. Postawa empatii (patrz *Lekcja 4*) odgrywa ważną rolę w tej strategii. Jeżeli zamierzamy prowadzić poważną rozmowę, nie mówiąc już o konieczności nawiązania bliższego kontaktu, musimy dokładnie zrozumieć drugą osobę. Dopóki nie będę wiedział, czego się boisz, co kochasz, co cenisz i jakie trudności stoją na twojej drodze, a także co cię zachęca, nie

będę mógł budować bliższej więzi, dzięki której mógłbym ci pomóc w twoim rozwoju.

Wielu z nas nie realizuje *strategii świata wewnętrznego* drugiego człowieka w sposób naturalny, ponieważ zaprzątnięci jesteśmy strategią swojego świata. Bardziej troszczymy się o to, by druga osoba rozumiała nas, a nie o to, aby ją zrozumieć. Główna myśl tej strategii polega na pragnieniu budowania głębokiej więzi z drugą osobą, dlatego należy uwzględnić ważność tej osoby z jej własnymi szczególnymi uczuciami i myślami. Dopóki tego nie rozumiem, nie dostanę się na wyższy poziom „oddania się” jej.

Zarządzanie informacją. Zasada tej strategii jest następująca: „to, co zrobię z informacją, którą mam, zadecyduje o tym, ile jeszcze informacji otrzymam”. Innymi słowy, jeżeli ktoś dzieli się ze mną sprawami ważnymi dla niego, a ja wyśmiewam go, ignoruję lub mówię o nich innym, prawdopodobnie nie otrzymam od niego dalszych ważnych informacji. Paul Tournier, lekarz, chrześcijanin Szwajcar, będący również doradcą małżeńskim napisał:

Szczere dzielenie się jest czymś przejmującym i bardzo rzadkim. Tysiące obaw powstrzymuje nas przed tym. Przede wszystkim jest to strach przed załamaniem się i płaczem. Istnieje też obawa przed tym, że druga osoba nie doceni ogromnej wartości naszego wspomnienia czy uczucia. Jednakże bolesne jest, gdy takie „trudne dzielenie się” dochodzi do uszu ludzi zbyt zajętych, by słuchać, lub też odnoszących się z drwiną lub niezrozumieniem do osoby dzielącej się swoimi przeżyciami. Taki przypadek może mieć miejsce między mężem a żoną. Partner, który powiedział coś w bardzo osobisty sposób i nie został zrozumiany, popada w głęboką emocjonalną samotność.¹

Zamiast ignorować czy wyśmiewać swojego współmałżonka, powinniśmy go cenić takim, jaki jest, zachęcać go i okazywać rzeczywiste zainteresowanie jego uczuciami i opiniami. Im lepiej wiem, co dzieje się we wnętrzu drugiej osoby, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo, że źle ją rozumiem lub nieodpowiednio wykorzystam informację, którą zechciała się ze mną podzielić.

Poczucie rzeczywistości. Celem tej strategii jest zachęcanie innych, aby byli szczerzy wobec nas, do pokazania nam prawdy niezależnie od tego, czy jest ona dla nas wygodna. Niektórzy ludzie

¹. Paul Tournier, *To Understand Each Other?*, Richmond 1967, Va: John Knox, s. 28-29.

przekonują innych, że dobrze jest, gdy chcemy słyszeć tylko dobre wiadomości. Kiedy ktoś dzieli się informacjami o sobie lub opiniami o nas, z którymi się nie zgadzamy, w jakiś sposób chcemy ukarać autora tych wypowiedzi. Zaprzeczenie, sprzeczką, pogrożki czy fizyczna przemoc — to różne sposoby ukarania tego, kto przynosi złą wiadomość. W rezultacie ludzie będą obawiać się mówić nam prawdę, którą powinniśmy usłyszeć. I dopiero w chwili, gdy będzie już za późno, uświadomimy sobie błąd, jaki popełniliśmy.

Poczucie rzeczywistości oznacza, że przyjmujemy złe wiadomości razem z dobrymi. Prosimy ludzi, aby mówili nam wszystko szczerze i potem albo dziękujemy im, albo w jakiś inny sposób nagradzamy ich za udzielenie nam pomocy w ujrzeniu rzeczywistości. Gdy znajdujemy się pod presją różnych uwarunkowań, wówczas szczególnie potrzebujemy ludzi wokół nas, którzy pomogliby nam zrozumieć, jak naprawdę wygląda sytuacja. Mamy skłonność, aby być przesadnie subiektywni i mamy tendencję do zniekształcania niekorzystnych dla nas sytuacji, aby wyglądały na mniej złe niż są w rzeczywistości. Poczucie rzeczywistości jest więc zdolnością wyczuwania, czy ktoś jest szczerzy podczas rozmowy z nami o sobie lub nas samych. Jest to zdolność zachęcania innych, aby pomogli nam zobaczyć rzeczywistość.

Podsumowując pamiętaj, że aby miał miejsce skuteczny dialog z drugą osobą, powinienes:

1. Starać się zrozumieć jej wewnętrzny świat, myśli, uczucia.
2. Wykorzystać informacje, którymi ona podzieliła się z tobą.
3. Zachęcać innych, aby byli wobec ciebie otwarci i szczerzy.

Ćwiczenie 3

Pomyśl o ostatniej sytuacji, w której byłeś skrytykowany przez swojego współmałżonka lub kolegę. Porównaj swoją odpowiedź z trzema przedstawionymi strategiami.

Umiejętności porozumiewania się

Proporcja między słuchaniem i mówieniem. Umiejętność związana ze strategią „świata drugiej osoby” dotyczy tego, ile mówimy w stosunku do tego, ile słuchamy. Jeżeli ktoś próbuje poznać świat wewnętrzny drugiego, musi być gotowy na słuchanie jego wypowiedzi. Wielu z nas gubi całkowicie tę zasadę. Słuchanie

jest ciężką pracą i trzeba nad nim świadomie pracować. Niewiele osób umie słuchać w sposób naturalny. Trzy pytania pomogą nam słuchać, co mówi druga osoba:

1. Co mówi ten człowiek?
2. Dlaczego to mówi?
3. Jak jego słowa oddziałują na mnie?

Gdy ktoś posiada naturalną zdolność słuchania, czyni to przez pewien czas. Zalecenie zachowania proporcji między słuchaniem i mówieniem zachęca nas do oceny, ile słuchamy w stosunku do tego, ile mówimy w trakcie danej rozmowy. Poniższa ilustracja wyjaśni, co rozumiemy przez proporcję między słuchaniem i mówieniem.

Załóżmy, że dwoje ludzi idzie ulicą, spotykają się i zatrzymują, aby porozmawiać przez chwilę. Fredek mówi przez całe pięć minut, a Piotr słucha. W efekcie, kto jest mądrzejszy po tym pięciominutowym spotkaniu: Fredek czy Piotr? Piotr! On dalej wie wszystko, co wiedział przed spotkaniem Fredka, a oprócz tego wie jeszcze wszystko, o czym Fredek mówił mu przez pięć minut. Wie również coś na temat Fredka, który jest osobą nastawioną na mówienie.

Kiedy Piotr będzie miał jakiś problem do przedyskutowania, potrzebę do podzielenia się, radość do wyrażenia — pragnienie lub potrzebę odkrycia wewnętrznego świata — prawdopodobnie nie pomyśli o Fredku jako o osobie, z którą mógłby podzielić się swoimi przeżyciami. Fredek przekazał Piotrowi informację, że nie troszczy się o świat drugiej osoby, ale jest bardziej zainteresowany tym, aby inni znali jego własny świat.

Właściwie wszystko, co opisaliśmy, niekoniecznie musi wynikać z jednego spotkania na ulicy. Jeżeli jednak Piotr i Fredek pracują lub mieszkają razem, pozostaje faktem, że Fredek jest osobą nastawioną na mówienie w sposób, jak przedstawia to ilustracja. Podobna sytuacja może mieć miejsce pomiędzy mężem a żoną i często osoba nastawiona na mówienie staje się nieprzystępna.

Słuchanie ludzi jest bardzo ważną umiejętnością. Kto słucha, będzie wiedział więcej o osobie, która mówi, niż osoba mówiąca będzie wiedzieć o słuchaczu. Jeżeli pragniesz zrozumieć wewnętrzny świat drugiej osoby, musisz częściej jej słuchać niż do niej mówić. Przede wszystkim dzięki słuchaniu uzyskujesz dostęp do jej świata, po drugie przez fakt, że chcesz słuchać i słuchasz, okazujesz zainteresowanie i troskę, która zachęca drugą osobę do pełniejszego otwarcia swojego wewnętrznego świata.

Proporcja między pytaniami i odpowiedziami. Ta umiejętność związana jest ze strategią wykorzystywania informacji. Chodzi o to, aby być bardziej nastawionym na zadawanie pytań niż na udzielanie odpowiedzi. Aby budować głęboką więź z drugim człowiekiem, więź, która zachęca do wzrostu i daje poczucie bezpieczeństwa, powinniśmy wiedzieć o tej osobie jak najwięcej. Musimy wejść pod powierzchnię, poza tradycyjny poziom rozmowy, na którym rozmawia się po to, aby zapłacić czas. Powinniśmy poznać uczucia, potrzeby i pragnienia drugiej osoby. Musimy rozumieć jej wartość, upodobania, zranienia i radości. Takiej *więzi* osobowej nie zbuduje się w oparciu o płytkie rozmowy. Jest ona rezultatem wykorzystywania informacji na tyle dobrze, że nadawca informacji czuje się bezpiecznie i dzieli się wieloma przeżyciami. Jest to bardzo ważne dla sprzężenia zwrotnego podczas dialogu.

Często nie mamy dostępu do głębszej informacji, ponieważ nie przywiązujemy wagi do zadawania pytań, które mogą się okazać kluczowe, np. mąż może przychodzić do domu i wyrażać swoje niezadowolenie przed żoną, ponieważ właśnie usłyszał, że nie dostał awansu w pracy. Chcąc złagodzić rozczarowania i próbując pocieszyć go, żona daje mu „odповідź”, która — jak sądzi — podbuduje go. Może powiedzieć: „Dla mnie nie ma to żadnego znaczenia, i tak cię kocham”. O wiele lepiej byłoby, gdyby zapytała, co myśli o aktualnej sytuacji: „Wydaje mi się, że ten awans był dla ciebie bardzo ważny. Dlaczego był tak istotny?”. Stawiając takie pytanie dawałaby mu okazję do wyrażenia powodów, dla których czuje się tak rozczarowany. Miałby możliwość wyrażenia uczuć związanych z tym awansem. Pokazałaby również swojemu mężowi, że bardziej troszczy się o to, w jaki sposób ta przykra sprawa wpłynęła na niego („Jak się czujesz?”), niż w jaki sposób wpływa na nią („Kocham cię i tak”). W dobrym małżeństwie istnieje ciągłe autentyczne zainteresowanie wewnętrznym światem drugiej osoby. Stawianie pytań pomaga wydobywać uczucia partnera i umożliwia nam pełniejsze wychodzenie naprzeciw jego konkretnym potrzebom.

Umiejętność zachowania właściwej proporcji między pytaniami i odpowiedziami dotyczy bardziej zdolności do stawiania pytań niż udzielania odpowiedzi. Kiedy podana jest pewna informacja, oprzyj się pragnieniu „ustawienia” drugiej osoby przy pomocy prostej odpowiedzi i uświadom sobie, że prawdopodobnie zobaczyłeś tylko zarys problemu. Następnie stawiaj pytania, które dadzą ci dostęp do wewnętrznego świata drugiej osoby.

Kiedy chcemy sprawdzić temperaturę wody przed kąpielą, wkładamy do wody najpierw palec. Podobnie, kiedy ktoś zbliża się do drażliwego tematu czy zagadnienia związanego z jego głębokimi uczuciami, zazwyczaj będzie najpierw „sprawdzał wodę”; przekaże początkowo drobny fragment stosunkowo „bezpiecznej” informacji. Przez „bezpieczną” informację rozumiemy taką, która prawdopodobnie nie wywoła silnej reakcji. Jeżeli odpowiedź nie będzie pozytywna i zachęcająca, osoba ta nie podzieli się już niczym więcej. Jeżeli natomiast spotka się z reakcją prawidłową, wtedy będzie otwarta tak długo, jak długo będzie uważała to za bezpieczne. Ból spowodowany brakiem zrozumienia sprawia, że stajemy się bardzo ostrożni. Musimy rozwinąć umiejętność zadawania pytań, które będą zachęcały ludzi do dzielenia się swoimi problemami i zdradzania nam swoich uczuć.

Proporcja między słowami i znaczeniami. Ostatnia umiejętność związana z poczuciem rzeczywistości dotyczy zasobu naszego źródła informacji. Zbyt często koncentrujemy się na słowach, którymi posługuje się nasz partner. Doprowadza to do braku zrozumienia wszystkiego, co on wyraża.

Brakuje nam składników języka werbalnego, który jest tak ważny dla zrozumienia uczuć drugiej osoby. Wcześniej w tej lekcji mówiliśmy o trzech rodzajach niewerbalnej porozumiewania się: o języku znaków, czynów i przedmiotów. Przeczytaj ponownie ten fragment lekcji, aby upewnić się, że rozumiesz te koncepcje.

Przeprowadzono kilka badań w celu ustalenia, jaki procent wiadomości wyrażamy za pomocą każdego z tych sposobów. W konkretnej sytuacji istnieje wiele zmiennych czynników, które utrudniają ustalenie rezultatów. Ogólne wyniki z tych badań wykazują jednak, że około siedmiu procent znaczenia przekazywanych jest za pomocą słów. Pozostała część znaczenia zawarta jest w intonacji głosu (38%), oraz w komunikacji pozasłownej (55%). Łatwo można zatem zobaczyć niebezpieczeństwo koncentrowania się tylko na stronie werbalnej wypowiedzi z pominięciem innych ważnych elementów. Prawdą jest także, że im bardziej ktoś chce zignorować następstwa jakiejś wiadomości — to jest im bardziej chce narzucić swoją interpretację zrozumienia pewnych spraw, zamiast wiernie odczytać znaczenie pierwotne — tym bardziej będzie koncentrował się na tej formie porozumiewania się, która ułatwia osiągnięcie wyników bliskich jego koncepcji.

Z różnych powodów (np. jeżeli się spieszysz) może być dla ciebie ważne, aby prędko uzyskać informację, że wszystko układa się pomyślnie komuś, kogo znasz. W rezultacie, kiedy pytasz go, jak mu idzie, możesz nie odebrać wiadomości, którą on ci przekazuje. Spogląda w dół, milczy przez chwilę, wykonuje jakieś ruchy, potem mówi bez entuzjazmu: „w porządku”. Później odkrywasz, że wcale dobrze nie było. Próbujesz się usprawiedliwić mówiąc: „Zapytałem go, jak mu się wiedzie, a on odpowiedział, że w porządku”. Prawdą jest, że słowa, które wypowiedział, właśnie tak brzmiały, ale w rzeczywistości samemu informował on, że coś jest nie tak. Nie zauważyłeś znaków, które dawał. Twój rozmówca chciał przekonać się, czy jesteś naprawdę zainteresowany usłyszeniem czegoś więcej. Ty przyjąłeś informację werbalną, jaką chciałś usłyszeć i zignorowałeś inne czynniki, po czym zająłeś się własnymi sprawami.

Chodzi o to, że odkrywamy prawdę przez uświadamianie sobie przebiegu całego procesu porozumiewania się. Musimy patrzeć w twarz drugiemu człowiekowi spoglądając mu w oczy, obserwować ruchy ciała, słuchać tonu głosu, tempa wypowiedzi itd.

Istnieje pewne niebezpieczeństwo zawarte w tej umiejętności, przed którym chcemy przestrzec. Kiedy rozwijamy w sobie umiejętność porozumiewania się, możemy wpaść w pułapkę przekonania, że jesteśmy ludźmi czytającymi myśli. Poznając elementy porozumiewania się, ucząc się dochodzić znaczenia *nie tylko ze słów*, pamiętaj o zwracaniu uwagi na zachowanie proporcji między pytaniami i odpowiedziami oraz o pętli sprzężenia zwrotnego. Prawdę poznajemy dzięki pytaniom. Możemy się pomylić z góry zakładając, że wnioski, do których doszliśmy w oparciu o nasze obserwacje, są prawidłowe i że dlatego rozmówca jest nieszczerzy.

Poniższe pytania wymagają nieco twórczego myślenia z twojej strony i praca nad nimi powinna być bardzo owocna. Podane są w nich trzy strategie i trzy umiejętności skutecznego porozumiewania się. Obok każdej z nich znajduje się jeden warunek dialogu z *Lekcji 4*. Poświęć kilka minut, aby przypomnieć sobie znaczenia poszczególnych elementów warunkujących dialog i spróbuj wykonać to ćwiczenie. Być może okaże się, że w oparciu o nie, można przygotować doskonały materiał na temat skutecznej komunikacji w rodzinie.

Pytanie 3

Jakie umiejętności rozpoznajesz w następujących wierszach?

- | | |
|--------------|-----------------|
| a) Prz 10,19 | e) Prz 17,27-30 |
| b) Prz 13,3 | f) Prz 18,4-13 |
| c) Prz 14,5 | g) Kzn 3,7 |
| d) Prz 16,30 | |

Pytanie 4

Jak myślisz, w jaki sposób każda umiejętność czy każda strategia wiąże się z warunkami dialogu podanymi obok niej? Wyjaśnij ten związek w odpowiadających sobie zdaniach:

- | | |
|----------------------------------|---------------------|
| a) Świat drugiej osoby | Empatia |
| b) Zarządzanie informacją | Postawa zrozumienia |
| c) Poczucie rzeczywistości | Szczerość |
| d) Proporcja: słuchanie/mówienie | Bezwarunkowa miłość |
| e) Proporcja: pytania/odpowiedzi | Wzajemny szacunek |
| f) Proporcja: słowa/ znaczenia | Koncentracja uwagi |

Zadanie 6**Dla małżeństw**

1. Zaplanuj dwie godzinne rozmowy ze współmałżonkiem.
2. Jeżeli współmałżonek nie przeczytał materiału tej lekcji, poproś go, aby to zrobił przed waszą pierwszą rozmową.
3. Gdy ją zaczniecie:
 - a) módlcie się;
 - b) zapytaj współmałżonka, czy ma jakieś wątpliwości dotyczące którejs strategii czy umiejętności; jeżeli tak, odpowiedz na jego pytania;
 - c) wymień każdą strategię i każdą umiejętność, pytając współ-małżonka o to, jak jego zdaniem radzicie sobie w każdej z nich, np. Jak możemy usprawnić nasze porozumiewanie się w kontekście świata wewnętrznego drugiej osoby?
4. Powtórzcie ten sam proces podczas następnej rozmowy odwracając role.
5. Napisz jednostronicowe wypracowanie zatytułowane „Ocena moich umiejętności porozumiewania się na podstawie rozmowy”.

wy ze współmałżonkiem". Podaj fazy i elementy porozumiewania się, strategie oraz umiejętności, które ją usprawniają. Przy każdej oceń swoje umiejętności lub ich brak w stosunku do swego współmałżonka. Czy twoje postępowanie jest właściwe, czy też są dziedziny, które musisz rozwijać. Celem jest określenie zasad dialogu, których musisz szczególnie przestrzegać i które powinieneś rozwijać w twoim małżeństwie.

6. Zrób listę przedsięwzięć, które podejmiesz, aby poprawić swoje umiejętności.

Dla samotnych

Wykorzystaj każdą ze strategii i umiejętności porozumiewania się przed następnym seminarium, ponieważ codziennie spotykamy się z ludźmi i jest to dobra okazja, aby uczyć się dialogu.

1. Wybierz osobę, z którą chciałbyś porozmawiać, stosując jedną ze strategii lub umiejętności. Na przykład: kiedy będziesz rozmawiał z kolegą w pracy czy na uczelni lub z kimś z rodziny, staraj się rozumieć jego wewnętrzny świat. Nie powinieneś mówić drugiej osobie, że rozmawiając z nią wykonujesz konkretne zadanie. Możesz to potraktować jako jeden z tematów codziennych rozmów z ludźmi.
2. Zaplanuj wypróbowanie w rozmowach sześciu elementów strategii i umiejętności — pracuj nad wszystkimi sześcioma, ale po jednej na raz. Nie musisz temu poświęcać zbyt wiele czasu. Sam decyduj, jak długo ćwiczyć w danej sytuacji.
3. Napisz krótki raport ze swoich rozmów podając, która strategia czy umiejętność sprawiała ci największe trudności i w jaki sposób planujesz pracować nad nią w swoich kontaktach z innymi.

Podsumowanie

W porozumiewaniu się chodzi przede wszystkim o skuteczne przekazanie drugiej osobie naszych wrażeń i myśli. Jeżeli nasze myśli mają być zrozumiane, musimy wykorzystać pętlę sprzężenia zwrotnego. Powinno się to dokonać w momencie, gdy ogłaszamy, że rozumiemy naszego rozmówcę, ażeby dać mu okazję do wyjaśnienia istoty tego, co chce nam przekazać. Umiejętność prowadzenia dialogu ma dla związku małżeńskiego znaczenie zasadnicze i aby

umiejętność tę osiąść, musimy uczyć się wchodzić w wewnętrzny świat drugiej osoby, w miejsce, w którym znajdują się jej najgłębsze potrzeby i pragnienia. Ten poziom porozumiewania się wymaga ciągłego korzystania z omówionych w rozdziale umiejętności i strategii.

Mamy nadzieję, że będziesz rozwijać te umiejętności wraz ze swym partnerem. My będziemy modlić się, abyś odkrył radość głębokiego intymnego zrozumienia z osobą, którą dał ci Bóg.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA

Pytanie 1

W Łk 6,41-42 Jezus mówi, że jeżeli ktoś nie stara się usunąć grzechów z własnego życia, nie jest w stanie zrozumieć, a tym bardziej pomóc drugiemu człowiekowi, który toczy walkę z grzechem. Jeżeli próbujemy „poprawić” naszego współmałżonka bez korygowania najpierw siebie samego, Jezus mówi, że jesteśmy obłudnikami.

Pytanie 2

Odpowiedź własna. Jeżeli szczerze pragniesz budować jedność duchową ze swoim współmałżonkiem w sposób, który będzie prawdziwą *służbą* dla niego, musisz sam być rozwijającym się chrześcijaninem. Obejmuje to wyznanie przed Bogiem swoich grzechów i prośenie Go o pomoc w ich porzuceniu.

Pytanie 3

Trzy umiejętności porozumiewania się występują w następujących tekstach:

- a. słuchanie i mówienie — Prz 10,19; 13,3; 17,27-28, Kzn 3,7;
- b. pytania i odpowiedzi — Prz 18,13;
- c. słowa i znaczenia — Prz 14,15; 16,30; 18,4.

Pytanie 4

Związki pomiędzy *umiejętnościami* i *strategiami* porozumiewania się a warunkami dialogu są następujące:

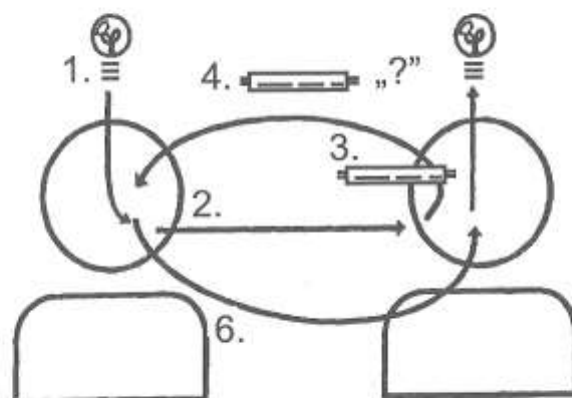
- a. Świat wewnętrzny partnera wiąże się z naszą empatią w ten sposób, że człowiek nie może prawidłowo jej wyrażać, dopóki nie zrozumie uczuć drugiej osoby i tego, co się za nimi kryje. Im lepiej rozumiemy świat wewnętrzny drugiego człowieka, tym większa będzie nasza zdolność empatii.
- b. Jeżeli ktoś umiejętnie korzysta z informacji, rozwija dzięki temu klimat wsparcia psychicznego. W przeciwieństwie do tego złe posługiwanie się informacją niszczy postawę zrozumienia. Chociaż inne czynniki mają swój oczywisty udział w budowaniu

lub niszczeniu klimatu zrozumienia, nie ma nic ważniejszego od właściwego posługiwania się informacją.

- c. Związek pomiędzy poczuciem rzeczywistości i szczerością polega na tym, że im bardziej szczerzy jesteśmy, tym łatwiej drugiej osobie będzie otwierać przed nami własny świat. Uwaga: szczerość nie jest tym samym co *otwartość*.
- d. Zachowanie proporcji między słuchaniem i mówieniem wiąże się z miłością bezwarunkową w taki sposób, że więź ta jest wzajemna. Poprzez słuchanie demonstruje się bezwarunkową miłość. Okazując bezwarunkową miłość pozwalam drugiej osobie od-czuć, że doceniam wypowiedziane przez nią treści, a to prowadzi do większej otwartości.
- e. Zachowanie proporcji między pytaniami i odpowiedziami oraz postawa wzajemnego szacunku również współdziałają, jak to przedstawiono w punkcie „d”.
- f. Zachowanie proporcji między słowami i znaczeniami wiąże się z koncentracją uwagi. Jest ona niezbędna do tego, abyśmy mogli odebrać informacje, które sygnalizują nam, co kryje się za wypowiedzianymi słowami. Jeżeli słucham tylko biernie, będę interpretować jedynie werbalną stronę wypowiedzi danej osoby, nie biorąc pod uwagę innych, niewerbalnych informacji.

SPRAWDZIAN

1. Wymień sześć faz skutecznego porozumiewania się? Zaznacz je na schemacie umieszczonym poniżej:



2. Objaśnij krótko każdą z sześciu faz.
3. Zdefiniuj krótko każdą ze strategii i umiejętności warunkujących skuteczne porozumiewanie się (spójrz na listę umieszczoną poniżej).
4. Dobierz każdą z poniższych strategii i umiejętności komunikacji do elementu dialogu, który jej odpowiada:

___ Świat partnera	a. Szczerść
___ Zarządzanie informacją	b. Empatia
___ Poczucie rzeczywistości	c. Bezwarunkowa miłość
___ Proporcja: słuchanie/mówienie	d. Koncentracja uwagi
___ Proporcja: pytania/odpowiedzi	e. Wzajemny szacunek
___ Proporcja: słowa/ znaczenia	f. Wzajemne wsparcie

ODPOWIEDZI DO SPRAWDZIANU

1. Sześć faz i ich wyjaśnienia są następujące (dotyczy to również pytania 2):
 - a) pierwotna myśl — pierwsza myśl, którą rozmówca chce zakomunikować słuchaczowi;
 - b) pierwotna ekspresja werbalna — pierwsze słowa i wyrażenia użyte do zakomunikowania pierwotnej myśli;
 - c) zrozumienie przez słuchającego — sposób zrozumienia osoby pierwszej przez osobę drugą;
 - d) pętla sprzężenia zwrotnego — stwierdzenie lub pytanie osoby drugiej mające na celu wyjaśnienie osobie pierwszej, co zostało przez nią zrozumiane. To służy stwierdzeniu, jak została przez nią zrozumiana wypowiedź jej rozmówcy;
 - e) świadomość zaistnienia niezrozumienia — dzięki sprzężeniu zwrotnemu natychmiast można wykryć nieporozumienie;
 - f) Wyjaśnienie pierwotnej ekspresji werbalnej — osoba pierwsza ponownie formułuje swą myśl, aby wyjaśnić istotę niezrozumienia.
2. Strategie i umiejętności służące skutecznej komunikacji:
 - a) świat drugiego to strategia, która sugeruje, że musimy zrobić wszystko, aby zrozumieć wewnętrzny świat drugiego człowieka;
 - b) posługiwanie się informacją to strategia podkreślająca potrzebę odpowiedzialnego traktowania informacji, która do nas dotarła (takich jak: uczucia, pragnienia czy potrzeby);
 - c) poczucie rzeczywistości to strategia, dzięki której zachęcamy innych, aby byli całkowicie szczerzy przed nami, niezależnie od tego, czy jest to dla nas wygodne, czy nie. Jest to zdolność do zachęcania ludzi wokół nas, aby pozwolili nam zobaczyć rzeczywistą prawdę czy to o nich samych czy to o nas;
 - d) zachowanie proporcji między słuchaniem i mówieniem to umiejętność, dzięki której zastanawiamy się nad tym, ile mówimy w stosunku do tego, ile słuchamy. W efekcie postanawiamy słuchać więcej niż mówić;

- e) zachowanie proporcji między pytaniami i odpowiedziami to umiejętność, dzięki której zastanawiamy się nad tym, ile pytań stawiamy w stosunku do udzielanych odpowiedzi. Próbujeśmy postawić więcej pytań niż przedstawić powierzchownych rozwiązań;
- f) zachowanie proporcji między słowami i znaczeniami to umiejętność, dzięki której próbujemy zrozumieć zarówno werbalne, jak i niewerbalne aspekty porozumiewania się (takie jak gesty i inne środki wyrazu).

3. Wybór

- | | |
|--|-------------------------|
| <u>b</u> Świat partnera | a. Szczerść |
| <u>f</u> Zarządzanie informacją | b. Empatia |
| <u>a</u> Poczucie rzeczywistości | c. Bezwarunkowa miłość |
| <u>c</u> Proporcja: słuchanie/mówienie | d. Koncentracja uwagi |
| <u>e</u> Proporcja: pytania/odpowiedzi | e. Wzajemny szacunek |
| <u>d</u> Proporcja: słowa/znaczenia | f. Wzajemne zrozumienie |



LEKCJA 6

ROZWIĄZYWANIE KONFLIKTÓW

Dowiedliśmy już, że trzeba tworzyć dobry klimat dla porozumienia. Dokonaliśmy też analizy procesu porozumiewania się. Ale to jeszcze nie wszystko. Nie uchroni nas to od konfliktów małżeńskich. Dwie niedoskonałe i różniące się od siebie istoty połączone w małżeństwie zawsze będą natrafiać na większe lub mniejsze konflikty. Wiemy jednak, że nie muszą one niszczyć więzi osobowej. Przeciwnie, mogą ją budować! Wszystko zależy od naszej reakcji. Lekcja 6 pozwoli nam zbadać kolejny aspekt budowania *jedności duszy*, to znaczy odpowie na pytanie: co robić, gdy ogarnia nas gniew? Przyjrzymy się różnym poglądom na istotę konfliktu, różnym teoriom dotyczącym ich rozwiązywania oraz zobaczymy, co Biblia mówi na temat wzajemnych relacji.

ZARYS LEKCJI

Jak reagować na uczucie gniewu	112
Pięć sposobów postępowania w sytuacji konfliktu	117
Pawłowe zasady rozwiązywania konfliktów	120
Podsumowanie	125

CELE LEKCJI

Po ukończeniu tej lekcji powinieneś:

1. Znać dwie właściwe odpowiedzi na problem naszych negatywnych emocji i umieć każdą z nich przedstawić jednym zdaniem.
2. Umieć zdefiniować *cel* i *pragnienie*, znać różnicę między nimi, być w stanie ją opisać.
3. Umieć przedstawić pięć etapów prowadzących do ustalenia, kiedy konfrontować współmałżonka z negatywnymi uczuciami i wiedzieć, jak je powiązać z proponowanym przez Augusburgera podejściem do konfliktu.

4. Umieć wyjaśnić, czego uczy Ef 4,25-32 o więziach osobowych.
5. Umieć rozpoznawać typy reakcji na odrzucenie lub akceptację; umieć także podać związane z tym przykłady.
6. Wykazać się na przykładzie *Zadania 7.* w jaki sposób akceptujesz uczucia.

Jak reagować na uczucie gniewu?

Twoją lekturą do tej lekcji będzie 4 rozdział książki Crabba zatytułowany *Jedność duszy: II — Porozumiewanie się*, czyli „*Co mam robić kiedy jestem zły?*”. To, jak odnosisz się do konfliktu lub negatywnych uczuć względem współmałżonka, może być barometrem wskazującym na stan waszej więzi. Można to zauważyć w oparciu o kilka przykładów różnych sposobów reagowania na konflikt. Niektóre z nich zdają się bezpieczne, lecz nie dają satysfakcji. Jeżeli widzisz konflikt jako coś niszczącego i prowadzącego do osobistego odrzucenia, będziesz próbował w waszych wzajemnych stosunkach grać rolę „grzecznego chłopca”, który zawsze ustępuje po to, aby mieć święty spokój. Jeżeli widzisz konflikt wyraźnie jako sytuację dobrą lub złą, będziesz miał skłonność do bycia strywnym i sądzenia drugiej osoby. W końcu jeżeli uważasz, że zawsze musisz iść na kompromis, być może będziesz czasami rezygnował z najlepszego rozwiązania w imię osiągnięcia porozumienia.

Faktem jest, że żaden z powyższych poglądów na problem konfliktu nie prowadzi do związku, który określić by można jako duchową jedność. Ci, którzy zawsze unikają konfliktu, ci, którzy zawsze ustępują, ci, którzy twierdzą, że mają zawsze rację, jak również ci, którzy poszukują kompromisu, nie wiedzą, jak — w sposób dojrzały — stawić czoło problemowi. Każde z tych zachowań, nie wykluczając samego podejścia do konfliktu może być właściwe w odpowiednim czasie i miejscu, jak to z resztą omówimy później. Teraz poprzestańmy na stwierdzeniu, że konflikt jest przeszkodą, czymś, co zawsze będziesz napotykał na drodze do osiągnięcia duchowej jedności. Ważną rzeczą jest nauczenie się postępowania w sytuacji konfliktu w sposób, który będzie prowadził do pocucia głębszej jedności z twoim współmałżonkiem.

Jak wygląda rozwiązywanie konfliktów w waszym małżeństwie? Crabb rozpoczyna 4. rozdział swojej książki od pięciu opowiedzianych mu przez małżonków przykładów z dziedziny *problemów porozumiewania się*. Zapoznaj się z poniższymi pytaniami przed

przeczytaniem materiału zawartego w książce. Przeczytaj rozdział 4 aż do *Podsumowania*. Pomiń *Ćwiczenie w komunikowaniu się*, gdyż będziesz przerabiał je później, w trakcie lekcji. Po zapoznaniu się z materiałem wpisz w swoim notatniku odpowiedzi na pytania.

Pytanie 1

Pomyśl o trzech lub czterech przykładach problemów związanych z porozumiewaniem się w twoim małżeństwie. W jaki sposób ty i twój współmałżonek poradziście sobie z wynikłymi konfliktami?

W poprzednich lekcjach poznaliśmy kilka fundamentalnych prawd odnoszących się do małżeństwa, o których należy pamiętać, gdy trzeba zareagować na uczucie gniewu. Sprawdź swoją pamięć przy okazji dwóch następnych pytań. Czy przypomnisz sobie odpowiedzi bez zaglądania do książki.

Pytanie 2

Co, wg Crabba, jest niezbędnym fundamentem biblijnej więzi małżeńskiej?

Pytanie 3

Co jest najwyższym celem dla męża i żony?

Ponieważ wszyscy jesteśmy istotami grzesznymi, mając nawet najlepsze intencje robimy czasem coś, przez co łamiemy nasze posłuszeństwo wobec współmałżonka. Mimo to oddanie w *służeniu* współmałżonkowi jest czymś, co możemy wybrać lub odrzucić. Problemy z porozumiewaniem się powstają często z powodu luk w posłuszeństwie. Jak mówi Crabb, problemy w porozumiewaniu się „są zazwyczaj powiązane z brakiem oddania się służbie na rzecz współmałżonka lub, mówiąc prościej, z niewłaściwymi celami życia”, dodajmy egoistycznymi.

Pytanie 4

Czy gniewasz się, gdy twój współmałżonek nie okazuje wdzięczności za coś szczególnego, co od ciebie otrzymał. W jaki sposób dowodzi to, że twoje cele są złe, wyrażają koncentrację na sobie samym?

Pytanie 5

Przeczytaj Jk 4,1-3. Wyraź własnymi słowami, czego Jakub naucza o *źródle konfliktów*.

Crabb twierdzi, że jednym z najbardziej uporczywych przekonań w związku małżeńskim jest to, że nasz partner musi traktować nas w określony sposób. Píše on: „Ale bardzo trudno jest nam zrozumieć, że ja nigdy nie mogę niczego żądać od mego partnera, i że moja gotowość służenia mu nie może być nigdy zależna od jego lub jej podejścia czy zachowania”. Ustosunkuj się do tej wypowiedzi.

Pytanie 6

Czy zgadzasz się z przytoczonym w pytaniu 5 stwierdzeniem Crabba? Dlaczego tak lub dlaczego nie? Powiedzmy, że żona nie podporządkowuje się twojemu przywództwu w domu. W jaki sposób wpływa to na twoje oddanie się jej? Albo załóżmy, że mąż nie chce wziąć na siebie odpowiedzialność za rozwiązanie różnych problemów, przed którymi stoicie razem. W jaki sposób wpływa to na twoją służbę względem niego?

Wspomnieliśmy już, że oddanie w *służbie* jest fundamentalnym elementem budowania biblijnej więzi małżeńskiej. Potrzebujemy jeszcze znajomości zasad postępowania z naszymi negatywnymi uczuciami. Strategia ta musi być zgodna z *celem służby* i nie może stwarzać dystansu między partnerami w małżeństwie.

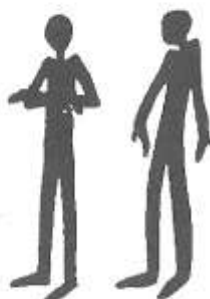
Nie jest łatwo poznać, kiedy powinniśmy dzielić nasze negatywne uczucia z partnerem, a kiedy nie. Niektórzy chrześcijanie uważają, że nie jest rzeczą dobrą czy duchową dzielenie się czymś niepozytywnym, choć świat mówi nam, że mamy do tego prawo. Crabb nazywa te dwie możliwości — stanowią one dla niego alternatywę między *upychaniem uczuć w sobie* prowadzącym do „zapchania się” kanałów porozumienia a ich *zrzucaniem na innych* niczym śmieci na głowę partnera.

Pytanie 7

Przybliż własnymi słowami, jak rozumiesz *to upychanie w sobie i zrzucanie uczuć*. Czy potrafisz podać przykłady z własnego małżeństwa? Jaki model lepiej pasuje do ciebie, a jaki do współmałżonka?

Zarówno *upychanie w sobie*, jak i *zrzucanie na innych* prowadzi do jeszcze większych problemów. Crabb uważa, że *upychanie uczuć*

prowadzi do duchowego zafałszowania. Z drugiej strony osoba, która zrzuca z siebie wszystko na partnera w dążeniu do realizacji swoich praw, ani nie buduje swego współmałżonka, ani nie okazuje mu właściwego szacunku.



Upychanie



Zrzucanie

Pytanie 8

Crabb twierdzi, że istnieją uczucia grzeszne i nie grzeszne. Które umieściłbyś w jednej a które w drugiej kategorii? Według jakiego kryterium można podzielić uczucia na grzeszne i nie grzeszne?

Interesujące studium biograficzne proroka Ezechiela po śmierci jego żony ukazuje dwie postawy, których Bóg oczekuje od nas, gdy powstaje w nas nagłe uczucie. Historia Ezechiela służy jako dobra ilustracja myśli Crabba.

Pytanie 9

Zdefiniuj dwa sposoby reagowania na własne uczucia. Które fragmenty Biblii odnoszące się do Ezechiela dostarczają nam odpowiedzi? Czy Bóg powiedział Ezechielowi, co ma uczynić ze swymi uczuciami?

Widzimy, że właściwe jest uznanie naszych uczuć, lecz wyrażanie ich zależy od odpowiedzi na następujące pytanie: Czy wyrażenie uczuć nie będzie sprzeczne z realizowaniem przeze mnie Bożych zamiarów. W małżeństwie pytanie brzmi: Wiedząc, że moim celem jest *służyć* współmałżonkowi, czy wyrażenie moich uczuć pomoże, czy też przeszkodzi w realizacji tego celu?



Udzielenie odpowiedzi na to pytanie jest jednak trudniejsze niż mogłoby się z początku wydawać. Nasza upadła natura będzie mówić nam, że to, czego chcemy, jest słusznym celem. Silne pragnienie miłości ze strony współmałżonka jest czymś naturalnym i dobrym. „Odzwierciedla to prawdę, że nie jesteśmy jedynie zwierzętami, lecz istotami myślącymi, uczynionymi na obraz Boga. Ludźmi, którzy posiadają zdolność oddziaływania na siebie.” Pragnienie odczuwania intymnej więzi jest czymś jak najbardziej naturalnym.

Co więcej, w każdym z nas jest potrzeba akceptacji i bezpieczeństwa. Potrzebę tę może w pełni zaspokoić Tylko Chrystus, choć pragniemy jej zaspokojenia również ze strony ludzi. Pragnienie służby ze strony naszego współmałżonka nigdy nie może stać na drodze naszemu celowi służenia współmałżonkowi. To prowadzi nas do pytania, jak możemy rozróżnić *cel* i *pragnienie*?

Pytanie 10

Jak brzmi podana przez Crabba definicja *celu*? Podaj definicję *pragnienia*. Wskaż główną różnicę między *celem* i *pragnieniem*?

Pytanie 11

Istnieje odpowiednia reakcja na *cele* i *pragnienia*. Określ reakcje właściwe.

Crabb przedstawia dwa pytania, które powinniśmy zadać sobie, aby określić, czy mamy do czynienia z *celem* czy z *pragnieniem*.

Pytanie 12

Jakie dwa pytania pomagają nam odróżnić *cel* od *pragnienia*?

Ćwiczenie 1

Pomyśl o kilku rzeczach, które chciałbyś widzieć w swoim małżeństwie. Napisz parę zdań o tym, czy są to *cele* czy *pragnienia*. Czy możesz ponownie opisać każde *pragnienie* (patrz przykłady Crabba) tak, żeby stały się *celem*?

Pamiętaj, jeżeli o *własnych siłach* nie potrafisz zrealizować zamierzonego celu, wówczas nie jest to *cel*, lecz *pragnienie*. Zauważ jednak, że kiedy zabieramy się do realizacji związanych z naszymi pragnieniami celów, wówczas „Osiągnięcie *celu* zwiększa prawdopodobieństwo, że i *pragnienie* zostanie zrealizowane”.

Ćwiczenie 2

Cała dotychczasowa dyskusja prowadzi nas do głównego pytania rozdziału 4: Kiedy powinniśmy powiedzieć swemu partnerowi o naszych odczuciach? Być może nigdy nie zastanawialiśmy się nad tym pytaniem. Zanim przeczytasz tę część książki, zapytaj siebie, jakie kroki podejmowałeś w przeszłości, aby podzielić się uczuciami *gniewu* ze swoim partnerem.

Dzielenie się naszymi uczuciami nie zawsze jest zgodne z naszym *celem* służenia współmałżonkowi. Nie wolno nam przyjmować za cel (świadomie czy nie) chęci zrewanżowania się lub pragnienia doprowadzenia do przemiany naszego współmałżonka. Obfita łaska Boża wystarcza, aby pomóc nam pozostać w posłuszeństwie.

Pięć reakcji na konflikt

Pamiętając o pierwszeństwie *celów służby*, powrócimy do sposobów reagowania na *konflikt*, o których wspominaliśmy wcześniej w tej lekcji. Opieramy się tu na *Caring Enough to Confront* D. Augsburgera. Wyróżnia on pięć typowych reakcji w sytuacji *konfliktu*.

REAKCJE NA KONFLIKT

1. Zakładanie, że mamy rację, a druga strona jej nie ma.
2. Unikanie konfliktu.
3. Podporządkowanie się drugiej stronie niezależnie od podłoża problemu.
4. Kompromis z obu stron.
5. Troska prowadząca do konfrontacji.

Każde podejście może być właściwe. Zależy to od sytuacji i od towarzyszących jej okoliczności. Może istnieć konflikt, w którym my mamy rację, a druga osoba jej nie ma. Może dojść do unikania konfliktu, do poddania się lub pójścia na kompromis, może też dojść do konfrontacji. Augsburgier przekonuje, że Jezus — w zależności od sytuacji — korzystał ze wszystkich pięciu sposobów reagowania na konflikt. Oto fragment jego książki:

Kiedy nieprzyjaźnie nastawieni ludzie z rodzinnego miasta Nazaret odrzucili jego słowa miłości, postanowił odsunąć się (Łk 4,14-30). Przerwał dyskusję z faryzeuszami, kiedy doszła ona do punktu wyraźnego odrzucenia z ich strony (J 11,45-47).

Jezus postępował też według kategorii: „Ja wygrywam — ty przegrywasz”, kiedy była to droga najwłaściwsza. Kierując się tymi kategoriami stawiał czoła handlarzom i przekupniom w świątyni (Mk 11,11-19). Przeczytaj też jego jednoznaczne słowa skierowane do przywódców religijnych w Mt 23.

Podczas aresztowania i w trakcie przesłuchiwań, w czasie procesu i niesprawiedliwego bicia, a także w momencie egzekucji, Jezus postanowił poddać się gniewowi innych, przyjął ten *gniew* i wypowiedzieć słowa przebaczenia, łaski i akceptacji.

Nikt jednak nie troszczył się o ludzi głębiej, nie stawiał czoła rzeczywistości lepiej, skuteczniej, bardziej zdecydowanie niż Jezus.

Niedoszłym wykonawcom wyroku na oskarżonej cudzołożnicy Jezus okazał cierpliwość, słuchając ich pytań i zapisując wszystkie zarzuty na piasku. Był to wyraz *troski*. Następnie powiedział: „Niech ten z was, kto nigdy nie zgrzeszył, pierwszy rzuci w nią kamieniem”. To była *konfrontacja*.

Do kobiety powiedział: „Gdzież są ci, co cię oskarżali? Nikt cię nie potępił?” „Nikt, Panie”. „I Ja cię nie potępiam”. Była to *ciepła*, pełna zrozumienia *troska*: „Idź i nie grzesz już więcej”. To z kolei

wyraźna, nie pozostawiająca wątpliwości konfrontacja (J 8,7.10.11).

Bogatemu, próżnemu i zarozumiałemu młodzieńcowi Jezus okazał cierpliwość słuchając go i udzielając mu dobrej rady, patrząc na niego z miłością. Potem Jezus przeszedł do konfrontacji: „Sprzedaj wszystko, co masz i rozdaj ubogim..., po czym przyjdź i naśladowuj mnie” (Mk 10).

Nikodemowi (J 3), kobiecie przy studni wyrzuconej poza nawias społeczeństwa, pochodzącej z grupy mniejszościowej, (J 4), urzędnikowi w Kafarnaum, którego syn stał w obliczu śmierci (J 4), Jezus okazał troskę i miłość. On mówił prawdę w miłości.¹

Pytanie 13

W jakim zakresie podejście Augsburgera do problemu konfliktu różni się od poglądów Crabba, a w którym miejscu zgadza się?

Proces poprzedzający konfrontację słusznie jest określony jako „wystarczająca troska”. Fazy w procesie troski zbadane w ćwiczeniu drugim są następujące:

ETAPY PRZYGOTOWANIA DO KONFRONTACJI

1. Nie bądź skory do gniewu.
2. Przyznaj, że żywisz uczucie gniewu.
3. Przypomnij sobie swoje cele.
4. Przyjmij odpowiedzialność za właściwy cel.
5. Wyraż negatywne uczucia, jeżeli posłuży to pozytywnemu celowi.

Według terminologii Crabba jesteśmy wolni do płynącej z miłości konfrontacji z naszym partnerem, jednak tylko wtedy, kiedy efektywnie i z całą pewnością służy ona naszemu celowi. Przed próbą konfrontacji ze współmałżonkiem zastanów się, co jest twoim celem. Czy służyysz swojemu współmałżonkowi i pomagasz mu służyć tobie, czy też manipulujesz nim, by od niego coś otrzymać?

¹, David Augsburger, *Caring Enough to Confront*, wyd. poprawione, 1981, s. 18-19.

Pawłowy sposób rozwiązywania konfliktów

W naszym rozważaniu oprzemy się na tekście Ef 4,25-32. Dla lepszego zrozumienia kontekstu przeczytaj ten fragment dwa razy. Wykorzystaj poniższy szkic jako przewodnik przy lekturze:

- Rozdział 1: Jak doprowadzono do pokoju pomiędzy dwiema tak różniącymi się istotami — świętym Bogiem i upadłym człowiekiem.
- Rozdział 2: Jak pogodzono dwie tak różne kultury tamtych czasów — żydowską i pogańską.
- Rozdział 3: Świadectiono osobistego zaangażowania Pawła w zwiastowanie dobrej nowiny naszkicowanej w Ef 1-2.
- Rozdział 4: W jaki sposób Kościół — złożony z nawróconych Żydów i pogan — powinien urzeczywistniać to, co umożliwił Bóg.
- Rozdział 5: W jaki sposób Kościół ten powinien odnosić się do rzeczywistości społecznej.
- Rozdział 6: W jaki sposób Kościół ten powinien odnosić się do rzeczywistości społecznej i walki duchowej.

Jeżeli ponownie uważnie przeczytasz rozdział 2 zauważysz, że wiersze 1-10 dotyczą cudu dokonanego przez Boga w nas, którzy byliśmy martwi. Był to cud polegający na tym, że zostaliśmy ożywieni w Chrystusie. W wierszach 11-22 przedstawiony jest kontrast pomiędzy poprzednim statusem pogan, nie mających udziału w Bożym błogosławieństwie, a nową sytuacją w Chrystusie, dzięki której poganie mogą dojść do udziału we wszelkim błogosławieństwie Boga. Biorąc pod uwagę potencjalną wrogość, która mogła istnieć w Kościele pomiędzy chrześcijanami wywodzącymi się z pogan a tymi, którzy wywodzili się z Żydów, za najważniejszy wiersz należy uznać 2,14: „Albowiem On jest pokojem naszym, On sprawił, że z dwojga jedność powstała i zburzył w ciele swoim stojącą pośrodku przegrodę z muru nieprzyjaźni”.

Przeczytaj teraz fragment 4,1-6. Choć rzeczą niewłaściwą z egzegetycznego punktu widzenia byłoby ograniczanie praktycznych konsekwencji wezwania Pawła: „postępujcie jak przystoi na powołanie wasze” do wzajemnych stosunków między ludźmi, rzeczą podobnie nieprawidłową byłoby ignorowanie tego jako jednego z głównych elementów. Wiersz 3 podaje wnioski płynące z wezwania Pawła zawartego w wierszu 1.

Pytanie 14

Co, według słów Pawła z wiersza 3, wierzący powinni czynić?

Pytanie 15

Podaj pięć cech, które Paweł wymienia w wierszu 2. W jaki sposób przyczyniają się one do zachowania jedności podkreślanej w wierszu 3?

Przeczytałeś, że wierzący mają być pokorni, łagodni, cierpliwi, wytrwali i wzajemnie się miłujący. Czytając dalej zauważ, że Paweł siedem razy mówi o jedności w wierszach 4-6. W wierszach 7-16 podkreśla, że jedność ta nie powinna być osiągana kosztem różnorodności. Do jedności nie dochodzimy dzięki podobnemu myśleniu i jednakowemu postępowaniu. Siła Kościoła leży w fakcie, że każdy z nas jest inny. Wiersz 16 mówi, że to właśnie różnorodność naszej posługi względem siebie nawzajem buduje nas i wprowadza prawdziwą jedność.

W wierszach 17-24 Paweł pomaga nam zrozumieć, że nigdy nie osiągniemy tego, o czym pisze, dopóki nie zaczniemy żyć nowym życiem. Nieuchronne jest jednak, że będą powstawać konflikty, gdy ludzie pochodzący z różnych środowisk (tak jak Żydzi i poganie) będą próbowali funkcjonować jako *jedno ciało* w sposób opisany przez Pawła w wierszach 1-16. Nie potrzeba wielkiej wyobraźni (ani doświadczenia kościelnego) aby uznać, że w takich okolicznościach będą miały miejsce pewne konflikty.

Wiersz 25 podaje nam więc kilka zasad rozwiązywania konfliktów. Przeczytaj ponownie wiersze 24-32 poszukując ośmiu sposobów przedstawionych przez Pawła (po jednym w każdym wierszu), dotyczących zachowania w konfliktowej sytuacji w sposób, który podoba się Bogu i który buduje pokój pomiędzy osobami zaangażowanymi w konflikt. Zasady nauczane i funkcjonujące wśród chrześcijan powinny budować między nimi jedność.

Zasada 1: Jedność między chrześcijanami opiera się na wzajemnej szczerości (w. 25). Dopóki ludzie nie będą gotowi do mówienia prawdy (w. 15), nie będzie nadziei na rozwiązanie jakiegokolwiek konfliktu.

Zasada 2: Jedność między chrześcijanami buduje się dzięki przyznawaniu się do gniewu (w. 26). Nikt nie może rozwiązać konfliktu, dopóki nie przyzna, że jest zagniewany. „Gniewajcie się” jako pierwszy z dwóch nakazów jest nie tyle zachętą, co uznaniem

stanu uczuć bez przeczenia mu czy pochwalania go. Jeżeli uważamy, że gniew jest zawsze czymś niebiblijnym i grzesznym, wówczas nie będziemy chcieli przyznać, że nas on ogarnia. Tym bardziej nie zechcemy tego zrobić wobec źródła naszego gniewu.

Czy rzeczywiście gniew zawsze jest grzechem? Można przedstawić dwa dowody dla poparcia tezy, że gniew niekoniecznie i nie w każdej sytuacji jest grzechem. Po pierwsze, Bóg często przedstawiony jest w Biblii jako działający w gniewie. Jeżeli Bóg jest bez grzechu, a jednak doświadcza gniewu, to znaczy, że gniew nie musi być sam w sobie uczuciem złym. Po drugie Paweł stwierdza w wierszu 26, że czytelnik ma „gniewać się”, a jednak nie grzeszyć. Te dwa stwierdzenia nie mogłyby być połączone ze sobą, gdyby gniew był grzechem. Paweł był w wystarczającym stopniu realistą, aby wiedzieć, że gniew był i jest obecny w stosunkach międzyludzkich. Czasami oczywiście reagujemy grzesznym gniewem, ale słowa Pawła oznaczają, że istnieje pewien rodzaj gniewu, który nie musi być grzechem. Kiedy więc gniew staje się grzechem?

Pytanie 16

Paweł napisał: „niech słońce nie zachodzi nad gniewem waszym”. Co oznacza werset 27 w świetle tego nakazu?

Zasada 3: Jedność między chrześcijanami buduje się w oparciu o szybkie rozprawianie się z naszym gniewem tak, żebyśmy nie dawali nieprzyjacielowi okazji do dalszego osłabiania naszych relacji z ludźmi (ww. 26-17). Jeżeli zareagowaliśmy gniewem na coś, co ktoś nam uczynił, musimy zrobić wszystko, co tylko jest w naszej mocy, aby jak najszybciej naprawić z nim więź. W przeciwnym wypadku gniew może szybko przekształcić się w zgorzknienie i pragnienie rewanżu. Według w. 27 gniew daje szatanowi okazję do działania w życiu wierzącego. Jaka jest to okazja? W kontekście poprzedzającym Paweł wzywa wierzących w Efezie, aby odrzucili swe dawne „ja” i swój poprzedni sposób życia (w. 22). Ukrywanie gniewu daje szatanowi okazję do prowokowania wierzącego, by powrócił do „poprzedniego stylu życia”, który obejmuje utrzymywanie spaczonych przez grzech stosunków międzyludzkich.

Zasada 4: Jedność między chrześcijanami buduje się w oparciu o rezygnację z samych siebie na rzecz zaspokajania potrzeby innych, a nie przez szukanie wszelkimi sposobami zaspokojenia własnych potrzeb (w. 28). Paweł mówi, że złodziej, który stanie się chrześcijaninem, powinien nie tylko przestać kraść. Musi pracować tak, aby zaspokoić własne potrzeby, a nie kraść to, co wypracowali

inni. Poza tym powinien przejść dodatkową milę, aby zaspokoić potrzeby tych, którzy potrzebują pomocy. Ta idea jest podobna do zasady przedstawionej przez Crabba, że powinniśmy „być oddani służbie” w naszych więziach osobowych.

Pytanie 17

W jaki sposób „przejdzie dodatkowej mili” odnosi się do rozwiązywania konfliktów w twoim małżeństwie? Podaj jeden konkretny przykład.

Zasada 5: Jedność między chrześcijanami buduje się dzięki unikaniu słów, które ranią lub powodują gniew drugiej osoby, i dzięki używaniu słów zdolnych budować i stanowić zachętę (w. 29). Paweł mówi: „Niech żadne nieprzyzwoite słowo nie wychodzi z ust waszych” (w. 29). Greckie słowo oddane polskim „nieprzyzwoite” oznacza „zgniłe, nie nadające się do użytku”. Słowo to było używane w czasach Nowego Testamentu dla opisanego na przykład zgniłej ryby w wiadrze, przenoszącej skażenie na pozostałe ryby. W innym kontekście słowo to było stosowane na określenie kamieni, które były odrzucone przez budowniczego, ponieważ uległyby skruszeniu pod ciężarem innych i doprowadziłyby do uszkodzenia całego budynku.

Pytanie 18

Co mówi Paweł na temat słów, jakich powinniśmy się wystrzegać w sytuacji konfliktowej?

Pytanie 19

Paweł pisze, że wierzący mają wypowiadać tylko takie słowa, które mogą zbudować (w. 29). Jakie są jego sugestie dotyczące sposobu reagowania na *konflikt*?

Wiersz 29 określa, że słowa te powinny być użyte „gdy zajdzie potrzeba”. Pewne ważne zastosowanie tego zwrotu wiąże się konkretnie z naszą dyskusją. Czas odgrywa bardzo ważną rolę, jeśli chodzi o rozwiązywanie konfliktu. Pary małżeńskie powinny zawrzeć umowę zawierającą możliwość odłożenia na później rozmowy dotyczącej konfliktu. Częścią bycia szczerym jest zdolność do przyznania się, iż jest się zbyt wyprowadzonym z równowagi, aby rozmawiać w danej chwili na temat zaistniałej sytuacji:

Słowo, które buduje, ma przynieść błogosławieństwo tym, którzy go słuchają” (w. 29). Błogosławieństwo w tym kontekście oznacza

pożytek duchowy. Błogosławić drugiemu to postawić go w sytuacji, która zachęca go do wzrostu duchowego.

Pytanie 20

W jaki sposób powiązałbyś słowa niosące błogosławieństwo z rozwiązywaniem konfliktów?

Zasada 6: Sposób, w jaki mówimy i odnosimy się do innych, wpływa na naszą więź z Duchem (w. 30). W trakcie swej dyskusji na temat więzi osobowych Paweł mówi, że nie powinniśmy zasmucać Ducha Świętego. Zanim odpowiesz na powyższe pytania, przeczytaj Gal 6,16-24 i Ef 5,18-19.

Pytanie 21

Jaki, według wcześniej wymienionych tekstów biblijnych, istnieje związek pomiędzy byciem pełnym Ducha Świętego, chodzeniem w Duchu Świętym, zasmucaniem Ducha Świętego a troską się o więzi osobowe.

Zasada 7: Jedność między chrześcijanami buduje się dzięki rezygnacji z rozwijania w sobie negatywnych uczuć względem innych osób (w. 31). Wierzący ma odrzucić zgorzknienie, złość, gniew, oszczerstwa, potwarz i złośliwość. Oczywiście jest, że powodują one konflikty albo są ich rezultatem.

Pytanie 22

Które fragmenty Biblii mówią nam, jak odrzucić to, co wylicza Paweł w wierszu 31?

Zasada 8: Jedność pomiędzy chrześcijanami buduje się, gdy jesteśmy dla siebie dobrzy i przebaczymy sobie nawzajem (w. 32). Wiersz 31 mówi wierzącym, jak mają się odnosić do siebie nawzajem, podczas gdy wiersz 32 przedstawia pozytywne aspekty chrześcijańskich więzi osobowych.

Pytanie 23

W jaki sposób troska o zachowanie tego nakazu będzie wpływać na osoby pragnące rozwiązać konflikt?

Mamy być wrażliwi wobec siebie nawzajem (w. 32). Delikatność odpowiada wrażliwości. Mamy być wrażliwi na uczucia bliźniego, zwłaszcza uczucia kogoś, kogo zobowiązaliśmy się kochać i troszczyć o niego bardziej niż o wszystkich innych. Jest to część

stwarzania „klimatu wsparcia psychicznego” (lekcja 4). Paweł podsumowuje wzywając wierzących, aby „przebaczali sobie nawzajem tak, jak Bóg przebaczył nam w Chrystusie” (w. 32). Zauważ, że jest to ciągły proces. Wierzący mają okazywać przebaczenie, traktując to jako część swojego stylu życia.

Pytanie 24

Jakiej odpowiedzi udziela Paweł każdemu, kto mógłby powiedzieć, że nie jest w stanie przebaczyć (w. 32)?

Pytanie 25

Napisz notatkę podsumowującą naukę zawartą w Liście do Efezjan 4,25-32 na temat rozwiązywania konfliktów.

Zadanie 7

Dla małżeństw

Na koniec przećwiczmy pewne umiejętności, których się uczyliśmy. Tym razem powróć do czwartego rozdziału książki i przeczytaj ostatni podrozdział *Ćwiczenie w komunikowaniu się*. Wykonaj to ćwiczenie zgodnie z instrukcjami podanymi przez Crabba. W tym tygodniu zacznij stosować cztery sposoby akceptowania uczuć w swoich rozmowach ze współmałżonkiem. Pod koniec tygodnia napisz, w jaki sposób posłużyłeś się tymi czterema metodami.

Dla samotnych

Napisz każdą z ośmiu zasad rozwiązywania konfliktów w oparciu o Ef 4,25-32.

Wypisz w notatniku dwa rodzaje zastosowania każdej z tych zasad. Jeśli chcesz uzyskać zaliczenie zadania, musisz wymienić przynajmniej dwa zastosowania każdej zasady i musisz zastosować przynajmniej jedną wskazówkę dla każdej zasady. Którą zasadę było ci najłatwiej zastosować? Którą najtrudniej? Dlaczego?

Podsumowanie

Gratulacje! Ukończenie trzech kolejnych lekcji dotyczących porozumiewania się prawdopodobnie rzuciło ci nowe wyzwanie, jak również przyniosło nowe obserwacje i wprowadziło radość w twoje życie. Modlimy się, abyś nadal uczył się umiejętności nawiązywania dialogu. Owocować to będzie przez całe twoje życie.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA

Pytanie 1

Odpowiedź własna. Nie zawsze jest łatwo przyjąć nową informację i pracować nad wprowadzeniem jej w życie. Niemniej to właśnie zastopowanie udziela ci prawdziwego rozumienia tego, o czym mówi Crabb. Wskaż trzy lub cztery typowe dla ciebie problemy związane z dialogiem, które ostatnio dały o sobie znać w twoim życiu.

Pytanie 2

Niezbędnym fundamentem biblijnej więzi małżeńskiej jest bezwarunkowe oddanie się służbie.

Pytanie 3

Naszym najwyższym celem jako osób żyjących w małżeństwie jest dbać o materialne i duchowe dobro naszego.

Pytanie 4

Gniew wywołany uzasadnionym, lub nie, brakiem wdzięczności ze strony współmałżonka jest dowodem, że w rzeczy samej robimy coś, by uzyskać życzliwą reakcję z jego strony a nie po to, aby mu *służyć*. Nasz cel ma zatem charakter manipulacyjny.

Pytanie 5

Odpowiedź własna. Jakub naucza, że nasze egoistyczne *pragnienia* powodują sprzeczki. W małżeństwie dwoje ludzi skoncentrowanych na swoich *pragnieniach* będzie *manipulowało* sobą nawzajem (niezależnie od tego, czy będą tego świadomi, czy nie), aby doprowadzić do ich realizacji. To będzie nieuchronnie wywoływało konflikty.

Pytanie 6

Odpowiedź własna. Kiedy będziesz rozważał pytania dotyczące osobistego zaangażowania, być może stwierdzisz, że przedstawiona przez Crabba koncepcja *manipulacji* wyraża to, co rzeczywiście ma miejsce. Przejście od *służby* do *manipulacji* dokonuje się łatwo, kiedy postawa współmałżonka wywołuje nasze negatywne uczucia.

Pytanie 7

Odpowiedź własna. *Upychanie* uczuć oznacza ignorowanie ich realności, ukrywanie ich wewnątrz. *Zrzucanie ich* na innych oznacza wyrażanie uczuć na zasadzie domagania się „moich praw”, niezależnie od skutku, jaki wywołuje to u innych. Przypomnij sobie przykłady tego we własnym życiu, a następnie szczerze oceń, czy ty i twój współmałżonek nie używacie którejs z tych metod.

Pytanie 8

Przykłady grzesznych uczuć to: zazdrość, nienawiść, pogarda, obojętność, chciwość i pożądanie.

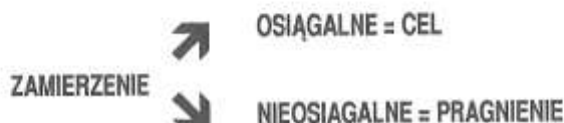
Uczucia, które nie są grzeszne, to: smutek, żal, czułość, miłość, radość, pokój itp. Crabb sugeruje następujące kryterium podziału uczuć na grzeszne i negatywne, lecz nie będące grzesznymi — te, które blokują współczucie lub są nie do pogodzenia ze współczuciem, są uczuciami grzesznymi negatywnymi.

Pytanie 9

Odpowiedź własna. Kiedy powstaje w nas jakieś uczucie, musimy przyznać się do niego wobec samych siebie i przez Boga, a nie tłumić je. Musimy ograniczyć publiczne okazywanie naszych uczuć zgodnie z zamiarami Boga dla nas. W księdze Ezechiela (24,17) prorok otrzymuje polecenie, aby „wzdychać w milczeniu” z powodu śmierci swej żony. W ten sposób Bóg zachęca go do przyznania się do smutku, ale w określony sposób, tzn. „w milczeniu”.

Pytanie 10

Crabb definiuje *cel* jako *coś, czego osiągnięcie leży z zasięgu moich możliwości*. *Pragnieniem* natomiast nazywa *zamierzenia* *pożądane, lecz niemożliwe do osiągnięcia przy własnych jedynie wysiłkach*. Zasadniczym kryterium jest zatem pytanie: Czy możemy osiągnąć nasz cel bez współpracy drugiej osoby. Jeżeli nie, to mamy do czynienia z pragnieniem, a nie celem. (Zobacz schemat poniżej).



Pytanie 11

Właściwą reakcją w odniesieniu do celu jest podjęcie konkretnych odpowiedzialnych działań zmierzających do jego osiągnięcia. Właściwą reakcją w odniesieniu do pragnienia jest modlitwa.

Pytanie 12

W przypadku konieczności rozstrzygnięcia, czy mamy do czynienia z *celem* czy też *pragnieniem*, Crabb proponuje postawienie sobie pytań: (1) O co mi chodzi? oraz: (2) Czy poprzez swoje własne wysiłki, bez pomocy czy współpracy ze strony innych osób, jestem w stanie zamierzenia moje zrealizować.

Pytanie 13

Przedstawione przez Augsburgera podejście typu: „troszczyć się na tyle mocno, by zdecydować się na konfrontację” można połączyć z podanym przez Crabba etapem piątym: „wyraż negatywne uczucia, jeżeli będzie to służyło dobremu celowi”. Musimy jednak być ostrożni, jeśli chodzi o podejście Augsburgera. Najpierw musimy się upewnić, czy mamy na względzie nasz właściwy cel służby.

Pytanie 14

Wierzący mają gorliwie dążyć do pokoju i jedności ducha.

Pytanie 15

Jeżeli w praktyczny sposób będziemy wykorzystywać pięć cech, które Paweł wymienia w wierszu drugim: pokorę, delikatność, cierpliwość, znośnienie innych i miłość, to będziemy najpierw myśleć o innych, potem o sobie. To doprowadzi do większej jedności i pokoju w Kościele.

Pytanie 16

Kiedy pozwalamy, aby uczucie gniewu rozwijał się w naszym życiu, to dajemy szatanowi możliwość wytworzenia uczucia zgorzknienia, złości i innych złych reakcji, których źródłem jest gniew. Musimy rozwiązać każdy problem, który powoduje, że ogarnia nas gniew na drugą osobę (włączając w to również naszego współmałżonka). Według nakazu Pawła powinniśmy uczynić to tego samego dnia. Crabb wyraziłby to w następujący sposób: „Nie tłum gniewu ani nie wyrzucaj go z siebie — i nie idź spać w takim stanie!”

Pytanie 17

Odpowiedź własna. Każdy prawdziwy przykład kontynuowania służby przez zdobycie się na dodatkową wrażliwość pomimo zranionych uczuć ilustruje „przejście dodatkowej mili”.

Pytanie 18

Wierzący nie powinni pozwalać, aby niezdrowe (nieprzyzwoite) słowa wychodziły z ich ust; zalecenie Pawłowe tym bardziej dotyczy więzi małżeńskiej. Niezdrowe słowa to te słowa, które ranią współmałżonka i wywołują jego *gniew* zamiast go budować.

Pytanie 19

Ublęgosławienie naszego współmałżonka przez to, co mówimy, jest jeszcze jednym sposobem wywiązywania się ze służby.

Pytanie 20

Nasze słowa mają być duchowym wsparciem dla ludzi żyjących obok nas. Pamiętając o tym w sytuacjach konfliktowych będziemy lepiej potrafili skoncentrować się na mówieniu tego, co pomoże drugiej osobie, nie tego, co doprowadzi do pogłębienia konfliktu.

Pytanie 21

Paweł mówi, że kłótnie, wybuchy złości, sprzeczki, niezgoda i rozbicia — wiele aspektów konfliktu — to po prostu „uczynki ciała” (Gal 5,19-20). Ten, kto postępuje według Ducha robiąc w swoim życiu miejsce jego owocom, będzie swoim czynieniem pokoju dotykał coraz szerszych kręgów ludzi.

Pytanie 22

Odrzucamy negatywne reakcje, które Paweł wylicza w 4,31 przez *przyobleczenie nowego ja* (4,22). W Rz 13,14 znajdujemy polecenie, aby „przyoblec się w Pana Jezusa Chrystusa i nie czynić starania o ciało”. Pierwszym praktycznym krokiem jest szczere *przyznanie się* do każdego przypadku grzesznej reakcji. W 1 J 1,9 jest to nazwane *wyznaniem*, a jego ilustracją jest „chodzenie w światłości”. W 2,1 Jan wskazuje na rezultat tej realistycznej i odpowiedzialnej postawy — *zaprzymanie grzechu*!

Pytanie 23

W ferworze kłótni bardzo łatwo jest wypowiedzieć raniącą uwagę, zwłaszcza wobec naszego współmałżonka. Uprzejmość — jako zasada zachowania obowiązująca między wierzącymi — powinna być okazywana tej osobie, z którą budujemy duchową jedność.

Pytanie 24

Mamy przebaczać innym tak, jak Bóg przebaczył nam (4,32). Bóg udzieli nam łaski potrzebnej, jeżeli Go poprosimy. Jeżeli osoba ta jest wierząca, posiada zdolność do przebaczenia (oraz nakaz przebaczenia!). Jak moglibyśmy nie przebaczyć, kiedy zdajemy sobie sprawę, jak wiele Bóg nam przebaczył?

Pytanie 25

Odpowiedź własna. Ef 4,25-32 zawiera praktyczną radę udzieloną przez Pawła, aby budować i utrzymywać między wierzącymi więzi oparte na miłości (jedności). W sytuacji konfliktowej mamy mówić prawdę sobie nawzajem zawsze pamiętając, że powinny to być słowa, które budują drugą osobę. Musimy postępować we właściwy sposób z naszym gniewem, co oznacza, że nie możemy kończyć dnia z uczuciem gniewu względem kogoś. Najważniejszym punktem wezwania Pawła jest przebaczenie innym tak, jak Bóg przebaczył nam. To dotyczy również twojego współmałżonka!

SPRAWDZIAN

1. Zdefiniuj *cel* oraz *pragnienie* podając kluczową różnicę między nimi.
2. Co jest właściwą odpowiedzią na *cel*, i na *pragnienie*?
3. Jakie są trzy właściwe reakcje na negatywne uczucia, które jednak nie są grzeszne?
4. Podaj pięć etapów przygotowania do konfrontacji swego współmałżonka z negatywnymi uczuciami.
5. Podaj pięć kluczowych słów wyrażających odrzucenie uczuć współmałżonka?
6. Podaj przykład, w jaki sposób przeproszenie może być brakiem akceptacji uczuć współmałżonka.
7. Jakie są cztery kluczowe słowa wyrażające akceptację uczuć współmałżonka?
8. Załóżmy, że twój współmałżonek mówi ci, że jego praca jest dla niego zbyt trudna. Podaj przykład twojej reakcji na jego słowa, która byłaby okazaniem zrozumienia wobec jego uczuć.

ODPOWIEDZI DO SPRAWDZIANU

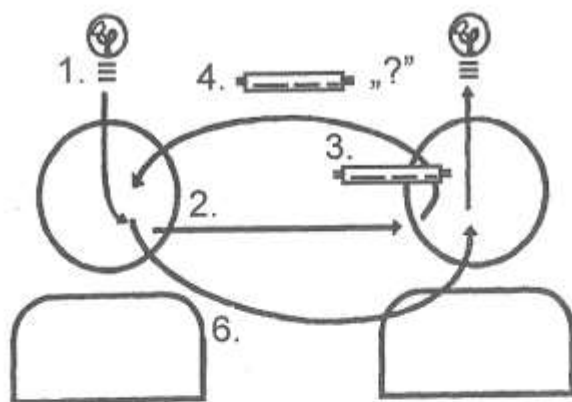
1. *Celem* określamy zamierzenie, którego osiągnięcie leży w granicach naszych możliwości niezależnie od postawy i zachowania innych osób. *Pragnienie* jest czymś, czego możemy słusznie chcieć, lecz czego nie możemy osiągnąć w oparciu o wyłącznie nasze wysiłki. Kluczowa różnica tkwi zatem w *osiągalności* mojego zamierzenia.
2. Właściwa reakcja na *cel* to podjęcie działań zmierzających do jego realizacji; właściwa reakcja na *pragnienie* to modlitwa.
3. Każdy wierzący, doświadczający negatywnego, choć nie będącego grzesznym uczucia, powinien:
 - a) Przyznać się do tego przed Bogiem i przed samym sobą.
 - b) Ograniczyć publiczne wyrażanie swoich uczuć tak, jak wymaga tego Bóg.
4. Pięć etapów przygotowania do konfrontacji mojego współmałżonka z negatywnymi uczuciami:
 - a) nie bądź skory do gniewu;
 - b) przyznaj się do gniewu;
 - c) przemyśl cele;
 - d) przyjmij odpowiedzialność za ustalenie właściwego celu;
 - e) wyraż negatywne uczucia, jeżeli będzie to służyło dobremu celowi.
5. Pięć najbardziej typowych reakcji wyrażających odrzucenie uczuć naszego współmałżonka:
 - a) obrona;
 - b) przeproszenie (tłumaczenie się);
 - c) atak;
 - d) rada;
 - e) pogarda.
6. Przykład: mąż mówi żonie, że czuł się zakłopotany, kiedy ona zażartowała jego kosztem na ostatnim spotkaniu z przyjaciółmi. Ona natychmiast odpowiada mówiąc „przepraszam” i przechodzi

do innego tematu. Okazuje przez to odrzucenie uczuć męża, ponieważ nie poświęciła czasu na zrozumienie w pełni tego, jak się czuł i w jaki sposób został zraniony (każdy przykład tego rodzaju jest do zaakceptowania).

7. Okazujemy akceptację uczuć naszego współmałżonka przez:
 - a) odzwierciedlenie;
 - b) wyjaśnienie;
 - c) zbadanie;
 - d) rozwinięcie.
8. Można było wykorzystać to, czym podzielił się mąż, mówiąc na przykład: „Widzę, że czujesz się przytłoczony swoimi nowymi obowiązkami. Myślę, że gdybym ja była na twoim miejscu, również czułabym się zastraszona przez nowego szefa, czy tak się czujesz?”. Odpowiedzią nie do przyjęcia byłoby powiedzenie: „Twoja praca nie jest dla ciebie zbyt trudna. Jesteś jednym z najzdolniejszych mężczyzn, jakich znam. Potrzebujesz po prostu więcej czasu”. To jest przykład wzgardzenia jego uczuciami i udzielania mu rady w niewłaściwy sposób.

EGZAMIN Z CZĘŚCI II

1. Zdefiniuj zagadnienie wzajemnego *porozumiewania się* (w oparciu o definicję przedstawioną w podręczniku).
2. Podaj sześć elementów prawidłowego porozumiewania się. Zdefiniuj każdy element jednym lub dwoma zdaniami.
3. Każde z poniższych zdań spełnia lub uniemożliwia jeden z warunków dialogu. Nazwij ten warunek i określ, czy został on spełniony czy złamany.
 - a) Ja na pewno nie czułbym się w ten sposób, gdybym był w takiej sytuacji.
 - b) To, że jestem od ciebie starszy, nie ma znaczenia, chcę poznać twoje zdanie na ten temat.
 - c) Jak możesz oczekiwać, że będę cię kochał po tym, co zrobiłaś?
 - d) Oczywiście, możesz powiedzieć mi, dlaczego jesteś rozgniewany.
 - e) Zaraz wyłączę radio, nie mogę w tym hałasie skoncentrować się na tym, co mówisz.
 - f) Ja rzadko mam problemy z pokusą. Zapewne dlatego, że modlę się każdego dnia.
4. Podaj sześć faz procesu porozumiewania się tak, jak zaznacza je schemat zamieszczony na następnej stronie.
5. Wyjaśnij funkcje i ważność fazy „d” (na schemacie) dla prawidłowego *dialogu*.
6. Prawda czy fałsz. Umiejętność znana jako zachowanie proporcji między słowami i znaczeniami oznacza, że obserwując gesty możemy dokładnie ustalić, co ktoś przekazuje.
7. Co to jest *cel*?
8. Czym jest *pragnienie*?



W odniesieniu do każdej podanej niżej rozmowy ustal, czy współmałżonek wyraża akceptację czy odrzucenie uczuć drugiej strony, następnie określ, jaką właściwą lub niewłaściwą metodę wykorzystał tu współmałżonek.

Przykład:

Mąż: „Tydzień temu na studium biblijnym, kiedy powiedziałem, jak rozumiem ten werset, ty skrzywiłaś się i powiedziałaś: Nie wydaje mi się, żebyś miał rację. Chciałem wyjść stamtąd i nigdy nie wrócić. Ciągłe jestem wściekły z tego powodu!”

Żona: „Kochanie, naprawdę mi przykro. Bardzo żałuję, że zrobiłam ci coś takiego.”

Akceptacja czy odrzucenie? Jaką metodę zastosowała żona?

Odpowiedź: Odrzucenie. Żona przeprosiła zbyt szybko, zanim odkryła, jak czuł się mąż i w jaki sposób zraniła go.

9. **Żona:** „Proszę cię, abyś nie zapraszał swoich rodziców tak często. Wydaje mi się, że brakuje nam czasu, aby być ze sobą.”

Mąż: „Nie narzekasz jednak na jego brak, kiedy przychodzi twoja rodzina”.

Akceptacja czy odrzucenie? Jaka metoda została tutaj użyta?

10. **Żona:** „Czułam się zraniona wczoraj wieczorem, ponieważ wydawało mi się, że wymagasz ode mnie współżycia seksualnego niezależnie od tego, czy ja tego chcę czy nie. Moje uczucia nie były dla ciebie ważne.”

Mąż: „Myślę, że rzeczywiście zachowałem się egoistycznie wobec ciebie, tak jakbym myślał tylko o własnych pragnieniach”.

Akceptacja czy odrzucenie? Wykorzystana metoda?

11. **Mąż:** „Napięcie w biurze naprawdę mnie męczy. Szef zawsze dręczy mnie, ponieważ jestem chrześcijaninem”.

Żona: „Kochanie, zaszczytem jest cierpieć dla Pana. Musisz po prostu wzmocnić swoją wiarę.”

Akceptacja czy odrzucenie? Wykorzystana metoda?

12. **Mąż:** „Kiedy próbuję przedyskutować problemy z moim szefem, on zawsze twierdzi, że jest „zbyt zajęty”, aby porozmawiać.”

Żona: „Wiem, że musi to być bardzo trudne i pamiętam, że nigdy nie lubiłeś tej pracy. To jest również powodem twojej frustracji.”

Akceptacja czy odrzucenie? Wykorzystana metoda?

CZĘŚĆ III

WZORCE WIĘZI OSOBOWYCH W MAŁŻEŃSTWIE

W tej części będziemy omawiać biblijne spojrzenie na rolę męża i żony. W dzisiejszym kościele wokół tych spraw pozostało wiele opinii. My zaś skoncentrujemy się na tym, co mówi o tym Biblia.

Wyobraź sobie trenera. Uczy chłopców gry w piłkę nożną, a sam wie o tej grze tyle, co oni. Chłopcy bawią się doskonale, ale ich technika — lepiej nie mówić. Nie wiedzą, że trzeba pilnować swoich pozycji. Wszyscy gonią do piłki, kopią chaotycznie (również siebie nawzajem). Bramkarze stoją, gdzie trzeba, ale lekceważą grę. Dopiero gdy nauczą się grać na swych pozycjach, będą sobie ufać wiedząc, że każdy ma do spełnienia swoją rolę — będą grać jako zespół i osiągną sukces.

Powyższa sytuacja ilustruje położenie wielu małżeństw w kościołach. W związku małżeńskim Bóg określił rolę męża i żony. Dopóki tego nie zrozumieją i nie zaczną tego stosować, ich małżeństwo przypominać będzie opisany wyżej mecz.

ZARYS CZĘŚCI

Lekcja 7 — Cechy dobrego męża	139
Lekcja 8 — Cechy dobrej żony	163

CELE CZĘŚCI

Po ukończeniu tej części powinieneś umieć:

1. Objasnić istotę biblijnego nauczania na temat roli męża i żony w małżeństwie.
2. Podać praktyczne kroki dla wypełnienia swojej roli w małżeństwie zgodnie z Bożym planem.
3. Przedstawić, na przykład we wspólnocie twego kościoła, biblijną naukę na temat ról małżeńskich i wzorców relacji mąż — żona.



LEKCJA 7

CECHY DOBREGO MĘŻA

Przypomnij sobie przykład podany we wstępie do niniejszej części, dotyczący drużyny piłkarskiej. Co by się stało, gdyby każdy próbował kierować grą? Albo co by było, gdyby każdy czekał, aż kto inny nią pokieruje? W obu przypadkach nie byłaby to dobra piłka!

Podobnie w dobrym małżeństwie nie może być dwóch przywódców ani dwóch podwładnych. Bóg dał jasne polecenie, że mąż ma być głową rodziny. Przywództwo w rodzinie nie jest sprawą osobistej decyzji. Bóg wyznaczył mężowi jeden obowiązek wobec jego żony: ma on ją kochać tak, jak Chrystus Kościół. Jest to ogromna odpowiedzialność zasługująca na wnikliwe studium i zrozumienie ze strony obu współmałżonków.

W tej lekcji poznamy kluczowe słowo, które pomoże nam zrozumieć istotę odpowiedzialności *męża* wobec żony. W następnej poznamy kluczowe słowo oddające stosunek *żony* do męża.

ZARYS LEKCJI

Ramy dla poznania więzi mąż — żona	140
Koncepcja przywództwa w Nowym Testamencie	143
Chrystus jako Głowa Kościoła	
Mąż jako głowa żony	
Odpowiedzialność męża wobec żony	145
Chrystus wzorem dla męża (Ef 5,25-33)	
Dalsze polecenia dla męża	
Podsumowanie	151

CELE LEKCJI

Po ukończeniu tej lekcji powinniśmy umieć:

1. Podać nowotestamentową definicję *przywództwa*.
2. Odwołać się do najważniejszych wierszy biblijnych mówiących o wzorcach wzajemnych relacji między mężem

- i żoną oraz do wierszy przedstawiających kontekst dla tych wzorców i wskazujących na konkretną rolę i cechy męża.
3. Wyjaśnić, na czym polega odpowiedzialność męża za kochanie swej żony.
 4. Zastosować w praktyce to, czego się nauczyłeś, na przykładzie *Zadania 8*.

Ćwiczenie 1

Z uwagi na wagę koncepcji przedstawionych w niniejszej lekcji, zacznij wykonywać konspekt, który pomoże ci je zrozumieć i uporządkować, a przy okazji służyć jako plan wykładu. Jako główne punkty wykorzystaj podtytuły tej lekcji. W trakcie przerabiania materiału uzupełniaj „szkielet” swojego konspektu odnośnikami do tekstów biblijnych oraz kluczowymi stwierdzeniami. Być może zostaniesz poproszony o przedstawienie swojego konspektu podczas seminarium.

Ramy dla poznania więzi mąż — żona

Chcąc zrozumieć naukę Nowego Testamentu na temat więzi mąż — żona oraz na temat ich roli jako partnerów w małżeństwie, musimy zacząć od rozważenia związanych z tym problemem fragmentów Starego Testamentu. Ta wstępna uwaga odnosi się zarówno do tej lekcji, jak i do następnej, dotyczącej roli żony w małżeństwie.

1 Księga Mojżeszowa, w 1. rozdziale i w wierszach 26-28 naucza, że mężczyzna i kobieta zostali stworzeni na obraz Boga i zgodnie z Jego planami. Mieli panować nad ziemią i jej stworzeniami, mieli pomnażać swą liczbę i napędzać ją. Fragment tej księgi (2,18-22), rozważany przez nas szczegółowo w ramach *Lekcji 1*, przekonywał, że kobieta została stworzona jako istota odpowiednia dla mężczyzny (ww. 18 i 20).

Wielu próbowało sformułować zwięzłe określenie, które by opisywało kobietę jako stworzenie wyjątkowe, stworzone przez Boga dla zaspokojenia fizycznych, intelektualnych i emocjonalnych potrzeb mężczyzny. Hebrajskie słowa tłumaczone jako „odpowiednia dla niego”, oznaczają dosłownie „odpowiadająca jemu”, „właściwa dla niego”.

Nie ma żadnej wątpliwości, że Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę po to, aby się wzajemnie uzupełniali. Słowa z 1

Mjż 1,28 mówiące o tym, że wszyscy jesteśmy stworzeni na Jego obraz, wskazują na fakt, że związek mężczyzny i kobiety przed ich upadkiem, we wszystkich jego aspektach, w pełni odzwierciedlał jedynego i kochającego („nastawionego na drugiego”) Boga.

Ustosunkowując się do tej prawdy, ludzie najczęściej popadali w jedną z dwóch skrajności. Ostatnio wiele osób lekceważy Biblię, ponieważ twierdzi, że czyni ona kobietę kimś gorszym od mężczyzny. Fragment, który ma uzasadniać taką postawę, to 1 Mjż 2,18. W wierszu tym występuje słowo „pomoc”. Także fragmenty Nowego Testamentu cytujące ten wiersz, uznaje się za reprezentujące pogląd, według którego kobieta miałaby być kimś gorszym od mężczyzny.

Pytanie 1

W jaki sposób Ps 33,20; 63,7 i 46,5 zmieniają ten pogląd?

W Nowym Testamencie rzeczownik „pomoc” użyty jest tylko w Hbr 13,6 przy cytowaniu Ps 118,6. Forma czasownika jest jednak użyta kilka razy i ma znaczenie „wspierać w potrzebie” (Mk 9,22-24; Dz 16,9). Często oznacza wsparcie udzielone komuś, kto sam nie jest w stanie sobie pomóc. W takim właśnie sensie kobieta jest pomocą.

Choć możemy wyciągnąć wniosek, że mężczyzna i kobieta wzajemnie się uzupełniają, Biblia wyraźnie stwierdza, że to kobieta została stworzona po to, aby uzupełnić mężczyznę, a nie odwrotnie (1 Tm 2,13, a szczególnie 1 Kor 11,9). Grzech z pewnością wypaczył tę prawdę. Istnieją pewne możliwe do stwierdzenia różnice pomiędzy mężczyzną i kobietą jeszcze przed upadkiem. Mężczyzna i kobieta różnią się nie tylko fizycznie. Mężczyźni mają skłonność do podejmowania inicjatywy przywódczej; ich mocną stroną są sprawy wymagające abstrakcyjnego myślenia. Kobiety stwarzają „kontakt osobisty” w sposób, który czyni je niezastąpionymi. Ilustracją tych różnic byłaby następująca: głównym zarządcą Bóg ustanowił mężczyznę, a dyrektorem personalnym kobietę.

1 Księga Mojżeszowa przedstawia nam również historię tragiczną: nieposłuszeństwo i upadek człowieka. Upadek ten wpłynął nie tylko na związek między Bogiem a człowiekiem, ale także przeniknął stosunek człowieka do otaczającej przyrody i innych ludzi. W 1 Mjż 3,16-19 możemy odnaleźć zapis wyroku dla kobiety i mężczyzny za ich nieposłuszeństwo.

Wyrok dla kobiety (w. 16) obejmuje dwa aspekty:

1. Poród odbywać się będzie w wielkim bólu.

2. Kobieta popadnie w konflikt o władzę ze swym mężem.

Przyjrzyjmy się bliżej temu tekstowi. Wyraz „poród” w tłumaczeniu dosłownym oznaczałby „poczęcie”. Każdy wie jednak, że poczęcie nie jest bolesne. Jest to raczej figura stylistyczna, określająca cały okres ciąży poprzez słowo oznaczające jej fazę początkową. Zdanie paralelne do tego wskazuje na ból porodu. A więc, pierwsza część przekleństwa to trudności, jakich kobieta będzie doświadczać w czasie rodzenia dzieci.

Druga część przekleństwa kobiety rozpoczyna się od słów: „ku mężowi twemu pociągać cię będą pragnienia twoje”. Są one często, jak sądzimy niewłaściwie, wyjaśniane na płaszczyźnie emocjonalnej i seksualnej. Choć w tym znaczeniu byłoby to bardziej błogosławieństwem niż przekleństwem. Bardziej zgodne z kontekstem byłoby wyjaśnienie tego pragnienia jako pragnienia władzy. Te same słowa są użyte w 1 Mjz 4,7, co silnie sugeruje negatywne znaczenie „pragnienia panowania nad kims”. To pragnienie kobiety zestawione zostało z panowaniem mężczyzny („on będzie panował nad tobą”).

Od czasu upadku właściwe męskie przywództwo przekształciło się w męską dominację. Powszechne, nawet w narodzie żydowskim, było traktowanie kobiet tak, jakby nie miały żadnej lub prawie żadnej godności. W tamtych czasach uważano żonę za własność mężczyzny. Ustanowiony przez Boga porządek polegający na pełnym miłości wzajemnym uzupełnianiu się uległ zachwianiu z powodu rywalizacji między mężczyzną i kobietą (3,7-12) po grzechu człowieka. Jak zapowiedział Bóg w swoim przekleństwie, rozpoczęła się wojna płci. Mężczyzna będzie dążył do dominacji, a kobieta będzie bezskutecznie walczyć, usiłując zająć jego pozycję.

Wyrok dla mężczyzny (ww. 17-19) polegał na trudzie i znoju przy zaspokajaniu jego potrzeb materialnych. Była to drastyczna zmiana warunków życia w ogrodzie Eden. Natomiast w Chrystusie pierwotne odzwierciedlenie Boga przez człowieka doznało swego odrodzenia. Dla chrześcijan żądło przekleństwa straciło moc. Duch Święty uczy człowieka na nowo doświadczać harmonii. Panowanie człowieka nad człowiekiem zostaje zamienione we wzajemną służbę (Ef 5,18nn). Na tym właśnie polegają role męża i żony: jest to odrodzenie, którego Bóg dokonuje w swoim stworzeniu.

Pytanie 2

Jak sądzisz, dlaczego tak istotne jest podkreślanie różnicy pomiędzy porządkiem stworzonym przez Boga a rzeczywistością podlegającą przekleństwu?

Koncepcja przywództwa w Nowym Testamencie

Rozpocznijmy od zastanowienia się nad nauką Nowego Testamentu na temat pozycji męża w związku małżeńskim. Greckie słowo *kefale*, czyli *głowa* występuje w Nowym Testamencie 75 razy, najczęściej w znaczeniu podstawowym, oznaczając głowę (np. Mt 14,8). W tej lekcji zajmiemy się jednak przenośnym znaczeniem tego słowa. Paweł w 1 Liście do Koryntian używa go w znaczeniu metaforycznym: „A chcę, abyście wiedzieli, że głową każdego męża jest Chrystus, a głową żony mąż, a głową Chrystusa Bóg” (1 Kor 11,3).

Paweł naucza, że zasady porządku i podporządkowania istnieją nie tylko między Bogiem Ojcem a Chrystusem, lecz także między ludźmi. Wiersz ten określa zakres władzy w stosunkach Boskich i ludzkich.

Dominacja mężczyzn nad kobietami stała się powszechnym zjawiskiem w społeczeństwie jako rezultat upadku człowieka. Koncepcja, która była zasadniczo dobra, została skażona przez upadek człowieka. Zamiast przewodniczyć kobiecie w prawdziwej więzi małżeńskiej, zgodnie z Bożym planem, mężczyzna często nadużywał swej roli. Pragnął podporządkować sobie nie tylko żonę, lecz kobiety w ogóle przez poddanie ich swojej despotycznej władzy.

Inne podstawowe niezrozumienie koncepcji „głowy” polega na rozumowaniu, że kobieta jest dziedzicznie kimś gorszym niż mężczyzna. Należy podkreślić, że idea przywództwa mężczyzny dotyczy różnic funkcji i nie musi sugerować, że kobieta jest gorsza. Można to lepiej zrozumieć, gdy spojrzymy na Chrystusa; zobaczymy wtedy, na czym polega Jego podporządkowanie się Ojcu (oczywiście Bóg jest większy niż człowiek, ale 1 Kor 11,3 mówi o „głowie” i władzy).

Pytanie 3

Jaki problem tkwi w twierdzeniu, że Ojciec jest większy niż Chrystus? W jaki sposób wpływa to na nasze rozumienie stosunków między mężem a żoną?

Chrystus jako Głowa Kościoła

Poza ogólnym wzorcem przywództwa jako „głowy” Biblia podaje konkretne przykłady tej koncepcji. Chrystus przedstawiony jest jako głowa wszelkiej nadziemskiej władzy i zwierzchności (Kol 2,10), co oznacza, że jest on najwyższym władcą. Jest on także Głową Ciała, czyli Kościoła (Kol 1,18, a także Ef 1,22-23; 4,15-16; 5,23). Ważne jest zrozumienie roli Chrystusa jako Głowy Kościoła, ponieważ rola męża przedstawiona jest jako analogiczna do niej. Głowa Kościoła, Chrystus, jest nie tylko władcą nad Kościołem i jego autorytetem, lecz także tym, który jest źródłem duchowego pokarmu i wzrostu całego Ciała (szczególnie Ef 4,15-16; 5,26-27,29).

Mąż jako głowa żony

W końcu zauważamy, że Nowy Testament konkretnie określa męża jako „głowę” żony (Ef 5,23). W ciągu wieków grzech doprowadził do wielu zniekształceń i nadużyć z powodu skutków Bożego wyroku dla mężczyzny i kobiety. Musimy jednak pamiętać, że Bóg w rzeczywistości złożył na mężów ogromną odpowiedzialność i zadanie (którego nikt nie może zrealizować bez łaski Boga), a nie obdarzył ich jedynie uprzywilejowaną pozycję władcy.

Tutaj właśnie analogia pomiędzy Chrystusem jako Głową Kościoła a mężem daje nam właściwą perspektywę. Oczywiście małżeństwo nie daje się całkowicie porównać ze związkiem Chrystusa i Kościoła, ponieważ Chrystus jest doskonały i bezgrzeszny jako Głowa Kościoła — czego nie może powiedzieć o sobie żaden mąż! Jednak mimo to porównanie powyższe jest właściwe. Chrystus jest duchowym przywódcą Kościoła. Mąż jest duchową głową swej rodziny i jest odpowiedzialny za jej wzrost duchowy (aspekt bycia „głową” często jest zaniedbywany). Chrystus przez Ducha Świętego prowadzi posługę nauczania, wzywania, zachęcania i wstawiania się za wierzącymi. Mąż powinien w podobny sposób *służyć* swojej żonie i dzieciom (Ef 4,16; 5,26-27,29).

Ćwiczenie 2

Korzystając z przykładu Chrystusa jako Głowy Kościoła napisz definicję męża jako głowy. Powołaj się na odpowiednie teksty biblijne.

Ponownie podkreślamy (dla uniknięcia nieporozumień), że *rola* męża jako głowy jest udzieloną przez Boga *odpowiedzialnością*,

która podkreśla jedynie jego stosunek do żony. W żaden sposób nie określa to wartości żony i nie pomniejsza jej znaczenia (w rzeczywistości trzymanie się Bożego wzorca zapewnia maksymalną satysfakcję zarówno dla żony, jak i dla męża). Żona również nie jest przez to zwolniona z osobistej odpowiedzialności przed Bogiem w sprawach takich jak nawrócenie, posłuszeństwo i służba.

Odpowiedzialność męża wobec żony

Nowy Testament używa słowa „miłość”, aby podsumować odpowiedzialność spoczywającą na mężu w realizacji wyznaczonej mu przez Boga roli „głowy” swojej żony.

Chrystus wzorcem dla męża: Ef 5,25-33

Trzy razy Paweł powtarza nakaz, aby mężowie miłowali swoje żony (Ef 5,25-33, Kol 3,19). Ideę tę najszerzej rozwija w 5. rozdziale Listu do Efezjan. Słowo „miłować” (gr. *agapao* to forma czasownikowa od *agape*) użyte jest dla scharakteryzowania postawy męża. Należy pamiętać, że w Biblii „miłość” zawsze oznacza aktywne i pełne poświęcenia poszukiwanie dobra drugiej osoby. Biblijna miłość nie jest więc jedynie uczuciem czy pasją, jak o niej myśli współczesny świat.

Pytanie 4

Zwróć uwagę na kontekst poleceń Pawła, które kieruje on do męża i żony. Jakie dwa ważne zalecenia są przedstawione w kontekście poprzedzającym wersety Ef 5,18 i 21?

Pytanie 5

Tekst Ef 6,10-20 poprzedza fragment dotyczący więzi osobowych. Podsumuj myśl Pawła zawartą w tym fragmencie.

Pytanie 6

Jak sądzisz, dlaczego Paweł umieszcza polecenia dotyczące więzi osobowych w takim kontekście?

Boży plan względem męża może być zatem podsumowany jednym słowem: miłość. Wymagania stawiane tej miłości są jednak bardzo wysokie. Mężowie mają nakaz, aby miłować swoje żony, *jak Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie* (Ef 5,25). Ten obraz zawiera bardzo istotne nakazy dla męża; podkreśla powagę oraz głębię jego odpowiedzialności. Chrystus jest wzorem dla męża,

nie tylko jeśli chodzi o przywództwo; także w aspekcie miłości męża do żony postawa Chrystusa kontrastuje z dwiema możliwymi skrajnościami: miłości bez przywództwa, która może prowadzić do chaosu, i przywództwa bez miłości, które może prowadzić do tyranii.

Pytanie 7

Czy postawy lub czyny żony uwalniają męża od *odpowiedzialności* za spełnienie nakazu, który otrzymał od Boga (Ef 5,25). Podaj krótkie uzasadnienie swej wypowiedzi.

Pytanie 8

Mąż powinien mieć na względzie czyny Chrystusa i odnosić je do siebie jako męża. Napisz jednym zdaniem definicję każdego z następujących sformułowań w odniesieniu do stosunku mąż — żona.

- Wydał za Kościół samego siebie;
- aby Kościół uświęcić;
- i aby przedstawić Kościół w całej jego chwale.

Drugi obraz, który maluje Paweł jest następujący: Mężowie powinni miłować żony swoje jak własne ciała... Albowiem nikt nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale je żywi i pielęgnuje (Ef 5,28-29).

Pytanie 9

Zdefiniuj określenia „żywi” i „pielęgnuje” — każde z nich za pomocą jednego zdania w odniesieniu do roli męża.

Ćwiczenie 3

Dla uporządkowania wiadomości na omawiany temat wykorzystaj poniższą tabelę. Podaj praktyczne zastosowania.

Mężowie miłujcie swoje żony jak własne ciała.

Wyrażam miłość ciała przez:
ochronę przed bólem

Wyrażam miłość żony przez:
zapewnianie jej poczucia bezpieczeństwa;

ochronę jej poczucia własnej wartości;

opiekowanie się nią.

(wpisz dodatkowe punkty)

(wpisz dodatkowe punkty)

Pytanie 10

W wierszu 28 znajdujemy słowa: „Kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje”. W świetle pierwszej części tego wiersza i wierszy 29-33, które nawiązują do wiersza 28, odpowiedz na pytanie: Co według Pawła miały oznaczać powyższe słowa?

Pytanie 11

Wyznaczenie roli przywództwo nie oznacza, że mąż ma być dyktatorem. Czy oznacza to, że żona ma coś do powiedzenia przy podejmowaniu decyzji?

Pytanie 12

Przeczytaj J 13. W oparciu o ten fragment wyjaśnij, w jaki sposób Jezus rozumiał fakt, że człowiek powinien przewodzić innym stworzeniom. Jakie ma to znaczenie dla stosunków istniejących w związku małżeńskim?

Pytanie 13

Podaj pięć sposobów, przy pomocy których mąż może prowadzić swą żonę, tak jak Chrystus prowadził uczniów (podaj praktyczne przykłady).

Jeden ze sposobów reagowania w gniewie jest całkowicie przeciwny do „wybuchu”. Wielu ludzi reaguje na konflikt *biernością* pełną gniewu i niewielu zdaje sobie sprawę, że może być to co najmniej tak szkodliwe dla więzi osobowej, jak sam wybuch gniewu. Odpowiedzią wielu mężczyzn na narzekanie kobiet jest usuwanie się.

Nie tylko krzyk i bicie, lecz także milczenie lub nieobecność, ignorowanie żony lub zajęcie się własnymi sprawami to (mówiąc ogólnie) typowe męskie reakcje na napięcie małżeńskie.

Paweł miał świadomość tych męskich skłonności i dlatego wzywa mężów, aby „kochali tak jak Chrystus” i „kochali swoje żony tak jak własne ciała”.

Pytanie 14

Dlaczego zarówno wybuchy gniewu, jak i odsuwanie się przestają mieć miejsce, kiedy mąż próbuje kochać żonę tak, jak opisuje to Paweł?

Dalsze polecenia dla męża

Dwa inne teksty przekazują konkretne polecenia dla mężów. Zrozumienie tych wierszy i posłuszeństwo treściom w nich zawartych to część nauki kochania swojej żony tak, jak polecił Bóg.

List do Kolosan 3,19. W Kol 3,18-21 Paweł przekazuje polecenia dla chrześcijańskiego domu. Fragment ten jest bardzo podobny do Ef 5,22-24, w którym Paweł pisze do żon, mężów, dzieci i ojców. Spotykamy tutaj znane już nakazy: żony powinny być uległe swym mężom, mężowie mają miłować swoje żony.

Paweł udziela mężom jeszcze jednego konkretnego nakazu w wierszu z Kol 3,19: „Mężowie, miłujcie żony swoje” i „nie bądźcie dla nich przykrymi”. Zwrot ten można by również przetłumaczyć: „Nie traktujcie ich surowo”. Jest to negatywny odpowiednik pozytywnego nakazu miłowania żony.

Nakaz ten ma zapobiegać nadużyciom męzowskiej władzy. Miłość, o której mowa, ma być aktywna, a nie jedynie uczuciowa. Mężowie powinni praktykować ogólne cnoty chrześcijańskie, podane przez Pawła (Kol 3,12-17).

Ćwiczenie 4

Jakie konkretne cechy — według Pawła — chrześcijanie powinni okazywać wobec siebie nawzajem zgodnie z Kol 3,12-17. Wypisz je w pionowej kolumnie w swoim notatniku. Obok każdej z nich napisz jeden konkretny przykład jej zastosowania przez męża w stosunku do swej żony.

1 List Piotra 3,7. W 1 Ptr 3,1-7 autor omawia sprawę właściwych stosunków w rodzinie chrześcijańskiej. Werset 7 koncentruje się na odpowiedzialności męża wobec żony. Piotr podaje dwa główne zalecenia: wyrozumiałość i cześć. Mąż powinien być wyrozumiały

w stosunku do żony, ma brać pod uwagę jej uległość, otaczać ją czcią i mieć na uwadze równość duchową obojga małżonków.

Po pierwsze Piotr mówi mężom, aby „żyli z żonami w sposób pełen wyrozumiałości” lub dosłownie „według poznania”. Istota tego wezwania polega na tym, że mąż ma rozumieć naturę kobiety w ogólności oraz naturę swojej żony w szczególności — jej silne strony, słabości, potrzeby, osobowość i pragnienia. To z kolei pociąga za sobą zrozumienie natury ich wzajemnych stosunków w małżeństwie. Mówiąc szczegółowo, mąż powinien rozumieć, że jego żona jest słabszym naczyniem. Bibliści dyskutują nad tym, co rozumiał Piotr przez „słabsze naczynie”. Nie oznacza to z pewnością, że kobieta jest wewnętrznie kimś gorszym od mężczyzny. Oznacza to natomiast, że kobieta jest zasadniczo słabsza fizycznie i bardziej podatna na zranienia emocjonalne.

Z tego powodu mąż ma chronić ją, troszczyć się o nią i być wrażliwy wobec niej. Nie może on wykorzystywać jej uległości jako okazji do pozbawionej uczucia władczości. Jego pozycja jako głowy bardziej dotyczy *odpowiedzialności* niż *praw*. Z powodu jej podatności na zranienia spoczywa na nim większa *odpowiedzialność* i obowiązek dopilnowania, by nie była krzywdzona w żaden sposób, czy to przez niego czy przez innych. Do zadań męża należy także zachęcanie i pomaganie w osiągnięciu tego wszystkiego, czym kobieta ma być w Chrystusie (Ef 5,23-29).

Drugi nakaz dotyczy pozycji żony jako współdziedziczki łaski życia. Mąż ma otaczać ją czcią jako duchowo równą przez Bogiem. Może on być jej głową (Ef 5,23), ale ona jest mu równa na płaszczyźnie duchowej (Gal 3,28). To przywodzi na myśl równość nie tylko przez nawrócenie, lecz także przez stworzenie. Mąż ma traktować swą żonę z całym szacunkiem i czcią należną komuś, kto jest stworzony na obraz Boga.

Pytanie 15

Mąż ma „otaczać żonę czcią jako współdziedziczkę łaski życia”. Co to oznacza dla ciebie? W jaki sposób mąż może otaczać żonę czcią z powodu jej pozycji jako współdziedziczki?

Wszystkie te nakazy mają być realizowane — jak pisze Piotr — *aby modlitwy wasze nie doznawały przeszkody*. Myśl Piotra może być wyrażona następująco:

W tle znajduje się zasada, według której żywy związek z Bogiem opiera się na właściwych związkach z innymi ludźmi (np. Mt 5,23nn; 18,19-35; 1 Kor 11,17-34; Jk 4,3).¹

Pytanie 16

Napisz własną parafrazę wiersza 1 Ptr 3,7. Potem zwróć uwagę na zawarte w nim najważniejsze myśli.

Pytanie 17

W których dziedzinach życia mężom często brakuje wrażliwości w stosunku do żony? Podaj pięć z nich (jeżeli jesteś osobą żyjącą w małżeństwie, niech dotyczy to twojego małżeństwa).

Pytanie 18

Jakie kroki może podjąć mąż, aby być bardziej wrażliwym wobec swojej żony? (Niech odpowiedź będzie wyznaniem osobistym.)

Ćwiczenie 5

Jako mąż oceń swoją miłość do żony w świetle przykładu Chrystusa. Czy znasz jakieś dziedziny, w których byłeś egoistyczny i nie spełniałeś swej misji jako mąż? Wylicz je i przy każdej podaj jedną konkretną czynność, którą możesz podjąć, aby lepiej spełniać swe zadania.

Poproś Pana, aby przebaczył ci to, że nie spełniałeś Jego nakazu (1 J 1,9), przekazanego ci w wierszach: Ef 5,23-33; Kol 3,19; 1 Ptr 3,7. Poproś również swoją żonę o przebaczenie. Ponownie postanów przed Panem miłować swoją żonę tak, jak Chrystus umiłował Kościół (1 Ts 5,24). Wyraź to słowami w rozmowie z żoną.

Być może uznasz za rzecz lepszą napisanie swojego wyznania w formie listu. Umożliwi ci to powiedzenie dokładnie tego, co chcesz wyrazić.

¹ J.N.D. Kelly, *A Commentary on the Epistles of Peter and Jude*, Grand Rapids 1969 MI: Baker s. 134.

Ćwiczenie 6

Stwierdziliśmy, że mąż jest powołany do kochania swej żony. Aby podsumować cechy tej miłości, napisz wypracowanie na ich temat. Oprzyj swoją wypowiedź na wierszach: Ef 5,18-33; Kol 3,12-21 i 1 Ptr 3,1-7.

Podsumowanie

Biblia wyraźnie mówi o roli męża i jego zadaniach wobec żony. Jest on głową rodziny, ma więc przewodzić, karmić, chronić i prowdzić. Jego rola jako głowy wyraża się przede wszystkim w miłowaniu żony — na kształt Chrystusa i Kościoła. Dzięki Duchowi Bożemu mąż może być przewodnikiem swojej żony w budowaniu więzi osobowej, która będzie wzajemnie satysfakcjonująca.

Jak wygląda twoje małżeństwo w świetle planu Bożego? Po ukończeniu wyznaczonej pracy wykonaj wraz ze swym współmałżonkiem zadanie zastosowania w praktyce dotychczasowych wiadomości, znajdujące się na końcu tej lekcji.

Zadanie 8

Ocena cech męża

Dla małżeństw

Mąż: wypełnij poniższą ankietę oceniając siebie w każdym punkcie. Twoja żona będzie wypełniała tę samą ankietę, zaznaczając odpowiedź, którą według niej ty zaznaczyłeś. Następnie porównajcie swoje odpowiedzi i zaznaczcie obszary potencjalnego konfliktu lub niezgodności. Wybierzcie jedną dziedzinę, nad którą zgodzicie się pracować, by ją poprawić.

Ankieta męża

Poniższe pytania pomogą ci ocenić twoją postawę i zachowanie wobec żony.

Odpowiedzi zaznaczaj za pomocą poniższego klucza:

- (C) - często
- (O) - od czasu do czasu
- (R) - rzadko

(N) - nigdy

- ___ Jestem gotowy zrezygnować z własnych celów, aby zrobić coś, czego pragnie moja żona.
- ___ Planuję swój rozkład zajęć tak, abym mógł spędzić czas z żoną.
- ___ Okazuję żonie grzeczność i zawsze traktuję ją jak damę.
- ___ Robię, co mogę, aby dać jej do zrozumienia, że często o niej myślę.
- ___ Słucham jej uwag i z tego powodu nie czuję się zagrożony.
- ___ Regularnie mówię o tym, co robię, dokąd się udaję i jaki jest mój codzienny rozkład zajęć.
- ___ Jestem zaangażowany w wychowanie dzieci.
- ___ Pomagam żonie w domu.
- ___ Znajduję dla niej okazję, aby również mogła wyjść z domu i być sama lub z koleżankami.
- ___ Organizuję czas dla nas dwojga, abyśmy byli tylko ze sobą.
- ___ Okazuję zazdrość wobec jej znajomych.
- ___ Krzyczę na nią, dręcę ją lub stawiam wygórowane wymagania.
- ___ Jestem duchowym przywódcą dla żony i rodziny.
- ___ Pozwalam, aby postronne sprawy przeszkadzały mojej więzi z żoną i rodziną.

Podaj krótko potencjalne dziedziny konfliktu lub niezgodności:

- 1.
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.

Ankieta męża (do wypełnienia przez żonę)

Poniższe pytania pomogą mają pomóc twojemu mężowi w ocenie jego postawy i zachowania wobec ciebie.

Odpowiedzi zaznaczaj za pomocą poniższego klucza:

(C) - często

(O) - od czasu do czasu

(R) - rzadko

(N) - nigdy

- ___ Jestem gotowy zrezygnować z własnych celów, aby zrobić coś, czego pragnie moja żona.
- ___ Planuję swój rozkład zajęć tak, abym mógł spędzić czas z żoną.
- ___ Okazuję żonie grzeczność i zawsze traktuję ją jak damę.
- ___ Robię, co mogę, aby dać jej do zrozumienia, że często o niej myślę.
- ___ Słucham jej uwag i z tego powodu nie czuję się zagrożony.
- ___ Regularnie mówię o tym, co robię, dokąd się udaję i jaki jest mój codzienny rozkład zajęć.
- ___ Jestem zaangażowany w wychowanie dzieci.
- ___ Pomagam żonie w domu.
- ___ Znajduję dla niej okazję, aby również mogła wyjść z domu i być sama lub z koleżankami.
- ___ Organizuję czas dla nas dwojga, abyśmy byli tylko ze sobą.
- ___ Okazuję zazdrość wobec jej znajomych.
- ___ Krzyczę na nią, dręcę ją lub stawiam wygórowane wymagania.
- ___ Jestem duchowym przywódcą dla żony i rodziny.
- ___ Pozwalam, aby postronne sprawy przeszkadzały mojej więzi z żoną i rodziną.

Podaj krótko potencjalne dziedziny konfliktu lub niezgodności:

- 1.
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA

Pytanie 1

W Ps 33,20 Pan przedstawiony jest jako nasza „pomoc”. Dlatego „pomoc” nie oznacza kogoś gorszego.

Także w Ps 63,8 Pan nazwany jest „moją pomocą”. W Ps 146,5 Bóg jest „pomocą”. Kiedy rozważy się wszystkie fragmenty określające Boga jako naszą pomoc, można stwierdzić, że bycie pomocą nie oznacza bycia kimś gorszym.

Pytanie 2

Odpowiedź własna. Złą rzeczą jest przytaczanie argumentów dla poparcia męskiej dominacji jako błogosławieństwa, sposobu, w jaki Bóg stworzył mężczyznę i kobietę. Istnieje ogromna różnica pomiędzy przywództwem a dominacją.

Pytanie 3

Stwierdzenie, że Chrystus jest mniejszy od Ojca byłoby herezją. Podporządkował się On jednak dobrowolnie Ojcu w ich wzajemnym związku. Różnica pod względem funkcji nie musi oznaczać wyższości czy niższości. W ten sam sposób przywództwo męża nad żoną nie oznacza, że on jest ważniejszy (inne teksty Pisma zaprzeczają temu wyraźnie), lecz raczej, że ich funkcje we wzajemnym związku są odmienne.

Pytanie 4

W Ef 5,18 czytamy, że mamy „nappełnić się duchem”, a w 5,21, że mamy być „poddani sobie nawzajem w bojaźni Chrystusowej”.

Pytanie 5

We fragmencie następującym po nauczaniu na temat więzi osobowych Paweł zajmuje się tym, jak być silnym w Panu — przez nałożenie pełnej zbroi Bożej.

Pytanie 6

W kontekście widzimy, że myśli Pawła z 5,22-33 wywodzą się ze wzmianki o byciu uległym wobec siebie nawzajem (w. 21). Uległość wobec siebie nawzajem została wymieniona w kontekście napełnienia Duchem, to znaczy chodzenia w Duchu, koncentrowania się na sprawach Ducha i w ten sposób korzystania z mocy i owoców Ducha. Mąż, który będzie naprawdę miłował żonę, i żona, która będzie chętnie uległa, muszą być pełni Ducha.

We fragmencie 6,10-20 Paweł mówi o walce duchowej przeciw szatanowi, który atakuje rodzinę. Dlatego musimy nałożyć pełną zbroję Bożą, aby umocnić się i obronić przed jego atakiem, jeżeli mamy osiągnąć powodzenie w życiu małżeńskim.

W Ef 5,18-21 Paweł opisuje naszą ofensywę duchową, a w wierszach 6,10-20 duchową obronę w procesie realizowania planu Bożego względem małżeństwa. Sukces może przyjść jedynie przez wykorzystanie w pełni „zbroi Bożej”.

Pytanie 7

Mąż powinien spełnić swoje obowiązki niezależnie od postępowania żony. Chrystus wydał siebie za ludzi, którzy pozostawali w grzechach i którzy żyli według sposobu tego świata. W Ef 5,25 apostoł wzywa mężów, aby miłowali swoje żony i oddali samych siebie za nie, tak jak Chrystus wydał samego siebie za Kościół. Gdyby działanie Chrystusa było uzależnione od naszego postępowania, On nie oddałby za nas swego życia.

Pytanie 8

Odpowiedź własna. Oto proponowane odpowiedzi:

- Poświęcić samego siebie, aby zaspokoić potrzeby żony, a jeśli to konieczne, nawet oddać za nią życie.
- Prowadzić ją w procesie duchowego wzrostu.
- Przygotować ją na spotkanie z Bogiem jako dojrzałą w Nim osobę bez żadnej skazy.

Pytanie 9

Odpowiedź własna. My zdefiniowaliśmy określenia „żywi” i „piełguje” w stosunku do roli męża następująco:

- a) „Żywić”: będę robił wszystko, aby zapewnić żonie zdrowie i wzrost duchowy.
- b) „Pielęgnować”: będę miał o niej dobre mniemanie, będę okazywał jej troskę i czułość i robił wszystko, aby wystrzegać się zranienia jej lub utrudnienia jej życia.

Pytanie 10

Odpowiedź własna. Ponieważ jestem *jednym ciałem* z moją żoną powinienem uznawać ją za część siebie samego i traktować tak, jak sam chciałbym być traktowany.

Pytanie 11

Jeżeli mąż zmierza w kierunku upodobnienia się do Jezusa przez opiekę i troskę o żonę, będzie konsultował się z nią i szanował jej opinię. Jeżeli mąż prowadzi swoją żonę, tzn. jest głową wzajemnego związku, powinien także podążać za Chrystusem w *słudźbie*.

Pytanie 12

Jezus przewodził przez przykład. Umył nogi uczniom a następnie wyjaśnił, że uczynił to dla przykładu. Mąż — przewodnik, głowa — powinien stosować w życiu Chrystusowy sposób przywództwa.

Pytanie 13

Twoja odpowiedź powinna zawierać konkretne sposoby, jakimi mąż może *służyć*, np.: pomoc w pracach domowych, opieka nad dziećmi, coś pożytecznego, co zazwyczaj nie należy do zadań męża.

Pytanie 14

Mąż, który miłuje tak, jak Chrystus nas miłował i który kocha żonę jak własne ciało, będzie bardziej troszczył się o potrzeby żony niż o egzekwowanie swej władzy. Obie wymienione w pytaniu formy relacji odzwierciedlają egoistyczne pragnienie zaspokajania własnych potrzeb kosztem potrzeb żony i są w konflikcie z nauczaniem Pawła.

Pytanie 15

Odpowiedź własna. Mąż może otaczać żonę czcią w następujący sposób:

- a) troszcząc się o jej rozwój duchowy;
- b) respektując jej opinię i krytykę;

- c) ucząc się z jej doświadczenia życia z Chrystusem;
- d) traktując ją jako równą sobie.

Pytanie 16

Twoja odpowiedź powinna zawierać następujące główne myśli:

- a) mąż ma starać się zrozumieć i zaspokajać potrzeby swojej żony;
- b) mąż ma odnosić się do swojej żony jako równej na płaszczyźnie duchowej;
- c) jeżeli nie będzie tego czynił, to będzie to przeszkodą w jego rozwoju duchowym i więzi z żoną.

Pytanie 17

Odpowiedź własna. Obszary, w których mężowi często brakuje wrażliwości, mogą być następujące:

- a) żona potrzebuje odpoczynku od dzieci i prac domowych;
- b) żona potrzebuje być częścią życia i pracy męża;
- c) żona może być zmęczona pracą, opieką nad dziećmi, gotowaniem i sprzątaniem;
- d) żona odczuwa potrzebę rozwoju duchowego;
- e) żona chce wyrażać samą siebie w służbie duchowej.

Pytanie 18

Niektóre sugestie co do tego, jak stać się bardziej wrażliwym mężem, mogą być następujące:

- a) przeznaczyć więcej czasu na modlitwę wraz z żoną;
- b) dzielić się marzeniami, nadziejami i potrzebami ze swoją żoną;
- c) opiekować się dziećmi, aby ona mogła odpocząć;
- d) pomagać w pracach domowych;
- e) spędzać czas ze sobą po to, aby cieszyć się nawzajem swoim towarzystwem;
- f) pomóc żonie w znalezieniu dodatkich stron w jej posłudze, a następnie zorganizować dla niej czas i okazję do posługi.

ODPOWIEDZI DO ĆWICZEŃ

Ćwiczenie 1

Poniższy szkic zawiera dane, które mogłeś włączyć do swojej pracy.

Cechy dobrego męża

Konspekt wykładu

I. Ramy dla więzi mąż — żona.

A. Bóg stworzył mężczyznę i kobietę na swój obraz i dla swoich celów (1 Mjż 1,26-28):

1. aby panowali nad ziemią;
2. aby rozmnażali się i zapelnili ziemię.

B. Kobieta została stworzona jako „odpowiednia” dla mężczyzny (1 Mjż 2,18-22):

1. odpowiednia, właściwa;
2. stworzona, aby być uzupełnieniem mężczyzny;
3. odnosi się to do więzi małżeńskiej.

C. Wyrok Boży po upadku w grzech — przekleństwo:

1. kobieta:
 - a) zwiększenie bólów przy porodzie;
 - b) spory o władzę z mężem;
2. mężczyzna:
 - a) ciężka praca;
 - b) znój.

II. Idea przywództwa w Nowym Testamencie.

A. „Głowa” (1 Kor 11,3):

1. użycie przenośne:
 - a) Chrystus głową każdego mężczyzny;
 - b) mężczyzna głową kobiety;

- c) Bóg głową Chrystusa;
- 2. zasady porządku i podporządkowania się:
 - a) władza oparta o więź osobową;
 - b) różnica co do funkcji — nie wyższość ani niższość.
- B. Chrystus jest Głową Kościoła, On jest przykładem:
 - 1. Chrystus jest Głową ponad wszelką zwierzchnością i władzą (Kol 2,10);
 - 2. Chrystus jest Głową Ciała-Kościoła (Kol 1,8; Ef 1,22-23; 4,15-16; 5,23);
 - 3. Chrystus jest źródłem duchowego pokarmu i rozwoju (Ef 4,15-16, 5,26-27. 29).
- C. Mąż głową żony:
 - 1. mąż głową żony (Ef 5,23);
 - 2. mąż przewodnikiem żony (1 Mjż 3,16);
 - 3. analogia: Chrystus jako Głowa Kościoła:
 - a) sprawuje duchowe przywództwo;
 - b) przez pośrednictwo Ducha Świętego naucza, wzywa, zachęca, wstawia się.
- D. Główna odpowiedzialność męża wobec żony.
- E. Chrystus przykładem dla męża (Ef 5,24-33):
 - 1. miłowanie żony tak, jak Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie:
 - a) wydał samego siebie;
 - b) aby go uświęcić;
 - c) przedstawić Kościół w całej chwale;
 - d) miłować żonę jak własne ciało.
- F. Dalsze polecenia dla męża:
 - 1. nie sprawiać przykrości żonie (miłość kontrolowana przez czyny, nie uczucie - Kol 3,19);
 - 2. codzienne życie:
 - a) żyć z żoną w sposób pełen zrozumienia jako ze słabszym naczyniem;

- b) otaczać ją czcią jako współdziedziczkę łaski życia, aby nic nie stanowiło przeszkody dla modlitwy.

Ćwiczenie 2

Odpowiedź własna. Skoro Chrystus jest przykładem, przywództwo męża oznacza, że jest on przewodnikiem (nie panem) swego domu (Ef 1,22-23; Kol 1,18); jego głównym obowiązkiem jest przewodzić w miłości, przyczyniać się do wzrostu duchowego i karmić przez budowanie i zachęcanie (Ef 4,15-16; 5,23.25-29).

Ćwiczenie 3

Odpowiedź własna. Oto możliwości do rozważenia przez ciebie:

Mężowie miłujcie swoje żony jak własne ciała.

Wyrażam miłość ciała przez:	Wyrażam miłość żony przez:
ochronę przed bólem	zapewnianie jej poczucia bezpieczeństwa;
	ochronę jej poczucia własnej wartości;
	opiekowanie się nią.
utrzymywanie go w dobrej kondycji, ćwiczenie	wspólne uprawianie sportu i wspólną gimnastykę, oraz zachęcanie jej do rozwijania jej umiejętności i talentów
karmienie go	zaspokajanie jej potrzeb emocjonalnych, duchowych i fizycznych
utrzymywanie go w czystości	zachęcanie do świętości oraz do bliskiego życia z Panem; usuwanie pokus i okazji do grzechu, przebaczenie i proszenie o przebaczenie
ochronę	chronienie jej przed skrzywdzeniem fizycznym i psychicznym, prywatnie i publicznie
natychmiastową troskę w przypadku ran i skaleczeń	bycie wrażliwym i opiekuńczym wobec niej; natychmiastowe zajmowanie się jej rana-

	mi fizycznymi, emocjonalnymi, duchowymi i pojawiającymi się problemami
relaks	troska o odpoczynek fizyczny żony, zapewnianie jej oparcia emocjonalnego i duchowego
przyodzwiek	zaspokajanie jej potrzeb fizycznych, wdzięczność za jej troskę o siebie samą
dbanie o jego „właściwą temperaturę”	kochanie jej bez przesadnej czułości, zachęcanie do swobody bez zaniedbywania opieki

Ćwiczenie 4

Paweł wylicza: współczucie, dobroć, pokorę, łagodność, cierpliwość, znoszenie się nawzajem, przebaczenie sobie nawzajem, miłość, bycie wdzięcznym, pozwalanie, aby Słowo Boże zamieszkiwało w naszych sercach, pouczanie i upominanie siebie nawzajem, czynienie wszystkiego w imieniu naszego Pana Jezusa. Twoja odpowiedź powinna zawierać przykład tego, w jaki sposób mąż może wprowadzić w życie te cechy w więzi ze swą żoną.

Ćwiczenie 5

Odpowiedź własna.

Ćwiczenie 6

Odpowiedź własna.



LEKCJA 8

CECHY DOBREJ ŻONY

W tej lekcji w oparciu o autorytet Biblii scharakteryzujemy cechy dobrej żony. Celem naszym jest nie tylko przedstawienie właściwych stosunków między mężem a żoną, lecz także zachęcenie żon uczestniczących w kursie do posłuszeństwa zamierzeniom Boga w odniesieniu do związku małżeńskiego. Mężczyźni również powinni zrozumieć rolę kobiety i zachęcać żony do pełnienia tych funkcji, które Bóg wyznaczył im w małżeństwie. Wymaga to dojrzałości obu stron!

ZARYS LEKCJI

Rola kobiety według Nowego Testamentu	164
Postawa Jezusa wobec kobiet	
Kobieta w listach apostoelskich	
Wnioski	
Odpowiedzialność żony wobec męża	167
Wzór uległości: List do Efezjan 5,22-23	
Nauka uległości: I List Piotra 3,1-6	
Podsumowanie	176

CELE LEKCJI

Po ukończeniu tej lekcji powinieneś umieć:

1. Wyjaśnić na piśmie status kobiety przed Bogiem.
2. Co to jest *uległość* w znaczeniu nowotestamentowym.
3. Przedstawić najważniejsze teksty biblijne, które ukazują rolę żony, jej cechy, a także przytoczyć najważniejsze zasady i ilustrujące je teksty.
4. Zastosować w praktyce to, czego się nauczyłeś, wykonując *Zadanie 9*.

W poprzedniej lekcji omawialiśmy stworzenie mężczyzny i kobiety oraz skutki ich grzechu. Zanim przejdziemy do dalszej części

tej lekcji, przeczytaj ponownie fragment pt. *Biblijny kontekst problemu mąż — żona*.

Orzeczenie Boże skierowane do kobiety zapowiadało pojawienie się stanu walki o władzę pomiędzy mężczyzną a kobietą. To właśnie ten element jest punktem zapalnym większości dyskusji. Zawiera on w sobie najwięcej przyczyn potencjalnych nieporozumień i jest on dla żony trudną do pokonania przeszkodą.

Ćwiczenie 1

Kiedy będziesz analizował treści tej lekcji, narysuj schemat mogący stanowić podstawę do wykładu na temat cech dobrej żony. Jako główne punkty schematu wykorzystaj tytuły i podtytuły poszczególnych części lekcji. Wykorzystaj frazy albo zdania jako główne myśli popierając je tekstami Pisma. Bądź gotów podzielić się swoimi odkryciami podczas seminarium.

Fakt, że sam Bóg postanowił, aby mąż był głową swej żony, jest często źle interpretowany. Dzieje się tak w wyniku nadużywania tej zasady, co miało miejsce w historii, a także ma miejsce dzisiaj. Grzeszni mężczyźni wypaczyli tę ideę, wykorzystując ją do własnych egoistycznych celów. Postawą powszechną, nawet w narodzie żydowskim, było uważanie żony za własność męża oraz traktowanie kobiety tak, jakby nie miała wcale lub prawie wcale swojej godności.

Po pierwsze uznajmy, że nie ma nic złego w ustalonej przez Boga zasadzie dotyczącej „przywództwa” męża w małżeństwie. Bóg ustanowił tę zasadę zarówno dla dobra mężczyzny, jak i kobiety. Bóg nigdy nie stwierdził, że kobieta jest gorsza od mężczyzny (w rzeczy samej kobieta miała razem z mężczyzną panować nad stworzeniem — 1 Mjż 1,28). Bóg jednak wyznaczył im różne *role* we wzajemnym związku. Mężczyzna ma sprawować przywództwo nad kobietą, a kobieta ma wspierać mężczyznę i odpowiadać na jego inicjatywę.

Rola kobiety według Nowego Testamentu

Postawa Jezusa wobec kobiet

Jedną z niezwykłych cech życia Jezusa jest szacunek, z jakim traktował kobiety. Łukasz mówi o kilku kobietach, które podróżowały wraz z Jezusem i dwunastoma jego uczniami (Łk 8,1-3). Było to radykalne odejście od praktyk ówczesnych rabinów, którzy nigdy nie włączali kobiet do grona swoich uczniów, ponieważ uważali je za

niegodne, niezdolne do zrozumienia ich nauczania.¹ Rozmowa Jezusa z Samarytanką była czymś zdumiewającym dla uczniów (J 4,27). Mężczyźni ówcześni zazwyczaj nie rozmawiali z kobietami jak równymi sobie. Znaczące może być to, że Jan postanowił zaznaczyć fakt, iż mężczyźni z Samarii, gdy sami usłyszeli nauczanie Jezusa, czuli się zmuszeni powiedzieć tej kobiecie, że ich wiara już dłużej nie opiera się na jej świadectwie (4,42).

W oparciu o te i inne teksty możemy powiedzieć, że kobiety mogły swobodnie kontaktować się z Jezusem; czuły się w Jego obecności na tyle dobrze, że mogły z Nim rozmawiać, chociaż był On mężczyzną i rabinem.

Pytanie 1

Przeczytaj następujące dwa fragmenty. Jak sądzisz, co czuły te kobiety po spotkaniu z Jezusem?

- a) Mt 15,22-28;
- b) Łk 7,36-50.

Kiedy czytamy Nowy Testament, możemy wiele zrozumieć, przeglądając się, w jaki sposób Jezus traktował kobiety. W przypowieściach przedstawiał On kobiety w pozytywnym świetle (Łk 15,8-10). Nauczał je (Łk 10,39), odwiedzał, aby z nimi rozmawiać i zaliczał je do swych przyjaciół (np. Maria i Marta — Łk 10,39-42, J 11,1-44). Przyjmował od nich wsparcie finansowe dla swojej posługi (Łk 8,1-3). Kobiety, podobnie jak mężczyźni, towarzyszyły Jezusowi w Jego posłudze i były zaliczane do grona jego najbliższych uczniów i przyjaciół. Zwróć uwagę także na to, że wśród uczniów Jezusa znajdowały się nie tylko kobiety zamężne, ale także niezamężne. Jezus nie traktował kobiet niezamężnych (dla przykładu Marii i Marty) tak, jakby były w jakikolwiek sposób gorsze od kobiet zamężnych. Odnosił się On do nich z szacunkiem, o jakim nie słyszano w czasach Starego Testamentu. Nic dziwnego, że później Paweł napisał:

Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie. A jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy.

(Gal 3,28-29)

¹ W. Forster, *Palestinian Judaism and New Testament Times*, Londyn 1964.

Trudno jest w pełni wyrazić diametralną różnicę pomiędzy postawą Jezusa wobec kobiet i postawą współczesnych mu rabinów (nauczycieli). Jezus uznawał godność kobiety, odrzuconą w ciągu wieków w wyniku grzesznych nadużyć w stosunku do planu Bożego.

Kobieta w listach apostoelskich

Wartość i godność kobiety podkreślają również listy apostoelskie Nowego Testamentu, w których zawarte są wskazówki dotyczące życia w Kościele Jezusa Chrystusa. Odpowiedz na następujące pytanie dotyczące roli kobiet przedstawionej w listach:

Pytanie 2

Jakie wnioski wynikają z poniższych wersetów co do roli kobiet w dziele budowania Królestwa Bożego przez służbę Kościoła. Jaka powinna być w świetle poniższych wersetów postawa mężczyzn wobec kobiet w Kościele?

- a) Gal 3,28;
- b) Ef 4,1-7 (zakładając, że kobiety są włączone do Ciała);
- c) 1 Kor 12,12-31.

Rozdział 16 Listu do Rzymian to także ważny fragment dotyczący roli kobiet. Zauważ, że w tym rozdziale osiem z dwudziestu sześciu osób, które Paweł w szczególny sposób wyróżnił, to kobiety. Paweł najwyraźniej zaprzyjaźnił się z nimi służył im tak, jak służył mężczyznom. Charles Ryrie stwierdza: „Liczba przypadków, w których wymienione są kobiety w opisach zakładania różnych Kościołów, jest sama w sobie uderzająca. W wielu sytuacjach dom kobiety był miejscem spotkań dla Kościoła.”²

Wnioski

Dokonajmy przeglądu tego, co dotychczas stwierdziliśmy:

- 1. W relacjach biblijnych kobieta nie jest przedstawiona jako ktoś gorszy od mężczyzny.
- 2. Chrystus traktował kobiety z szacunkiem, obcym dla kultury swoich czasów.

². Charles Claddwell Ryrie, *The Role of Women in the Church*, Chicago 1970 s. 56

3. Chrystus i apostoł Paweł nie wprowadzali żadnego rozróżnienia pomiędzy mężczyzną i kobietą, traktowali ich jako osoby o równej wartości przed Bogiem.
4. Kobiety przez swoje dary duchowe przyczyniały się do funkcjonowania Ciała Chrystusa.
5. Pewne kobiety z powodu swych darów duchowych i świętego życia były w szczególnie sposób wyróżnione i otoczone czcią w Kościołach Nowego Testamentu.

Ćwiczenie 2

Napisz krótkie wypracowanie na temat „Status kobiety przed Bogiem”. Wykorzystaj teksty z Pisma Świętego dla poparcia swoich stwierdzeń.

Odpowiedzialność żony wobec męża

Błędem byłoby — w oparciu o to, co poznaliśmy — wnioskowanie czegokolwiek innego poza tym, że Bóg stworzył kobietę na swój obraz, całkowicie równą mężczyźnie. Prawdą jest jednak również i to, że Bożym zamiarem była odmienność mężczyzny i równej mu kobiety w zakresie przeznaczenia i funkcji. Podstawą osiągnięcia pełni potencjalnych możliwości danych zarówno mężczyźnie, jak i kobiecie, jest pełnienie w związku małżeńskim sobie właściwych funkcji — tak jak to określa Boże Słowo.

Paweł naszkicował role mężczyzny i kobiety w 1 Kor 11,3, gdzie pisze: „głową każdego męża jest Chrystus, a głową żony mąż, a głową Chrystusa Bóg”. W słowach tych przedstawia on sfery władzy w relacjach boskich i ludzkich.

Zauważ jednak, że różnica pozycji niekoniecznie oznacza różnicę co do jakości. Różnica funkcji niekoniecznie oznacza, że ktoś ma gorszą naturę (choć oczywiście człowiek posiada gorszą naturę niż Bóg). Jeżeli ktoś twierdziłby, że Chrystus jest gorszy od Boga, słusznie zostałby oskarżony o odstępstwo od nauki Pańskiej. A jednak Chrystus przyjął na siebie inną rolę niż Ojciec i podporządkował się woli Ojca, gdy żył na Ziemi (Flp 2,3-11). A więc również pozycja mężczyzny w stosunku do kobiety nie oznacza, że kobieta jest kimś gorszym.

Następne podrozdziały tej lekcji poprowadzą cię w analizie dwóch tekstów, które szczegółowo opisują wzór stosunku żony do

męża przedstawiony w Piśmie. Teksty te to Ef 5,22-23 i 1 Ptr 2,13-3,6. Tekst z Listu do Efezjan koncentruje się na tym, jak żony powinny postępować co powinny robić żony, a fragment z 1 Listu Piotra na tym, w jaki sposób i dlaczego powinny to robić.

WŁADZA	STATUS
Bóg	Bóg = Chrystus
↓	
Chrystus	Kobieta = Mężczyzna
↓	
Mężczyzna	
↓	
Kobieta	

Zanim przyjrzyś się szczegółom podanym w tych wierszach, odszukaj w nich kluczowe słowo. Piotr i Paweł używają tego samego słowa określającego stosunek żony do męża. Jest to greckie słowo *hypotasso*, które zazwyczaj tłumaczone jest jako *uległość*.

Ćwiczenie 3

Jak rozumiesz słowo *uległość*? W kilku zdaniach podsumuj swoją opinię na temat tego, do czego Bóg powołał żonę nakazując jej, aby była *uległa* wobec swego męża. Zrób to przed kontynuowaniem tej lekcji.

Ćwiczenie 4

Przeczytaj następujące fragmenty. Co oznacza słowo „uległość” w każdym przypadku? Kto komu ma być *uległy*? Czy jest podany jakiś powód takiej postawy, a jeżeli tak, to jaki? Jaki status posiada osoba, która ma być *uległa* w porównaniu z tą, której ma być *uległa*?

- a) 1 Kor 15,27-28;
- b) Ef 5,21;
- c) Hbr 12,9;
- d) 1 Ptr 2,13;

Wzór uległości: List do Efezjan 5,22-33

Teraz odwołajmy się do 5. rozdziału Listu do Efezjan. Pozwala on na dokładniejszą analizę biblijnej nauki na temat roli kobiety zamężnej. Wiersze 22-24 stanowią część szerszego fragmentu 5,18-6,20 i zawierają prosty przegląd definicji oraz określenie *roli* żony.

Pytanie 3

W celu uzyskania właściwej perspektywy przeczytaj ponownie Ef 5,18-6,20 oraz swoje odpowiedzi z poprzedniej lekcji, dotyczące uwarunkowań związanych z poleceniami Pawła. Ponownie sformułuj wnioski wypływające z kontekstu na temat uległości.

Pytanie 4

Jaki powód uległości znajdujemy w Ef 5,23? W poprzedniej lekcji omówiliśmy koncepcję „głowy” w małżeństwie.

Pytanie 5

Jaki wzór „głowy” znajdujemy w 1 Kor 11,3?

Pytanie 6

Na jakiej podstawie mąż powinien budować przewodnią rolę w małżeństwie, według Ef 5,25?

Ćwiczenie 5

W oparciu o swoje dotychczasowe wiadomości odpowiedz na następujące pytania związane z uległością:

- a) Do jakiego stopnia, wg Ef 5,22-24, żona powinna być uległa?
- b) W jaki sposób Paweł ilustruje zalecany przez siebie zakres uległości?
- c) Co ci to sugeruje?

- d) Czy widzisz jakieś potencjalne niebezpieczeństwa czy problemy przy wprowadzeniu tej zasady w życie?
- e) Jakie one są?
- f) Jak powinna zachować się żona, jeżeli mąż domaga się, aby zrobiła coś grzesznego?

Paweł zwraca się do mężów w następnych wierszach, a potem podsumowuje, w wierszu 33 to, co mówił zarówno do mężów, jak i do żon.

Zwróć uwagę na to, że w tym podsumowaniu nie używa on słowa *uległość*. Mówi on: „żona niechaj poważa męża swego” (Ef 5,33).

Pytanie 7

W jaki sposób szacunek związany jest z *uległością*? Wyjaśnij to w dwóch lub trzech zdaniach.

Pytanie 8

Rozważ tekst Ef 5,18-33 i definicję *uległości*, którą napisałeś wcześniej (ćwiczenie 3). Jeżeli wymaga ona jakichś zmian, aby być zgodna z Pismem, dokonaj ich.

W 5. rozdziale Listu do Efezjan Paweł zaleca żonom *uległość* wobec męża w czynach i postawie w każdej dziedzinie życia. Ma to być wyrazem posłuszeństwa Panu, który stworzył związek małżeński. Pamiętając o tym, spójrzmy na inne teksty Nowego Testamentu pouczające o roli żony.

Nauka uległości: 1 List Piotra 3,1-6

Piotr naucza, w jaki sposób i dlaczego żony powinny być uległe swoim mężom. Przeczytaj 1 Ptr 2,11-3,12, aby poznać kontekst poleceń Piotra skierowanych do mężów i do żon. Następnie przeanalizuj 3,1-6. Kiedy będziesz zaczynał swoją pracę, zauważ, że w kontekście wyrażenie „w ten sam sposób” (3,1) odnosi się do wierszy 2,13 i 2,18, w których pojawia się słowo „uległość”.

Pytanie 9

Wracając do nakazów zawartych w wierszach 2,13 i 2,18, napisz jak rozumiesz myśl Piotra, który mówi „w ten sam sposób”? Co z tego wynika dla zrozumienia roli żony?

Pytanie 10

Kto jest podany w 2,21-25 jako przykład cierpliwej wytrwałości (w kontekście nakazu skierowanego do niewolników w 2,18, by byli ulegli nawet niesprawiedliwym panom)? W jaki sposób przykład tej osoby wiąże się z wierszem 3,1?

Pytanie 11

W wierszu 3,1 Piotr wyjaśnia, dlaczego żona powinna być uległa. Jaki powód podaje?

Zwróć szczególną uwagę na to, co mówi Piotr (3,1): „Aby jeśli nawet niektórzy nie są posłuszni Słowu, dzięki postępowaniu kobiet bez słowa zostali pozyskani”. Zwrot „nie są posłuszni Słowu” najprawdopodobniej odnosi się do Słowa Bożego, a „bez słowa” prawdopodobnie odnosi się do mowy żon. Piotr mówi więc, że nawet w sytuacji tak trudnej jak ta, w której mąż jest niewierzący i jest nieposłuszny Słowu Bożemu, jego żona może pozyskać go dla wiary. Ma to uczynić nie przez swoje słowa, lecz przez swe postępowanie pełne szacunku i *uległości*. Niewierzący mąż może być albo wrogi, albo obojętny wobec Pisma i nie widzieć potrzeby poddania się pod jego władzę.

Piotr mówi, że sposobem pozyskania takiego człowieka dla Chrystusa jest postępowanie żony zgodne z biblijnym nauczaniem na temat jej związku z mężem. Ma ona być posłuszna zwłaszcza biblijnemu nakazowi *uległości* wobec męża. W tekście tym Piotr stosuje przykład skrajny, który można odnieść do wielu sytuacji. Z tego, co pisze, wynika, że *uległość* nie ma być ciężarem dla żony, lecz środkiem do osiągnięcia wielkiego dobra w małżeństwie. Jeżeli *uległość* zadziała w skrajnej sytuacji przedstawionej powyżej, czyż nie będzie również działać dla dobra w sytuacji, w której istnieje mniej głęboka różnica? Czyż nie będzie również działać dla poprawy małżeństwa, w którym mąż jest wierzący i otwarty na Słowo Boże?

Jednym ze sposobów często używanych przez żony, aby zrealizować swe pragnienia, jest narzekanie. Sposób ten może być czasami skuteczny, ale jest bardzo *manipulacyjny* i w subtelny sposób podkopuje autorytet męża.

Czasami żona przejmuje rolę przywódczą sądząc, że jest to jedyna rzecz, jaką może zrobić, aby pokonać pustkę i problemy, jakie pojawiły się z powodu braku przywództwa za strony męża. Żona znajduje się w trudnej sytuacji, gdy mąż nie spełnia we właściwy sposób roli przywódcy, zwłaszcza kiedy oddziałuje to na dzieci.

Czasem niezwykle okoliczności stawiają męża w sytuacji, w której nie może przewodzić.

Jeżeli tak się zdarza, wtedy żona musi przyjąć na pewien czas rolę przywódczą. Musi być jednak świadoma, że wypływa to z postawy uległości. Bardzo łatwo tymczasowe przywództwo żony (wiąże się ze skutkiem przekleństwa) staje się powodem ciągłego braku przywództwa męża.

Pytanie 12

Czy istnieją sytuacje, w których kobieta jest zmuszona lub ma skłonność do tymczasowego przejmowania przywództwa? Podaj niektóre z nich.

Wielu mężów nie nauczyło się podejmować odpowiedzialności przywództwa. Żona może zrobić wiele, aby pomóc swemu mężowi. Ciągła krytyka z pewnością zniechęci męża do działania w charakterze głowy rodziny.

Pytanie 13

Podaj kilka sposobów zachowania ze strony żony, jeżeli chce ona pomóc swojemu mężowi uczyć się odpowiedzialności przywódcy i pragnąć ją podejmować.

W dzisiejszych czasach wiele kobiet wiąże uległość z wewnętrzną walką. Kobieta może myśleć: „Nie mogę być uległa mojemu mężowi, ponieważ on nie ma na sercu mojego dobra”, albo: „nie mogę ufać jego ocenie sytuacji”. Istota problemu jest następująca: „Czy jestem gotowa, aby być uległą wobec Boga przez uległość wobec mego męża? Nawet jeżeli nie ufam mojemu mężowi, czy mogę zaufać Bogu, że wykorzysta przywództwo mojego męża, ponieważ to on nakazał mi podlegać temu przywództwu?”

Bóg pomoże żonie, która szczerze pragnie być posłuszną w tej dziedzinie. Ponieważ uległość jest rolą mogącą wywoływać poczucie zagrożenia, Piotr wyjaśnia, w jaki sposób żona powinna wypełniać tę rolę. Wiersze 2-4 opisują dwa aspekty uległości: (1) postępowanie żony (w. 2) oraz (2) charakter żony (ww. 3-4).

Wiersz 2 odnosi się do postępowania żony. Spotykamy w nim słowa: „czyste” i „bogobojne” (pełne szacunku). Słowo tłumaczone słowem „czyste” pochodzi od słowa „święte”. Postępowanie żony powinno być kontrolowane przez postawę czystości. Powinna się ona starać, aby jej motywy i czyny były całkowicie czyste. Jej ubiór w miejscu publicznym nie powinien być uwodzicielski. Nie może

być zalotna. Powinna dawać innym do zrozumienia, że jest wierna swojemu mężowi. Powinna być przykładem skromności i swoje pragnienia kierować ku mężowi. Jeżeli zawsze uda jej się zachować taką postawę, będzie o tym wiedział mąż, będą o tym wiedzieć inni, a on będzie lepszym mężem dla niej (Flp 4,8; Tt 2,4-5; Jk 3,17).

PRAWA ULEGŁOŚCI



POSTĘPOWANIE

- czyste
- bogobojne



CHARAKTER

- akcent spoczywa bardziej na cechach wewnętrznych niż zewnętrznych

Słowo przetłumaczone jako „bogobojne”, w wierszu 2, pochodzi od słowa, które zazwyczaj tłumaczone jest jako „bojaźń” tak, jak w zwrocie „bojaźń Pańska” (Dz 9,31; Rz 13,7; Ef 6,5). Także niewolnikom Piotr zaleca, aby byli pełni szacunku i *uległości* (1 Ptr 2,18). Najważniejszym wykładnikiem postawy żony, którego mąż szczególnie od niej oczekuje, jest jej szacunek. Zauważyliśmy to w obu głównych tekstach dotyczących roli żony. Mówiąc po prostu: *uległość bez szacunku* nie jest biblijną uległością.

Istnieje wiele sposobów zewnętrznego dostosowania się do tego, czego chce mąż, przy równoczesnym wyraźnym okazywaniu niechęci i lekceważenia. Nawet niezależnie od sprawy uległości żona

powinna okazywać szacunek swemu mężowi. Mężczyzna może być chwalony przez swych kolegów, krewnych, środowisko czy kościół, ale to wszystko często wydaje mu się płytkie, jeżeli wie, że jego żona nie darzy go szacunkiem. Jeżeli zawsze wątpi w mądrość jego decyzji, krytykuje go przed innymi, porównuje go z mężem sąsiadki itd., będzie odbierał jedno jasne przesłanie: moja żona mnie nie szanuje. Szacunek jest niezbędną częścią stosunku żony do męża.

Pytanie 14

Podsumuj w dwóch lub trzech zdaniach swoje wiadomości zdobyte na podstawie 1 Ptr 3,2. Odpowiedz na pytanie: W jaki sposób powinna postępować żona w świetle wiersza 1 Ptr 3,2?

Pytanie 15

W jaki sposób każda z powyższych cech zachowania — czystość i szacunek — wiąże się z uległością?

Charakter uległej żony jest następnym tematem omawianym przez Piotra w wierszach 3-4. Tutaj przeciwstawia on to, co nie powinno być ważne dla żony temu, co powinno nim być. Musi ona koncentrować się na swych wewnętrznych cechach, nie na zewnętrznych ozdobach ciała.

Pytanie 16

Sformułuj treść wiersza 3 własnymi słowami. Jak sądzisz, dlaczego Piotr powiedział kobietom, aby nie koncentrowały się na zewnętrznych ozdobach? Czy ten wiersz naucza, że złą rzeczą jest być atrakcyjną? Dlaczego tak lub dlaczego nie?

Wiersz 4 przedstawia stronę pozytywną — „ukryty wewnętrzny człowiek” powinien być największą ozdobą kobiety. Ten *człowiek wewnętrzny* to wnętrze, na które składają się wartości duchowe i charakter upodobniony do charakteru Chrystusa. Kobieta powinna dbać o rozwój tego wewnętrznego człowieka.

Pytanie 17

Co chce wyrazić Piotr, używając słowa „niezniszczalny” w w. 4? Co dodaje to do twojego zrozumienia związku pomiędzy negatywnym akcentem w. 3 oraz pozytywnym w. 4?

W wierszu 4 czytamy, że duch żony ma być *cichy i łagodny*, bo taki był sam Chrystus. Błędem byłoby utożsamianie łagodności ze słabością. *Łagodny* oznacza „nie szukający własnej woli czy drogi”.

Piotr wzywa do postawy łagodności, przejawianej przez kogoś, kto nie czuje się zmuszony udowadniać swoją rację.

Cichy duch jest wykładnikiem istnienia pełnego pokoju, pozabawionego hałasu. Przywodzi na myśl życie w pokoju i *spokoju* (Prz 21,9-19). Piotr mówi o kobiecie, która złożyła swe zaufanie w więzi z Bogiem. Jej *cichy duch* jest wynikiem zaufania Jemu.

Łagodność dotyczy tego, w jaki sposób człowiek odnosi się w swoim otoczeniu do innych ludzi, podczas gdy *cichość* dotyczy się bardziej tego, jak człowiek funkcjonuje w otaczającym go świecie.

Pytanie 18

W jaki sposób każda z tych cech przyczynia się do uczynienia kobiety bardziej atrakcyjną dla innych i dla Boga?

Kiedy rozważamy „wzór uległości” oraz „naukę uległości”, ważne jest ocenianie siebie w świetle studiowanych tekstów Pisma. Kiedy będziesz odpowiadać na poniższe pytania, uczyni to w oparciu o spojrzenie z własnej perspektywy — męża lub żony.

Pytanie 19

Podaj sytuacje, w których żonie najtrudniej jest okazać postawę uległości i szacunku.

Pytanie 20

Czy wierność żony w uległości mężowi gwarantuje, że on się zmieni? Jak długo musi ona realizować te zasady w swoim życiu? W jaki sposób może to robić (1 Ptr 2,23)?

Ćwiczenie 6

Dla żony: oceń swoją odpowiedź na miłość ze strony męża w świetle nakazu i przykładu Chrystusa. Czy widzisz jakieś dziedziny, w których egoistycznie nie wypełniałaś swej roli? Wylicz te dziedziny. Przy każdej z nich podaj konkretne kroki, które możesz podjąć, aby lepiej wypełniać swoją rolę.

Dla męża: oceń swoje przywództwo w małżeństwie. Czy przewodzisz z miłością — tak jak umiłował Chrystus — jako podstawą? Czy twoje przywództwo nie było egoistyczne albo bezwzględne? Czy masz świadomość, że twojej żonie może być trudno być uległą twemu przywództwu? Podaj dziedziny, w których jej uległość jest dla

niej problemem. W przypadku każdej z nich zastanów się nad swoją postawą i sposobem przewodzenia. Dla każdej z tych dziedzin zapisz inne działanie lub postawę, którą możesz okazać, aby jej uległość mogła być odpowiedzią na twoje płynące z miłości przywództwo.

Dla żony i męża: proś Pana, aby przebaczył ci to, że nie spełniłeś Jego nakazu zawartego w Ef 5,21-33. Poproś także współmałżonka o przebaczenie. Podejmij ponownie zobowiązanie przed Panem, że będziesz wprowadzać w życie Jego wzór dla więzi małżeńskiej. Powiedz o swojej decyzji swemu współmałżonkowi (pomocne może się okazać wcześniejsze napisanie takiego wyznania i zobowiązania, tak by w chwili mówienia mieć wszystko dobrze przemyślane). Istnieje jeszcze jedna rzecz, którą trzeba będzie rozważyć.

W jaki sposób mąż może zachęcać żonę do spełniania jej biblijnej roli uległości? Aby uległość była biblijna, musi być *dobrowolna*. Robienie żonie wykładów na temat jej roli nie będzie zbyt pomocne. Nie można *domagać się* uległości.

Jako mąż możesz jednak inspirować jej uległość. Pomocne w tym mogą się okazać następujące sposoby:

1. Zachęcaj swoją żonę do spełniania wyznaczonej jej przez Boga roli poprzez własny przykład, tj. przez bycie takim mężem, jakim Bóg chce, abyś był.
2. Poproś żonę, aby przestudiowała z tobą obie lekcje dotyczące cech dobrego męża i dobrej żony. Ponieważ będzie to dotyczyło ról obu współmałżonków, nie powinna czuć się zagrożona. Mogłoby to mieć miejsce, gdyby miała studiować jedynie *rolę* żony.
3. Nie zapominaj o sile pochwały. Na przykład: kiedy żona okaże uległość wobec decyzji, którą podjąłeś, choć wiesz, że nie zgadzała się z nią, nie zapomnij powiedzieć jej szczerze, że jesteś wdzięczny za jej szacunek dla twojej decyzji.
4. Pamiętaj o modlitwie. Módl się, abyście zarówno ty, jak i twoja żona pragnęli być posłuszni Bożemu planowi dla waszego małżeństwa.

Podsumowanie

Podstawową cechą biblijną żony jest uległość wobec męża. W najbardziej rozwiniętych krajach świata idea ta jest dzisiaj wyśmiewana jako przestarzała lub nawet represyjna. A jednak ta biblijna prawda jest w rzeczywistości wyzwalająca! Kobiety mają taki sam status przed Bogiem jak mężczyźni i w żaden sposób nie są

uważane za istoty gorsze czy niższe. Bóg chce jednak, aby kobieta, jako osoba w pełni równa, którą stworzył na swój obraz i która uczestniczy wraz z mężczyzną w panowaniu nad ziemią, była uległa swej „głowie”, czyli mężowi. Tak jak Chrystus — Król królów i Pan panów, ten pod którego władzą znajduje się cały wszechświat, jest uległy, choć nie jest niższy od swej „głowy” (Boga Ojca), tak też żona ma być uległa, choć nie jest niższa ani gorsza w swej roli.

W pierwszym wieku chrześcijaństwa powszechną praktyką było wyliczanie zobowiązań żony wobec męża. Nauczanie Nowego Testamentu na temat obowiązków męża byłoby uważane za zbyt radykalne. Nigdy nie powinniśmy sądzić, że ponieważ żona ma być uległa swemu mężowi, pozycja męża jest uprzywilejowana. Mąż nie tylko ma obowiązki wobec swojej żony, ale są to obowiązki najwyższej możliwej do wyobrażenia miary: sam Chrystus jest wzorem dla męża w przywództwie wypływającym z miłości. Jakiż bardziej szlachetny wzór mógłby istnieć dla małżeństwa.

Podsumowując, musimy powiedzieć kilka słów o podstawowych zasadach biblijnych dotyczących roli żony i roli męża. Choć istnieje wiele innych aspektów małżeńskich (zwłaszcza wychowywanie dzieci), Biblia koncentruje się na jednej najważniejszej zasadzie dla każdego ze współmałżonków: „mężowie, miłujcie żony, tak jak Chrystus umiłował Kościół; żony bądźcie uległe mężom i otaczajcie ich szacunkiem”. Świat będzie musiał zwrócić uwagę na małżeństwo, które żyje według tych zasad.

**MĘŻU, KOCHAJ SWOJĄ ŻONĘ,
TAK JAK CHRYSTUS KOCHA KOŚCIÓŁ**

**ŻONO, BĄDŹ ULEGŁA SWEMU MĘŻOWI
I OTACZAJ GO SZACUNKIEM**

Kiedy staramy się wzrastać w świętości i pobożności, pamiętajmy o słowach apostoła Pawła:

A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe (Rz 12,2).

**ŻONO, BĄDŹ ULEGŁA SWEMU MĘŻOWI
I OTACZAJ GO SZACUNKIEM**

Kiedy staramy się wzrastać w świętości i pobożności, pamiętajmy o słowach apostoła Pawła:

A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe (Rz 12,2).

Jak twoje małżeństwo wygląda w świetle biblijnych zasad dotyczących roli żony? Po skończeniu zadanej pracy, wykonaj wraz ze swoim współmałżonkiem zadanie dziewiąte.

Zadanie 9

Ocena cech żony

Dla małżeństw

Żona: przestuduj poniższą ankietę. Twój mąż będzie wypełniał taką samą, zaznaczając tę odpowiedź, której — według niego — ty udzieliłaś. Porównajcie swoje ankiety zwracając uwagę na obszary potencjalnego konfliktu lub niezgodności. Wybierzcie dziedzinę, nad którą oboje będziecie pracować.

Ankieta żony.

Poniższe stwierdzenia mają pomóc ci w ocenie twojej postawy i postępowania względem męża.

W swoich odpowiedziach trzymaj się oznaczeń:

- (C) — często
- (O) — od czasu do czasu
- (R) — rzadko
- (N) — nigdy

- ___ Trudno jest mi podążać za przywództwem mojego męża.
- ___ Okazuję zazdrość w stosunku do jego przyjaciół i jego pracy.
- ___ Narzekam na jego rozkład zajęć.
- ___ Przejawiam brak zaufania.
- ___ Zazwyczaj robię to, o co prosi mnie mój mąż.

- ___ Wprawiam go w zakłopotanie wobec innych.
- ___ Odpowiadam mu ze zgorzknieniem w głosie.
- ___ Krzyczę na niego.
- ___ Kłócę się z nim.
- ___ Narzekam wobec mojego męża.
- ___ Próbuję uczynić nasz dom wygodnym miejscem dla niego.
- ___ Chętnie zaspokajam jego potrzeby seksualne.
- ___ Okazuję mu publicznie lub prywatnie lekceważenie.
- ___ Pozwalam, aby inni ingerowali w moje relacje z mężem i rodziną.

Przedstaw krótko potencjalne dziedziny konfliktu lub niezgodności:

- 1.
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.

Ankieta żony (do wypełnienia przez męża)

Poniższe stwierdzenia mają pomóc ci w ocenie postawy i postępowania żony. Jak — według ciebie — ona oceniała samą siebie?

W swoich odpowiedziach trzymaj się oznaczeń:

- (C) — często
- (O) — od czasu do czasu
- (R) — rzadko
- (N) — nigdy

- ___ Trudno jest mi podążać za przywództwem mojego męża.
- ___ Okazuję zazdrość w stosunku do jego przyjaciół i jego pracy.
- ___ Narzekam na jego rozkład zajęć.
- ___ Przejawiam brak zaufania.
- ___ Zazwyczaj robię to, o co prosi mnie mój mąż.
- ___ Wprawiam go w zakłopotanie wobec innych.
- ___ Odpowiadam mu ze zgorzknieniem w głosie.
- ___ Krzyczę na niego.
- ___ Kłócę się z nim.
- ___ Narzekam wobec mojego męża.
- ___ Próbuję uczynić nasz dom wygodnym miejscem dla niego.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA

Pytanie 1

Obok innych zagadnień poruszanych w tych fragmentach (np. pierwsza kobieta była Kanaanitką, a druga uchodziła za kobietę wątpliwej moralności), oba uczą o gotowości Jezusa do rozmowy z kobietami.

Mt 15,22-28: Kobieta z Kanaanu nie tylko rozmawiała z Jezusem, mężczyzną i nauczycielem, lecz czuła się na tyle swobodnie, że mogła nie zgodzić się z Nim w dyskusji. On używał racjonalnych i logicznych argumentów, aby ją przekonać uznając tym samym, że jej wiara nie jest bezmyślna; nie odrzucił jej przekonań. Uczniowie chcieli ją odesłać, ponieważ widzieli w niej przeszkodę (w. 23).

Łk 7,36-50: Jezus nie odrzucił szacunku ze strony tej grzesznej kobiety. Nawet „takie” mogły przyjść do Niego, On zaś nie czuł się tym faktem zagrożony. Piotr uważał, że Jezus nie powinien być dotykany przez tego rodzaju osobę (w. 39). Sam Jezus w przeciwieństwie do tego pochwalił ją wobec uczniów za to, co uczyniła, ganiąc ich, że nie postąpili wobec Niego tak jak ona.

Pytanie 2

Gal 3,28: Męskość bądź kobiecość nie decydują o wartości człowieka w Królestwie Bożym. Zarówno mężczyzna, jak i kobieta mają równe miejsce w Królestwie Bożym i są tak samo zdolni wspólnie je budować. Mężczyźni powinni więc traktować żony jako partnerki w głoszeniu Ewangelii.

Ef 4,1-7: Paweł usilnie podkreśla *jedność Ciała*. Wynika z tego, iż tak mężczyzna, jak i kobieta są zjednoczeni w Królestwie Bożym.

1 Kor 12,12-31: Każdy członek Ciała jest obdarzony jakimś darem Ducha Świętego i dlatego jest niezbędny dla zdrowia i wzrostu całego Ciała. Jeżeli mężczyźni traktowałiby kobiety jako istoty gorsze od nich i w związku z tym nie mogłyby one służyć Ciału Chrystusa, całe Ciała poniosłoby szkodę. Każda osoba, niezależnie od tego, czy będzie to mężczyzna czy kobieta, pełni odpowiednie dla siebie funkcje w Ciele Chrystusa.

Pytanie 3

W Ef 5,12-6,20 Paweł mówi, że koncentrowanie się na sprawach Ducha umożliwia nam *uległość* wobec siebie nawzajem i używanie całej zbroi Bożej do obrony przed atakami szatana.

Pytanie 4

Żony mają być uległe, ponieważ mąż jest głową żony według modelu Chrystusa i Jego Kościoła.

Pytanie 5

W 1 Kor 11,3 przywództwo męża nad żoną jest przedstawione na przykładzie przywództwa Chrystusa nad mężczyzną i przywództwa Ojca nad Chrystusem.

Pytanie 6

Według Ef 5,23 miłość jest podstawą, na której opiera się przywództwo męża; taka sama miłość, jaką Chrystus okazał wobec Kościoła przez to, że wydał zań samego siebie.

Pytanie 7

Szacunek jest nieodłączny dla *uległości*. Człowiek może zewnętrznie postępować tak, jak powinien, a pomimo to przejawiać postawę buntu lub lekceważenia. Biblijna *uległość* obejmuje nie tylko działanie, lecz także postawę, a tą postawą jest szacunek.

Pytanie 8

Twoja definicja *uległości* powinna zawierać następujące myśli:

- żona jest poddana swojemu mężowi (Ef 5,22);
- jej uległość jest oparta na bojaźni Pańskiej (Ef 5,21-23);
- Szacunek jest nieodłączny dla uległości (Ef 5,33);
- uległość obejmuje akceptację przywództwa męża jako „głowy” (Ef 5,33);
- rozciąga się ona na wszystkie dziedziny życia (Ef 5,24).

Pytanie 9

W swoim pierwszym liście (2,13) Piotr nakazuje wszystkim wierzącym, aby byli poddani wszelkiemu ludzkiemu porządkowi ze względu na Pana. Rozwija on ten ogólny nakaz, omawiając trzy

konkretne przypadki uległości: uległość wobec władców (2,13-14), uległość niewolników wobec panów (2,18-20), żon wobec mężów (3,1-6). W ten sam sposób w pierwszym wierszu trzeciego rozdziału odnosi się do ogólnego wzorca uległości wobec władzy. Żony mają postępować według tego wzorca.

Pytanie 10

Chrystus jest podany jako przykład kogoś, kto powierzał siebie Bogu nawet wtedy, gdy był okrutnie traktowany. W 1 Ptr 3,1 zalecenie odnosi się do małżeństwa: żony mają być uległe mężom nie tylko wówczas, gdy mężowie są dobrzy, lecz także wtedy, gdy są nieposłuszni Słowu. Żona powinna powierzyć siebie Bogu, czyniąc to tak, jak uczynił to Chrystus. Jak zauważamy, w tekście nie oznacza to, że żona musi pozostać wraz z mężem, jeżeli on znęca się nad nią fizycznie. Nie zalecamy rozvodu, ale stwierdzamy, że okresowy czas separacji może okazać się niezbędny. Z drugiej strony uległa postawa żony, nawet wtedy, kiedy mąż źle ją traktuje, może spowodować przemianę jego samego.

Pytanie 11

Piotr mówi, że żona powinna być uległa, ponieważ będzie to dobrym przykładem i zachętą nawet dla tych, którzy są *nieposłuszni Słowu*, aby udzielili Bogu pozytywnej odpowiedzi.

Pytanie 12

Istnieje wiele możliwych odpowiedzi na to pytanie.

Przykłady sytuacji, w których kobieta może z konieczności na pewien czas przejąć rolę przywódczą to: choroba czy fizyczna niezdolność męża lub jego przebywanie poza domem przez dłuższy czas.

Przykłady sytuacji, w których kobiety mają skłonność do przejmowania roli przywódcy to: zaniedbywanie pełnienia tej roli przez męża ze względu na zbyt dużą liczbę jego zajęć poza domem, co powoduje brak zaangażowania w sprawy rodzinne, zaniedbywanie obowiązku wychowywania dzieci w karności oraz złe zarządzanie środkami finansowymi rodziny.

Pytanie 13

Twoja odpowiedź może zawierać następujące myśli:

- a) w sprawach duchowych żona może pytać swego męża i prosić go o wyjaśnienie jej pewnych prawd duchowych;

- b) chwalić go, kiedy dobrze spełnia swą funkcję przywódcy;
- c) w dziedzinie miłości przedstawić konkretne propozycje na temat tego, w jaki sposób — według niej — powinien on przewodzić;
- d) Pozwolić mu czasami na błąd. Nie powinnaś przejmować inicjatywy, aby rozwiązać jakiś problem lub wykonać zadanie, za które on jest odpowiedzialny.

Pytanie 14

Tvoja odpowiedź powinna odzwierciedlać to, co uważane jest za *czyste i pełne szacunku* według zasad biblijnych i w twojej kulturze. Postępowanie żony powinno ukazywać innym jej oddanie się swemu mężowi i miłość do niego tak, żeby nie było żadnych wątpliwości co do jej wierności w małżeństwie. Poddając się jego przywództwu żona powinna komunikować szacunek, a nie manipulację lub niechęć.

Pytanie 15

W 1 Ptr 3,2 czytamy, że żona powinna być *czysta i pełna szacunku*. *Czystość* oznacza *uległość* w odniesieniu do uznania dominującej pozycji męża w uczuciach żony. Zgodnie z wyjaśnieniem zawartym w 1 Kor 7,1-7, osoba żyjąca w małżeństwie powinna zaspokoić potrzeby swego partnera.

Sformułowanie *pełna szacunku* oznacza *uległość* w postawie i motywach postępowania. Niechęćne „zgadzanie się” dlatego, że Bóg jej to nakazał, niewiele pomoże w zrealizowaniu Bożego planu względem małżeństwa. Kobieta, która jest uległa, ponieważ szanuje swojego męża osiągnie więcej w realizacji Bożego planu dla siebie i swojego małżeństwa.

Pytanie 16

Odpowiedź własna. Piotr mówi o tym, aby kobiety nie były zbyt mocno zaprzątnięte swoim wyglądem i ubiorem. Kobieta, która przesadnie troszczy się o swój wygląd, zaniedbując przy tym niezniszczalne cechy charakteru, będzie doświadczać strachu przed odrzuceniem, kiedy dotknie ją nieuchronna rzeczywistość starzenia się.

Wiersz ten nie naucza, że niewłaściwym jest robienie czegoś po to, aby być atrakcyjną fizycznie. Piotr ostrzega przed przesadnym koncentrowaniem się nad tą dziedziną życia. Wylicza ważniejsze i trwałe cechy podkreślone przez niego w następnym wersecie.

Pytanie 17

Ciało zostanie przekształcone, zanim znajdziemy się w niebie (1 Kor 15). Ale niezniszczalne aspekty naszej istoty przygotowane są już teraz na całą wieczność. Ta część nas samych może być dostrzegana tylko przez przyzmat naszych czynów, nie przez to, jak wyglądamy. Dlatego niemądre jest inwestowanie w to, co ginie, przy jednoczesnym zaniedbywaniu tego co niezniszczalne.

Pytanie 18

Łagodny duch jest atrakcyjny, ponieważ daje wyraz trosce o innych, *nie szuka swego*. Człowiek taki nie posługuje się złe pojętą grą dla osiągnięcia egoistycznych celów, lecz troszczy się o potrzeby innych. *Cichy duch* jest wyrazem siły i pokoju. Kobieta jest zadowolona z tego, kim jest przed Bogiem.

Pytanie 19

Odpowiedź własna. Oto możliwe przykłady:

- a) Mąż nie bierze pod uwagę żony ani jej opinii.
- b) Jego decyzja jest egoistyczna i nie uwzględnia potrzeb rodziny.
- c) Jest on człowiekiem niewierzącym, sytuacja w domu staje się ciężka i utrudnia żonie wyznawanie wiary.

Pytanie 20

Nie ma żadnej gwarancji, że mąż się zmieni. Zasady te są sposobem życia, jakiego przykład zademonstrował nam Chrystus. Jedynym sposobem osiągnięcia celu jest powierzenie siebie Bogu, tak jak uczynił to Chrystus, kiedy cierpiał za nas.

ODPOWIEDZI DO ĆWICZEŃ

Ćwiczenie 1

Poniższy szkic zawiera dane, które mogły się znaleźć w twojej pracy:

Cechy dobrej żony

Szkic wykładu

I. Rola kobiety w Nowym Testamencie.

1. Postawa Jezusa wobec kobiet:

a) Jezus traktował je z godnością:

- Podróżowały wraz z Nim i Dwunastoma (Łk 8,1-3).
- Rozmawiał z nimi bez poniżania ich ze względu na płeć (J 4,1-42).
- Przedstawiał je jako pozytywne przykłady w przypowieściach (Łk 15,8-10).
- Nauczał je (Łk 10,34-42).
- Z niektórymi z nich zawierał przyjaźń (Łk 10,38-42, J 11,1-44).
- Był przez nie wspierany finansowo (Łk 8,1-3).

b) Jego stosunek do kobiet różnił się diametralnie od zwyczajów, jakie panowały w ówczesnej kulturze.

2. Nauka listów apostoelskich na temat kobiet.

- a) „Nie masz... mężczyzny ani kobiety; albowiem wy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie” (Gal 3,28).
- b) Jedność i zjednoczenie (Ef 4,1-7).
- c) Kobiety również otrzymują dary duchowe, aby nim służyć w Ciele (1 Kor 12,12-31).

II. Odpowiedzialność żony wobec męża.

1. Funkcje:

- a) Funkcje różne, co nie oznacza, że kobieta jest gorsza.

b) Kolejność podległości: Bóg — Jezus — mężczyzna — kobieta.

c) Porządek w uległości:

- stworzenie wobec Chrystusa, Chrystus wobec Ojca (1 Kor 15,27-28);
- wobec siebie nawzajem (Ef 5,21);
- wobec naszego ziemskiego ojca; wobec naszego Ojca w Niebie (Hbr 12,9);
- władze, które Bóg umieszcza nad nami: państwowe, zawodowe, rodzinne (1 Ptr 2,13).

2. Wzorzec uległości (Ef 5,22-33)

- a) nakaz uległości żony wobec męża;
- b) powód uległości: mąż jest „głową” według modelu, w którym Chrystus jest Głową Kościoła (Ef 5,23);
- c) żona wobec swego męża (Ef 5,25);
- d) jak Panu (Ef 5,22);
- e) akceptacja przywództwa męża jako „głowy” (Ef 5,23-24);
- f) we wszystkim (Ef 5,23);
- g) szacunek jest częścią uległości (Ef 5,33).

3. Nauka uległości (1 Ptr 3,1-6)

- a) ze względu na Pana (1 Ptr 2,3-4; 18-20; 3,1-6);
- b) znoszenie niesprawiedliwości jak czynił to Chrystus (1 Ptr 2,21-25);
- c) powód takiej postawy: przez przykład żona może zdobyć męża dla Pana (1 Ptr 3,1);
- d) metody działania kobiety:
 - postępowanie: czyste i pełne szacunku (1 Ptr 3,1-2);
 - budowanie wewnętrznych cech charakteru: łagodnego i cichego ducha (1 Ptr 3,3-6).

III. Konkluzja.

1. Mężowie, miłujcie żony, jak Chrystus umiłował Kościół.
2. Żony, bądźcie *uległe* mężom i otaczajcie ich szacunkiem.

Ćwiczenie 2

Twoje wypracowanie może zawierać następujące stwierdzenia:

I. Kobieta i mężczyzna są jedno w Chrystusie (Gal 3,27-29);

II. Chrystus pozostawał w dobrych relacjach z kobietami:

1. traktował kobiety z szacunkiem — podróżowały z Nim i Dwunastoma (Łk 8,1-3);
2. rozmawiał z nimi nie poniżając ich z uwagi na płeć (J 4,1-42);
3. mówił o nich w sposób pełen szacunku (Łk 15,8-10);
4. nauczał je (Łk 10,9);
5. był ich przyjacielem (Łk 10,38-42; J 11,1-44);
6. był wspierany przez nie finansowo (Łk 8,1-3);
7. przyjmował ich pomoc, bez względu na to, czy były samotne czy zamężne (Łk 10,38-42);

III. kobiety są częścią Jednego Ciała... jednego ducha... jednej nadziei... jednego Pana... jednej wiary... jednego chrztu... jednego Boga i Ojca wszystkich (Ef 4,4-7);

IV. kobiety są członkami Jednego Ciała (1 Kor 12,12-31);

V. kobiety posiadają duchowe dary, aby służyć w tym Ciele;

VI. status kobiety oparty jest na jej związku z Bogiem — nie na jej sytuacji wobec innych ludzi.

Ćwiczenie 3

Odpowiedź własna.

Ćwiczenie 4

Uległość jest wyrażana w różny sposób w następujących tekstach:

- a) 1 Kor 15,27-28: Całe stworzenie będzie poddane Chrystusowi, Chrystus zaś będzie poddany Ojcu. Chrystus, chociaż jest równy Bogu, oddał siebie pod władzę Ojca;
- b) Ef 5,21: Paweł naucza, aby wierzący ulegali jedni drugim w bojaźni Chrystusowej. Kościół jest Ciałem, Chrystus jego Głową;
- c) Hbr 12,9: Ponieważ szanujemy władzę naszych ziemskich ojców, tym bardziej powinniśmy poddani Bogu, naszemu Ojcu w niebie. Jesteśmy bowiem dziećmi obu;

- d) 1 Ptr 2,13: Jako obywatele powinniśmy być poddani ustanowionej przez Boga władzy. Posłuszeństwo takie zamyka usta przeciwnikom ewangelii. Ludzie bezbożni nie będą mogli zarzucać wierzącym zła, zwłaszcza przeciw władzy państwowej.

Zauważ, że wiersze te nauczają, iż istnieją różne poziomy władzy, a nie że niektórzy ludzie są lepsi, a inni gorsi.

Ćwiczenie 5

- Żona powinna być uległa mężowi jak Panu (Ef 5,22), we wszystkim (Ef 5,24).
- Punktem odniesienia dla Pawła jest uległość Kościoła wobec Chrystusa. Ta uległość powinna być całkowita, z czego wynika, że żona nie powinna mieć żadnej dziedziny życia, w której nie byłaby gotowa do posłuszeństwa Bogu poprzez uległość mężowi.
- Odpowiedź własna. Żona powinna ufać, że mąż będzie kierował nią i udzielał zachęty we wszystkich dziedzinach życia i powinna być gotowa do podejmowania wszystkich decyzji z zamiarem podobania się jemu i wspierania go. Nie może ona podejmować poważniejszych decyzji bez zapytania męża o zdanie.
- Istnieje potencjalne niebezpieczeństwo w uległości, jeżeli — inaczej niż w związku Chrystusa i Kościoła — kobieta poślubi kogoś, kto przeszkadza jej rozwojowi lub kto dba o siebie i wykorzystuje uległość swej żony dla własnej korzyści, a jej szkody.
- Odpowiedź zawiera się w punkcie d).
- Jeżeli mąż domaga się, aby żona popełniła grzech, musi ona pamiętać, że jest odpowiedzialna wobec Boga bardziej niż wobec męża. Nie może usprawiedliwiać grzechu żądaniami męża. Ale uwaga: nie należy pomylić tego, czego żona nie lubi lub nie chce robić, z grzechem. Żona powinna zapytać siebie: „Czy mój mąż każe mi zrobić coś, co jest wyraźnie zakazane w Biblii”. Może poszukać rady starszych kościoła.

Inny problem powstaje, kiedy mąż znęca się nad żoną. Nic w Biblii nie obliguje jej ani jej dzieci do zgody na fizyczne lub psychiczne szykany męża. Może konieczna będzie separacja od niego? Mądrze byłoby poradzić się przełożonych kościoła.

Ćwiczenie 6

Odpowiedź własna.

EGZAMIN Z CZĘŚCI III

1. W 1 Kor 11,3 Paweł pisze, że głową każdego męża jest Chrystus, głową żony mąż, a głową Chrystusa Bóg. Omów pojawiający się w tych słowach problem podległości w kontekście wartości osoby ludzkiej.
2. Wyjaśnij własnymi słowami, w jaki sposób Nowy Testament przedstawia rolę kobiety.
3. Opisz, jak rozumiesz rolę męża jako głowy domu.
4. Co jest głównym obowiązkiem męża wobec żony. Podaj dwa praktyczne przykłady.
5. Wyraż jednym zdaniem rolę, jaką Pismo Święte wyznacza mężowi i żonie.
6. Jak Paweł i Piotr uzasadniają uległość żony wobec męża.
7. Jaką dziedzinę życia żona powinna — według Piotra — rozwijać i dlaczego.

Prawda/fałsz. Zaznacz literą „P” (prawda) lub „F” (fałsz) prawdziwość lub fałszywość poniższych stwierdzeń.

- ___ 8. Podana w Nowym Testamencie hierarchia władzy (Bóg — Chrystus — mężczyzna — kobieta) dowodzi, że mąż jest kimś wyższym w stosunku do swej żony.
- ___ 9. Biblijna uległość to dobrowolne posłuszeństwo w pełni równej osoby, żony, drugiej osobie — mężowi.
- ___ 10. Żona nie może być nieposłuszna swemu mężowi, ponieważ ma mu być uległa.
- ___ 11. Posłuszeństwo mężowi jest spełnieniem biblijnego wymogu *uległości*.
- ___ 12. Piotr uczy, że mężowie mają odnosić się ze czcią do swoich żon.
- ___ 13. Rola męża jako głowy oznacza, że odpowiada on za rozwój duchowy jego rodziny.

- ___ 14. Najważniejszym obowiązkiem męża wobec żony jest pełne uczucia i odpowiedzialne sprawowanie władzy w rodzinie.
- ___ 15. Biblijna miłość to przejawianie czułości w stosunku do swego współmałżonka.
- ___ 16. Jezus traktował mężczyzn i kobiety zgodnie ze zwyczajami swoich czasów i kultury.
- ___ 17. W oparciu o wezwanie skierowane przez Piotra do żon, aby rozwijały łagodnego i cichego ducha, możemy przyjąć, że kobieta nie powinna wyrażać swoich opinii ani pragnień.

CZĘŚĆ IV

MIŁOŚĆ

Pierwsze trzy części niniejszego kursu zaznajamiały nas z „cegłami” służącymi budowaniu szczęśliwego małżeństwa. Zrozumienie istoty i celu małżeństwa, uczenie się sztuki życia małżeńskiego, a nawet poznanie i akceptacja własnego miejsca w związku małżeńskim nie wystarczają jednak, aby zbudować zdrowe i silne małżeństwo. Coś musi spajać tworzące je elementy.

W niniejszej, ostatniej już części kursu, będziemy rozważać temat „spoiwa”, które łączy „cegły” — elementy — służące budowaniu zdrowego małżeństwa. Tym „spoiwem” jest miłość. Odnajdziemy jej biblijną definicję i odpowiemy sobie na pytania: W jaki sposób miłość wpływa na naszą postawę i zachowanie wobec współmałżonka? W jaki sposób wyraża się ona w związku seksualnym? W jaki sposób staje się czynnikiem rozwiązującym problemy powstające w małżeństwie?

Nieco więcej szczegółów poniżej, w zarysie i celach części IV.

ZARYS CZĘŚCI

Lekcja 9:	Miłość w świetle Biblii	193
Lekcja 10:	Rola współżycia seksualnego w wyrażaniu miłości małżeńskiej	199
Dodatek:	Moralność seksualna dla samotnych	221
Lekcja 11:	Budowanie zdrowego małżeństwa	247

CELE CZĘŚCI

Po ukończeniu tej części powinniśmy umieć:

1. Podać biblijne znaczenie miłości wraz z różnymi jej aspektami.
2. Rozwijać miłość i intymność w waszym małżeństwie.
3. Wyjaśnić pogląd na współżycie seksualne.
4. Stosować poznane zasady we własnym małżeństwie.



LEKCJA 9

MIŁOŚĆ W ŚWIETLE BIBLII

W dziejach ludzkości żaden temat nie wywoływał tak powszechnego zainteresowania jak miłość. Ludzie piszą o miłości, śpiewają o niej, studiują na jej temat, próbują odkryć głębię jej tajemnic. Psycholodzy twierdzą, że zdolność kochania i bycia kochanym ma fundamentalne znaczenie dla zdrowia psychicznego. A jednak, pomimo całego zainteresowania tematem, nie pozbył się on kontrowersji i nieporozumień.

W trakcie przerabiania niniejszej lekcji spróbujemy wyjaśnić kilka zagadnień związanych z tematem *miłość*. Korzystaj z tekstu biblijnego, aby się przekonać, co na ten temat mówi Bóg. Pismo Święte naucza, że sam Bóg jest miłością i dlatego — by zrozumieć miłość — człowiek musi spojrzeć na nią z Bożej perspektywy. Zrozumienie biblijnej koncepcji miłości będzie miało podstawowe znaczenie dla zrozumienia, w jaki sposób miłość wyrażać w kontekście małżeństwa.

ZARYS LEKCJI

Zrozumienie istoty miłości	194
Biblijna koncepcja miłości	195
Podsumowanie	196

CELE LEKCJI

Po ukończeniu tej lekcji powinieneś umieć:

1. Wymienić trzy źródła błędnych koncepcji na temat miłości i powiązać je z własnym doświadczeniem.
2. Przedstawić i wyjaśnić własnymi słowami cztery fundamentalne zasady odnawiania i wzbogacania miłości w małżeństwie.
3. Przedstawić pięć biblijnych aspektów miłości i wraz ze swoim współmałżonkiem ocenić swoje małżeństwo w ich świetle.
4. Zastosować w praktyce wiadomości zdobyte podczas kursu wykonując *Zadanie 10*.

Większość ludzi pobiera się mając wielkie oczekiwania. Są gotowi do poświęceń. Ich miłość kwitnie. Jednak gdzieś po drodze dawny zapal i energia, zaczynają słabnąć. Trudy życia, codzienny wysiłek związany z pracą, wychowaniem dzieci, zdobywaniem tego, co niezbędne do egzystencji, przyczyniają się do stłumienia tak niegdyś silnych uczuć.

Reakcje na tę sytuację są różne. Niektórzy małżonkowie podejmują działalność poza domem lub zwracają się ku innym w poszukiwaniu satysfakcji. Inni dochodzą do wniosku, że takie jest życie i jedynym wyjściem jest pogodzenie się z sytuacją. Lecz niezależnie, czy partnerzy akceptują czy też tłumią swoje uczucia, wciąż żyje w nich pragnienie osiągnięcia satysfakcji w ramach małżeństwa.

Niniejszy rozdział mówi o miłości w świetle Biblii. Jako przewodnik polecamy *Miłość i małżeństwo*, autorstwa Eda Wheata. Píše on w oparciu o głębokie zrozumienie prawdy biblijnej i o bogactwo doświadczeń zebranych w duszpasterstwie borykających się z poważnymi trudnościami małżeństw amerykańskich.

Przeczytaj *Wprowadzenie* oraz rozdziały 1-4. Rozdziały 2 i 3 mówią o niektórych zasadach biblijnych dotyczących małżeństwa, a zawartych w 1 Mjż 1-2. Zwróć szczególną uwagę na rozdział 3, w którym Wheat rozwija temat trwałości więzi małżeńskiej.

Zrozumienie i ocena tego, co naprawdę czujesz, jeśli chodzi o wasze małżeństwo, pomoże ci stworzyć odpowiednie ramy do studium biblijnej koncepcji miłości.

Zrozumienie istoty miłości

Miłość jest przedmiotem badań człowieka od zarania historii, a jednak większość ludzi nie potrafi podać dobrej jej definicji. Mamy nadzieję, że w dotarciu do niej pomoże ci *Miłość i małżeństwo*.

Ćwiczenie 1

Wheat w rozdziale 4 podaje trzy główne źródła błędnych koncepcji na temat miłości. Czy znasz je z własnego doświadczenia? W jaki sposób wykrzywiły one twój obraz miłości? Podaj przykłady.

Każdy przyzna, że na jego zrozumienie miłości wpłynął fałszywy jej obraz. Aby wykorzystać te wpływy trzeba zrozumieć, czym

naprawdę jest miłość. Wheat podał cztery zasady wzbogacenia miłości w życiu małżeńskim.

Ćwiczenie 2

Wypisz każdą z czterech zasad wzbogacania miłości małżeńskiej formułując ją własnymi słowami. Następnie opisz, w jaki sposób możesz zastosować każdą z tych zasad we własnym życiu. Spróbuj zanalizować, która z nich jest twoją najsilniejszą stroną i podziękuj Bogu za to. Podziękuj mu również za wskazanie ci miejsc, w których potrzebna jest poprawa i módl się o Jego pomoc podczas praktycznego stosowania tego, czego się uczysz.

Poznaając, czym jest prawdziwa miłość, człowiek dokonuje pierwszego kroku ku wzbogaceniu swego małżeństwa. Ale samo zrozumienie znaczenia miłości nie wystarcza. Trzeba pójść dalej i dowiedzieć się dokładnie, czego Biblia uczy o miłości. Następna część podręcznika poprowadzi cię w tym studium.

Biblijna koncepcja miłości

Rozdział 5 książki *Miłość i małżeństwo* wyjaśnia pięć słów określających miłość w Biblii. Przeczytaj teraz ten rozdział.

Podsumujmy: pięć aspektów miłości opisywanych przez pięć greckich słów to:

1. Silne pragnienie fizyczne nakierowane na współżycie seksualne.
2. Miłość romantyczna, sentymentalna, pełna uczucia.
3. Naturalna czułość i poczucie przynależności do siebie nawzajem.
4. Miłość troszcząca się o osobę umiłowaną, darząca ją czułym przywiązaniem, ale oczekująca odpowiedzi.
5. Miłość bezinteresowna, poświęcająca się i dająca bez oczekiwania na odwzajemnienie.

Ćwiczenie 3

Rozważ ze współmałżonkiem wymienionych wyżej pięć punktów. Następnie niech każde z was osobno określi, które z aspektów miłości są częścią waszej więzi małżeńskiej, a które nie. Porównajcie swoje wnioski. Przedyskutujcie to, co oceniliście odmiennie. Omówcie też te elementy, które nie mają

miejsca w waszym małżeństwie i wspólnie módlcie się o nie. Ustalcie działania, które będą prowadziły do rozwinięcia jakiegoś aspektu, którego nie doświadczacie, lub aspektu, który obecność w waszym małżeństwie widzicie odmiennie.

Jeden z rozdziałów Biblii poświęcony jest opisaniu natury miłości bezwarunkowej. Poniższe zadanie ma pomóc ci, aby tego rodzaju miłość stała się rzeczywistością również w twoim małżeństwie.

Zadanie 10

Dla małżeństw

Przeczytaj dokładnie 1 Kor 13. W wierszach 4-8 miłość charakteryzują pewne działania, przez które się ona przejawia. Napisz, w jaki sposób każda z tych cech jest istotna dla poczucia satysfakcji w małżeństwie. Podaj przykłady opisujące, w jaki sposób brak danej cechy może wpłynąć na twoje małżeństwo.

Przeznacz godzinę na rozmowę ze współmałżonkiem o tym, czego nauczyłeś się dzięki tej lekcji. Jeżeli współmałżonek nie uczestniczy w kursie, wyjaśnij mu to, co dowiedziałeś się o pięciu aspektach i źródłach miłości w życiu małżeńskim. Następnie poproś go, aby opisał działania, które w jego odczuciu najlepiej wyrażają twoją miłość do niego. Powinno to zrobić każde z was. Po dyskusji zastanówcie się wspólnie nad sposobami lepszego okazywania sobie miłości.

Dla samotnych

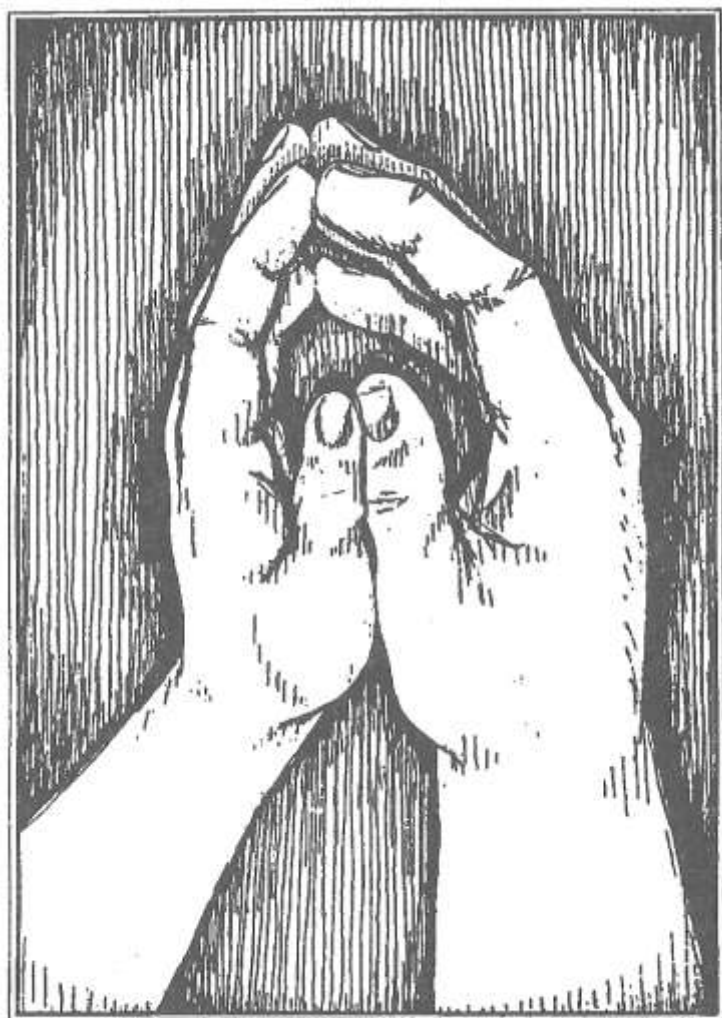
Przeczytaj dokładnie 1 Kor 13. W wierszach 4-8 miłość charakteryzują pewne przejawy. Wszelkie nasze związki z braćmi i siostrami w Chrystusie powinny posiadać cechy miłości podane w tym rozdziale. Dla każdej z tych cech podaj jeden przykład tego, w jaki sposób możesz okazać tę konkretną cechę w kontaktach ze swoimi przyjaciółmi i rodziną. Wskaż konkretne zastosowanie, z myślą o konkretnych osobach.

Podsumowanie

Niełatwo ująć, czym miłość jest w istocie. Nasze rozważania pokazały nam niektóre z jej aspektów. Miłość obejmuje silne pragnienie fizyczne, uczucie romantyczne, naturalną czułość, poczucie wzajemnej przynależności, przyjaźń oraz bezinteresowne poświęcenie na rzecz ukochanej osoby.

Ten, kto rozumie, że podstawą miłości małżeńskiej jest *decyzja woli, by dawać siebie*, zrozumie też, w jaki sposób przywrócić miłość małżeństwu. Dzięki koncentrowaniu się na tym aspekcie miłości, nad którym już mamy kontrolę, możemy zacząć głębiej i pełniej wyrażać miłość w swoim małżeństwie. *Każdy* z partnerów małżeństwa jest odpowiedzialny za decyzję postępowania w sposób płynący z miłości i za okazywanie miłości współmałżonkowi.

W następnej lekcji zbadamy dokładniej, w jaki sposób miłość małżeńska wyraża się w związku fizycznym.



LEKCJA 10

ROLA WSPÓŁŻYCIA SEKSUALNEGO W WYRAŻANIU MIŁOŚCI MAŁŻEŃSKIEJ

Lekcja 9 pozwoliła nam spojrzeć na miłość w świetle Biblii. Zaznajomiliśmy się z cechami charakteryzującymi miłość. Obecnie poszerzymy te wiadomości przedstawiając sposoby wyrażania miłości w związku małżeńskim.

Chociaż miłość można wyrazić w wieloraki sposób, Bóg ustanowił pewien sposób szczególny, przeznaczony wyłącznie dla małżeństwa. Chodzi o więź seksualną zaplanowaną przez Boga i daną człowiekowi dla jego przyjemności i satysfakcji. Niestety, związek seksualny został zniekształcony i wykrzywiony przez grzech. Z tego powodu biblijne spojrzenie na seks ma ogromną wagę. W trakcie niniejszej lekcji skoncentrujemy się właśnie na tym.

ZARYS LEKCJI

Wyrażanie miłości małżeńskiej przez współżycie seksualne	201
Seks z punktu widzenia Biblii	
Właściwa postawa wobec współżycia seksualnego	
Moc intymności seksualnej	208
Przeszkody na drodze do intymności seksualnej	209
Recepta na intymność	214
Kontekst dla zdrowej więzi seksualnej	217
Podsumowanie	219
Dodatek: Moralność seksualna dla osób samotnych	221

CELE LEKCJI

Po ukończeniu tej lekcji powinniśmy umieć:

1. Podsumować na jednej stronie spojrzenie Biblii na współżycie seksualne w oparciu o następujące fragmenty: Hbr 13,14; 1 Kor 7,3-5; Prz 5,15-19 oraz księgę Pieśni nad Pieśniami.

2. Ocenie swoją postawę wobec pożycia seksualnego ze swym współmałżonkiem.
3. Wskazać przeszkody na drodze do osiągnięcia intymności seksualnej i ocenić wasz związek seksualny w świetle tych przeszkód.
4. Podać konkretne kroki, jakie możesz podjąć, aby rozwinąć intymność w waszym małżeństwie.
5. Zastosować w praktyce zdobyte w trakcie lekcji wiadomości poprzez wykonanie *Zadania II*.

Pomimo że miłość jest w naszym świecie tak popularnym tematem, zdumiewa fakt, że wielu ludzi ma trudności w jej przeżywaniu. Coraz więcej osób widzi rozwód jako jedyny sposób uwolnienia się od związku nie dającego satysfakcji w miłości. Jeśli doda się do tego ludzi, którzy nie decydują się na rozwód, ale z rezygnacją trwają w pozbawionej życia, nie dającej satysfakcji więzi małżeńskiej, można zobaczyć obraz usiany licznymi i złożonymi problemami.

Niestety problemy te występują nie tylko w świecie niechrześcijańskim. W coraz większym stopniu również rodziny chrześcijańskie stają wobec tych samych napięć.

Wszystko to świadczy o tym, jak dalece człowiek doprowadził do zepsucia piękną, stworzoną przez Boga, instytucję małżeństwa. Bóg zamierzył, aby była ona najbardziej uszczęśliwiającą ze wszystkich więzi międzyludzkich. Małżeństwo miało być obrazem związku Boga z ludźmi. Człowiek jednak poprzez dążenie do własnych, grzesznych celów wykrzywił ten ideał.

W żadnej innej dziedzinie pożycia małżeńskiego nie jest to bardziej widoczne niż we współżyciu seksualnym. Bóg zaplanował, aby był to najwyższy wyraz miłości i intymności pomiędzy dwoma istotami ludzkimi. Tymczasem związek seksualny był i jest wykorzystywany jako narzędzie manipulacji i sposób zaspokojenia własnych grzesznych pożądań.

W trakcie tej lekcji przyjrzymy się związkowi seksualnemu z Bożej perspektywy, postaramy się odkryć, w jaki sposób może on być najlepiej wyrażony w więzi małżeńskiej. Twoim przewodnikiem podczas tej lekcji będą rozdziały od 6 do 10 książki *Miłość i małżeństwo*. Z modlitwą zapoznaj się ze wskazanym materiałem. Rozpocznij od lektury rozdziału 6 książki *Miłość i małżeństwo* traktującego o tym, jak wyrażać miłość poprzez seks.

W rozdziale 6 Wheat wylicza trzy elementy niezbędne dla pozytywnej więzi seksualnej. Są to: (1) właściwa wiedza medyczna,

(2) biblijne zrozumienie współżycia seksualnego, rozpraszające obawy i zahamowania wynikające z fałszywych schematów oraz (3) właściwe, osobiste podejście do współżycia seksualnego. W tej lekcji zajmiemy się elementem drugim i trzecim, czyli: nauczaniem Biblii o seksie oraz budowaniem właściwej postawy w stosunku do seksu.

Wyrażanie miłości małżeńskiej przez współżycie seksualne

Chrześcijanin usiłujący właściwie zrozumieć rolę współżycia seksualnego w małżeństwie musi wystrzegać się dwóch skrajności. Jedną skrajność to świecki pogląd głoszący, że nie powinno być żadnych ograniczeń w sferze seksualnej, że wszystko jest do przyjęcia, że ograniczanie współżycia seksualnego tylko do związku małżeńskiego jest starodawne i krępujące człowieka. Druga skrajność to pogląd niektórych chrześcijan, którzy — w reakcji na pogląd świecki — uważają seks za coś nieczystego, niskiego, nie zasługującego na zainteresowanie.

Gdzie należy się zwrócić, aby znaleźć właściwą odpowiedź? Jedynie słusznym jest zwrócenie się do słów Stwórcy seksu.

Biblijna nauka dotycząca współżycia seksualnego

W Biblii Bóg objawił nam siebie i nakreślił model relacji z Nim i innymi ludźmi. Objawienie to obejmuje również sferę małżeństwa. Nic więc dziwnego, że Biblia w sposób bezpośredni mówi o seksie. Przecież to właśnie Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę. Seksualizm jest częścią stworzenia od początku. Od pierwszych rozdziałów 1 Księgi Mojżeszowej i poprzez całą Biblię czytamy o pięknie związku seksualnego między mężem i żoną. Nie byłobyśmy w stanie w tej jednej krótkiej lekcji dokonać przeglądu całej Biblii na temat seksu. Wybierzemy tylko kilka fragmentów pozwalających zrozumieć stanowisko Biblii w tej kwestii.

W rozdziale 6 książki *Miłość i małżeństwo* autor opiera się o dwa konkretne fragmenty reprezentatywne dla biblijnego spojrzenia na seks. Przeczytaj: Hbr 13,4 i 1 Kor 7,3-5.

Hbr 13,4 naucza, że „łóż małżeńskie”,¹ to znaczy współżycie seksualne ma być otaczane czcią i nieskalane. Jest to dalekie od poglądu stwierdzającego, że współżycie seksualne było częścią niż-

¹ Greckie słowo tłumaczone wyrażeniem *łóż małżeńskie* to *kokite*. Choć dosłownie oznacza ono *łóżce* (Eł 11,7) w Hbr 13,4 jest eufemizmem opisującym współżycie seksualne.

szej lub grzesznej natury człowieka. Biblia postrzega seks jako pozytywny wyraz prawdziwej *miłości* małżeńskiej. Zwróć jednak uwagę, że akcent spoczywa na *łóżu małżeńskim*. Autor Listu do Hebrajczyków podkreśla, że współżycie seksualne jest czymś wspaniałym, jeżeli dzieje się w ramach wzajemnego oddania się w miłości małżeńskiej.



Następnym fragmentem, na którym opiera się Wheat, jest I Kor 7,3-5. W swoim wyjaśnieniu podkreśla on trzy zasady dotyczące współżycia seksualnego. Oto one: (1) zasada potrzeby, (2) zasada podporządkowania i (3) zasada przyzwyczajenia.

Mówiąc po prostu, zasada potrzeby oznacza, że Bóg zalecił nam zaspokajanie potrzeb partnera w małżeństwie. Zasada podporządkowania polega na tym, że w małżeństwie człowiek rezygnuje z wszelkiego prawa do swego ciała i oddaje się swemu współmałżonkowi. Zasada przyzwyczajenia oznacza, że regularne współżycie seksualne powinno być częścią małżeństwa. Dlaczego powinniśmy podporządkować się tym trzem zasadom? Dlatego, że kiedy zostają one złamane, nasz współmałżonek jest okradany z tego co do niego należy, a małżeństwo otwiera na pokusy szatana.

Ćwiczenie 1

Obok tekstów wymienionych przez Wheat'a także Prz 5,15-19 stanowią dalsze informacje na temat biblijnego spojrzenia na współżycie seksualne. Przeczytaj ten fragment i napisz krótkie wyjaśnienie, w jaki sposób wiersze te pomagają nam w zrozumieniu roli współżycia seksualnego. Jako część swojej odpowiedzi spróbuj odpowiedzieć na stawiane czasem

pytanie: „Dlaczego Biblia tak często potępia współżycie seksualne?”

Do powyższych wierszy można dodać jeszcze jeden istotny fragment Pisma: księga Pieśni nad Pieśniami. W księdze tej Salomon opisuje piękno więzi małżeńskiej, zwracając szczególną uwagę na związek seksualny. Wielu komentatorów obawia się interpretować tę księgę jako opis miłości małżeńskiej z powodu błędnego przekonania, że Bóg nigdy nie mówiłby tak otwarcie o współżyciu seksualnym. Pewien autor we wprowadzeniu do swego komentarza *Pieśni nad Pieśniami* wyjaśnia ten dylemat w następujący sposób:

Niektórzy autorzy boją się uwierzyć, że seks został stworzony przez Boga dla jakiegokolwiek innego celu niż prokreacja. Dlatego nie chcą przyjąć normalnej interpretacji tej księgi mówiąc, że Bóg nigdy nie dopuściłby, aby księga dotycząca seksu (nawet w małżeństwie) znalazła się w kanonie Pisma Świętego. W ten sposób zaślaniają normalne znaczenie *Pieśni nad Pieśniami* („Jest to metafora”), wykrzywiają je („Prawdziwe znaczenie jest inne”) i alegoryzują („Jest to obraz miłości Boga i jego ludu”). Księga ta rzeczywiście jest pełna metafor i symboli, ale nigdy nie miała być rozumiana jako alegoria. Przeciwnie, jest to po prostu obraz idealnej miłości małżeńskiej, takiej, jaką Bóg stworzył.²

Poniższe ćwiczenie pomoże ci lepiej docenić tę księgę Pisma Świętego:

Ćwiczenie 2

Przeczytaj za jednym razem całą *Pieśń nad Pieśniami*. Następnie przeczytaj 12. rozdział książki *Miłość i małżeństwo*. Po ukończeniu napisz podsumowanie tego, jak rozumiałeś nauczanie Biblii na temat seksu. Podsumowanie to nie powinno przekraczać jednej strony. Włącz odpowiednie teksty biblijne. Wykonaj to zadanie przed przejściem do następnego punktu w podręczniku.

Właściwa postawa wobec współżycia seksualnego

Znamy biblijne podstawy współżycia seksualnego. Możemy zatem iść dalej poznając, w jaki sposób *właściwie* wyrażać swoją

² Joseph C. Dillow, *Solomon on Sex*, Nashville, Nelson 1977, s. 9.

miłość wobec partnera poprzez seks. Jedną z najczęstszych skarg kobiet jest to, że mąż nigdy nie zwraca na nie uwagi z wyjątkiem sytuacji, w której pragnie współżycia seksualnego. Mężczyźni z kolei uskarżają się na żony, że nie odpowiadają na ich inicjatywę seksualną. Stworzenie właściwych postaw może pomóc tobie i twojemu współmałżonkowi w rozwiązaniu tych problemów.

Mąż musi przede wszystkim zrozumieć, że w przypadku kobiety współżycie seksualne jest tylko częścią całości jej relacji z mężem. Jeśli kobieta ma odpowiadać na inicjatywę seksualną męża, bez czułości i miłości jego strony w *innych* dziedzinach małżeńskiego współżycia, czuje się wyzyskiwana. To często powoduje niechęć, a już na pewno nie budzi w kobiecie chęci do udzielania odpowiedzi na inicjatywę męża. Mądry mąż rozumie tę potrzebę i buduje pełną miłości, czułości i poczucia bezpieczeństwa więź, która stanowi podstawę powodzenia w dziedzinie intymności seksualnej.

O ile czułość, miłość i poczucie bezpieczeństwa jest w związku seksualnym zasadnicze dla kobiety, dla mężczyzny ważne jest odczucie, że żona odpowiada na jego inicjatywę. Większość kobiet nie rozumie, jak ważna jest dla mężczyzny więź seksualna zarówno od strony fizycznej, jak i psychicznej. Niewiele kobiet zdaje sobie sprawę z tego, że unikanie współżycia seksualnego lub brak odpowiedzi na inicjatywę męża w negatywny sposób wpłynie na całe ich małżeństwo. Takie odrzucenie lub brak odpowiedzi mogą podkopać poczucie własnej wartości mężczyzny. Zazwyczaj prowadzi to w rezultacie do osłabienia innych obszarów więzi małżeńskiej, czy to duchowych, czy emocjonalnych. Mądra żona rozumie tę potrzebę swego męża i uczy się, jak ją zaspokajać.

Pytanie 1

Sformułuj własnymi słowami to, co najważniejsze w postawie kobiety i w postawie mężczyzny wobec seksu. Pełniejszą odpowiedź zapewni ci, wykonanie poniższego ćwiczenia.

Ćwiczenie 3

Przeczytaj fragment zatytułowany *Właściwe podejście* z rozdziału książki *Miłość i małżeństwo*. W sekcji tej Wheat przedstawia wskazówki i pytania, które pomogą ci w ocenie twojej postawy wobec związku seksualnego. Kiedy będziesz ponownie czytał ten fragment, rozważ każde pytanie, jakie stawia Wheat i szczerze na nie odpowiedz. Zapisz w swoim notatniku

wszelkie myśli i uczucia, które pojawią się, kiedy będziesz odpowiadał na te pytania.

Siła intymności seksualnej

Zbyt często lekceważy się siłę, z jaką związek seksualny wpływa na budowanie intymności w małżeństwie. W swojej książce *Intended for Pleasure* Wheat wyraża to w sposób następujący:

„Prawdziwa intymność seksualna łączy partnerów małżeństwa silnymi więzami wzajemnej troski. Sięgają one bardzo głęboko, jeśli chodzi o sferę emocji, psychiki, a nawet ducha. Są także mocne w dziedzinie ciała. A więc bliskość ma miejsce nie tylko podczas współżycia. Z powodu ustanowionej przez Boga więzi jednego ciała prawdziwa intymność między mężem i żoną zawsze posiada wymiary seksualne, niezależnie od tego, czy akurat współżycją oni ze sobą, czy jedynie rozmawiają. Przytulenie się podczas snu, wspólne ubranie się rano, wspólna praca w ogrodzie, wspólna modlitwa — wszystko to jest współżyciem.”

Ponieważ budowanie intymności w małżeństwie jest tak ważne, przyjrzyjmy się bliżej temu, co przeszkadza prawdziwemu jej zaistnieniu i jak należy trudności te przezwyciężyć. Uczynimy to wykonując następujące ćwiczenie.

Ćwiczenie 4

Przeczytaj zamieszczony poniżej rozdział *Siła intymności seksualnej* z książki *Intended for Pleasure*. W rozdziale tym Wheat podaje jedenaście przeszkód, jakie mogą się pojawić na drodze do intymności. Napisz w jednym lub dwóch zdaniach ocenę każdej z tych przeszkód, odnosząc to do swojego małżeństwa.

Wheat kończy ten rozdział podając trzy dziedziny, które pomagają w rozwijaniu intymności. Jednym lub dwoma zdaniami napisz proste wyjaśnienie każdej z tych koncepcji. Następnie dla każdej z nich opisz jedną rzecz, którą możesz praktykować, aby przyczyniać się do rozwoju tej dziedziny w twoim małżeństwie.

Siła intymności seksualnej

Kiedy Stwórca stworzył związek jednego ciała, umieścił w nim potencjał intymności seksualnej, która może być błogosławieństwem małżeństwa w sposób wykraczający poza naszą zdolność rozumienia.³ Potencjał ten nie zawsze był właściwie doceniany. Jednak obecnie terapeuci i uczeni odkrywają, że autentyczna intymność seksualna posiada potężną moc uzdrawiania, odnawiania, odświeżania, pobudzania i podtrzymywania więzi małżeńskiej.

Ktoś może jednak powiedzieć, że przecież każdy stosunek seksualny jest wyrazem intymności, bo cóż może być bardziej intymnego?

Starożytni Rzymianie mieli przysłowie, które być może stanowi dobrą odpowiedź: *Post coitum omnis animal triste* (Po stosunku każde zwierze jest smutne). Innymi słowy na scenie olbrzymiego wszechświata podjęta zostaje drobna próba zbliżenia dwu stworzeń. Dwie istoty próbują uleczyć swą samotność w chwilowym związku swoich ciał. Jednak już po chwili próba ta się kończy i każda ze stron ponownie czuje się samotna. Dla próbujących przytłumić swe poczucie samotności i niepokoju poprzez przypadkowe spotkania seksualne, logicznym rezultatem jest smutek i gryzące poczucie pustki. Takie współżycie pozbawione jest realnej, trwałej intymności, możliwej tylko między mężem i żoną, którzy są oddani sobie nawzajem.

Często jednak współżycie seksualne, w którym brak dostrzegania drugiej osoby, ma miejsce także w *obrębie* małżeństwa. Wtedy samotność staje się jeszcze bardziej gorzka. Małżonkowie nie doświadczają wówczas satysfakcji w swej tęsknocie za głęboką bliskością wzajemną, w której każdy akt współżycia potwierdza i odnawia intymność, jaka już istnieje.

Prawdziwa intymność seksualna wiąże partnerów małżeństwa silnymi więzami troski. Sięgają one bardzo głęboko, jeśli chodzi o sferę emocji, psychiki, a nawet ducha. Są także mocne w dziedzinie ciała. A więc bliskość ma miejsce nie tylko podczas współżycia. Z powodu ustanowionej przez Boga więzi jednego ciała prawdziwa intymność między mężem i żoną zawsze posiada wymiary seksualne, niezależnie od tego, czy akurat współżyją oni ze sobą, czy jedynie rozmawiają. Przytulenie się podczas snu, wspólne ubranie

³ Materia³ ten pochodzi z książki Eda Wheata i Gay Wheat, *Intendad for Pleasure*, wyd. poprawione (Old Tappan, Nj, Revel 1981) s. 131-141.

się rano, wspólna praca w ogrodzie, wspólna modlitwa — wszystko to jest *współzyciem*."

Okazywanie czułości, wyrażanie miłości w gestach, czule dotykanie się, dzielenie się swoimi myślami, uczuciami, wzajemne wspieranie się i zaufanie, opiekowanie się ciałem partnera, tak jakby było ono naszym własnym, wspólna radość, bliskość tak istotna i trwała, że nic nie może jej przeszkodzić — wszystko to przyczynia się do istnienia ciągłej interakcji seksualnej przebiegającej w głęboko satysfakcjonującej formie. Jest to wzorzec łączenia się w prawdziwej intymności seksualnej.

Intymność ta posiada swe korzenie w poczuciu przynależności, jakie dwoje ludzi pielęgnuje i buduje w czasie trwania ich małżeństwa. W naszej książce *Miłość i małżeństwo* podaliśmy przykład pewnego małżeństwa, które 25 lat po ślubie tak podsumowało poczucia przynależności w ich własnym małżeństwie:

Jadąc na nasz ślub w czerwcu myśleliśmy, że wszystko jest po naszej stronie. Nasza przyjaźń była gorąca, nasze romantyczne uczucia jeszcze bardziej rozpalone, a jeśli chodzi o ogień namiętności — jedynie czekał na połączenie się! Kiedy budowaliśmy życie małżeńskie, ciągle obecne było poczucie wzruszenia. Wszystko to jednak było nieco mniej doskonałe, niż się spodziewaliśmy, ponieważ byliśmy tak niedoskonałymi ludźmi. Różowa łuna romantyczności nie przygotowała nas na to! Nie byliśmy wtedy chrześcijanami, nie wiedzieliśmy więc, że miłość *agape* może złączyć nas przez te pierwsze skaliste lata, kiedy szczęście dnia weselnego zostało niemalże pogrzebane pod nieszczęściem. To, co powstało między nami, można byłoby nazwać poczuciem przynależności. Postanowiliśmy od początku, że razem będziemy przeciwstawiać się światu — dwoje ludzi tworzących jednoosobową większość. A więc cokolwiek się wydarzyło, lub niezależnie od tego, jak bardzo spieraaliśmy się na osobności, w stosunku do świata zewnętrznego trzymaliśmy się razem. Byliśmy jak brat i siostra na placu zabaw. Mogliśmy drażnić się ze sobą, ale niechby ktoś z zewnątrz spróbował zagrozić jednemu z nas, wtedy miałyby do czynienia z obojgiem! Jeżeli jedno z nas cierpiało, drugie ocierało mu łzy. Postanowiliśmy nawzajem wierzyć w siebie, kiedy zaczynały się nasze kariery. Okazywaliśmy sobie całą dobroć, jakiej można było oczekiwać od dwojga niecierpliwych, młodych ludzi — a nawet nieco więcej. Niedługo w naszym związku odkryliśmy coś dziwnego. Stwierdziliśmy, że należymy do siebie. Zawsze byliśmy ze

sobą i zawsze będziemy. Ponieważ należeliśmy do siebie nawzajem, nikt z zewnątrz nie mógł zepsuć naszej miłości i wspólnoty. Tylko my mogliśmy to zrobić, ale nie mieliśmy zamiaru! Było to czymś zbyt dobrym, aby to utracić. Wydaje się, że wiele osób spędza całe swoje życie poszukując poczucia przynależności. Być może nie wiedzą oni, że małżeństwo jest najlepszym miejscem, w którym można je znaleźć.

Intymność jest zakorzeniona w poczuciu bezpieczeństwa, płynącym z poczucia przynależności. Intymność ta musi być jednak pielęgnowana poprzez rozwijającą się, odczuwalną zmysłami i niosącą satysfakcję więź seksualną. Charakteryzuje się ona czułością i jest pielęgnowana przez świadomość, jaką mają oboje partnerzy, że są kochani takimi, jakimi są. Kiedy współżycie seksualne przeżywane jest w ten sposób, pojawia się kilka korzyści emocjonalnych: uwolnienie od zranień, przyływ radości i optymizmu, poczucie bezpieczeństwa i pokoju.

Kiedy tego rodzaju intymność jest podtrzymywana, mąż i żona stają się tak bliscy sobie emocjonalnie, że są wyczuleni na zmiany uczuć drugiej osoby, zawsze troszcząc się o jej dobro. Są oni doskonale dostrojeni do tego, czego w danym momencie potrzebuje partner. Małżonkowie mogą złościć się na siebie nawzajem — od czasu do czasu ma to miejsce w każdej więzi międzyosobowej. Jednak sytuacja taka szybko zostaje rozwiązana, ponieważ nie mogą oni znieść zerwania stanu intymności. Później współżycie seksualne staje się ośrodkiem radosnego pojednania.

Ciągłe rozwijanie intymności seksualnej przeprowadza bezpiecznie parę małżeńską przez tradycyjnie „niebezpieczne wody” pierwszych kilku lat małżeństwa. Siódmy rok, kiedy to pokusy zewnętrzne często są największe, wiek średni, kiedy dzieci opuszczają dom i małżonkowie pozostają sami ze sobą, trudne chwile, kiedy zewnętrzne naciski i problemy stają się uciążliwe i trudne do zniesienia, okresy choroby fizycznej czy kalectw, kiedy intymność seksualna umożliwia małżeństwu dopasowanie się do nowych warunków w ich życiu seksualnym oraz w podeszłym wieku, kiedy intymność seksualna dalej jest wzbogacająca, daje przyjemność i zapewnienie o miłości partnera.

Prawdziwa jest jednak również druga strona medalu. Ponieważ intymność seksualna jest tak istotną, konstruktywną i integrującą siłą, w sytuacji gdy jej zabraknie, lub kiedy jest zbyt słaba, życie małżeńskie może zostać poważnie zakłócone.

Znaki ostrzegawcze wskazujące na brak intymności seksualnej są następujące: nuda w małżeństwie, brak zainteresowania współżyciem seksualnym, poczucie frustracji, ponieważ „miesiąc miodowy się skończył” oraz pokusa, ogarniająca jednego lub obydwójce współ-małżonków, aby poszukać upragnionej intymności gdzie indziej.

Oto kilka czynników, które przeszkadzają w rozwoju intymności seksualnej w każdym małżeństwie.

Przeszkody na drodze do intymności

1. Nawyk krytykanctwa

Wiele par małżeńskich nie tylko ostro krytykuje się nawzajem w nadziei doprowadzenia do poprawy w postępowaniu drugiej osoby, lecz także popada w nawyk nieświadomego krytycyzmu — ciągłego „drobnego” dogryzania sobie przenikającego ich codzienne rozmowy. Nie jest to grunt, na którym może rozkwiatać intymność.

Słuchajcie samych siebie! Jeżeli przywyklicie do krytykanctwa, możecie z tym coś zrobić, zanim partner zadecyduje, że potrzebna jest zmiana. Ze swej strony całkowicie zrezygnuj z krytykanctwa, niezależnie od tego, jak bardzo chcesz się odzwajemnić. Zastąp bezlitosną krytykę słowami pozytywnymi, pełnymi zachęty. Może to zwrócić w innym kierunku całą waszą więź małżeńską i pozwoli wam dostrzec, jak ubodzy byliście poprzednio. Nie mogliście usiąść razem i cieszyć się wspólną rozmową w atmosferze otwartego dzielenia się.

2. Gromadzenie gniewu i uraz

Gniew i urazy choćby najlepiej ukrywane lub tłumione, okazują się zabójcze dla rozwoju miłosnej intymności. Nuda małżeńska jest często maską, pod którą kryje się świat wściekłości nigdy otwarcie nie wyrażonej. Dzieje się to wtedy, kiedy małżonkowie nie rozwiązują problemów w momencie ich powstawania. Czasami składają się ku pełnej napięcia grzeczności, nie chcąc dotykać spraw powodujących to napięcie. Czasami tworzą wspólny front małżeński udając, że konflikt nigdy nie miał miejsca, ale złe uczucia nadal pozostają. Problem dalej istnieje czekając na to, aby sprawić im pewnego dnia następne kłopoty.

Dyskusja, choćby wydawała się niewłaściwa, jest lepsza niż chłodne milczenie, ponieważ dyskusja oznacza wyjście naprzeciw drugiej osoby. Każda z osób uczestniczących w dyskusji pragnie,

aby jej stanowisko zostało wysłuchane i zrozumiane przez drugą osobę. Dyskusje czasem prowadzą do nowego, wzajemnego zrozumienia pomiędzy mężem i żoną.

Nawet sprzeczka może być lepsza niż tłumienie opinii i emocji prowadzące do powstania urazy, która z kolei powoduje obojętność. Obojętność jest największym wrogiem miłości. Kiedy małżonkowie kłócą się ze sobą, przynajmniej są jeszcze zwróceni w swoim kierunku! Istnieją dwie podstawowe reguły, które powinny być zachowane podczas konstruktywnej kłótni: (a) uzgodnienie, że oboje będą rozmawiać ze sobą tak długo, aż nie rozwiążą problemu i nie zrozumieją się nawzajem, (b) uzgodnienie, aby ograniczyć dyskusję do aktualnego konfliktu, nie wprowadzając do niej przeszłych błędów żadnej ze stron.

3. Brak porozumienia

Nie może istnieć intymność bez porozumiewania się i porozumienia zarówno na poziomie werbalnym, jak i pozawerbalnym. Jeden z partnerów może spowodować, że więź małżeńska będzie powierzchowna, jeżeli będzie obawiał się intymności i rozwoju bliskości.

Jednakże większość z nas może nauczyć się porozumiewać, jeżeli tylko naprawdę tego chce. Porozumiewanie się wypływa z *miłości, która słucha*, a także z gotowości otwarcia się, tzn. wyrażenia słowami tego, co się czuje i powierzenia tych słów zrozumieniu partnera.

4. Brak zaufania do partnera lub do siebie

Wzajemne zaufanie jest jednym z niezbędnych elementów intymności. Potrzeba czasu i wysiłku, aby zbudować to zaufanie. Inny problem powstaje jednak wtedy, gdy ktoś nie posiada dobrego obrazu samego siebie. Może to spowodować strach przed intymnością, ponieważ intymność jest czymś *dwustronnym*. Życie w intymności oznacza *wymianę*, co oznacza, że każdy musi mieć coś do dania. Ludzie, mający zły obraz siebie, mogą sądzić, że nie mają nic do dania. Z tego powodu mogą próbować ukryć ten „fakt” przez utrzymywanie dystansu pomiędzy sobą a swoimi bliskimi. Czasami ludzie wzdygają się przed głębokim zaangażowaniem emocjonalnym, ponieważ zostali zranieni podczas bliskiej więzi z kimś innym. Czysto miało to miejsce wtedy, gdy byli jeszcze dziećmi i byli zbyt młodzi, aby poradzić sobie z tym problemem. Ból, który pozostaje po tego typu doświadczeniach, może być uzdrowiony przez zastąpienie pamiętnego wzorca bólu całkowicie nowym wzorcem przyjemności w sytuacji bliskości emocjonalnej. To rów-

niez wymaga czasu i przenikniętej miłością cierpliwości ze strony współmałżonka, który musi pozyskiwać i zdobywać zaufanie partnera. Jednak jest to możliwe do zrealizowania i co więcej, musi być zrealizowane, jeżeli obydwójce mają kiedykolwiek cieszyć się intymną więzią osobową.

5. Niepokój co do swego wyglądu fizycznego

Istnieje bezpośredni związek pomiędzy negatywnym postrzeganiem swego ciała a słabą intymnością seksualną. Swobodna interakcja seksualna, a nawet intymność wynikająca ze spania w tym samym łóżku, nie mogą sprawiać przyjemności, kiedy ktoś jest zakłopotany swoim ciałem i przez cały czas próbuje je zastłaniać. Również naturalne reakcje seksualne ciała ulegają osłabieniu, kiedy ktoś koncentruje się na swych fizycznych niedoskonałościach, zamiast koncentrować się na erotycznych i przyjemnych myślach. Zdumiewające lecz prawdziwe jest to, że wielu ludzi uważa, iż nikt nie jest w stanie ich pokochać z powodu jakiegoś „defektu” ich ciała. Są przekonani, że ich partner posiada te same, co oni, negatywne uczucia w stosunku do ich wyglądu.

W takiej sytuacji partner może okazywać werbalnie wdzięczność za każdą część ciała partnera zawsze chwając, nigdy poniżając.

Osoba, mająca problem niepokoju, wywołany wyglądem, powinna patrzeć na to jako na problem duchowy. Oczywiście jeżeli można coś w wyglądzie poprawić, należy to zrobić. Ale osoba taka powinna rozważyć dwie biblijne zasady: (1) Bóg dał mi te przymioty: „Wystawiam cię za to, że cudownie mnie stworzyłeś. Cudowne są dzieła twoje, i duszę moją znasz dokładnie” (Ps 139,14), dlatego powinienem jak najbardziej troszczyć się o moje ciało oraz ukształtować pozytywne uczucia w stosunku do tego, co Bóg mi dał oraz w stosunku do tego, w jaki sposób mnie stworzył. (2) Pan zaplanował, aby mąż i żona byli nadzy i aby się siebie nie wstydzili — na tym, między innymi opiera się więź jednego ciała (1 Mj 2,24n), dlatego ukrywanie ciała przed partnerem małżeństwa jest niebiblijne.

6. Obserwowanie siebie podczas współżycia

Przeszkodą w intymności może być również niespokojne obserwowanie swego zachowania podczas współżycia w obawie przed niewłaściwym zachowaniem seksualnym.

Problem ten może być rozwiązany, gdy rozumiejący problem partner pomoże współmałżonkowi zwrócić uwagę na doznawane odczucia oraz na przyjemność płynącą z pieszczot.

Ponieważ intymność jest *wzajemnym* doświadczeniem dzielenia się, trudno jest cieszyć się intymnością, kiedy jest się zaprzątniętym samym sobą. Przeniesienie punktu koncentracji uwagi na sprawianie przyjemności partnerowi i znajdowanie przyjemności w tym, co partner czyni dla mnie, będzie budować intymność i rozwiąże problem niespokojnego obserwowania siebie.

7. Pomniejszanie wartości współżycia seksualnego

Związek seksualny w małżeństwie jest jednym z najgłębszych, najbardziej uszczęśliwiających i tajemniczych doświadczeń. Dziwne jest więc to, że niektórzy uważają seks za niedojrzałość, z której trzeba wyrosnąć. W niektórych małżeństwach jeden z partnerów lub oboje mogą świadomie umniejszać jego wartość, kierować swą uwagę gdzie indziej. Jest to oczywiście niszczące dla bogatej, mającej wymiar seksualny intymności, jaką Bóg zaplanował dla męża i żony.

8. Rutyna i schematyczność we współżyciu seksualnym

Emocjonalnie wzbogacająca intymność jest zawsze znakiem życia. Współżycie seksualne tak rutynowe, jak mycie zębów, i tak schematyczne jak adresowanie listu, jest znakiem umierającej więzi osobowej. Można ją ożywić przez emocjonalne przygotowanie się do fizycznego współżycia, przez zmianę czasu i miejsca oraz sposobu współżycia, przez podkreślenie bardziej czułości i zmysłowości niż techniki nastawionej na cel szybkiego osiągnięcia orgazmu. Oczywiście mężczyzna może mieć przeżycie erotyczne trwające dwie minuty, ale wtedy okrada zarówno swoją żonę, jak i siebie samego.

9. Brak wrażliwości

Poczucie intymności wzrasta, gdy okazujemy naszą wrażliwość na potrzeby partnera. Niewrażliwość na potrzeby i pragnienia — zwłaszcza w sferze seksu — może być poważną przeszkodą dla rozwoju intymności. Tradycyjny, często cytowany przykład mówi o mężu, który domaga się współżycia zaraz po kłótni, która nie przyniosła rozwiązania problemu, z dziećmi bawiącymi się w sąsiednim pokoju i sąsiadem pukającym do drzwi! Równie przysłowiowa jest żona przerywająca współżycie z pełnym podniecenia mężem, aby wyjąć mięso z zamrażarki lub sprawdzić, czy dziecko

dobrze śpi! Terapeuci nazywają zachowanie, które jest przeszkodą dla satysfakcjonującego współżycia seksualnego, „sabotażem seksualnym”. Jeżeli chcesz budować intymność, musisz włożyć swe serce w zrozumienie potrzeb partnera oraz zaspokojenie ich w sposób pełen wycucia i miłości.

10. Brak kontaktu fizycznego w sferach pozaseksualnych

Radość z intymności w małżeństwie to *bycie w kontakcie*. Oznacza to kontakt fizyczny, ale także kontakt emocjonalny, intelektualny i duchowy.

Zauważyłem, że ludzie żyjący w małżeństwie potrzebują dotknięć fizycznych wyrażających czułość, ale nie mających natury erotycznej po to, aby zachować uczucie bycia zakochanym. Intymność emocjonalna i seksualna nie może się rozwijać bez częstego, delikatnego, pełnego wycucia i swobody dotyku, bez obawy o odrzucenie czy niezrozumienie. Intymność wymaga głaskania, dotykania, siedzenia blisko siebie, trzymania się za ręce i pocałunków, jako części waszego codziennego życia.

Zbyt często po zawarciu małżeństwa małżonkowie dotykają się jedynie na zasadzie sygnału seksualnego. Tak nie powinno być. Współżycie seksualne nie może zaspokoić wszystkich waszych potrzeb czułości i kontaktu fizycznego. Aby budować intymność, musicie *pozostawać w bliskim kontakcie* każdego dnia.

11. Zbyt wiele telewizji

Ten punkt może wydawać się mniej istotny niż inne czynniki, o których wspomniałem, a jednak telewizja prowadzi do bierności. Ludzie uwikłani w zbyt częste oglądanie programów telewizyjnych nie mają ani motywacji, ani energii do budowania intymnej więzi osobowej. Telewizja działa jak hipnoza, człowiek nie uświadamia sobie, ile czasu poświęca na oglądanie programów telewizyjnych.

Prawdziwe tarcia pojawiają się w momencie, gdy jeden z partnerów do późna w nocy ogląda program telewizyjny, a potem, kiedy kładzie się spać, oczekuje, aby drugi był gotowy do współżycia. Czasami oglądanie telewizji jest działaniem świadomym, mającym na celu uniknięcie współżycia seksualnego.

A więc rozważ swoje priorytety i zdecyduj, co wolisz mieć: życie przeżyte biernie, z oczami wlepionymi w ekran telewizora, czy też aktywny, intymny związek z partnerem małżeństwa.

Być może dotychczas udało wam się zbudować intymność w niewielkim tylko zakresie, w porównaniu z tym, do czego jesteście zdolni. Wykorzystajcie duchową siłę nadziei i patrzcie na wasz niewykorzystany potencjał ciepła, troski i czułego dzielenia się jako na dziedzinę, w której możecie razem wzrastać, kiedy będziecie świadomie starać się o budowanie trwałej intymności. Tego rodzaju wzrost nie dokonuje się szybko, ale stopniowo, w miarę jak sami ludzie wzrastają. Kiedy będziecie zauważać postępy, stwierdzicie, że bliskie poznawanie ukochanej osoby nigdy nie jest nudne! Korzyści, jakie zbierzecie, będą mówiły same za siebie.

Recepta na intymność

Mógłbym przedstawić wam niekończącą się listę sugestii służących rozwijaniu intymności seksualnej w waszym małżeństwie. Zaproponuję jednak tylko trzy rzeczy. Są to ogólne wskazówki, które odzwierciedlają to, co terapeuci nazywają *trzema funkcjonalnymi aspektami ludzkiej intymności: miłość, przyjemność zmysłowa i se-ksualność*. Pierwsza wskazówka dotyczy *miłości*, gdyż tylko dzięki niej można doprowadzić do wzajemnego zaufania.

Budujcie wzajemne zaufanie

Nie można budować intymności, kiedy człowiek próbuje chronić i bronić siebie samego. Nie można budować intymności, kiedy boisz się odsłonić swoje potrzeby i czuć się bezpiecznie ze swoim partnerem — zarówno od strony emocjonalnej, jak i fizycznej — bardziej niż z kimkolwiek innym na świecie.

Intymność wzrasta tylko w oparciu o poczucie bezpieczeństwa. Ponieważ ludzkie zachowanie obraca się wokół poszukiwania przyjemności i wystrzegania się bólu, musisz traktować swojego partnera w taki sposób, aby zawsze łączył ciebie z przyjemnością, a nie bólem emocjonalnym.

Kiedy mąż i żona boją się zranienia, odrzucenia, krytycyzmu czy niezrozumienia siebie nawzajem, trudno będzie im dotykać się czule i darzyć ciepłem. Boże Słowo uczy, jak wzbudzać zaufanie budujące intymność. Prawdę o tym zawierają dwa związane stwierdzenia: (1) Miłość zakrywa mnóstwo grzechów (1 Ptr 4,8); (2) miłość buduje (1 Kor 8,1). Innymi słowy: (1) nie zwracaj uwagi na błędy i nigdy bezdusznie nie krytykuj, (2) zawsze zachęcaj i obdarzaj swojego partnera bezcennym darem zrozumienia.

Że pojętą krytyką można zadać śmiertelny cios miłości i intymności. Krytyka taka nigdy nie zmienia na lepsze. Wprowadza jedynie

dystans emocjonalny pomiędzy mężem i żoną, którzy wewnętrznie gorąco pragną bliskości. Z drugiej strony pochwała posiada potężną moc wzmacniania więzi osobowej przy równoczesnym zachęcaniu i inspirowaniu danej osoby do poprawy swego postępowania.

Obdarzenie partnera bezwarunkową miłością (w grece określa ją słowo *agape*) jest najlepszym sposobem zdobycia zaufania. Jeżeli chcesz dowiedzieć się, jak kochać bezwarunkowo, przeczytaj rozdział 10 — *Droga miłości agape* — z książki *Miłość i małżeństwo*.

Ucz się znajdować radość w przyjemności zmysłowej

Przyjemność zmysłowa jest definiowana przez terapeutów jako potrzeba bycia dotykany, trzymany, głaskany i pieszczony. Nie należy mieszać tego z cielesnością w sensie moralnym. Mówimy po prostu o ważności dotykania się jako środka do zaspokajania głębokich potrzeb istoty ludzkiej, a także niezbędnego środka do budowania intymności w małżeństwie.

W książce *Miłość i małżeństwo* podajemy 25 propozycji dotykania się, nie mających charakteru seksualnego, które każde małżeństwo powinno wprowadzić w życie. Niektórzy są spragnieni dotykania tak bardzo, że godzą się na współzycie seksualne tylko po to, aby ktoś obejmował ich i pieścił. Inni nie rozumieją swojej prawdziwej potrzeby i mogą próbować wykorzystywać współzycie seksualne jako środek zastępczy dla czulego, wrażliwego, fizycznego dotyku i bliskości. Istnieją też tacy, którzy uważają, że „oni nie mają takich potrzeb”. Oznacza to, że powinni uczyć się znajdować radość w przyjemności zmysłowej. Mogą to zrobić poprzez płynącą z miłości, cierpliwą wytrwałość partnera oraz praktykę dotykania fizycznego nie mającego charakteru seksualnego.

Przyjemność zmysłowa jest również istotna dla znajdowania przyjemności we współzyciu seksualnym. Niemalże każdy centymetr kwadratowy ludzkiego ciała jest zdolny stać się źródłem doznań erotycznych. Partnerzy powinni wykorzystywać swoje ręce i palce, aby dotykać, masować i pieścić wszystkie części ciała współmałżonka. Badanie każdej części ciała współmałżonka swoimi rękami (nie wyłączając dotykania palcami twarzy współmałżonka w ciemności) będzie wzmacniać poczucie intymności.

Bądźcie dobrymi partnerami seksualnymi

Po stosunku seksualnym większość mężczyzn pragnie potwierdzenia, że byli dobrymi partnerami. Podobnie większość kobiet pragnie potwierdzenia, że mąż jest zadowolony i usatysfakcjonowany współżyciem. Badania wykazują jednak, że ogromna większość ludzi po prostu odwraca się na bok i zasypia, nie mówiąc ani słowa!

Jeżeli chcecie budować intymność, musicie zacząć od uczenia się, jak być dobrymi partnerami seksualnymi, a nie skwaszonymi rodzi-cami, którzy od czasu do czasu współżyją ze sobą, ponieważ taki mają nawyk lub uważają to za obowiązek.

Jakie są niektóre cechy charakterystyczne dla współżycia między małżonkami, którzy są dobrymi partnerami seksualnymi? Po pierwsze, kiedy przygotowują się do współżycia, często odtwarzają czas, kiedy byli po raz pierwszy zakochani — historię swego narzeczeństwa — to przywołuje świeżość miłości. Uczucia te mogą być przeżywane za każdym razem, kiedy zamykają się na świat zewnętrzny, aby połączyć się seksualnie. Mąż może doświadczać „dreszczyka podboju” kiedykolwiek przygotowuje się do współżycia z żoną. Ona może chlubić się jego zalotami, a on może cieszyć się jej coraz bardziej pozytywną reakcją.

Gdy mąż jest dobrym partnerem, okazuje zdolność do czułości i troski, zdolność do wyrażania swych uczuć bez zakłopotania, a także do przejawiania cech męskich, takich jak pewność i siła, które sprawiają przyjemność jego żonie. To powoduje z jej strony pozytywną reakcję; jest pobudzana przez jego delikatne podejście, przez romantyczną atmosferę i pozwala mu to odczuć.

Dobrzy partnerzy wystrzegają się nudnej rutyny w swoim życiu seksualnym. Praktykują różnorodność — zmiany czasu i środowiska, zmiany gry wstępnej, zmiany częstotliwości, pozycji i nastroju współżycia. Czasami współżycie seksualne jest frajdą, czasami jest pełne intensywnej pasji, czasami jest powolne i czułe. Różnorodność jest przygotowaniem dla współżycia seksualnego.

Dobrzy partnerzy cieszą się sobą nawzajem jako mężczyzną i kobietą. Spędzają czas razem — czas gry przedwstępnej — spacerując lub rozmawiając przy kominku, gdy są sami, wyjeżdżają gdzieś razem na choćby jedną noc, weekend czy kilka dni, aby odświeżyć się i odnowić swą więź.

Dobrzy partnerzy uczą się subtelnie lub wprost przekazywać swoje pragnienia na kilka godzin wcześniej, aby dać sobie nawzajem

czas na emocjonalne przygotowanie się, oczekiwanie upragnionego doświadczenia i znalezienie pasjonujących pomysłów uczynienia współżycia jeszcze piękniejszym i dłuższym.

Po przeżyciu orgazmu, kiedy oboje zostają zaspokojeni, dobrzy partnerzy chcą pozostać blisko siebie, obejmując się, całując i pieścąc. Czasami chcą zachować atmosferę poprzez szczególną rozmowę. Nie rozmawiają wtedy o zwykłych sprawach. Nie rozmawiają wtedy o tym, co trzeba naprawić w domu, jakie są problemy z pieniędzmi, ani o tym, że dzieci przynoszą złe oceny ze szkoły. W pełnych odprężenia chwilach po współżyciu, kiedy pozostają jeszcze nawzajem w swych ramionach, chcą rozmawiać o sobie nawzajem, o historii ich miłości, o sprawach intymnych i szczególnie przyjemnych — mogą mówić o swoich marzeniach i celach, o których nie powiedzieliby sobie w żadnej innej chwili. Jest to czas głośnego śmiechu i wzajemnej wdzięczności, podziękowania drugiemu za piękne przeżycie i być może wspólnej modlitwy przed zaśnięciem, z wdzięcznością za sposób, w jaki Bóg pobłogosławił ich, także przez ich współżycie.

Dla małżeństwa chrześcijańskiego intymność seksualna zawsze posiada wymiary duchowe, kiedy doświadczają wzajemnej jedności z ukochaną osobą i oboje dochodzą do najwyższego możliwego stopnia bliskości fizycznej, psychicznej i duchowej. Dla takiej pary małżeńskiej nie ma żadnego odczucia smutku po współżyciu, a dwa serca śpiewają jak jedno z radością i uwielbieniem!

Modlimy się, abyś doświadczał przyjemności intymności seksualnej we własnym małżeństwie.

Kontekst dla zdrowej więzi seksualnej

Budowanie właściwej postawy w stosunku do współżycia seksualnego i zrozumienia, w jaki sposób najlepiej podchodzić do swego partnera, z pewnością umocni waszą więź małżeńską. Aby jednak związek seksualny osiągnął zamierzone przez Boga spełnienie, musi mieć miejsce w kontekście *więzi osobowej*, charakteryzującej się innymi wyrazami miłości i czułości. W trakcie poprzedniej lekcji przyglądaliśmy się kilku cechom miłości. Powyżej powiedzieliśmy o sposobie wyrażania miłości małżeńskiej w sferze seksualnej. Bardzo ważne jest zrozumienie, jak można wyrażać w małżeństwie inne aspekty miłości. Ćwiczenie 5 pomaga to zrozumieć:

Ćwiczenie 5

Przeczytaj rozdziały od 7 do 10 z książki *Miłość i małżeństwo*. Każdy rozdział dotyczy sposobu wyrażania miłości w innym jej aspekcie. Na każdy rozdział przeznacz jedną stronę w notatniku i po jego przeczytaniu wypisz jak najwięcej sposobów wyrażania miłości w *twoim* małżeństwie. Zwróć szczególną uwagę na sposoby, dzięki którym możesz stworzyć atmosferę miłosnej bliskości.

Poniższe zadanie pomaga praktycznie zastosować wiadomości zaczerpnięte z tej lekcji.

Zadanie 11

Dla małżeństw

Przeznacz przynajmniej jedną godzinę na dyskusję ze współmałżonkiem na temat poniższych punktów. Jeżeli nie uczestniczy on w kursie, podziel się z nim tym wszystkim, czego nauczyłeś się w trakcie lekcji. Następnie porozmawiajcie o waszym związku seksualnym. Poproś współmałżonka, by powiedział ci, w jakich dziedzinach wasza więź seksualna jest silna, a w jakich jest słaba. Następnie zamieńcie się tak, aby każde z was miało okazję do wyrażenia swoich uczuć.

- Co jest dla ciebie romantyczne i co sprawia, że pragniesz współżycia.
- Co odczuwasz jako przyjemne, co jako nieprzyjemne.
- Czy, twoim zdaniem, współżyjemy zbyt często, zbyt rzadko, czy też wystarczająco często.
- Czy sądzisz, że rozmawiamy swobodnie na temat naszej więzi seksualnej.
- Czy chciałbyś, abym podejmował inicjatywę współżycia częściej, czy rzadziej.

W końcu przedyskutujcie trzy rzeczy, o których będzie mowa w podsumowaniu lekcji: potrzebę czasu, potrzebę prywatności i potrzebę poświęcenia się sobie. W każdej rodzinie co innego utrudnia pracę nad budowaniem małżeńskiej intymności. Zastanówcie się nad sposobami pokonania w waszej sytuacji przeszkód co do czasu i prywatności.

Choć poniższe zadanie zostało napisane dla samotnych, jego wykonanie przyda się każdemu, kto ma kontakty z samotnymi.

Dla samotnych

Więź fizyczna jest dobrym darem Boga dla męża i żony. Czy jest to również dar dla samotnych. Rozpocznij to zadanie od przeczytania dodatku *Moralność seksualna dla osób samotnych*, a następnie — wyobrażając sobie, że pracujesz w poradni — zastanów się nad poniższą sytuacją.

Przychodzi do ciebie narzeczeństwo. Młody mężczyzna przyznaje: Kochamy się i chcemy się pobrać, ale z powodów finansowych będziemy musieli poczekać rok lub dwa. Nie widzimy jednak żadnego powodu, abyśmy nie mogli od czasu do czasu ze sobą współżyć. Wiemy, że wielu ludzi nie zgodzi się z tym, ale z drugiej strony, czy to nie Bóg stworzył seks i wzbudził w nas jego potrzebę? W pewien sposób jesteśmy już małżeństwem w oczach Boga, ponieważ oddaliśmy się sobie nawzajem na całe życie.

Łącząc wiadomości z lekcji 1, 2, 3, 9 i 10 napisz jedno- lub dwustronicowy artykuł, odpowiadający na przedstawiony problem. Jakie są powody (biblijne, emocjonalne, społeczne, itd.), dla których ta para powinna zrezygnować ze stosunków seksualnych przed zawarciem związku małżeńskiego.

Podsumowanie

Naszą lekcję poświęciliśmy sposobom wyrażania miłości w małżeństwie ze szczególnym zwróceniem uwagi na związek seksualny. Przerobiłeś sporo lektury dodatkowej i kilka razy dokonałeś oceny swego małżeństwa. Dla zastosowania tego w praktyce, potrzebne ci będą trzy rzeczy. Po pierwsze, będzie to wymagało *czasu*. Budowanie intymności, tak jak pojmuje ją Bóg, wymaga od partnerów małżeństwa częstszego przebywania ze sobą dla rozwijania omówionych dziedzin. Po drugie, będzie to wymagało *prywatności*. Intymność, zwłaszcza w sferze ciała, wymaga bycia sam na sam ze sobą nawzajem. Po trzecie, będzie to wymagało *poświęcenia*. Budowanie intymnej więzi wymaga pracy.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA

Pytanie 1

Odpowiedź własna. Dla kobiety współżycie seksualne jest tylko częścią całokształtu jej relacji z mężem, od których oczekuje ona miłości, czułości i poczucia bezpieczeństwa. Dla mężczyzny ważna jest odpowiedź żony na jego inicjatywę, odpowiedź, która wzmacnia jego obraz samego siebie oraz zarówno fizyczne, jak i psychiczne samopoczucie.

DODATEK

MORALNOŚĆ SEKSUALNA DLA OSÓB SAMOTNYCH

Omówienie biblijne, psychologiczne i socjologiczne

Poniższy fragment, pochodzący z czwartego rozdziału książki Johna White'a zatytułowanej *Eros Defiled*,¹ dotyczy chrześcijańskiej odpowiedzi na zmiany zachodzące w moralności społeczeństwa. White stwierdza, że „nasze normy moralne pozostają pod większym wpływem panującego klimatu moralnego niż to sobie uświadamiamy”². Kiedy normy moralne upadają, Kościół musi być przygotowany, aby reprezentować ponadczasowe, niezmiennie stanowisko Boga na ciągle zmieniającą się sytuację.

Poniżej omówienie moralności seksualnej w świetle Biblii, przedstawione przez White'a.

Definicja terminów:

Petting: erotyczne pieszczoty mające na celu seksualne pobudzenie partnera.

Małżeństwo z przymusu: małżeństwo zawarte nie w wyniku wolnej i niczym nieskrępowanej decyzji, lecz pod presją — choćby rozwijającej się ciąży.

Wolność, która zniewala

Potykanie wielbłądów

Odpowiedź Kościoła na zmiany w moralności seksualnej okazała się mieszaniną ognistego (choć płytkiego) oburzenia... Niektórzy z nas, kaznodziejów, rozminęli się z sednem biblijnego stanowiska. Inni zgodzili się na to i owo w tej dziedzinie idąc w rzeczy samej na

¹ John White, *Eros Defiled*, Downers Grove 1977, II, InterVarsity 1977, s. 48-74.

² Ibid., s. 47.

kompromis z poglądem niechrześcijańskim. Zarówno młodzi, jak i starsi pochyceni przez prawdziwy wir opinii i niepewności, kierowani namiętnościami nie ustępującymi pod wpływem zamieszania, żałośnie wołają o pomoc.

Moralność seksualną można porównać do budynku. Bez fundamentów nie stoi bezpiecznie. Podobnie i nam potrzeba mocnych fundamentów, aby przetrwać burze. Gdy mury się walą, nie czas tynkować ściany. A to właśnie oferuje większość konserwatywnych kaznodziejów. Musimy wziąć się za to, co Biblia widzi jako podstawy moralności. Potrzebujemy solidnego fundamentu.

Jeżeli chodzi o... *nową* moralność, musimy na wstępie stwierdzić, że moralność nigdy nie jest „nowa”. Ma ona swoje korzenie w odwiecznej, nieziennej naturze Boga. Tak jak On sam, prawdziwa moralność nie może mieć przymiotników takich, jak „nowa” czy „stara”. Ona jest ponadczasowa.

Ludzie z wielu powodów stracili zaufanie do norm głoszonych przez Kościół. Zaznajomienie się ze sprawami seksualnymi zmieniło ich perspektywę. Trzydzieści lat temu współżycie seksualne w wieku odpowiadającym szkole średniej było czymś wystarczająco niezwykłym, by stać się tematem plotek lub przechwałek. Obecnie jest tak powszechne, że uczniowie w szkołach średnich i studenci zastanawiają się, czy są normalni, jeżeli jeszcze nie współżyli seksualnie. Powoli nawet wśród młodych chrześcijan przyjmuje się przekonanie, że stosunki seksualne pomiędzy dwojgiem ludzi, którzy „poważnie myśla o sobie”, nie powinny być potępiane.

Zaczęło się to wszystko od sentymentalnego stwierdzenia, że nie możemy potępiać niechrześcijan za ich normy seksualne. Kiedy jednak raz zgodziliśmy się na to, pozostaje już tylko niewielki krok do przyjęcia tych samych norm dla własnego postępowania.

Nie wiadomo dokładnie, czy nowa moralność sprzed kilku lat pomogła doprowadzić do sytuacji, jaka istnieje obecnie, czy też była jedynie wytłumaczeniem dla tego, co ludzie już robili. Z pewnością jednak wzrasta przekonanie, że tradycyjne normy seksualne kościołów ewangelicznych są obłudne i fałszywe. „Szczerość” i „uczciwość” to nowe kryteria, którymi mierzy się normy seksualne.

Można jednak dostrzec pewne dobro w tym, co wydaje się obecnie smutnym stanem rzeczy. Po pierwsze, nikt nie może oskarżyć ewangelicznych chrześcijan, że nie przedstawili biblijnych norm. Być może nie zbudowaliśmy odpowiednich fundamentów, ale pokazaliśmy, jak powinien wyglądać budynek: „...A rozpusta

i wszelka nieczystość lub chciwość niech nawet nie będą wymieniane wśród was, jak przystoi świętym..." (Ef 5,3). Norma jest jasna i ewangeliczni chrześcijanie dobrze ją zwiastowali.

Naszym błędem był jednak brak wyczucia proporcji. Nasza obsesja czystości seksualnej jest poza wszelką proporcją w stosunku do naszej troski o inne cnoty chrześcijańskie. Przecedzaliśmy komary, a połykaliśmy wielbłądy. Prawda, że ani komar ani wielbłąd nie są do połykania, ale nasz brak radykalnego potępienia takich grzechów, jak chciwość, złośliwość, nienawiść, pycha i kłamstwo — z których wszystkie można znaleźć pośród nas — uczynił nasze obstawanie przy czystości seksualnej czymś podejrzanym.

Czy rzeczywiście jesteście tak cnotliwi? Kiedy szczerze patrzę na własne życie, nie mogę być dumny, że w małżeństwo wniosłem moje „dziewictwo”. Była to krucha rzecz przeniknięta obawami, nakazem milczenia, ignorancją. Nie miała żadnego oparcia biblijnego i przez to nie wypływała z moich przekonań na temat fundamentalnych zasad biblijnych. Wątpię, czy jestem kimś wyjątkowym pod tym względem.

Winne pokolenie

Winą za moralne zamieszanie trzeba obciążyć chrześcijan po obu stronach pokoleniowej przepaści. Starsze pokolenie stworzyło etyczną pustkę, która domagała się etyki sytuacyjnej, aby usprawiedliwić złe postępowanie.

Przez akcentowanie litery prawa, przez przesadne zajęcie się szczegółami zewnętrznego zachowania (filmy, palenie papierosów, taniec), przez wyszukiwanie teologicznych komarów, o których mówiłem wcześniej, i przy równoczesnym połykaniu wielbłądów nienawiści, chciwości i jaskrawego materializmu, starsze pokolenie ewangelicznych chrześcijan przedstawiło światu płytką parodię ewangelii. Sprawiliśmy, że przykazania Boże zaczęły cuchnąć, ponieważ używaliśmy ich selektywnie do usprawiedliwienia naszego sposobu życia. Duże fragmenty Pisma pozostawialiśmy nieporuszone — my również umiłowaliśmy ciemność (J 3,19) — aż stało się jasne dla wszystkich wokół nas, że jeżeli etyka, za którą stoimy, jest biblijna, to ta biblijna etyka jest niewystarczająca. Etyka sytuacyjna reprezentuje surową próbę naprawienia jaskrawych braków w etyce negatywnej, którą głosiliśmy, albowiem to, co głosiliśmy nie było w ogóle etyką biblijną.

Biblijna wolność a sprawy seksualne

Popełniliśmy błąd nie tylko kładając akcenty tak, jak to czyniliśmy, w sposób świadczący raczej o naszej neurotycznej obsesji niż prawdziwej świętości, popełniliśmy błąd także w naszej egzegezie. Pismo Święte podaje powody zakazu przedmażeńskich i pozamażeńskich kontaktów seksualnych — „nie będziesz!” nie jest istotą i z pewnością nie jest celem Bożego nakazu. Bóg *nie musiał* wyjaśniać swoich postanowień, a jednak w tym przypadku postanowił to zrobić.

Zanim Paweł dotarł do naszej ulubionej części 1 Listu do Koryntian, szóstego rozdziału (tej, w której pisze on o niemożności pogodzenia nierządu z byciem świątynią Ducha), mówi o wolności:

Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne. Wszystko mi wolno, lecz ja nie dam się niczym zniewolić. Pokarm jest dla brzucha, a brzuch jest dla pokarmów; ale Bóg zniweczy jedno i drugie. Ciało zaś jest nie dla wszeteczeństwa, lecz dla Pana, a Pan dla ciała (1 Kor 6,12-13).

Wszystko mi wolno! Niech żyje wolność! Cóż za wspaniała to rzecz! Wolność jest tym, czego najbardziej potrzebujemy — wolność od naszych obłudnych zachowań. Ale... co to jest wolność?

Paweł definiuje wolność w kategoriach celu, dla którego coś jest stworzone (ciało zaś jest nie dla wszeteczeństwa). Żyjemy w świecie, w którym wszystko ma jakieś funkcje i cel. Nie uwalniamy ryb od oceanu (Biedna ryba! Tak ograniczona i zniewolona!), ani ptaków od konieczności latania. Ptaki są stworzone do latania, a ryby do pływania. Są one w najwyższym stopniu wolne, kiedy robią to, do czego zostały stworzone. Podobnie twoje ciało nie zostało stworzone dla przedmażeńskiego współżycia seksualnego i nigdy naprawdę nie będzie wolne, jeżeli będziesz takie współżycie podejmował.

Wolność jest również doświadczeniem. Nie możemy wiedzieć, czy ryba czuje się wolna w oceanie, ani czy ptaki czują się wolne w powietrzu. Z zewnątrz, przez obserwowanie ich, mogliśmy równie dobrze twierdzić, że są całkowicie zniewolone w tym sensie, że są niewolnikami swych instynktów i środowiska. Ryba nie może żyć w powietrzu, a ptaki w oceanie.

Doświadczenie wolności związane jest również z kochaniem i byciem kochanym. Bóg stworzył cię, ponieważ cię ukochał. Jego zamiary względem ciebie są wyrazem Jego miłości. Gdy będziesz odpowiadał w miłości na Jego przykazania (dotyczące spraw seksu

czy czegokolwiek innego), będziesz wolny — wolny, aby być i robić to, czego pragniesz, tak ty, jak i Bóg. Im bardziej jesteś zniewolony w miłości do pełnienia Jego błogosławionej woli, tym bardziej odkrywasz swoją wolność. Nikt, kto skosztował kiedykolwiek wolności bycia niewolnikiem Chrystusa, nie będzie wątpił w zapierające dech w piersiach poczucie wyzwolenia, które ją charakteryzuje.

Martwa sprawa pettingu

W jaki sposób to, co powiedzieliśmy o wolności i miłości, odnosi się to do przedmałżeńskiego współżycia seksualnego? W jaki sposób odnosi się do par uprawiających petting? Co się wówczas dzieje?

Im częściej praktykują petting, tym mniej rozmawiają. A im mniej rozmawiają, tym częściej uciekają się do pettingu. Kiedykolwiek są razem, chcieliby być sami. Kiedykolwiek są sami, ich oczy błyszczą, gdy dobierają się poprzez guziki do ciała. Wolność?

Jak się to ma do oddania się sobie na całe życie? Choć seksualizm ma ułatwiać wolność w porozumieniu, paradoksalnie w nim przeszkadza, kiedy jest źle używany... Wydaje się, że było to wczoraj, kiedy najpoważniejszym tematem w chrześcijańskich czasopismach był młodzieżowy petting. Jak daleko można pójść? Czy można trzymać się za ręce na randce, czy można się pocałować? Objąć? Dotykać? Pieścić?

Z perspektywy czasu wydaje się to dziwaczne. Próba kontrolowania norm seksualnych przez zniechęcanie do pettingu okazała się tak skuteczna, jak papierowa zaporą dla powodzi. Młodzi ludzie na całym świecie tracą swą wolność w bitwie przeciw zniewoleniu pożądaniem. Prawdziwa wolność seksualna jest niszczona i ulega erozji.

Wiem, że praktyki seksualne młodych chrześcijan nie idą tak daleko, jak niechrześcijańskich „badaczy wolności”. Ale prawdą jest także, że nawet w kręgach ewangelicznych sprawa pettingu została odsunięta na bok przez problem przedmałżeńskich stosunków seksualnych.

W rzeczywistości problem zawsze był następujący: w jaki sposób odróżnić petting od stosunku seksualnego? Kiedy próbuje się przedstawić moralność w kategoriach anatomii i fizjologii, wpada się w końcu w labirynt etyczny, z którego nie ma wyjścia.

Weźmy na przykład pocałunek. Czy ktokolwiek może poważnie potraktować rzymskokatolickiego autora, który rozróżnia pocałunki niewinne, pocałunki będące grzechem powszednim i pocałunki

będące grzechem śmiertelnym w oparciu o ilość sekund, przez którą usta stykały się ze sobą. Prawdą jest, że im bliżej człowiek posuwa się w kontakcie fizycznym, tym bliżej dochodzi do stosunku seksualnego. Ale próba definiowania stosunku seksualnego w kategoriach zakresu penetracji członka i orgazmu posiada tyle znaczenia moralnego i tyle trudności logicznych, co próba zdefiniowania brody poprzez ilość włosów na policzkach.

Wiem, że eksperci próbowali rozróżnić lekki petting od intensywnego pettingu i intensywny petting od współżycia. Czy istnieje jednak jakaś różnica moralna między dwoma ludźmi w łóżku, którzy przez petting doprowadzają się do orgazmu, a innymi dwoma, którzy odbywają stosunek seksualny? Czy jeden z tych czynów jest choćby trochę mniej grzeszny niż drugi?

Może bardziej moralne jest stosowanie pettingu w ubraniu? Jeżeli tak, to co jest gorsze: petting ze zdjęciem ubrania czy współżycie w ubraniu?

Być może oskarżysz mnie o prymitywizm. Myślę, że jestem od tego daleki. Kiedy zaangażujemy się w argumentację wystarczająco szeroko, okaże się, że podejście do moralności seksualnej opiera się na szczegółach zachowania (pocałunki, ubranie lub jego brak, dotykanie, pieszczenie, patrzenie) i częściach ciała (palce, włosy, ramiona, piersi, wargi, genitalia) — i może usatysfakcjonować tylko faryzeusza. Spojrzenie może być równie zmysłowe jak dotknięcie, a przesunięcie palcem po policzku, może wywołać równie silne wrażenia erotyczne jak stosunek.

Na śliskiej drodze do nierządu nie ma moralnych kamieni milowych. Jeżeli przewiesz stosunek, zanim dojdzie do orgazmu, być może coś udowadniasz (prawdopodobnie własne tchórzostwo), ale z pewnością nie swoją cnotę.

Przedmałżeński petting i przedmałżeńskie stosunki seksualne to nie dwa zagadnienia, lecz jedno. Może się wydawać, że są to odrębne sprawy, ale to tak tylko wygląda. Jeszcze dziesięć lat temu większość par chrześcijańskich uważała przedmałżeński stosunek seksualny za nie wchodzący w grę. Ale już w dekadzie lat siedemdziesiątych zagadnienia etyczne stały się mniej ostre poprzez myślenie sytuacyjne i zakaz ten został osłabiony, ponieważ wszyscy jakby przyzwyczailiśmy się do grzechów seksualnych.

W którym punkcie na długiej drodze prowadzącej od pieszczot do poczęcia, chrześcijanin powinien się zatrzymać? Pewne „chrześcijańskie” czasopismo, na które się natknąłem kilka lat temu, usilnie

zalecało środki antykoncepcyjne twierdząc, że choć związek seksualny może być „bardzo znaczącym” przeżyciem, ciąża w takiej sytuacji byłaby „nieodpowiedzialnością”. Obecnie wielu młodych ludzi, niezależnie od tego, czy są chrześcijanami czy nie, słusznie odrzuciłoby takie myślenie jako obłudne.

Nieco wcześniej powiedziałem, że na drodze tej nie ma moralnych kamieni milowych. Jeżeli mam rację, jeżeli prawdą jest, że dotknięcie nie różni się od penetracji i jeżeli przedmałżeński stosunek seksualny jest czymś złym, to cały ten zestaw trików jest zły.

W jaki sposób mężczyzna i kobieta powinni widzieć czas swoich zaręczyn? Czy nie powinni wykorzystywać go na poznawanie swoich serc i umysłów, zamiast na poznawanie swoich ciał?

Czy tak dokładnie omówili już cele swego małżeństwa? Jak wyraźnie wyrazili to, czego każdy z nich oczekuje od drugiego w czasie małżeństwa, jeśli chodzi o obowiązki, dzielenie zainteresowań, sprawy finansowe, chrześcijańskie zachowanie w domu, wychowanie dzieci? Nie są to przecież sprawy, o których można zdecydować w sposób prosty. Z jaką łatwością potrafią oni rozmawiać o swych najgłębszych emocjach, o tym co lubią i czego nie lubią?

To, co określa się jako „petting”, seksuolodzy nazywają grą wstępną. Pocałunki, dotykane, pieszczoty przygotowują ciała partnerów na współżycie seksualne. Jest to część większej całości. Współżycie seksualne nie zaczyna się od wprowadzenia członka do pochwy (mężowie, którzy tak myślą, muszą się jeszcze wiele nauczyć), ale kiedy ludzie kochają się i pozwalają, aby nastąpił uścisk ich rąk lub kiedy ręka czule dotyka kosmyka włosów. Jeżeli przedmałżeński stosunek seksualny jest grzeszny, to również grzeszny jest petting. I grzeszne jest pożądliwe spojrzenie. A zatem petting nie wchodzi w grę.

Stanowisko, jakie zająłem, oznacza, że jedynie prawdziwe zagadnienie, któremu musimy stawić czoła, to słuszność lub niesłuszność przedmałżeńskich stosunków seksualnych. Problem ten jest równie stary jak sama ludzkość. Społeczności ludzkie zawsze i wszędzie borykały się z tym samym pytaniem.

W niedalekiej przeszłości żaden ewangeliczny chrześcijanin nie kwestionował zła współżycia przed małżeństwem. W dekadzie lat siedemdziesiątych starsze pokolenie czuło się jednak zdezorientowane i bezradne, gdy przyglądało się rewolucji seksualnej. Niektórzy z moich młodych przyjaciół powiedzieli mi, że „prawie wszystkie” pary chrześcijańskie idą obecnie do łóżka, zanim pójdą

do ołtarza. Myślę, że moi przyjaciele przesadzają. Prawdą jest, że niektórzy jawnie żyją razem. Inni angażują się seksualnie w trakcie weekendów. Nie wiadomo, jak wielu robi to w sposób ukryty.

Równie niepokojące, jak ich zachowanie, jest niedbałe usprawiedliwianie się: „oczywiście wszystko jest w porządku” — twierdzą niektórzy — „w rzeczywistości to nie jest takie ważne”, „to jest zdrowe”, „to jest naturalna rzecz w naszej sytuacji”, „liczy się nasza motywacja”, „nie jesteśmy rozwiązli, jesteśmy tak wierni, jak ludzie w małżeństwie. Jesteśmy wierni, ponieważ kochamy się nawzajem, niezależnie od tego, co myśli społeczeństwo”.

Rodzice wiedzą, że jedna rzecz prowadzi do następnej. Niepokój rodzicielski związany z zachowaniem seksualnym dzieci wzrasta się od poprzedniej dekady. Jest to troska, która irytuje młodsze pary, czasami prowadzi je dalej. Wina znajduje się po obu stronach. Każdy odkrywa ten fakt, kiedy ciąża zmusza wszystkich do stawiania czoła rzeczywistości. W zdrowej rodzinie w takiej sytuacji rodzice odkładają na bok swój wstyd, a dzieci odkładają na bok swą buńczuczność i wszyscy uznają, że potrzebują się nawzajem, uznając swą wzajemną zależność.

Przyczyną niepowodzenia rodziców a jednocześnie źródłem bólu była ich duma ze swych dzieci. Przekonani, że pragną ochronić swoje dzieci „dla ich własnego szczęścia”, równocześnie w różnym stopniu martwili się możliwością skandalu.

Jakaż matka będzie czuć się dobrze w kółku modlitewnym wiedząc, że każda kobieta w tym kółku wie o ciąży jej córki. Jakież ojciec nie będzie odczuwał upokorzenia przed swymi kolegami, kiedy ta sama córka wraca ze studiów, milcząco oznajmiając, że nie jest już dziewicą.

W jakiś mglisty sposób rodzice mogą wyczuwać swą winę i niepowodzenie. Reagują na to różnie. Niektórzy posyłają córkę na długie wakacje, inni pośpiesznie podejmują przygotowania do małżeństwa. Jeszcze inni respektując potrzebę i prawo swych dzieci do samodzielnego podejmowania decyzji, ukrywają swój ból i starają się pomóc w zaspokojeniu potrzeb dzieci. Jeśli chodzi o dzieci, świadomość tego, co innym uczyniły, może prowadzić do większego poczucia odpowiedzialności. Inną rzeczą jest drzwi ze sztywności i dumy swoich rodziców lub domagać się prawa samodzielnego podejmowania decyzji, a całkiem inną jest obserwować ból i upokorzenie rodziców, których poglądy są pogardzane, i rozważać własną odpowiedzialność za przyszłe życie.

Dziwnym jest to, że potrzeba aż ciąży, aby otrząsnąć nas wszystkich od próżności. Nieślubna ciąża wydaje się zbrodnią. Słusznie została ona nazwana „wpadką” przez poprzednie pokolenie.

Sprawa przedmałżeńskiego współżycia seksualnego

Dlaczego w umysłach ewangelicznych chrześcijan pojawiają się jakiegokolwiek pytania na temat przedmałżeńskiego współżycia seksualnego? Czy naszą cechą charakterystyczną nie jest opieranie się na Biblii? Przypomnijmy sobie ponownie słowa apostoła Pawła: „...A rozpusta i wszelka nieczystość lub chciwość niech nawet nie będą wymieniane wśród was, jak przystoi świętym...” (Ef 5,3). Cóż mogłoby być jaśniejsze?

W przeszłości wystarczyło odwołanie się do Pisma Świętego. Dlaczego nie wystarczy teraz? Niemożliwe jest bowiem badanie przedmałżeńskiego współżycia seksualnego bez zauważenia, że wielu jego propagatorów odrzuca naukę Nowego Testamentu z ewangelicznymi „kotwicami” włącznie.

Uzasadniliśmy już biblijną regułę dotyczącą współżycia seksualnego: nasze ciała zostały stworzone do wolności. Wolność tę można znaleźć w dziedzinie seksu lub w jakiegokolwiek innej dziedzinie tylko wtedy, kiedy realizujemy *cel naszego stworzenia*.

Jeżeli jednak rozmawiałbyś z przedstawicielami młodego pokolenia z rodzin ewangelicznych, mógłbyś usłyszeć, jak protestują przeciwko sztywności reguł. Powoli uświadamiały sobie wznaganie się odrzucenia głoszonej przez Kościół (biblijnie lub nie) normy w dziedzinie seksu pod pozorem, że obłudna, oparta na uprzedzeniach i nie związana z rzeczywistością.

Jak dokonała się ta przemiana?

Wypowiedzi, które cytowałem, rozbrzmiewają tak zwaną nową moralnością i etyką sytuacyjną. Etyka sytuacyjna twierdzi, że moralność nie może być ujęta w reguły. Dobro i zło muszą być definiowane w kontekście konkretnej sytuacji. Motyw jest ważniejszy niż sam akt, powód, dla którego coś robię, jest ważniejszy niż to, co robię. Współżycie seksualne poza małżeństwem w pewnych okolicznościach jest dobre. *Miłość* jest podstawową zasadą chrześcijańskiej etyki, gdyż *miłość* jest spełnieniem prawa.

Mogę się mylić, ale nie sądzę, żeby etyka sytuacyjna była odpowiedzialna za różnorodne usprawiedliwienia współczesnych norm seksualnych. Nie sądzę też, aby była odpowiedzialna za odrzucenie pewnych części Biblii. Wydaje mi się, że sytuacja jest

wręcz odwrotna, co nie umniejsza prawdy, że fałszywe przekonania mogą prowadzić do złych czynów. Jeszcze bardziej prawdziwe jest to, że nasza skłonność do złego sprawia, iż chwytamy się jakiegokolwiek systemu etycznego, który by usprawiedliwiał nasze grzeszne zachowania. Przekręcamy Pismo, ponieważ nie podoba się nam to, co ono mówi, a nie dlatego, że znaleźliśmy jakąś wyższą etykę. „Ludzie bardziej umiłowali ciemność, bo ich uczynki były złe” (J 3,19). Tak czy owak jestem bardzo podejrzliwy w stosunku do miłości, której używa się dla zaprzeczenia jakiejś normie biblijnej.

Miłość *jest* spełnieniem prawa Bożego. To prawda. Tak można by podsumować biblijne przesłanie moralne. Ale miłość, która jest spełnieniem prawa to nie pulsujące, zadyszane uczucie, które zaćmiewa ludzką zdolność oceny i uwodzi wolę człowieka w trakcie stosunku. Przedmałżeńskie podniecenie seksualne często staje się czymś najważniejszym. Zauważyło to wiele osób przed ślubem. Blokują one właśnie to porozumienie, które powinno budować.

Miłość to coś więcej niż litość i więcej niż współczucie, to coś głębszego, niż zrozumienie i bardziej pozytywne niż zaparcie się siebie —to miłość *agape* z 1 Listu do Koryntian, rozdziału 13, miłość, która pochodzi z serca Bożego, miłość, która nie ustaje, kiedy przedmiot miłości przestaje już być tak bardzo atrakcyjny.

Taka miłość raczej wyjaśnia prawo moralne, niż znosi je przejmując hasła wroga; możemy powiedzieć, że przykazania Pisma Świętego stają się „pełne znaczenia”, kiedy są oświecone miłością *agape*. W świetle miłości widzimy, że nie ma rzeczy nieżyciowych w biblijnym zakazie przedmałżeńskiego współżycia seksualnego. Są one jak najbardziej powiązane ze współczesną sytuacją.

Nie bronię praw przedstawionych w Piśmie Świętym. One nie potrzebują obrony. One istnieją. To wystarczy. Staram się jedynie wyjaśnić, dlaczego zaczynają wydawać się nie związane z rzeczywistością pokoleniu, które jest już w stanie zamętu wywołanego społeczną przemianą moralności. Musimy jednak spojrzeć dokładniej na argumenty używane dla usprawiedliwienia swobody moralnej.

Kilka zachodnich czasopism reprezentuje swoiste filozoficzne podejście do przyjemności seksualnej. Ma ona być czymś więcej niż pornografią. Bardzo poważnie próbuje się uczyć, że przyjemność nie potrzebuje usprawiedliwienia. Przyjemność jest dobra, dlatego pozbadźmy się zahamowań i zaakceptujmy ją.

Nie ma większego sensu dyskutować z takim podejściem do spraw seksu. Poniżej kobietę, jest egoistyczny i skoncentrowany na mężczyznach, a jego koncepcja przyjemności jest nierealistyczna.

Przyjemność jest tak trudna do uchwycenia jak koniec tęczy. Jeżeli będziesz poszukiwał przyjemności, nigdy jej nie znajdziesz. Jeżeli będziesz próbował pochwycić ją, ona wymknie ci się.

Gdyby równie łatwo można było znaleźć przyjemność, co podążać do niej, szkoła epikurejska nigdy by się nie rozwinęła. Grecy już dawno zauważyli, że problem przyjemności jest głęboki, poważny i staje się tym bardziej nierozwiązywalny, im gorliwiej dąży się do przyjemności.

Przyjemność jest bowiem produktem ubocznym. Przychodzi niespodziewanie wtedy, kiedy poszukujemy czegoś innego.

*Spróbowałem zepsutych cystern, Panie,
Ale wody uciekły,
Właśnie kiedy się zatrzymałem, one uciekły,
I drwiły ze mnie, kiedy płakałem.*

Szukaj Boga, a znajdziesz — między innymi — także przyjemność. Szukaj przyjemności, a na dłuższą metę znajdziesz nudę, rozczarowanie i zniewolenie. A zatem, nawet jeżeli niektórzy mają rację mówiąc, że dobrze jest poszukiwać przyjemności, poszukiwanie to będzie prowadzić do rozczarowania, zniewolenia i znudzenia.

„Ale ja czuję się przy tym tak wspaniale!”

Niektórzy jednak rzucają filozofię na wiatr. „Ja czuję się wtedy tak dobrze, tak zdrowo — mówi dziewiętnastoletnia blondynka — Jak może to być czymś złym, kiedy cieszę się, że mogę dać mojemu chłopcu to, czego on chce i kiedy czujemy się przy tym tak zdrowo?”

Tak, moja droga. Współzycie samo w sobie jest zdrowe (być może nie spodziewałeś się, że to powiem). To nie stosunek jest czymś złym, lecz sposób, w jaki go używacie. Dobre jedzenie jest zdrowe. Przygotowanie i zjedzenie befsztyka na kolację, podczas gdy czymś lepszym byłoby przygotowanie się do egzaminu, mogłoby być usprawiedliwiane dokładnie w ten sam sposób. Wzdychając z zadowolenia po spożyciu befsztyka, mogłabyś powiedzieć z głębokim przekonaniem: „dziękuję ci, kochanie, to było wspaniałe, potrzebowaliśmy tego, jestem pewna, że dobrze zrobiliśmy, odkładając na później przygotowanie do egzaminu”.

I możesz mieć rację albo nie, ale jedna rzecz jest pewna: jedzenie befsztyka samo w sobie jest zdrowe, nie jest ono niemoralne, nieczyste czy brudne. Staje się dobre lub złe w zależności od okoliczności, w jakich go spożywasz. Twoje pozytywne uczucia nie są odpowiednimi wskazówkami, zwłaszcza jeśli chodzi o przygotowanie się do egzaminu. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku przedmałżeńskiego współżycia seksualnego. Pozytywne uczucia udowadniają coś tylko tej osobie, która tego chce.

Współżycie seksualne a zdrowie psychiczne

Czy naprawdę istnieje związek współżycia seksualnego ze zdrowiem psychicznym?

Niezliczone książki mówią nam, że z punktu widzenia zdrowia psychicznego przedmałżeńskie współżycie seksualne może mieć jakąś wartość.

Najbardziej znanym obrońcą ekspresji seksualnej w związku ze zdrowiem psychicznym był zmarły niedawno psychoanalityk Wilhelm Reich, człowieka, którego książki przez pewien czas były wycofane z obiegu. W swej najśłynniejszej książce „Character Analysis” twierdzi, że jeżeli człowiek ma się stać dojrzałą i dobrze ukształtowaną jednostką, musi przeżywać orgazm wystarczająco często i bardzo mocno. Można by powiedzieć: jeden orgazm dziennie uwolni cię od konieczności chodzenia do lekarza. Orgazm jest bowiem „splotem, w którym spotykają się dusza i ciało” i wokół niego formowany jest charakter. Nonsens — ale nonsens, który został powitany z szacunkiem należnym wypowiedziom prorockim, przez rosnącą grupę wielbicieli Reich'a.

Bardziej umiarkowana teoria psychologiczna i psychiatryczna mówi o niezdrowym tłumieniu instynktów ciała. Znowu zmuszony jestem zauważyć, że powstrzymywanie a tłumienie to nie to samo. Tłumienie popędów seksualnych jest niezdrowe. Jest niezdrowe, ponieważ powstaje w oparciu o strach i poczucie winy. Kiedy strach i poczucie winy spychają moje popędy seksualne do podziemia, rzeczywiście muszę być wyzwolony. Zagrzebany strach kładzie fundament dla niezdrowego życia seksualnego.

Powstrzymywanie się — z drugiej strony — jest nie tylko zdrowe, lecz także niezbędne dla mojego rozwoju emocjonalnego. Moje pragnienia seksualne są daną mi przez Boga częścią mnie. Nie potrzebuję się ich wstydić, czuć się winnym albo bać się ich. Istnieją jednak sytuacje, kiedy muszę powiedzieć im tak, jak mówię

do mojego psa „Leżeć! Kiedy indziej, ale nie teraz!”, i podobnie jak mój pies one mogą nie chcieć być posłuszne. Muszę jednak wychować je i muszę być ich panem.

Widzisz więc, że nie tłumię mojego psa, lecz powstrzymuję go, kiedy mówię „leżeć!”; nie wstydzę się go, kiedy przychodzą goście. Gdybym czuł się winny lub wstydził się, ukryłbym go w piwnicy i czułbym się bardzo zakłopotany hałasem, powodowanym przez niego. Przeciwnie, jestem dumny z niego, ale muszę nauczyć go, jakie miejsce się mu należy. Gdybym tego nie zrobił, nieszczęśliwy byłby on, ja i moi goście. Straciłbym przyjaciół, ponieważ nie chcieliby, aby pies ciągle skakał na nich, drapał ich i lizał. Mój pies z kolei byłby zdumiony odrzuceniem, którego nie mógłby pojąć.

Popęd seksualny (podobnie jak psa) trzeba powstrzymywać i wychowywać do należącego mu w życiu miejsca, jeżeli chcemy cieszyć się zdrowym rozwojem, a nie stać się seksualnymi niechlujami...

Stawienie czoła praktycznym problemom

Chciałbym rozpocząć od podsumowania nauki Biblii na temat zła kryjącego się w nierządzie. Chciałbym przedstawić, w jaki sposób wykrzywione nauczanie podkopuje pękające mury moralności.

Zniekształciliśmy przesłanie Pisma Świętego poprzez podkreślanie rzeczy zewnętrznych — takich jak palenie, taniec, picie alkoholu, sposób ubierania się, itd. — bardziej niż czyni to ono samo i z powodu przedstawiania świętości w kategoriach negatywnych. Popelniliśmy błąd nie podkreślając natury i powodów pozytywnej świętości życia. Sama świętość stała się albo formą legalizmu (przez którą przyczyniamy się do naszego zbawienia) lub czymś na kształt pseudopsychologicznego podnośnika, dzięki któremu będziemy „bardziej wykorzystani przez Boga” lub będziemy mieli „pełniejsze życie”. Główny powód dla świętości podany jest w nakazie biblijnym: „...Świętymi bądźcie, bo ja jestem święty” (3 Mjż 19,2).

Wyczuwając płytkość naszego wykrzywionego kaznodziejstwa biblijnego, zarówno młodzi jak i starzy, byli nieprzygotowani na atak wzrastających bodźców seksualnych, oraz subtelności nowych filozofii seksualnych. Coś musiało zapłacić tę przepaść.

Nierząd jest czymś złym, ponieważ sprzeciwia się Bożemu celowi dla twego seksualizmu. Zastępuje wolność niewolą i zamyka drzwi dla najgłębszej ze wszystkich *intymności*. Pozwól, że wyjaśnię to bardziej szczegółowo.

Twoje ciało nie należy do ciebie, lecz do Boga. Niezależnie od tego, czy nazywasz się chrześcijaninem czy nie. Twój seksualizm podobnie nie należy do ciebie, lecz do niego.

Bóg jest daleki od tłumienia i ograniczania naszego popędu seksualnego. Wręcz przeciwnie, chce, abyś w pełni cieszył się szczęściem z niego wynikającym, chce uczynić cię wolnym seksualnie.

Możesz cieszyć się współżyciem seksualnym tylko w wolności: „Ciało zaś jest nie dla wszeteczeństwa, lecz dla Pana...” (1 Kor 6,13). Innymi słowy, celem twojego seksualizmu jest to, byś mógł poznać intymną miłość (która jest szersza i głębsza niż współżycie seksualne) w obrębie bezpiecznej i pogłębiającej się więzi małżeńskiej. Wszelkie inne wykorzystanie twojego seksualizmu nie będzie cię wyzwalać, lecz zniewalać. Masz tylko dwie możliwości: być wolnym w obrębie Bożych celów lub być niewolnikiem seksu (1 Kor 6,12). Jeżeli to, co mówię, sprawia, że czujesz się jak pochwycony w pułapkę, to nie doświadczyłeś jeszcze, co to prawdziwa wolność.

Kiedy ulegasz przedmałżeńskiemu współżyciu seksualnemu, czynisz coś, co jest fundamentalnie przeciwne naturze i przeciwne instynktom, jakie Bóg w tobie umieścił. Grzeszysz przeciw własnemu ciału, to znaczy, czynisz coś, co staje na drodze prawdziwego celu Jego stworzenia (1 Kor 6,18).

Ale co zrobić, jeżeli już współżyjesz seksualnie przed małżeństwem lub jeżeli udzielasz porady komuś, kto to robi? Co powinieneś zrobić w takiej sytuacji?

Zerwanie więzi seksualnej

Łatwiej jest, kiedy oboje postanowicie zerwać. Najtrudniej, gdy tylko jedna osoba jest o tym przekonana.

Czy wasz związek jest *związkiem miłości*? Czy myślicie poważnie o małżeństwie? A może tylko macie nadzieję? Czy istnieje możliwość, że druga strona całkowicie zerwie waszą znajomość, jeżeli przestaniecie współżyć? Jeżeli to ostatnie pytanie dotknęło sedna sprawy, to być może sprzedajesz swoje pierworództwo za przysłowiową miskę soczewicy.

Jest tylko jeden, by się o tym dowiedzieć. Powiedz o tym drugiej osobie wprost, ale nie w waszym „specjalnym miejscu”.

Być może będziesz potrzebował wsparcia modlitewnego neutralnego przyjaciela, któremu możesz zaufać. Będziesz musiał być tego całkowicie pewien. Być może sądzisz, że nie będziesz

w stanie stawić czoła cierpieniu, wywołanemu przez możliwe zerwanie. Otóż na pewno możesz to zrobić. Z drugiej strony, być może spotka cię radosna niespodzianka, kiedy stwierdzisz, że osoba, w której miłość wątpieś, kocha cię i szanuje bardziej niż myślałeś.

Dlatego decyzja dotycząca zerwania stosunków seksualnych niezależnie od konsekwencji musi być podjęta *zanim* będziecie o tym rozmawiać. Musi być podjęta przez ciebie stanowczo i jednoznacznie. Jakakolwiek dyskusja będzie musiała dotyczyć nie tego, czy zaprzestać współżycia seksualnego, ani nawet *kiedy* to zrobić, lecz *w jaki sposób*.

W jaki sposób w przyszłości będziecie reagować na uścisk, na pocałunek, czy dalej powinniście trzymać się za ręce?

Nikt nie może zdecydować o tych sprawach za was. Jedynym kryterium, które będzie was prowadzić, będzie to, w jaki sposób pocałunki, uściski i trzymanie za ręce wpływają na was oboje i na każdego z was? Czy powodują pobudzenie seksualne? Czy utrudniają porozumienie na poziomie, na którym powinna ono mieć miejsce? Czy obniżają wasz opór wobec dawnych wzorców kontaktu? Czułe dotknięcie staje się grą seksualną w chwili, w której odciąga twoje myśli od tego, czym powinienes się dzielić, do tego czym nie powinienes. Właściwym tekstem Pisma w tym punkcie będzie: „...Unikaj tego...” (1 Tm 6,9-11).

Załóżmy, że kiedy będziesz rozmawiał z drugą osobą, stanie się to, co najgorsze. Załóżmy, że on czy ona zareaguje ze złością, niechęcią i oskarżeniem. Załóżmy, że będzie to oznaczało całkowite odrzucenie.

Mogę jedynie powiedzieć, że Bóg, który chce twej wolności, jest również Bogiem współczującym „Jak się lituje ojciec nad dziećmi, tak się lituje Pan nad tymi, którzy się go boją, bo on wie, jakim tworem jesteśmy, pamięta, żeśmy prochem” (Ps 103,13-14). Jego jedynym Syn, który umiłował ciebie i umarł za ciebie mówi, że nawet włosy na naszych głowach są policzone (Mt 10,30).

Zerwanie pozostawia ranę. To nieuchronne. Może trzeba będzie czasu, by wydobrzeć. Jeżeli jednak pozwolisz najlepszemu Lekarzowi położyć na tobie swą rękę, rana szybciej zagoi się i blizna będzie mniejsza. Możesz płakać, a Bóg będzie gromadził twoje łzy w swój bukłak (Ps 56,9) — tak cenne są dla niego. W trakcie całego tego procesu znajdziesz bogatsze towarzystwo w Nim, a równocześnie On może już zacząć kłaść fundament pod głębszy związek z twoim przyszłym mężem czy żoną.

„Małżeństwo w oczach Boga?”

„Czy przedmałżeńskie współżycie seksualne nie czyni nas małżeństwem w oczach Boga?” Nie. Z całą pewnością nie.

Małżeństwo, aby było małżeństwem, musi być zawarte przez oboje partnerów. Tak było w całej historii. W 1 Księdze Mojżeszowej mężczyzna „brał” kobietę „w małżeństwo”. Kontrakt ten zawierany był w obecności świadków i zgodnie z miejscowymi zwyczajami. Pismo Święte nigdy nie mówi o małżeństwie jako o sakramencie, a zatem małżeństwo pogańskie, niechrześcijańskie, małżeństwo między chrześcijanami zawarte w budynku kościelnym jest równie zobowiązujące i trwałe w oczach Boga. Chrześcijanie nie są w większym stopniu małżeństwem niż ludzie niewierzący. Małżeństwo zostało dane przez Boga wszystkim ludziom w równym stopniu — podobnie jak słońce i deszcz.

Nierząd jest grzechem. Małżeństwo (samo w sobie i samo z siebie) jest święte. Skąd więc myśl, że współżycie przedmałżeńskie (czyli grzeszne) czyni ich „małżeństwem w oczach Boga” (czyli wprowadza w stan święty). Oczywiście zgodnie z tą ideą, jeżeli z kimś współżyłeś, powinienes tę osobę poślubić. Dylemat jest jednak następujący: Którą? Pierwszą? („Ale ja nie byłam pierwszą osobą dla niego, on nie był pierwszą osobą dla niej” — zamieszanie...).

U podstaw błędnej koncepcji, według której przedmałżeńskie współżycie seksualne wymaga od partnerów zawarcia małżeństwa, stoi źle zrozumiany nakaz biblijny. Dwa razy w Starym Testamencie udzielony jest nakaz, aby mężczyzna, który współżył z dziewczyną, poślubił ją i zapłacił jej wiano (2 Mjż 22,16-17; 5 Mjż 22,28-29). Jeżeli mężczyzna i niezaręczona dziewczyna zostali pochwyceni na współżyciu, przyjmowano, że winny jest mężczyzna.

Interesującym jest, że w 5 Księdze Mojżeszowej jest mowa o znalezieniu mężczyzny i kobiety podczas współżycia. Nie chodzi o to, że „źle jest dać się złapać”, ale że uwiedzenie w ukryciu jest mniej moralne. Główna myśl (porównaj te dwa teksty) polega na tym, że w obu przypadkach kobieta jest publicznie skompromitowana. Jej szanse na zawarcie przyzwoitego małżeństwa są zredukowane, a wartość jej wiana spada. A więc według miejscowych zwyczajów dwoje ludzi zostało skrzywdzonych — uwiedziona dziewczyna i jej ojciec. Z tekstu 2 Księgi Mojżeszowej wynika również jasno, że małżeństwo nie jest absolutnie konieczne. Absolutnie konieczne jest wiano, które musi zapłacić winny Don Juan.

Niezależnie od tego, jakie problemy podnosi moja interpretacja (rzeczywiście jest w niej kilka interesujących punktów) jedna rzecz jest całkowicie jasna. Stosunek seksualny nie stanowi zawarcia małżeństwa w oczach Boga czy kogokolwiek innego. Może to być podstawa do zmuszania mężczyzny do małżeństwa (w zależności od tego, co myśli na jego temat ewentualny teść), ale nie musi. Z uwagi na miejscowe zwyczaje prawo ustanawia sprawiedliwą zapłatę dla ojca i córki. Kiedykolwiek mężczyzna uwodził niezaręczoną dziewczynę podejmował tego rodzaju ryzyko.

Takie tradycje lokalne teraz nie istnieją. Pozostaje jednak zasada biblijna. Uczy nas ona, że prawo powinno chronić dobro osoby krzywdzonej seksualnie — tyle i nie więcej.

Ale założmy, że uważam, iż powinienem poślubić jego czy ją. Jeżeli zrobiłem źle współżyjąc z nią, czy nie jestem czegoś winien?

Tak, jesteś. Jesteś jej winien prośbę o przebaczenie. Nie więcej? Ależ tak — o wiele więcej! Powinieneś zaprzestać oszukiwać jego, czy ją, i nie czynić sytuacji jeszcze trudniejszą niż już ją uczyniłeś. Powinieneś też uważnie rozważyć przed Bogiem, jaka powinna być przyszłość waszej znajomości. Nie możecie kontynuować jej w taki sposób, jak miało to miejsce dotychczas. A więc co zrobicie?

Będę mówił więcej o małżeństwie w aspekcie grzechu w dalszych częściach moich rozważań. Na razie powinieneś zapamiętać trzy rzeczy. Po pierwsze, dwoje ludzi musi *chcieć* zawrzeć małżeństwo, zanim do tego małżeństwa dojdzie. Jedna z osób może nie *chcieć* małżeństwa. Wszelkie usilne przekonywanie oparte na czymkolwiek poczuciu winy jest złe i może być drogą prowadzącą do złego małżeństwa. Nie zmuszaj nikogo do poślubienia ciebie poprzez wywoływanie w nim poczucia winy (jeżeli jesteś rodzicem, nie zmuszaj dziecka czy kogokolwiek innego do ślubu przez mówienie mu, że powinien to zrobić) i nie pozwól, aby ktokolwiek przekonywał cię, że zgrzeszyłeś i dlatego powinieneś zawrzeć małżeństwo. Twoje poczucie winy nie jest dobrą podstawą do zawierania małżeństwa. Trzeba rozwiązać ten problem *przed* zawarciem małżeństwa, a nie próbować odpokutować go przez małżeństwo. Czasami małżeństwo może powiększyć zło, które czynisz, skazując ludzi — którzy nigdy nie powinni się pobierać — na życie w „małżeńskim piekle”.

Po drugie, jeżeli czujesz się winny, zastanów się, skąd pochodzi twoje poczucie winy. Jeżeli jest ono wynikiem przekonywania cię przez Ducha Świętego o popełnionych grzechach, to wyznaj mu

swoje grzechy. Jeżeli nie pamiętasz wszystkich szczegółów swojego grzechu, to nic... Liczy się twoja postawa skruchy, nawrócenia oraz wiara. Zdecydowanie i śmiało przez wiarę musisz wejść w miejsce najświętsze, gdzie zostaniesz z miłością powitany, jeżeli wejdiesz tam „skropiony krwią Chrystusa”.

Pamiętaj jednak, że nie zawsze poczucie winy opiera się na prawdziwej winie. Duch Święty może przekonywać, lecz również szatan może oskarżać. Prawdą jest, że w dzień i w nocy, zawsze kiedy klękasz w obecności Boga, aby się modlić, diabeł cię oskarża (Obj 12,10). Nie możesz pozwolić mu, aby zamknął ci dostęp do miejsca najświętszego. Powiedz mu że nie jest jego sprawą domaganie się od ciebie pokazywania biletu wstępu do wewnętrznej świątyni. Bóg akceptuje cię z powodu śmierci Jego Syna. Nie jest ważne, co myślą ludzie, nawet twoja sympatia (czy ona czuje się nadal zraniona, pomimo że zrobiłeś wszystko, co mogłeś, aby naprawić sytuację?). Boża akceptacja i Boże przebaczenie nie są oparte na żadnej z tych rzeczy. Nie są one oparte na twojej szczerości i autentyczności twoich wysiłków duchowych, lecz zawsze i tylko na Chrystusie. Bóg zaprasza cię do siebie, ponieważ jego Syn umarł za ciebie. Śmierć Chrystusa i tylko ona jest przebłaganiem dla wszelkiej twojej winy.

Po trzecie, jeśli uważasz, że małżeństwo jest czymś, co powinniście rozważyć nie w oparciu o fałszywe poczucie winy, udaj się do doświadczonej osoby, której mądrości duchowej możesz zaufać. Idź do kogoś, kto pozwoli ci mówić. Kiedy on się wypowie, słuchaj. Nie musisz postąpić zgodnie z jego radą, ale powinieneś ją dobrze rozważyć.

„Kochanie, myślę, że jestem w ciąży”

Wspomniałem wcześniej, że często potrzeba ciąży, aby niektórymi z nas potrząsnąć i zerwać maskę obłudy. Niestety, potrzeba również ciąży po to, aby wydobyć to, co najgorsze z kochanków i przyjaciół ich rodziców.

Angie i Tom w swej panice pytali, „Jak możemy usunąć tą ciążę?”. Kiedy powiedzieli o tym swoim rodzicom, również matka Angie chciała tego samego.

Z czasem młoda przyszła matka ma mieszane uczucia i często gorąco pragnie urodzić dziecko. Wewnątrz jej ciała i systemu nerwowego delikatne mechanizmy stworzone przez Boga przygotowują każdą jej część fizycznie i emocjonalnie do opieki nad

nowym życiem. Nic więc dziwnego, że piętnastoletnie dziewczęta gniewnie odrzucają naleganie ludzi starszych, skłaniających je, aby „zrobić zabieg”. Zdumiewającą rzeczą jest, że jednak nie wszystkie odczuwają to tak samo.

Aborcje mogą być legalne lub nielegalne (w niektórych krajach Europy Wschodniej aborcje są legalne, w innych nielegalne). W Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, w kilku krajach Europejskich, w Japonii i Kanadzie mogą być one przeprowadzone legalnie, a w niektórych z tych krajów wystarczy jedynie życzenie będącej w ciąży kobiety czy dziewczyny. Można pójść do kliniki, poddać się badaniu, zapisać na usunięcie ciąży (jeżeli jest to wczesna ciąża) i po kilku godzinach odejść do domu.

Niewielu chrześcijan aprobuje aborcję na żądanie. Wielu nie akceptuje w ogóle aborcji, nawet z powodów medycznych czy psychiatrycznych. Zazwyczaj, jeżeli chcesz przeprowadzić aborcję, zgłaszasz się do swojego lekarza. Jeżeli on uważa, że istnieją podstawy medyczne do aborcji (to jest jeżeli uważa, że ciąża stanowi zagrożenie dla twojego zdrowia fizycznego lub emocjonalnego), skieruje cię do dwóch innych specjalistów. Jeden z nich zazwyczaj będzie ginekologiem, a drugi psychiatrą. Oni obaj skierują wyniki swoich badań do rady aborcyjnej szpitala.

Wszystko to ma zagwarantować, aby nie dokonywano aborcji w ukryciu (nie prowadzi to do odkładania aborcji na później, gdyż każdy dzień czyni ją mniej bezpieczną). Dokumenty są zachowane. Jeśli chodzi o tych, którzy najlepiej znają się na zdrowiu, to dokonują oni troskliwej oceny, aby ustalić, czy ciąża nie będzie szkodliwa w jakiś sposób dla matki lub dziecka, lub też czy aborcja jest potrzebna dla dobra dziewczyny.

Ale jak często ci eksperci mogą powiedzieć to z całą pewnością? Czasami nie mogą. Kiedy indziej jedynie domyślają się. Czasem są kierowani świadomie lub podświadomie przez własne poglądy religijne czy polityczne. Wartości moralne mają bowiem wpływ na to, czy decydujemy się pozwolić na aborcję, czy nie.

Nie posiadam kwalifikacji potrzebnych do dyskusji nad moralnością aborcji medycznych. Uważam, że w pewnych okolicznościach aborcja może stanowić mniejsze zło jako wybór między jednym złem, polegającym na pozwoleniu, aby życie potencjalne stało się życiem prawdziwym tylko po to, aby zniszczyć zdrowie lub nawet życie matki, i drugim złem polegającym na zniszczeniu potencjalnego życia. Chciałbym powiedzieć więcej na ten temat, ale ludzie

mądrzejsi ode mnie powiedzieli już o wiele więcej niż ja mógłbym powiedzieć — i powiedzieli to lepiej.

Jedną rzecz chcę jednak powiedzieć na temat aborcji. Nie widzę nic, co by usprawiedliwiało aborcję jako łatwy sposób pozbycia się zakłopotania i wstydu. Jeżeli stawką jest twoja duma lub twoja opinia, to być może niszczysz coś więcej niż potencjalne życie. Niszczysz swoją *prawość*, niezależnie od tego czy jesteś rodzicem, który to doradza, czy dziewczyną, która to akceptuje.

Jeżeli nie decydujesz się na usunięcie ciąży, to pozwalasz się jej rozwijać. Pytanie, które wtedy się pojawia, brzmi następująco: co zrobić z dzieckiem? Ojciec 17-letniej Cheryl umarł dwa lata przed narodzeniem się jej dziecka (którego ojcem okazał się długowłosy, nie pracujący chłopak). Była w połowie drugiej klasy szkoły średniej i od trzech miesięcy była w ciąży. Matka Cheryl nie potrafiła nic doradzić. Jedyne, co potrafiła robić podczas dyskusji rodzinnych na temat ciąży, to płacz i uzalanie się, że jej drogi Harry nigdy nie powinien był umrzeć, gdyż „wtedy to wszystko by się nie stało”. Cheryl miała jednak ciotki, które były bardziej konkretne i które umożliwiły jej przeprowadzkę z Saskatoon, gdzie dotychczas mieszkała, do Vancouver, do jej krewnych.

Cheryl miała obojętne uczucie wobec swego chłopaka, ale gorąco pragnęła utrzymać dziecko („Ono ma w sobie coś z mojego taty, a on był jedynym człowiekiem, którego kiedykolwiek naprawdę kochałam”). Pracownica biura adopcyjnego rozmawiała z Cheryl w Vancouver. Cheryl powoli zaczęła zdawać sobie sprawę z bardzo poważnych problemów, przed którymi stanęłaby jako osiemnastoletnia dziewczyna (tyle będzie miała, gdy urodzi się dziecko), z nieukończoną szkołą, jeżeli próbowałaby wychowywać dziecko, w obliczu potężnego sprzeciwu rodziny (pamiętajmy, że na swą matkę Cheryl nie mogła liczyć). Cheryl była ciągle oszołomiona, kiedy w dzień po urodzeniu dziecka złożyła podpis pod rezygnacją ze wszelkich praw do przyszłego życia dziecka na formularzu adopcyjnym, który wypełniła dla niej pracownica biura adopcyjnego. Nigdy nie zobaczyła swojego dziecka i nigdy go nie zobaczy.

„O wiele lepiej jest w ten sposób” — powiedziała jej ciotka. Wielu ludzi pokiwałoby głową, zgadzając się z tym.

W ciągu następnych 18 miesięcy Cheryl czterokrotnie próbowała popełnić samobójstwo, w tym dwa razy w sposób poważny. Ma silne skłonności samobójcze, kiedy to piszę, ale nie jest chora psychicznie, jeśli uznamy, że skłonności samobójcze same w sobie nie są formą

choroby psychicznej. Jest pod opieką psychiatryczną i próbuje pogodzić się z tym, kim jest i co zrobiła, kiedy oddała swe dziecko.

Mógłbym napisać całą książkę pełną opowieści o tym, co stało się z nieślubnymi dziećmi, jakie znałem lub o których wiedziałem, i o wszystkich ludziach, którzy zaangażowani byli w ich los. Ale w oparciu o historię Cheryl można zobaczyć, że problem ten nie był jedynie jej problemem. Jej rodzina być może podjęła złą decyzję, ale jakaś decyzja musiała być podjęta. Podobnie musiał uczynić jej chłopak. Gdyby Cheryl zatrzymała dziecko, ktoś musiałby się nim opiekować, gdyby ona — zgodnie ze swym pragnieniem — kontynuowała naukę. Szkoła nie płaci za opiekę nad dziećmi swoich uczniów. Problemy innych członków rodziny są tym większe, im młodsza jest dziewczyna i im mniejsze są możliwości przyszłego ojca, jeżeli chodzi o utrzymanie dziecka.

Matka 14-letniej Janet walczyła ze swoim sumieniem przez kilka tygodni, zanim opowiedziała się przeciw aborcji nieślubnej ciąży Janet. Janet była z tego zadowolona. Nie chciała poślubić swojego szesnastoletniego chłopaka, który właśnie zrezygnował ze szkoły („Lubię go, ale on przez większość czasu jest pod wpływem narkotyków”). Planowała na rok przerwać naukę, urodzić dziecko i wychować je w domu, a potem ukończyć szkołę. Ojciec zagroził, że wyrzuci ją z domu.

Jej kulturalna i bardzo otwarta matka (katoliczka) płakała w moim biurze.

Nie martwił jej problem rozwścieczonego męża, „Janet nie chciała nawet myśleć o oddaniu dziecka do adopcji” — mówiła. „Rozmawiała z nią siostry zakonne i pracownica biura adopcji, która zajmuje się tymi problemami. Ja nie chcę więcej dzieci. Choć jesteśmy katolikami, mój mąż i ja świadomie poprzestaliśmy na trójce. Janet jest naszym najmłodszym dzieckiem. Mamy jeszcze dwóch starszych chłopców. Wiem, że nie powinnam myśleć w ten sposób, ale cokolwiek mówi Janet, *ja wiem*, że to ja będę musiała być prawdziwą matką dziecka, nie ona. Czuję się okropnie, ponieważ nie chcę tego”. Czulem wiele szacunku dla tej kobiety. Przynajmniej miała ona odwagę stawić czoła swym prawdziwym uczuciom.

Aby nieco skrócić całą dyskusję, możemy powiedzieć — co zapewne zaczynasz dostrzegać — że główne alternatywy stojące wobec rodzin mających problem nieślubnej ciąży są następujące: (1) „Małżeństwo z przymusu” (to znaczy „musieliśmy się pobrać”), (2) aborcja (przeprowadzona w ukryciu lub jawnie), (3) oddanie dziecka

do adopcji (potajemne lub jawne) i (4) wcielenie nieślubnego dziecka w jakiś sposób do rodziny.

Nie są to wzajemnie wykluczające się alternatywy, jak wynika z mojej obserwacji. W tej książce nie mogę omówić ich szczegółowo. Przedstawię jedynie kilka krótkich uwag na temat pierwszej i ostatniej z tych możliwości, zanim zakończę rozdział.

Małżeństwa z przymusu

Chciałbym przypomnieć ci stanowisko, jakie zajmuję. Mianowicie uważam, że nie ma żadnego biblijnego usprawiedliwienia dla twierdzenia, że nierząd — nawet nierząd, w wyniku którego nastąpiła ciąża — musi być „naprawiany” przez małżeństwo.

Jeżeli Joe uważa, że jest ojcem, niech zostanie to wpisane do aktu urodzenia. Jednakże Joe, Mary — podobnie jak ich rodzice — powinni się dobrze zastanowić, zanim zapadnie decyzja małżeństwa. Być może będzie to właściwa rzecz, ale może się to okazać ogromnym nieszczęściem.

Młodzi ludzie zastanawiający się w takich okolicznościach nad małżeństwem, nie mogą uwierzyć w to, że sytuacja może się rozwinąć w złym kierunku. Ale tak się dzieje. Dzieje się tak z powodu *podstawy*, na której oparto decyzję o małżeństwie. Każde małżeństwo może rozwinąć się w zły sposób, ale małżeństwa, o których mówimy, *już* posiadają wiele czynników działających przeciwko nim.

Nie mówię o zaręczonej dziewczynie, która zaszła w ciążę, lecz o takich, które zaszły w ciążę przed publicznym wyrażeniem woli małżeństwa (to jest przed oficjalnymi zaręczynami). Czynniki przeciwdziałające zdrowemu rozwojowi małżeństwa są bardzo istotne. Dlaczego?

Jeżeli kiedykolwiek, choćby po latach, coś będzie się źle układać, początki małżeństwa nigdy nie zostaną zapomniane przez żadnego z partnerów. Kiedy w umyśle Mary powstaną wątpliwości dotyczące miłości ze strony Joe, pewnego dnia padnie stwierdzenie: „On ożenił się ze mną, ponieważ musiał, i teraz żałuje tego. Być może w ogóle mnie nie kochał, nawet wtedy, kiedy się pobieraliśmy”. Słyszę takie wypowiedzi w moim gabinecie.

Niestety ona może mieć rację. Kiedy bowiem nasila się stres, Joe może czuć się schwyty w pułapkę, schwyty w małżeństwo przez fałszywe poczucie obowiązku. „Przecież — może mówić do siebie

— ona ponosi przynajmniej taką samą winę za to, co się wydarzyło, jak ja”. Te słowa także słyszałem w moim gabinecie.

Uraza ta może nigdy nie dotrzeć na poziom świadomości u któregoś z nich, ale wciąż znajdować się w podświadomości i przejawiać w niezrozumiałych dla obojga reakcjach.

Proszę, zrozum dobrze moje argumenty. Nie twierdzę, że takie małżeństwo powinno być rozwiązane. Jedyna myśl, jaką przedstawiam tutaj, polega na tym, że każdy powinien głęboko się zastanowić *przed* zawarciem takiego związku.

W sposób subtelny i podświadomy także postawa obojga rodziców w stosunku do pierwszego dziecka może różnić się od ich postawy w stosunku do następnych dzieci. Poczucie winy, nieświadoma niechęć do tego, do czego doprowadziła ciąża, jak znajdująca się pod wodą część góry lodowej wpływa na więź pomiędzy rodzicami a pierwszym dzieckiem. Mogą upłynąć miesiące lub lata, zanim którekolwiek z nich zrozumie i zda sobie sprawę z tego, co się dzieje.

Aby jednak nie doprowadzać do rozpaczyny niektórych spośród tych, którzy się pobraли, ponieważ „musieli”, chcę również powiedzieć, że problemy takie nie są ani nieuchronne, ani nierozwiązywalne. Bóg ma dla nich odpowiedź. Jeżeli oboje jesteście przygotowani do stawienia czoła temu, co dzieje się w waszych sercach, do omówienia ze sobą obaw, lęków i niechęci, które sprawiają wam kłopoty, do rozprawienia się przed Bogiem ze swą wewnętrzną urazą, wtedy bardzo słabe punkty waszego małżeństwa mogą stać się jego najsilniejszymi punktami. Ale musicie stawić im czoła, a nie chować je pod przykrywką.

Trzy frakcje i jedna rodzina

Dan i Emily, szczęśliwe małżeństwo po czterdziestce zamieszkiwało w jednym z północnych miast Stanów Zjednoczonych. Dan był tam pastorem kościoła. Mieli czworo dzieci: dwóch żonatych już chłopców i dwie córki w szkole średniej. Tragedia nastąpiła, gdy najmłodsza córka, Nanette, zaszła w ciążę z Georgem, synem przewodniczącego rady kościelnej, który był znanym i bogatym biznesmenem.

George, chłopak w wieku dziewiętnastu lat, na pierwszym roku studiów, aktywny w pracy chrześcijańskiej, powiedział: „Nie mogę powiedzieć staremu. On mnie zabije”. Ani on, ani Nanette nie myśleli przedtem o małżeństwie. Choć George był gotowy poślubić

Nanette, ona nie była tego pewna. Za namową George'a, Nanetta powiedziała o tym wszystkim swej matce: „Myślałam, że go kocham i że nie robię nic złego — rozplakała się — teraz nie jestem pewna, co o tym wszystkim myśleć”.

Pastor Dan i jego żona wkrótce spotkali się z rodzicami Georga, a potem z młodymi, aby porozmawiać o całej sprawie. Nie wiadomo dokładnie, co zostało powiedziane i kto co powiedział. Jednak w przeciągu tygodnia tuzin wersji całej sprawy powtarzany był z rozkoszą w plotkarskich kręgach kongregacji, co jedynie zwiększało cierpienie obu rodzin.

Pojawiło się kilka punktów widzenia, przyjętych przez różne grupy w kościele. Byli tacy, którzy twierdzili, że mężczyzna, którego córka bawi się we współżycie seksualne, nie może być pastorem. Jego dzieci powinny być przykładem. Jak możemy się spodziewać, aby nasza młodzież... itd. Nanette przez dwie noce nie mogła usnąć płacząc z tego powodu. Istniała też frakcja, która twierdziła, iż „muszą się pobrać”. Ludzie ci wychodzili z założenia, że „im mniej się o tym mówi, tym szybciej się to naprawi.

Inna frakcja opierała się o fragment z piątego rozdziału I Listu do Koryntian. Popelniony został grzech, dlatego musi zostać złożone publiczne wyznanie, ale — tu wątpliwości były największe — skąd możemy wiedzieć, że młodzi ludzie odczuwają żal z powodu swego grzechu? A może oni dalej w tajemnicy współżyją ze sobą? Jeżeli naprawdę się nawrócili, niech się pobiorą, niech będą wykluczeni na krótki okres z kościoła ze względu na dyscyplinę, a potem niech zostaną z powrotem wprowadzeni do wspólnoty.

Niektórzy mówili, że ojciec George'a powinien zrezygnować ze swej funkcji, ale wydawało się, że on sam nie zgadza się z tą opinią. Kilku wypowiedziało nawet nieprzyjemne uwagi wobec niego.

Szczegóły tego, co nastąpiło, są bolesne i nie musimy w nie wkraczać. Przyjaźń rodziców Georga i Nanette została zerwana. Małżeństwo nie zostało zawarte. Jedynie George go pragnął, ale jego wola nie była zgodna z wolą jego ojca. Tak czy owak Nanette nie miała pewności co do małżeństwa. „Jeżeli on będzie chciał ożenić się ze mną za dwa lata, i jeżeli ja będę wtedy pewna, że kocham go na tyle, aby wyjść za niego, to wtedy możemy się pobrać, ale nie teraz”.

Pastor Dan, Emily i ich dwie córki musieli opuścić ten kościół, a na poranne nabożeństwo przychodziło 1200 osób, członków kościoła było 760. W końcu, po okresie kiedy byli bez pracy, zostali przyjęci przez wiejski kościół metodystyczny (niezależny), któremu

przedstawili całą historię. Nanette jest obecnie w drugiej klasie szkoły średniej, a Jonni, jej synek ma siedem miesięcy. Opiekują się nim wspólnie Emily i Nanette. Na razie większy udział ma Emily. Wszyscy zgadzają się, że Jonni będzie nazywał Nanette mamusią, a Emily będzie nazywana babcią. Nie będą ukrywali, kto jest jego ojcem i podejmą wszelkie wysiłki, aby przygotować go na ciężar społecznego piętna jego nieślubnego pochodzenia.

Rodzina jest całkowicie zjednoczona co do kierunku działania, jaki został przyjęty. Były (i nadal są) różnice zdań co do tego, w jaki sposób podzielić praktyczne obowiązki (jak pranie pieluch). Od czasu do czasu pojawiają się również chwile niepewności i płaczu. Zdumiewające jest jednak, że rodzina ta doświadcza więcej radości niż kiedykolwiek wcześniej. Każdy z jej członków stanął przed osobistym przełomem, dotyczącym jego celów w życiu, hierarchii wartości i związku z Bogiem. Ewidentna jest obecność Boga w ich domu, i ręka Boga nad ich postugą.

Nie mogę omówić wszystkich pytań, jakie stawia przed nami historia Nanette. Piszę o tym z powodu, który jest bliski memu sercu i który zachęca mnie do pisania na temat grzechu seksualnego. Jak każdy inny grzech, może on — gdy zostanie wydobyty na światło — spowodować niewypowiedziany ból wielu ludziom. Tkwi w nim jednak taki sam potencjał radości, jak i bólu. Wszystko zależy od tego, w jaki sposób zaangażowane osoby zareagują na tę sytuację.

W przypadku Nanette jej grzech sprowadził ogień nie tylko na nią samą, ale także na członków jej rodziny. Przeszli jednak przezeń do głębszej wspólnoty z Bogiem niż ta, którą znali dotychczas. „Potrzebne było drobne trzęsienie ziemi, abym zobaczył, jak płytka była moja dotychczasowa służba chrześcijańska” — mówi pastor Dan. Ich rodzina żyje teraz w gorszych warunkach finansowych i nie cieszy się już takim prestiżem jak przedtem, ale jest o wiele bogatsza w miłość, radość i poczucie wspólnoty. Kiedy patrzę na rodzinę pastora Dana, zaczynam rozumieć, w jaki sposób właściwie zrozumiany krzyż Chrystusa stanowi bramę do chwały.



LEKCJA 11

BUDOWANIE ZDROWEGO MAŁŻEŃSTWA

Zbliżamy się do końca kursu. Pamiętaj, że temat małżeństwa nie jest czymś, co można przestudiować, a potem odłożyć na bok. Poznane zasady trzeba ciągle, pomimo trudów codzienności, stosować w życiu. Mogą one wtedy przyczynić się do rozwoju małżeństwa. Nasza końcowa lekcja dotyczyć będzie rozwijania właściwych postaw i właściwego podejścia do wcielania Bożej prawdy w codzienne życie. Potrzebna będzie wewnętrzna siła i wytrwałość, aby pracować nad swoim małżeństwem rok po roku.

ZARYS LEKCJI

Trwanie w miłości	248
Kontakt fizyczny	
Kontakt emocjonalny	
Kontakt psychiczny	
Kontakt duchowy	
Wzrost	252
Podstawy jedności małżeństwa	253
Łaska	
Szczere oddanie	
Akceptacja	
Podsumowanie	257

CELE LEKCJI

Po ukończeniu lekcji powinieneś umieć:

1. Definiować intymność w kategorii czterech rodzajów kontaktu: emocjonalnego, fizycznego, psychicznego i duchowego.
2. Podać konkretne sposoby budowania intymności w małżeństwie, biorąc pod uwagę każdą z czterech kategorii kontaktu.

3. Przedstawić, w jaki sposób zastosujesz cztery cechy dobrego małżeństwa (błogosławieństwo, budowanie, dzielenie się, dotyk) w *swoim* małżeństwie.
4. Wyjaśnić każdy z elementów: łaskę, szczere oddanie i akceptację jako istotny jako istotny czynnik rozwijający jedność małżeńską.
5. Zastosować Boży plan dla małżeństwa wykonując *Zadanie 12*.

Trwanie w miłości

Rosnąca liczba rozwodów wskazuje na fakt, że coraz więcej ludzi przeżywa w małżeństwie pustkę i brak zadowolenia. Pary, które kiedyś zaczynały od wielkich oczekiwań i nadziei, stwierdzają, że ich życie małżeńskie jest i nie dające satysfakcji. Poza tymi, którzy uciekają się do rozwodów, aby zakończyć swoje małżeństwo, wielu ludzi przyjmuje postawę rezygnacji decydując się na pozostanie w małżeństwie, zgadzając na wspólne mieszkanie i wspólne łóżko — ale nic więcej. Nie ma w takim małżeństwie żadnego ciepła, żadnej radości, żadnej intymności.

Istnieje wiele powodów utraty miłości w małżeństwie. Może je wszystkie podsumować jednym słowem — brak *intymności*. Budowanie i zachowywanie *intymności* w małżeństwie jest zadaniem na całe życie, a ponadto zadaniem trudnym. Wymaga wysiłku, pracy, koncentracji, oddania się i czasu.

W książce *Miłość i małżeństwo* Wheat wypowiada się na temat zapobiegania trudnościom. Przeczytaj rozdział 11, *Sekret trwania w miłości*. Choć rozdział ten jest zwrócony szczególnie do nowożeńców, zasady w nim zawarte znajdują zastosowanie w każdym małżeństwie. W tym i w ostatnim rozdziale, który będziemy czytać, natkniemy się na wiele sugestii, które powinniśmy zapamiętać. Kiedy będziesz czytał, skoncentruj się i spróbuj zanotować to wszystko, co będzie dla ciebie istotne.

Wheat definiuje intymność jako „stan emocjonalnej bliskości pomiędzy dwojgiem ludzi”. Oznacza to rozumienie i bycie w pełni rozumianym przez kogoś, komu na nas bardzo zależy. Używa on słowa „kontakt”, aby opisać doświadczenie intymności, przy czym mówi o kontakcie w sferze emocji, ciała, psychiki i ducha. Następnie stwierdza, że potrzebne są cztery elementy: czas, wola, wiedza i cierpliwość, aby budować intymność przez kontakt w wymienionych

sferach. W dalszych rozważaniach, gdy omawiane będą poszczególne sfery kontaktu, zwróć uwagę na rodzaj oddania się potrzebny dla jego rozwoju.

INTYMNOŚĆ		
Wymaga...	Doświadczana jest przez...	
czasu woli wiedzy cierpliwości	kontakt fizyczny	kontakt psychiczny
	kontakt emocjonalny	kontakt duchowy

Kontakt fizyczny

Ćwiczenie 1

Przyjmując za podstawę definicję intymności podaną przez Wheata, napisz tę definicję własnymi słowami. Następnie przedstaw cztery sfery kontaktu składające się na intymność i krótko opisz każdą z nich.

Ćwiczenie 2

Poniżej podajemy kilka kluczowych stwierdzeń z książki *Miłość i małżeństwo*. Dla każdego z nich napisz jednym lub dwoma zdaniami, co możesz wprowadzić w życie w tym tygodniu w każdej z tych dziedzin.

- Psycholodzy sądzą, że obecne zainteresowanie ludzi (Zachodu) sprawami seksu wynika z tęsknoty za emocjonalną czułością fizyczną, której pragnie każdy człowiek, a której tak bardzo brakuje w naszej kulturze.
- Kontakt fizyczny jest absolutnie niezbędny dla budowania intymności i rozpalenia płomienia romantycznej miłości między mężem a żoną.
- Małżonkowie muszą zerwać z nawykiem wykorzystywania dotyku jedynie jako sygnału, oznaczającego pragnienie współżycia seksualnego.

- d. Każdy może nauczyć się wyrażać swoją miłość przez bliskość fizyczną. Każdy może stać się czułym — nawet w przeciągu kilku miesięcy — przy właściwej motywacji i zachęcie.
-

Dotyk fizyczny jest jedną z podstawowych potrzeb życiowych każdego człowieka. Budowanie bliskości fizycznej wzbogaci i rozwinię intymność małżeńską. Interesujące jest, że pary małżeńskie, które mają trudności z porozumieniem na innych poziomach, lecz rozwijają poczucie bliskości fizycznej przez dotyk, potrafią lepiej poradzić sobie z problemami w tych innych dziedzinach.

Kontakt emocjonalny

Kontakt fizyczny jest łatwy do zrozumienia, natomiast sprawa kontaktu emocjonalnego jest o wiele bardziej skomplikowana. Polega ona na łączeniu się dwóch osobowości. Wheat definiuje intymność emocjonalną następująco: Intymności emocjonalna to życie współmałżonków we wspólnym świecie zainteresowań, uczuć, refleksji, celów i ideałów.

Budowanie intymności emocjonalnej może mieć miejsce tylko w atmosferze wzajemnego zaufania i poczucia bezpieczeństwa. Każdy partner musi być bezpieczny, musi być przekonany, że zostanie zrozumiany i zaakceptowany przez swego współmałżonka. Dopiero wtedy będzie mógł podzielić się swymi najgłębszymi uczuciami. Wielu ludzi boi się otwierać swój świat psychiczny nawet przed współmałżonkiem dlatego, że przekonali się, iż kiedy to robią, spotykają się z krytyką, wyśmianiem lub lekceważeniem.

Ćwiczenie 3

W części zatytułowanej *Kontakt emocjonalny*, Wheat podaje kilka wskazówek jeśli chodzi o tworzenie emocjonalnej intymności i kilka przeszkód, których należy się wystrzegać. Każda z nich podana jest poniżej. Napisz w jednym lub dwóch zdaniach, w jaki sposób oceniasz własne życie w świetle którejś z podanych zasad. Następnie opisz jedną konkretną rzecz, którą w pozytywny sposób możesz zacząć stosować w tym tygodniu.

Zasada 1: Nie zwracaj uwagi na błędy i nigdy nie krytykuj (1 Ptr 4,8).

Zasada 2: Zawsze zachęcaj i obdarzaj swego partnera darem współczucia i zrozumienia (1 Kor 8,1).

Zasada 3: Nigdy nie dopuść do tego, aby sprawić zawód swemu partnerowi w czymś, co jest dla niego naprawdę ważne.

Zasada 4: Dialog, który prowadzi do autentycznego zrozumienia to coś o wiele więcej, niż zwykła rozmowa. Polega on na uważnym słuchaniu siebie nawzajem od samego początku rozmowy, tak aby usłyszeć, co druga osoba naprawdę chce powiedzieć i co odczuwa (przypomnij sobie, czego uczyłeś się w części traktującej o wzajemnym porozumiewaniu się).

Zasada 5: Fizyczna, emocjonalna lub finansowa zależność od teściów jest najpoważniejszą przeszkodą w budowaniu intymności.

Zasada 6: Odrębne zainteresowania, odrębni przyjaciele i znajomi to przeszkoda dla intymności.

Kontakt psychiczny

Trzecia dziedziną kontaktu to kontakt psychiczny. Wheat rozumie ten kontakt jako uzgadnianie wszystkich ważnych spraw decydujących o kierunku wspólnego życia. W tej części koncentruje się on na jednej z dziedzin — na finansach. Istnieją jednak również inne dziedziny życia, w które powinny być podporządkowane wspólnym celom.

Ćwiczenie 4

Na temat każdej z poniższych dziedzin napisz jedno, dwa zdania wyjaśnienia, w jaki sposób ty podchodzisz do tego zagadnienia, a następnie jedno lub dwa zdania wyjaśnienia, w jaki sposób — twoim zdaniem — widzi to twój współmałżonek:

- ☛ Wykorzystanie pieniędzy.
- ☛ Twoja praca i praca współmałżonka.
- ☛ Służba, w którą jesteś zaangażowany.
- ☛ Sposób wychowywania — w tym karania — dzieci.

Dla zorientowania się, czy wiernie przedstawiłeś spojrzenie współmałżonka, poświęć przynajmniej godzinę na podzielenie się z nim swymi odpowiedziami i pozwól jemu podzielić się swymi poglądami z tobą.

Kontakt duchowy

Ostatnia dziedzina kontaktu to kontakt duchowy. Budowanie bliskiego życia duchowego jest jednym z wielkich priorytetów każdego małżeństwa. Przez wspólne rozważanie spraw duchowych zakładamy fundament intymności również w innych dziedzinach.

Ćwiczenie 5

Wypisz wszystko, co obecnie robisz wspólnie ze współmałżonkiem, aby budować intymność duchową, np.: ile czasu spędzacie na wspólnym studium Biblii i modlitwie. Po wypisaniu tego, co robisz, napisz co możesz zrobić, aby bardziej pogłębić waszą intymność duchową.

Wzrost

Dla zastosowania tego, czego dowiedziałeś się w części dotyczącej kontaktu pomocnym może się okazać opracowanie planu działania. W rozdziale 13, *Recepta na wspaniałe małżeństwo*, Wheat podaje cztery dziedziny mogące służyć pogłębieniu intymności w małżeństwie.

Ćwiczenie 6

Przeczytaj dokładnie rozdział trzynasty. Po jego przeczytaniu wypisz cztery dziedziny zasugerowane przez Wheata: błogosławienie, budowanie, dzielenie się i dotyk. Dla każdej z tych czterech dziedzin napisz swoimi słowami krótkie wypracowanie, opisujące ich znaczenie. Następnie dla każdej dziedziny podaj dwa konkretne sposoby wprowadzenia jej w życie.

Stwierdziliśmy, że w *zakresie twoich możliwości* leży zadbanie o to, aby twoje małżeństwo wzrastało i stawało się silniejsze. Dzieje się to dzięki budowaniu intymności w sferze kontaktu fizycznego, emocjonalnego, psychicznego i duchowego oraz dzięki opracowaniu strategii błogosławienia, budowania, dzielenia się i dotykania. Niezależnie od tego, jak bardzo będziesz próbował wprowadzić w życie te rzeczy, nie ma gwarancji, że twój współmałżonek zareaguje pozytywnie. Nawet w najlepszych małżeństwach będą chwile napięcia, wyobcowania i konfliktu. Sposób, w jaki będziesz reagował na te okresy trudności, będzie kluczem do sukcesu w bu-

dowaniu silnego i zdrowego małżeństwa. Pamiętaj, że aby wzrastać wgląb małżeństwa, ważne jest to:



Podstawy jedności małżeństwa

W końcowej części lekcji poznasz trzy podstawy mające fundamentalne znaczenie dla właściwego stosowania wszelkich poznanych w trakcie kursu zasad. Materiały pomocnicze dla tej części znajdziesz w trzech końcowych rozdziałach książki Crabba *Małżeństwo — święta budowla*. W rozdziałach tych autor zapoznaje nas z trzema elementami: łaską, szczerym oddaniem i akceptacją.

Łaska

Większość ludzi żyjących dłuższy czas w małżeństwie sądzi, że nie ma dla nich już żadnej nadziei na posiadanie satysfakcjonującej więzi małżeńskiej. Niestety u wielu to uczucie beznadziei jest głęboko zakorzenione. Gdzie można znaleźć siłę, aby iść do przodu, kiedy wydaje się, że nic już nie poprawi złej więzi małżeńskiej. Człowiek wierzący w Jezusa Chrystusa posiada wyjątkową możliwość w tej dziedzinie w porównaniu z osobą pozostającą z dala od Niego. Może on oprzeć się na nieskończonej łasce kochającego Boga.

Przeczytaj wprowadzenie do części drugiej w książce Crabba, a także rozdział 6: *Element 1: łaska*. Po przeczytaniu tego rozdziału odpowiedz na następujące pytania:

Pytanie 1

Czy w twoim małżeństwie był kiedykolwiek okres, w którym sądziłeś, że nie ma już żadnej nadziei na osiągnięcie dającej

satysfakcję więzi małżeńskiej? Napisz w swym notatniku, jak czułeś się w tym czasie.

Pytanie 2

Jaki jest — według Crabb'a — powód tego, że chrześcijanin powinien żyć w nadziei, a nie w rozpacz?

Człowiek wierzący, znający dobrze Pismo Święte, powinien rozumieć koncepcję łaski. Jednak większość chrześcijan przeżywa chwile, kiedy po prostu nie wierzą, że Bóg jest w stanie zmienić coś w ich życiu.

Ćwiczenie 7

Rozważ ten aspekt swej więzi małżeńskiej, który jest dla ciebie najtrudniejszy i równocześnie najmniej podatny na przemianę. Crabb zachęca, abyś oparł się na łasce Boga. Przedstawia on kapłański obowiązek każdego chrześcijanina, aby trwać w obecności Boga bez rozpacz. Przeczytaj 2 Kor 12,9. W jaki sposób odnosisz do siebie Pawłowe słowa?

Szczere oddanie

Przekonanie, że łaska Boża wystarcza, aby przynieść nadzieję w obliczu rozpacz, umożliwia nam czynienie wszystkiego, co Bóg chce, abyśmy czynili. Nie chodzi tu o spełnianie naszych małżeńskich obowiązków w atmosferze niechętnego poddania się czy zrzędlivej rezygnacji. Posłuszeństwo przy takiej postawie nie jest w ogóle posłuszeństwem. Człowiek, który jest pewien łaski Bożej i posłuszny jest Jemu, patrzy na posłuszeństwo jako okazję wprowadzenia swej wiary w czyn. Nawet kiedy jesteśmy kuszeni, aby zrezygnować, siła nadziei złożonej w łasce Boga daje nam zdolność do działania. Przeczytaj rozdział siódmy zatytułowany *Element 2: Szczere oddanie* i odpowiedz na następujące pytania:

Pytanie 3

Crabb mówi, że podstawą prawdziwego oddania się jest dobroć Boga. Napisz własnymi słowami, co autor przez to rozumie. Wskaż przykład tej zasady, wzięty z własnego doświadczenia.

Pytanie 4

Crabb stwierdza, że oddanie się oparte na głębokim zaufaniu w dobroć Boga będzie przeżywane raczej jako realizowanie swych najgłębszych pragnień, niż spełnianie swego obowiązku. Wyjaśnij swoimi słowami, dlaczego jest to możliwe?

Pytanie 5

Wyjaśnij swoimi słowami, w jaki sposób posłuszeństwo Chrystusowi w kontekście małżeństwa jest podobne do posłuszeństwa Chrystusowi w innych dziedzinach życia.

Pytanie 6

Rozważ to, co w twoim małżeństwie jest powodem twej największej frustracji. Kogo lub co zazwyczaj za tę frustrację winisz? Krótko wyjaśnij słowami, w jaki sposób zaufanie w dobroć Boga może przemienić twoją postawę wobec tej frustracji.

Akceptacja

Dochodzimy do trzeciego elementu nieodzownego przy budowie zdrowego małżeństwa, do *akceptacji*. Jeśli jesteśmy zakorzenieni w łasce Boga i posłuszni Jemu w każdej sytuacji, wtedy też jesteśmy przygotowani, aby w pełni akceptować naszego współmałżonka. Następstwa akceptacji są trudne, ponieważ trzeba być gotowym na cierpienia dla dobra współmałżonka. Przeczytaj rozdział ósmy, *Element 3: Akceptacja*. Rozdział ten jest trochę trudny, czytaj go więc bardzo uważnie. Kiedy skończeniu lektury odpowiedz na następujące pytania:

Pytanie 7

Crabb pisze, że skrzywdzenie przez współmałżonka wywołuje dwie odrębne reakcje: „decyzję” i „emocję”. Wskaż zasadniczą różnicę między nimi?

Pytanie 8

Crabb stwierdza, że akceptacja jest czymś więcej niż reakcją emocjonalną i czymś więcej niż decyzją wytrwania w swym postanowieniu służenia współmałżonkowi. Napisz na czym autor opiera doświadczenie akceptacji.

Pytanie 9

Wyjaśnij różnicę między potrzebą a pragnieniem i opisz ich wpływ na emocje.

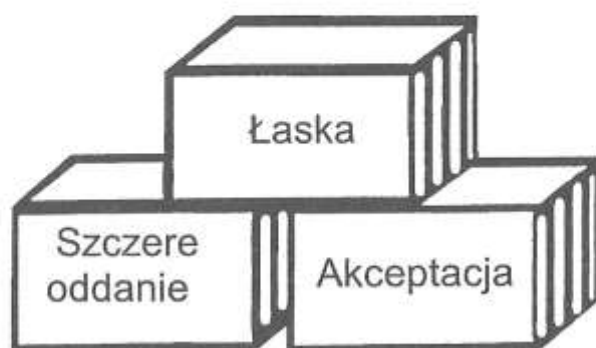
Pytanie 10

Crabb kończy ten rozdział omawiając problem przebaczenia. Napisz, czym są i czym różnią się od siebie: brak przebaczenia, przebaczenie niepełne i przebaczenie prawdziwe.

Aby móc przebaczyć, musimy najpierw *właściwie* ocenić grzech naszego współmałżonka, to znaczy musimy uznać, że nie powoduje on braku zaspokojenia naszych potrzeb lecz po prostu blokuje jakieś pragnienie. Dla zachowania właściwej perspektywy, jeśli chodzi o potrzeby i pragnienia, Crabb proponuje trzy rzeczy. Po pierwsze, musimy zrozumieć, że nasze potrzeby są zaspokajane w *Chrystusie*, gdy rozmyślamy nad bogactwem, które posiadamy w Nim. Po drugie, musimy rozważyć, jak wiele Bóg *nam* przebaczył. Po trzecie, musimy koncentrować się na zaleceniu Pawła, aby mieć na oku dobro innych, uważając ich za ważniejszych od siebie.

Ćwiczenie 8

Wypisz to wszystko, czym skrzywdził cię twój współmałżonek i co mu prawdziwie przebaczyłeś. Następnie pomów o tym z Panem i zastanów się nad konkretnymi krokami, które pozwolą ci okazać to przebaczenie.



Podstawy jedności małżeństwa

Zadanie 12

Dla małżeństw

Zaplanuj spędzenie ze współmałżonkiem *całego dnia*. Być może wyda ci się to zbyt trudne. Ale to bardzo ważne. Jeżeli to możliwe, zaplanuj wyjazd na cały dzień i noc, i zaplanuj spędzenie nocy poza domem. Jeżeli nie jest to możliwe, zorganizuj przynajmniej jakiś czas w domu, gdy będziecie mogli być sami i kiedy będziecie mogli również cieszyć się intymnością seksualną. Przeznaczcie ten czas na omówienie ze sobą konkretnych celów waszej więzi małżeńskiej. Zaczynajcie od przeglądu głównych punktów każdej lekcji. Ustalcie, co wymaga natychmiastowej uwagi i opracujcie konkretny plan waszej pracy w każdej z wskazanych przez was dziedzin. Poświęćcie przynajmniej chwilę w ciągu dnia na modlitwę w sprawie waszych celów. I, co najważniejsze, przeznaczcie część tego dnia na relaks i cieszenie się swoim towarzystwem.

Podsumowanie

Pewien generał powiedział: „Jedyny sposób, by wygrać wojnę, to zapobiec jej”. Każdy duszpasterz koncentrujący się w swej pracy na małżeństwie zgodzi się z tym stwierdzeniem w odniesieniu do małżeństwa. Budowanie zdrowej więzi małżeńskiej nie jest łatwym zadaniem. Wymaga ono pracy, czasu, oddania się i energii. Czasami okazuje się bolesne — szczególnie, gdy przychodzi służyć w obliczu wielkiego rozczarowania i frustracji. Ale korzyści płynące z wiernego posłuszeństwa Bogu w dążeniu do dobrego małżeństwa są tak wielkie, że daleko przewyższają ból, który będzie trzeba znieść. Na wstępie naszego kursu powiedzieliśmy, że nic nie jest tak złe jak złe małżeństwo, i nic nie jest tak dobre jak dobre małżeństwo. Mamy nadzieję, że kurs ten pomógł ci zobaczyć dziedziny, w których możesz poprawić swoją więź małżeńską. Od ciebie teraz zależy, w jaki sposób na co dzień będziesz wcielał w życie prawdy tego kursu.

Nie ma łatwych recept na zdrowe małżeństwo. Potrzebne jest oddanie się i praca. To, czego nauczyłeś się podczas tego kursu, może pomóc ci w osiągnięciu tego celu, ale ostatecznie wszystko zależy od ciebie. Niech Pan błogosławi ci na twojej drodze do bogatej i niosącej satysfakcję więzi małżeńskiej.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA

Pytanie 1

Odpowiedź własna.

Pytanie 2

Nadzieją chrześcijanina jest łaska Boża. „W obecności Boga nie ma powodów do rozpacz”. Mogę cierpieć w wyniku działań mego współmałżonka, ale Bóg będzie mnie podtrzymywał. Boża łaska wystarczy.

Pytanie 3

Odpowiedź własna. Jeżeli wiem i jestem przekonany, że Bóg jest dobry i że we wszystkim działa dla dobra tych, którzy go miłują (Rz 8,28), mogę swobodnie zdecydować się na posłuszeństwo Jego woli. Moja decyzja posłuszeństwa dobremu Bogu i realizowanie mojego poświęcenia doprowadzi w rezultacie do pragnienia posłuszeństwa Jemu nawet w trudnych chwilach. (Twoja odpowiedź powinna również obejmować przykład z twego własnego doświadczenia).

Pytanie 4

Odpowiedź własna. Kiedy zrozumieć małżeństwo właściwie, tzn. jako powołanie do wzniosłej *służby* i jeśli rozumiem, że Chrystus jest zaspokojeniem wszystkich moich potrzeb, wtedy moja społeczność z Chrystusem i moja *służba* współmałżonkowi w Jego imieniu stają się moim najgłębszym pragnieniem. Moje poświęcenie widzę jako okazję do podążania tą dobrą ścieżką.

Pytanie 5

Odpowiedź własna. Oddanie się w posłuszeństwo Chrystusowi w *małżeństwie* jest podobne posłuszeństwu Panu w innych dziedzinach życia, ponieważ „każdy akt posłuszeństwa uczyniony ze względu na Chrystusa jest realizowaniem zamierzonego przez niego celu i sprowadza uśmiech na usta Zbawiciela”. Co więcej, ponieważ Bóg jest dobry, posłuszeństwo w małżeństwie — tak jak we wszystkich innych dziedzinach życia — przynosi radość prawdziwemu chrześcijaninowi.

Pytanie 6

Odpowiedź własna.

Pytanie 7

Odpowiedź własna. Kiedy mój mąż skrzywdzi mnie, mogę świadomie zdecydować, czy pozostanę oddany *słudze*, czy też będę starała się *manipulować* nim, aby zaspokoić to, co uważam za moje potrzeby. Odczuwam emocje przyjemne lub nieprzyjemne w zależności od tego, co uczynił mój współmałżonek. Moja decyzja znajduje się pod moją kontrolą i jest sprawą wyboru. Moja reakcja emocjonalna nie jest sprawą wyboru, lecz naturalną reakcją na sytuację, w której jestem.

Pytanie 8

Odpowiedź własna. Crabb stwierdza, że akceptowanie kogoś „oznacza, że *służymy* tej osobie bez żadnej niechęci czy nacisku”. Jest to możliwe przez przebaczenie krzywd wyrządzonych mi przez współmałżonka. Akceptacja opiera się na przebaczeniu.

Pytanie 9

Każdy człowiek ma dwie podstawowe potrzeby: poczucie bezpieczeństwa (czyli pewności, że jest bezwarunkowo kochany) oraz poczucie własnej wartości (czyli pewności, że posiada prawdziwe znaczenie i cel w swym życiu). Tylko Chrystus zaspokaja te potrzeby (zobacz rozdział drugi książki Crabba, dotyczący *jedności ducha*). Poza tymi potrzebami każdy posiada pragnienia i oczekuje wiele od innych, zwłaszcza od swego współmałżonka. Pragnę towarzystwa, szacunku, miłości, itd. Kiedy nie otrzymuję tego, czego pragnę od mego współmałżonka, będę odczuwał niezadowolenie.

Kiedy człowiek ocenia wydarzenie, które wywołało jego niezadowolenie, ważne jest, aby widział to wydarzenie jako przeszkodę dla realizacji jego *pragnień*, a nie jego potrzeb. Z drugiej strony jeżeli mąż czy żona ocenia takie wydarzenia jako przeszkodę dla zaspokojenia swych potrzeb, powstanie w nim zgorzknienie — grzeszna reakcja emocjonalna.

Załóżmy z drugiej strony, że mój współmałżonek czyni coś, co sprawia mi przyjemność. Tutaj również będę podejmował jakąś decyzję i odczuwał jakieś emocje. Decyzją będzie to, czy dalej moim celem będzie *służba* współmałżonkowi, czy też *manipulowanie* nim tak, żeby dalej czynił to, co sprawia mi przyjemność. Emocja, jaką będę

odczuwał w tym przypadku, to odczucie przyjemności, naturalna emocjonalna reakcja na coś dobrego. Jeżeli oceniam mojego współmałżonka jako kogoś, kogo potrzebuję, a nie kogoś, kogo pragnę, moje odczucie przyjemności przekształci się w uzależnienie, grzeszną reakcję emocjonalną, która zablokuje mój *cel*, jakim jest *służba*.

Podsumowując możemy stwierdzić, że każde wydarzenie prowadzi do wyboru pomiędzy *służbą* a *manipulacją*. Po drugie, prowadzi do emocji: przyjemności lub niezadowolenia. Są to reakcje na jakieś wydarzenie, które nie mają charakteru grzesznego. W tym punkcie, jeżeli człowiek ocenia zachowanie swojego współmałżonka jako odnoszące się do jego potrzeb, będzie reagował w sposób grzeszny poprzez zgorzknienie lub uzależnienie. Jeżeli widzi to wydarzenie jako związane z jego pragnieniami, jego odpowiedzią nie mającą charakteru grzesznego będzie rozczarowanie lub satysfakcja, a on sam zachowa swój *cel służby*.

Kluczem, o którym muszę pamiętać, jest to, że moje potrzeby są całkowicie zaspokojone w Chrystusie. Wtedy będę wolny do przebaczenia i cieszenia się moim współmałżonkiem oraz trwania w *służbie* na rzecz jego osoby.

Pytanie 10

Odpowiedź własna. Brak przebaczenia i niepełne przebaczenie mają jedną wspólną rzecz — w obu przypadkach widzimy jakieś wydarzenie jako przeszkodę do zaspokojenia naszych potrzeb, a nie realizacji naszych pragnień.

- Brak przebaczenia powoduje zgorzknienie, samoobronną *manipulację* i próbę ukarania współmałżonka.
- Niekompletne przebaczenie również powoduje rozwój zgorzknienia, nawet jeżeli postanawiamy przebaczyć współmałżonkowi.
- Prawdziwe biblijne przebaczenie ocenia krzywdzące wydarzenie tak, jak widzi je Bóg: jest to coś nieszczęśliwego, ale nie ma wpływu na bezpieczeństwo i znaczenie człowieka. Krzywdzące wydarzenie związane jest z naszymi pragnieniami, a zgorzknienie stopniowo będzie zastępowane przez rozczarowanie. Przebaczymy naszemu współmałżonkowi, odnowimy swoje oddanie się *służbie* i staramy się okazywać dobro.

Aby prawdziwie akceptować swego współmałżonka, musimy być gotowi na otwarcie się i oddanie siebie w sposób uwzględniający

również bolesne odrzucenie. Dlatego, aby to osiągnąć, musimy praktykować przebaczenie w sensie biblijnym — kiedykolwiek współmałżonek nas zrani. To, co on czyni, nie ma związku z naszymi podstawowymi ludzkimi potrzebami, ponieważ te są w pełni zaspokojone w Chrystusie.

Mając taką perspektywę, możemy oddać się całkowicie *słudze* na rzecz współmałżonka i pracować dla osiągnięcia całkowitej jedności w małżeństwie.

EGZAMIN Z CZĘŚCI IV

1. Podaj cztery przedstawione przez Wheata zasady wzbogacania małżeńskiej miłości.
2. Podaj pięć aspektów *miłości* w oparciu o pięć greckich słów stosowanych w Nowym Testamencie dla jej określenia.
3. Jakie są według Wheat'a trzy rzeczy niezbędne dla pozytywnej więzi seksualnej w małżeństwie?
4. Podsumuj krótko swoje zrozumienie biblijnych podstaw współżycia seksualnego.
5. W podanym przez Wheat'a wyjaśnieniu tekstu 1 Kor 7,3-5 wskazuje on na trzy zasady dotyczące znajdowania przyjemności we współżyciu seksualnym. Podaj i krótko wyjaśnij każdą z tych zasad.
6. Co jest najważniejszym elementem w postawie żony wobec męża i w postawie męża wobec żony jeśli chodzi o kształtowanie właściwej postawy wobec współżycia seksualnego.
7. Wheat zachęca do uczenia się kontaktu emocjonalnego, fizycznego, psychicznego i duchowego. Stwierdza on, że potrzebne są cztery elementy, aby w oparciu o nie budować intymność. Wymień te elementy.
8. W oparciu o rozważania Crabba wyjaśnij krótko znaczenie każdej z trzech „cegieł” dla budowy zdrowego małżeństwa.